LATOPISIEC LITWY I KRONIKA RUSKA:

Z RĘKOPISU SŁAWIAŃSKIEGO PRZEPISANE; WYPISAMI Z WREMIENNIKA SOFIYSKIEGO POMNOŻONE; PRZYPISAMI I OBJAŚNIENIAMI, DLA CZYTELNIKÓW POLSKICH POTRZEBNEMI, OPATRZONE;

STARANIEM I PRACĄ

IGNACEGO DANIŁOWICZA,

PROFESSORA ZWYCZAYNEGO W CESARSKIM UNIWERSYTECIE CHARKOWSKIM,

naprzód w Dzienniku Wileńskim roku 1824 częściami ogłaszane; a teraz w jedno zebrane, dokończone i przedrukowane.

W WILNIE,

NAKŁADEM I DRUKIEM ANTONIEGO MARCINOWSKIEGO.

1827.

Wolno drukować pod warunkiem, ażeby przed zaczęciem przedaży, złożone były w Komitecie Cenzury exemplarze tey książki: jeden dla tegoż Komitetu, dwa dla Departamentu Ministeryum Oświecenia, dwa exemplarze dla Imperatorskiey *Publiczney Biblioteki, jeden dla* Imperatorskiey *Akademii nauk, i jeden dla* Imperatorskiego *Uniwersytetu w Abo. Wilno dnia 22 kwietnia 1827 roku.*

Cenzor, Radzca Kollegialny Symon Żukowski.





WSTĘP

Dzieje starożytnego Litewskiego ludu, z Herulami pogromem Rzymu nayblizszą wspólność mającego (*), zeszpecone niezliczonemi baykami przez krajowców, jeśli nie od synów Noego, tedy przynaymniey od Palemona i Libona, w niepojętym sposobie, ród Litwinów wywodzące, a przez cudzoziemców lekce ważone, ile wzbyt opoźnione podania historyczne zamożne; oczekują w przyszłości męża, któryby, przejęty całą zacnością i wysokiemi widokami historyka, wypracowawszy je krytycznie, i filozoficzną przetrawiwszy pracą, wyjaśnił wzajemną wypadkow zależność i harmonią, wniknął w zwikłane z Ruskim ludem stosunki; odróżnił dzieje pokoleń Prussów, Lettonów i Zmudzinów, językiem i obyczajami z Litwą pobratymczych;

(*) Wywodzą Litwę od Herulów: *Hartknoch* Disser. de rebg. prussicis V. str. 87. *Naruszewicz* przypisek. do Germ. Taci. Ed. Most. p.51. Historya polsk. T.IV. p. 144 Ed. 1783. *Bohusz* o początku narodu i języka litewskiego, Warszawa 1808 str. 207. *Lelewel*, lubo niezbyt chętny, nakoniec na toż przyzwala, w uwagach o Mateuszu Herbu Cholewa, w Warszawię i Wilnie r. 1811 str. 50 i 51 nota.

wskazał uczestnictwo ludu w działaniach całey massy Europy; a napełnione w myślach duchem godności i mocy, dobrem przedmiotow dziś w rodzie ludzkim dośledzanych odznaczone, przystrojone wreszcie we wszelkie piękności, stylowi właściwe, dostoynem historyi uczcił imieniem (*). Nie małe lata upłynąć mogą, nim się mąż taki na litewskiey ukaże ziemi: bo dzieje polityczne każdego ludu poprzedzone bydź muszą drobiazgowém, nużącém, mało komu przystępném, ustaleniem pojedyńczych wypadkow, szczegółowym wielu materyałow rozbiorem i rozczłonkowaniem: zjednaniem wiary dawnieyszym ich pisarzom: nagromadzeniem zewsząd przyzwanych cytat: wytężaniem uwagi na objaśnienie szczegółowych wyrażeń, słów, a nawet liter odległey starożytności pomnikow, jeśli nie sprawdzeniem, tedy przekonaniem przynaymniey o mylności wielu dat chronologicznych, bez braku błędnie powtarzanych: słowem: naydrobnieyszych prawd uczonym wyśledzeniem i upowszechnieniem w dziejach. Już dziś zaczynamy patrzeć na podnoszącą się, podług prawideł sztuki, kulturę dziejów Litwy: już nie tylko zapaleni miłośnicy, lecz i znawcy, nie pogardzają drobiazgowemi poszukiwaniami, skoro te do ważnieyszych i obszernieyszych prowadzą widokow: błoga przyszłość dla dziejów się usmiecha. Niedawno, uniesiony za narodowością Bohusz, rzucił kilka uwag nad językiem

(*) Lelewel: *jakim bydź ma historyk*, Tygodnik Wileń. T. V. Ner. 117.

własnych rodaków. W obszernieyszych widokach i z właściwą sobie krytyką, Lelewel, wskazał drogi, któremi do prawdziwych pierwiastkowych dziejów Litwy trafić można będzie (*): nieśmiertelny Czacki skarb ogromny wiadomości zgromadził dla prawodawstwa ludu tego (**). Lecz dotąd nic, albo zbyt mało, poświęcono pracy wyszukaniu samych źrzódeł dziejów krajowych, na których brak, zawczesne może, rozwodzić poczęto żale.

Duchowieństwo, oświeceniem, powagą i powołaniem do nauk słynące, we wszelkich krajach Europy, nayznakomitsze w uprawie dziejów pierwiastkowych narodu położyło zasługi. Im który naród północny dłużey przetrwał w barbarzyńskiey prostocie: im poźniey z światłem Religii Chrystusa, przejął polor południowey Europy; tem dzieje jego poźniey znajome bydź poczęły. W Litwie, groźney za Olgierdów, a za Jagiełłów nawróconey, posługa duchowieństwa dla dziejów opoźnioną bydź musiała: bo to, z krain włoskich lub polskich nasyłane, językiem łacińskim uczenie przemawiające, z pogardą wszelką inną mowę barbarzyńską zwało (***): kronik przeto litewskich, w ruskim skreślonych języku, a dla pisma słowiańskiego niedostępnych,

(*) Rzut oka na dawność litewskich narodów i związki ich z Herulami i t. d. przez J. Lelewela Mazura, w Wilnie 1808 in 8vo.

(**) Czacki o Litewskich i Polskich Prawach i t. d. Warszawa 1800—1801 in 4to tomow 2.

(***) Gasztold tłumacząc na język łaciński z ruskiego Statut Litewski r. 1529 mówi: *e Ruteno, Statuta ipsa ut in Barbaro sonant, directe de verbo ad verbum translata.* Czacki o Lit. Pra. p. 49.

poznawać nie chciało, a tém bardziey odlewać je w łacińskim języku, dla niechcących go się uczyć krajowców, nie czuło potrzeby. Rzadkie szkółki kościelne, czytać tylko nauczające, a główna szkoła zaledwie za Batorego dźwigniona, trzymały naród w przyćmieniu. Wcześnie się szczyci kapituła wileńska biskupami i prałatami z krajowców: więcey atoli nawracaniem, jak pracami uczonemi głośnych. Pierwszy mnich Pruski, Piotr Düsburg, około r. 1326, sprawy ludu swego spisujący, niepoślednie o Litwie podał wiadomości (*). Jan Długosz, nominat biskup lwowski, r. 1415 narodzony, a roku 1480 zmarły, obszernie o Litwie z Polską sprzymierzoney rozprawia. Za nim Litwin Michalon (**), oburzony nieczynną gnuśnością i skażonemi obyczajami rodaków, dla nauki Króla Zygmunta Augusta, ułamkowe o litewskich obyczajach napisał dziełko, w którém porównywając ziomków swych z Tatarami, gdy ostatnich sprawiedliwość, i cnoty pod niebiosa wynosi, tém samem gorzkie Litwinom czyni przymówki. Na tych oparty źródłach Łęczyczanin Maciey Striykowski, chlebem duchownym litewskim zasycony, nie chcąc, jak mówi, bydź nazywanym *inutile pondus terrae fruges consummere natum*, zwiedziwszy całą Litwę i

---

(*) *Petri de Düsburg ordinis Teutonici Sacerdotis Chronicon Prussiae* etc. Lipsiae 1679.

(**) *Michalonis* Litvani de Moribus Tartarorum Litvanorum *et Moschorum Fragmina X. Basileae* 1616. Dziełko to pisane roku 1550, jak mówi przedmowa, a Elzwirowie skróciwszy je przedrukowali.

wiele krajów Europy, kreśli mappy, gromadzi liczne zapasy rękopismów, a nakoniec kleci Kronikę Polską i Litewską r. 1582 w Królewcu drukowaną. Pierwsze jey xięgi, na wzór Bizantyńców, stworzenia świata i potopu sięgają: drugie są początków Litwy między Gotami i Gepidami śledzeniem, gdzie Waydewut niepoślednią gra rolę; trzecie nayniedorzeczniejsze, Palemonowi czyli Libonowi i jego licznemu plemieniowi oddane; w czwartych są opisane bałwochwalcze litewskie obrzędy, imiona bożyszczów; piąte i szóste zupełnie Rusią zajęte; w siódmych Düsburg w polskim występuje stroju; w ósmych dopiero o Mindowe (Mendogu) mamy wiadomość; dziewiąte potomstwu Romunta odważone; następne dalszych Xiążąt Litewskich opiewają sprawy. Opowiadanie Striykowskiego dorywcze, spokoyne: pisarz bez krytyki niewolniczo przepisujący poprzedników, jasno gada, a ćmi prawdę: mówi po prostu, a gmatwa rzeczy w anachronizmy i niewierne a niesworne powtarzania: woyny i bitwy z nieprzyjacioły, a z sąsiadami sojusze, okoliczności koronacyi, wesela, bankietu, śmierci, nadzwyczayne natury zjawiska, i dźwignięte ręką xiążąt świątynie, naybardziey pisarza zaymują: wyższych widoków, obyczajów i praw uchwalonych, nie łatwo dośledzić: bo upowszechnienie wieści wszelakich, i łatwieyszy każdemu do nich, jak łacińskich, przystęp, naczelném było jego dążeniem. Piękna jego praca, wtedy tylko krytycznie ważną będzie, gdy wszystko do źródeł, z których czerpał sprowadzone zostanie, ich autentyczność oznaczona, i wskazane naocznie

przyświadczyć mogące poszukiwaney prawdzie. Im więcey podobnych źródeł się zgromadzi bliższych czasu, mieysca, i wypadku, w zasadach i duchu rozpoznanych; tém świadectwo będzie dowodnieysze: tak dalece, że nawet drobne urywki, skrócenia, lub mieysca przez innych pisarzów powtórzone, nie mogą bydź pogardzane. Gdy dopiero wszystkie źrzódła takie poznane zostaną, całe litewskie dzieje wyjaśnione, a wtedy może Striykowski da się wyrozumieć.

Wyliczając Striykowski swe źrzódła, prócz dzieł drukowanych, wymienia: *Dwunastu Latopiscow Litewskich*, aby w języku litewskim, wierzyć trudno: bo i sam, polak rodem, rozumieć ich nie łatwo potrafiłby; i nikt nic dotąd prócz xiąg duchownych, w języku tém niewyśledził. Traktaty i dokumenta publiczne, od czasów Miendowe znane, w języku niemieckim, łacińskim, a nayczęściey ruskim, spisane widzimy. Ruski język był językiem dyplomatyki i dworu, nim mówiono do sądu i władzy, Król, urzędnik i sędzia nim odpowiadali: widać przeto, że swego języka charakterów nie mieli Litwini, gdy i dziś w drukowanych xięgach, łacińskich używają głosek. Posiadał nadto *pięć* kronik pruskich, *cztery* kijowskich, *cztery* inflantskich, wiele ruskich, i *jednę* słowiańską; wypisów zaś z nich poczynionych na jeden wóz furmański zabranie trudnem nazywa. Jakiego rzeczone kroniki były wieku, języka, doboru, rękopismienne, lub drukowane niektóre? jaka ich autentyczność? czyli nie były fałszowane, podrobione, popsute, lub poodmieniane? gdzie się teraz zadziały? nie wiemy: bo krytyka nię

wielce wtedy o to była troskliwą, a dalecy od pirronizmu ziomkowie, przyswiadczeniu czcigodnego kanonika żmudzi zupełną dawali wiarę. Dziś dopiero wzmaga się żądanie odkrycia choć jednego latopisca, z którego on czerpał swe wieści; głos nagany, że raczey samemi źrzódłowemi nie obdarzył nas kronikami, obarcza pisarza, troskliwym poszukiwaniom jego odmawiana wiara. Przebija się życzenie troskliwego zgromadzenia wszelkich cytat Striykowskiego, aby przez pilny rozbior i rozważanie, ile żywcem wypisywał, skracał, lub przeistaczał, mieysca Długosza, Miechowity, Kromera, Bielskiego, Düsburga, ocenić, jak dalece wyrazy, jego z kronik zasięgnione zasługują na wiarę. Piętnastu (*) drukiem ogłoszonych latopisców Ruskich, zawsze w wiadomości o Litwie zamożnych, zdoła już to umocnić, co z Ruskich i Kijowskich wyczerpnął kronik, a nowy Striykowskiego wydawca, na to wszystko wzgląd mający, niepoślednią zdoła mu uczynić przysługę.

Czas krótki wakacyynego odpoczynku, na zwiedzenie zakątów Podlasia przeznaczony, w towarzystwie równie biegłego w języku i literaturze słowiańskiey, jakoteż posiadającego naybogatsze w tey materyi pomoce X. Michała Bobrowskiego, professora Pisma ś. w wileńskim uniwersytecie, ułatwił zdobycie dotąd zapo-

(*) Wzmiankę o rzeczonych Latopiscach, pod rozmaitemi dowolnemi tytułami wydanych, znaleźć można w *Schlötzerze, Russische annalen* cz. I. str. 104—107 i Sopikowa, *Opyt Rossijskoj Bibliohrafii* Cz. III, str. 361 i dalsze.

mnieniu oddanych dwóch rękopismów Ruskich, dziejom poświęconych, których użyczenie do Wilna, starannym zabiegom rzeczonego X. Bobrowskiego winienem. Jeden arkuszowy, ze dwustu ośmiu (CH) rozdziałow złożony, noszący tytuł, *Hronohraf jeże jest lietopisieć*, skróciwszy Biblią od początku świata, dolepia dalsze dzieje tak nazwanych czterech monarchii, obszernicy zatrzymuje się nad sprawami Carów Konstantynopolitańskich, i pierwiastkowych soborów: wszystko przeplata dość obficie wypadkami w Rusi czerpanemi, nie tyle zdaje się z tak zwanego Nestora, jako raczey z letopisców w 13 i 14 wieku skleconych, a któremi poźnieysi przepisywacze starożytnego Nestora skazili, wciskając do niego wszelakie baśnie, nad któremi stępiało krytyczne pióro Schlötzera. Kończy się na roku 6961 (czyli 1453), gdzie w rozdziale 208 rozpowiada: o *wziatii Cariahrada ot bezbożnoho Tureckoho Caria Amurata*. Mniemam, że ten bałamutny z siebie rękopism, nie wiadomo przez kogo w xv wieku napisany, przynaymniey ukaże, kiedy, i jakiemi drogami Nestor został skażony. Opis jego szczegółowy bibliograficzny poźniey nastąpi, i tém więcey może interessować uczonych, że dotąd żaden, ile mi wiadomo, rękopism chronografów nie był drukowany.

Drugi rękopism, wyłącznie Dzieje Ruskie, Podolskie i Litewskie zaymujący, a zatém interesownieyszy i ważnieyszy, z którego bezpośrzednio, lub przynaymniey z podobney mu kopii, mógł Striykowski czerpać swe materyały, bibliograficznie tu opisujemy. Dzieje Litewskie,

w nim zawarte ogłaszamy światu, jako pierwszą, jedyną autentyczną dotąd odkrytą Kronikę Litewską, i naydawnieyszy, dotąd nieznany, zabytek dziejów litewskich. Może w niey mało spostrzeże czytelnik rzeczy, o którychby już lepiey i obszerniey ze Striykowskiego nie wiedział: lecz, gdy jey autor, za czasow Witołda żyjący, ledwie nie o parę wiekow Striykowskiego wyprzedza, i naocznie widziane opisuje przypadki; gdy na nim tylko badacz czasów rzeczonego bohatera może spoczywać: bo w pismach biegiem historycznym prowadzonych, same świadectwa tak mają przed oczy chronologicznie przybywać, jak się zdarzenia w czasie pomykają; dla miłośnika przeto dziejow litewskich nie może bydź obojętną, podjęta zaś w wydaniu praca, dostatecznie wynadgrodzoną zostanie, gdy choć jedno faktum historyczne, jedna data, a nawet jedno nazwisko jakowey osoby odkryte, dopełnione, lub sprostowane zostaną.

Rękopism ninieyszy ćwiartkowy, w parę desek lipowych, niezgrabnie powycinanych i skórką zamszową powleczonych, wlepiony, a zewnątrz guzami miedzianemi opatrzony, chcę *Podlaskim* nazywać, że tam został wynaleziony.

Papier jego arcy piękny, biały, gruby i gładzony, trzymany przeciw światłu ukazuje koronę z trzema krzyżykami, a nad dwoma skraynemi wyniosły kabłąk powtórnie krzyżykami zakończony (*). Prawie na każdey karcie ósmey, u dołu po-

(*) Takiż sam znak papieru wyszlychowany jest przy Sofijskim Wremianniku drukowanym w Moskwie 1820 r.

łożona signatura literami ruskiemi, współcześnie oznaczona, na 21 quaternionie (ка) kończąca się, całkowitego dochowania rękopismu dowodzi. Dla lepszego przywodzenia każdey karty rękopismu, ponumerowałem stronice liczbą arabską, których jest 341. Pismo ruskie, buyne, czyste i wyraźne, czarney farby, nie jest frakturą (*ustawnoje*), ani skoropisem (*cursive*), ale śrzodkującem między obiemia (*połustawnoje*). Ma wszystkie litery, prócz inicialnych, równe, oddzielnie i pojedynczo, prawie równoodległe od siebie stawiane, w pociągach ostrokończaste, jedney ręki, we śrzodku atoli od str. 227-245, bądź inna ręka, bądź taż sama charakterem niestarannym i bardziey skoropisem dopisywała Statuta, potem pismo pierwotne powraca. Wyrazy zwyczaynie odstępowane, nie raz atoli wpośrzodku przerywane, arcy utrudniają czytanie i zrozumienie. Interpunkcyi żadney inney nie zna rękopism, jak kropki nie we właściwych mieyscach, a nie raz we śrzodku rozerwanego wyrazu kładzione, a tak sens przeistaczające; tam zaś, gdzieby bydź powinny, zwyczaynie ich niema: dla tego pozwoliłem sobie na kommata je zamieniać, dodawać kropki, gdziem sądził potrzebnemi. Materya też odmienna, nawijająca się pisarzowi, nie zawsze od poprzedniey oddzielona. Zwyczayniey z odmiennym rokiem, wiersz nowy poczęty, lubo znaleźć można dalsze lata na temże wierszu z małym ustępem. Początek nowey powieści lub roku, literą czerwoną odznaczany bywa. W przepisywaniu łacińskiemi głoskami, wiernie pisownią, jakkolwiek niestałą, rękopismu zachowałem, a-

jer małe komą u góry położoną naznaczyłem.

Nie jest wolny rękopism od skróceń, zwyczaynych wszystkim Ruskim rękopismom: nayczęściey spółgłoska końcowa, czasami śrzodkowa samogłoska, a nie raz cała syllaba opuszczana, którey mieysce zaymuje znak upodobany, nad wierszem położony. Częściey spostrzegane skrócenia są: *Bha* zamiast *Boha*, *Bži* zamiast *božim*, *b'y* zamiast *byst*, *knz* zamiast *kniaz*, *Crkwi* zamiast *Cerkwi*, *snow* zamiast *sinow*, *stoho* zamiast *swiatoho*; mianowicie skracane nazwiska właściwe np. *stosław* zamiast *swiatosław*. Liczby nie są wypisywane literami, lecz głoskami słowiańskiemi znaczone, a rachunek od stworzenia świata, wedle Greków, prowadzony; tę we śrzodku na kościelne cyfry, a w latach na arabskie zamieniałem. Żadnych rysunków, ozdob i figur, w dawnych rękopismach spostrzeganych, tutay czytelnik nie pośledzi.

Dotąd zewnętrznie opisywany rękopism jest kopiją roku 1520 dnia 6 października, w dzień ś. Tomasza, przez *Grzegorza Iwanowicza* sprawioną, ile przekonywa dopis własnoręczny kopisty na stronicy ostateczney 341 *recto* w następnych wyrazach położony: „*Kak zajec' rad izbehał teneta* (sieci), *takže wsiakij mistr radujetsia swoje delco iskończaw. Ispisan sij lietopisec' w lieto 7028 łuna XVII indikt IX okt. VI na pamet' swiatoho apostoła Fomy, za myszlenijem błahowiernoho i christolubiwoho kniazia Simiona Iwanowicza Odincewicza, jeho miłosti na zdorowie i na szczastie i na žižn, weczmuju na otpuszc'enie hrechow. Bože miłostiwy ich miłosti, daj jeho miłosti*

kniahini Jekaterine, ich miłosti czadom. Ruchodelie mnoho hresznoho raba božijeho Hrihoria Iwanowicza, bohu wczest, i wo sławu wo wieky amin." Tu następuje podkreślenie czerwone, a pod nim znowu wyrazy: *prestawszeho pomeni hospodi jerieja Iwana.*" Kopista zatém Grzegorz Iwanowicz był synem xiędza *Iwana*, za którego duszę, ile zmarłego, wzdycha do Boga. Kopią zaś spisać dla siebie zalecił Xiąże Symeon Iwanowicz Odincewicz. Ktoś z poźnieyszych właścicielów niniejszego rękopismu, a naypodobniey sam Odińcewicz, lub jeden z jego rodu, na dwóch ćwiartkach początkowych, czysto zostawionych, charakterem odmiennym, poźnieyszym, wypisał jakoby genealogią tego Xięcia Odyńcewicza, którą tu w nocie, nie ręcząc za wierność, umieszczam (*).

(*) Oto są wyrazy owey Genealogii, do którey własne znaki pisarskie dodać musiałem, aby rzecz nieco wyrozumialszą uczynić. *Kniazia Michaiła hramota.* Kniazia Michaiła Czernihowskij, jehož zamuczył Car Batyj za wieru Chrestiańskuju, i s nim zamuczył bojarina jeho Chwedora. A tot Kniaz' Michaiło sozdą chram w Czernihowe swiatoho spasa, szto i nynecze stoit. A Kniazia Michaiłow syn Kniaź' Jurij ostałsia, i ostawił otczinu swoju pusto, i priszoł w Tarus, i w Taruse hospodaril, i rodił sinow piat. Starszaho zwali Orechwa, a prozwiciu jemu było Wsewołod; a druhij był Semen, a tretij Michaiło, a czetwertyj Iwan, a piatyj Kostiantin. I rozdelił im posle swojeho žiwota otczinu. starszomu Wsewołodu Tarusu, Semenu Kanin, Michaiłų Myszahu, a Iwanu Wołkona, a Kostiantinu Obolenesk. Wsewołodow syn Kniaz' Andrej Szuticha, a brat jeho był Kniaz' Dmitrej. Kniazia andrejewy diety Szutichiny: Kniaz' Oleksandro, a druhij Kniaz' Iwan slep ot porożenija rodiłsia, a tretij Kniaz' Chwedor; czetwertyj Kniaz' Roman, piatyj Kniaz' Iwan. A doczki byli try: perwaja Marta, druhaja Oksinja, a tretiaja Owdotą (była, konohlina babka, Kniazia chwe-

Kopista był wielki ignorant: rozrywał w pisaniu wyrazy, znaki pisarskie dowolnie umieszczał, nazwiska właściwe przekształcał, opuszczał całe wyrazy i myśli, a może i wiersze, a że w znajomym sobie pisał języku, chętka po-

dorowa matka). A Kniazia Oleksandrow syn Kniaz' Lew, a Kniazia Lwow syn Kniaz' Iwan. A Kniazia Chwedorowy deti *Odincowy* da oksininy: Kniaz' Dmitrej, Kniaz' Iwan, Kniaz' Bohdan, a Kniaz' Hrihorej. A Kniazia Bohdanow syn Kniaz' Semen. Kniazia Chwedorowa sina starszaho u Kniazia Iwana, u jeho detej było: Kniaz' Hrihorej, a Kniaz' Wasilej. U Kniazia Iwanowa brata u Kniazia Dmitreja, sinow było czetyry, a dwie doczki: Kniaz' Wasilej, a Kniaz' Iwan, Kniaz' Orechwa, a Kniaz' Andrej, a doczka była odna Kniažina Chwedka, a druhaja Anna. U Kniazia Hryhorija syn Kniaz' Iwan, i poniał sobe żonu u Kniazia Andreja Sokolenskoho Babicza doczku. A Kniaz' Dmitrej poniał u Kniazia Semena Wołodimierowicza sestru. A Kniaz' Bohdan poniał u Pana Senka Hrihorewicza doczku. A Kniaz' Iwan poniał iz Smoleńska Pliuskowych doczku. A u Kniazia Semena syn Andrej, a doczki dwe: odna Maria, a druhaja Anna. A Kniaz' Semen sobe poniał żonu Kniazia Michaila Sendiuszkowicza doczku Nastasiu. (Tu po zostawieniu papieru na kilka wierszy, we śrzodku są wyrazy: nacza Kniažiti rus: daley znowu za próżném mieyscem dokończenie genealogii następuje.)

Kniaz' Iwan *Odiniec* prijechał z Nemec', podawany jemu imienia, u wo Drucku. Kniazia Iwanow syn Kniaz' Michaiło. U Kniazia Michaila był syn Kniaz' ondrej. U Kniazia Andreja był syn kniaz' Fedor, a Kniaz' Aleksandr; a u Kniažia Oleksandra był syn Kniaz' Hrihorej. Tot Kniaz' Oleksandro iz synom swoim pojechał do welikoho kniazia Moskowskoho służyti, a otczisnu swoju Repuchowo i seła inszii ostawił, u wo Drucku teper otczisnu jeho drżit Pan Ilinicz. Sestra ich rożanaja, poszła za kniazia welikoho Žikhimonta, Kniaz' welikyj priobrieł sneju syna Michayłuszka, *to jest rod nasz.* A kak Kniazia welikoho Žikhimonta zabili Czertoryzskije, tak welikoho Kniazia syn Michajłuszko wtek do Moskwy, i tam okormlen i wmer. Wyrazy wyżey położone *to jest rod nasz* przekonywają o pisaniu Genealogii przez któregos Odińcewicza Xcia Druckiego.

prawy łechtała miałki jego umysł, i nie raz anachronizmow stał się winnym. W zakończeniach też grammatycznych nie masz jednostayności: między formy starożytne, miesza nowsze zakończenia, i przypadkowanie prowincyonalne łatwo odkryte bydź może. Porównanie jego pracy z innemi ruskiemi latopiscami, dostatecznie o tém, co się rzekło, przekonało.

Bardziey, a niżeli kopista, interessujący każdego, autor ninieyszego latopisca, nie tak łatwo może bydź odgadniony. Nigdzie swey oyczyzny, nazwiska, stanu, ani powołania, nie wyraża: gdy atoli zawsze gorliwie w obronie duchowieństwa staje, nie przepomina wymieniać kar Boskich na Xiążąt Litewskich, zlewających ją za wszelkie złe obeyście się z duchowieństwem, mógł więc bydź mnichem. Wiek, w którym pisał, i jak żył długo, prawie zupełnie oznaczony bydź może. Zważywszy albowiem: że w dziejach Litewskich o Królu Władysławie Jagielle i jego braciach, opowiada, jako za swoich żyjących czasów; że z uniesieniem i w stylu wyższym mieści panegiryk Witołda (h), jako żyjącego jeszcze za swego czasu; gdy dzieje ruskie na roku 6935 (1427) ucina (i), do nich zaś bezpośrzednio dołączone zdarzenia w Litwie, do roku 6954 (1446) dociąga; gdy osobno przydany Latopisiec Litewski (k), lubo bez chronologii pisany, na rządach w Litwie W. Xcia Witołda kończy, a potém w dziejach Podo-

(h) Zobacz MSS. p. 151—159.
(i) Zobacz MSS. p. 139—140.
(k) Zobacz MSS. p. 169—204.

la (l) o śmierci W. Xcia Witołda wspomina; gdy opowiadając zgon Xcia Litewskiego Skirgiełła, otrutego podług powszechney powieści, przez mnicha Tomasza, namiestnika metropolity, w cerkwi kijowskiey ś. Zofii, swoję w tey mierze niewiadomość, dla *młodocianego* wieku oświadcza (m): „*Az' że toho ne swiem' zan'że biech tohdy mład, no necej hłaholiut iżby tot Foma dał kniaziu Skirihayłu zelie trawnoje piti* i t. d., który zgon wedle Striykowskiego (n) roku 1394 wypada; zatém autor żył niewątpliwie, między rokiem 1390 a 1446. Coby sam pisał, co z drugich przepisywał lub skracał, odkąd swą własną powieść zaczyna? nigdzie dostrzedz nie można było: godzi się wszakże wnosić z naocznego obeyrzenia rękopismu, że dzieje wszelakie litewskie, są całkowicie płodem jego pióra. Nim domysły nasze na to przytoczym, wypada wprzódy wymienić przedmioty, z których materyał rękopisma złożony. Te czworakiego są rodzaju: A) Ruski *Letopisec'* pod tytułem: *Izbranije Letopisanya izłożeno wkratce* (o). Imieniem *Lietopisca* nazywane bywają wszelkie dzieje Rusi, lub Litwy, od pewnego roku przez wieki, lat kilka i kilkanaście opowiadane. Jeżeli zaś dzieje całego świata, wraz z ruskiemi związane, ma autor opisywać, wtedy swą pracę *chronografem* nazywa. B). Do dziejów Ruskich dołączone są bez oso-

(l) MSS. p. 204—211.
(n) Striykowskiego Kronika wydania Królewieckiego r. 1582, stron. 498.
(m) Zobacz MSS. p. 201.
(o) Zobacz MSS. p. 1—140.

bnego tytułu sprawy Litewskie, a mianowicie: ostatnie lata Witołda, i jego panagiryczna pochwała (r); za któremi dopiero następuje: „*Lietopisiec' welikich Kniaziej Litowskich*“ (s), począwszy od wyliczenia synow Gedymina, aż do odwiedzin oddanych w Smolensku Witołdowi, przez Cara Moskiewskiego Wasila Dmitrewicza. Dla udowodnienia że Podole do Litwy, nie Korony należało, o co za czasow autora wielkie prowadzono spory, pokrótce spraw Podolskich dotyka. Tę część jedynie, jako więcey Litwę interessującą, w odmiennym nieco porządku, teraz drukiem ogłaszamy światu. C) Za dziejami Litewskiemi bez osobnego tytułu, kart kilka zaymuje (t), jakowaś scholastyczna rozprawa o sprawiedliwości i sądach, przeplatana zdaniami z Pisma ś. i starożytnych pisarzów, służąca za wstęp do cząstkowego przekładu na język ruski Statutów Wiślickich Kazimierza W., już z ninieyszego rękopismu drukowanych w Dzienniku wileńskim (u). Gdy atoli przedmowa nie w całości, lecz w wyjątkach ogłoszona, a dla błędney interpunkcyi rękopismu i przekręcania wyrazów przez nieumiejętnego kopiistę, trudna jest tam do zrozumienia, zatém przedrukowanie powtórne, tak samey przedmowy, jako kawałka zachowanego Statutu, będzie moim obowiązkiem w poźnieyszym czasie. D) Zamyka rękopism *Paterikon* (w), czyli opisanie żywotow świętych w Cerkwi peczerskiey kijowskiey spoczywających, pod tytułem: *Paterik peczerskyj* o *Boże poczynajem słowo o sozdanii Cerkwi da razumiejut wsi, jako samoho boha promysłom i woleju, i toho preczistoj materi molitwoju i chotenijem, sozdasza i sowerszisia bohołepnaja nebesi podobnaja i welikaja Cerkwi, czina peczerskoho archimandrita, i wsej ruskoj zemli, jeże jest ławra światoho Feodosia, hospodi błahosłowi ocze.* Porównywając rzeczony rękopismienny Paterik, z drukowanym w Kijowie r. 1818, przez professora Łoboykę łaskawie mi udzielonym, przekonałem się, że tylko zaymuje część pierwszą, o zbudowaniu Cerkwi Peczerskiey, i żywoty kilku jedynie świętych, a to w całkowicie odmiennym porządku, w różnym sposobie wyrażenia, i w zwięźleyszych wyrazach. Nie raz znaydują się historyczne dodatki, jakich nie dostrzegłem w druku: lecz za to nie ma nadętych wstępow, częściey wciskanych modlitw, i wielomównego powta-

(r) MSS. p. 140—169.
(s) Zobacz MSS. p. 169—211.
(t) MSS. p. 212—232.
(u) Dziennik wileński r. 1822 Nr 7 w lipcu str. 277.

(w) Paterikonu, pierwiastkowie przez Nestora napisanego, dziś nie posiadamy takim, jak wyszedł zpod ręki autora. Z przedmowy do drukowanych exemplarzy dodaney, dowiadujemy się o zaginieniu oryginału w zamieszkach wojennych, i zachowaniu jedynie ważnieyszych poczynionych wyjątków przez Simeona Biskupa Włodzimierskiego i Susdalskiego, w 12 żyjącego wieku. Taki Paterikon drukowano w Kijowie r. 1661, 1702, i 1818, w Moskwie 1759 in fol. Sylwester Kossow, Biskup Mścisławski, wyjątki z rzeczonego Paterikonu na polski potłómaczył język i drukował w Kijowie r. 1635. Kulczyński (Specimen Ecclesiae Rutenicae Romae 1733 i 1734) ztamtąd wiele udzielił wiadomości w łacińskim języku.

rzania: wiele rzeczy będących w rękopiśmie, nieprzydatnych do widoków poźnieyszego zbieracza, opuszczono w druku. Rozpoczyna się rękopism Paterikonu od str. 74 *verso* drukowanego exemplarza, w następnych wyrazach: *Byst wo zem li wariażkoj, kniaz' afrikijan, bratia. Kuna slespoho*, (zamiast *brat Jakuna slepoho*) *iże otbieże ot zołotoj rudy*, *bijasia połkom*, *po Jerosławe sliutym i Mstisławom* i t. d. Doprowadziwszy rzecz do karty 77 druku, wstecz cofa się do karty 66 drukowaney, gdzie rozpowiada o wysłaniu bojarzyna Wasila do Kijowa, dla ozdobienia grobu ś. Teodozego, i to się ciągnie do karty 68 druku. Ztąd powtóre powraca do karty 77 drukowaney, dla wzmiankowania cudownego przybycia maystrów z Grecyi, Cerkiew postawić mających, i malarzów obrazami ją zdobiących, kończy rzecz swą Paterik na pobożném życiu Xcia Czernihowskiego, Swiatoszy, który zostawiwszy Xięstwo, dwór i bogactwa Izasławowi, sam wstąpił do klasztoru. Tytuł żywota tego następny: „*Słowo o prepodobnem Kniazi Swiatoszi czernihowskom, hospodi błahosłowi.* Różnice te, cierpliwszego w szczegółach wymagające śledzenia, możeby zdołały utwierdzić, w łatwo nawijającym się domyśle, azali niniejszy Paterik nie będzie kopiją z samego oryginału Nestorowskiego zdjętą.

Nie mając teraz zamiaru drukowania całkowicie Latopisca Ruskiego, w rękopiśmie zawartego, a pragnąc jakąkolwiek, co do jego treści, podać wiadomość czytelnikom, użyłem do porównania, Letniki Nestora, przez *Schlötzera*

wydane (*), i Sofiyski Wremiannik r. 1820 staraniem Kanclerza Rumiancowa w Moskwie drukowany, znacząc pierwszy literą *Sch*, dopóki go stało; a drugi lit. *W. S.* od tego mieysca, na którem Schlötzer zaprzestał. Z wielkiém zadziwieniem spostrzedz się dało, że ledwie nie

---

(*) Nestor mnich Kijowsko-Peczerski, Oycem słowiańskich Latopisców zwany, między r. 1056 a 1116 żyjący, szczery i pilnieyszy, jak mniema Schlötzer, pisarzów Greckich powtarzacz, z prosta wymienia początek ludow Ruskich, i sprawy pierwszych Xiążąt. Wiele współczesnych sobie zanotował zdarzeń, o innych przez ustne podania zasłyszał, resztę z Bizantyńców wypisał. Znajomości świata, wyższych i filozoficznych widokow, nikt nie zechce żądać od mnicha naddnieprskich stepów. Latopisiec jego nie doszedł ani w oryginale, ani w kopii do nas tak, jak go sam Nestor skreślił, i może już na wieki zaginął; dla tego dotąd nierozstrzygniony spór między uczonymi, do którego czasu doprowadził swe dzieje. Następcy Nestora przedłużający Kroniki, bez żadnego ostrzeżenia dolepiali do jego pracy, wypadki za swoich czasów, zmieniali wedle własnego usposobienia, styl czcigodnego kronikarzą, wsuwali lub wyrzucali całe powieści, skracali nieumiejętnie, a nayczęściey nabrzmiałe wielomównością klecili kommentarze. Podobającą się jego prostotę, zatarto pewnym rodzajem wymowy, a gołe obliczenie spraw ludu, zagrzebane zostało w niedorzecznych rezonowaniach, naynierozsądnieysze baśnie, na karb rozważnego Nestora wsuwano. Takie to nielitościwie spotwarzone kroniki, pod imieniem Nestora do dziś dnia uchodzą. Kontynuatorowie rzeczeni, lub przepisywacze, nie wielkiey nauki mnisi, troskliwie ukrywający, zwyczajem klasztornym, własne nazwiska, nawet z imienia nie są nam dzis znani. Schlötzer za pierwszego przedłużacza uznaje *Sylwestra*, opata w Kijowie, poźniey r. 1119 biskupa Perejasławskiego, zmarłego r. 1123; drugim mieni bezimiennika na roku 1157 swą pracę urywającego; trzeci niewiadomy wedle jego domysłu, na roku 1203 zaprzestał. Tych czterech zowie kronikarzami pierwszego rzędu, dla tego, że zgoda w głównych rzeczach spostrzegać się daje we wszelkich do nas doszłych rękopismach. Od roku dopiero 1203, w materyach, porządku, sposobie opowia-

to wszystko, co wydawca Nestora, niespracowany Schlötzer, obwarowany zadziwiającą krytyką, bezprzykładną surowością, ogłosił za bajeczne, fałszywe, lub poźniey wsunięte, nie znayduje się w naszem rękopismie Kroniki Ruskiey. Nie ma w nim Kosmografii starożytney, z Bizantynow wsunioney (Sch. T. I. p. 7-24.), ani opisania poźnieyszych ludow w Europie zasiadłych (Sch. T. I. p. 24-63). Nie sięga wieży Babilońskiey, i rozsypania się ludow po ziemskim okręgu (Sch. T. I. p. 63-87). Wyrzuca niezgrabnie wlepione opisanie drogi z Rusi morzem i rzekami do Rzymu i Konstantynopola (Sch. T. I. p. 87-93). Uchwycona z powietrza powieść o początku miasta Kijowa, nie weszła w plan naszego Latopi-

---

dania, uderzające spostrzegają się różnice: co jeden chwali, to potępia drugi. Mnóstwo annalistów powstało w różnych dzielnicach Xiążąt, nie znających ogólnego interesu i wspólney oyczyzny. Każdy, zajęty podaniem potomności dziejów własney oyczyzny lub miasta, zapomina lub nie wie o wypadkach w dzielnicach innych Xiążąt, z którymi jego Monarcha związków nie ma. Tak od wieku trzynastego do roku 1406 ciągnące się kroniki szczególne; wystawowały smutny obraz rozszarpania i niedorzecznego klecenia przez użytych do kopiowania od przełożonych klasztornych, za karę i na odpuszczenie grzechow zakonnikow, nam dochowane. Odtąd zaś *Stepennije knigi*, *Chronografy*, *Rodosłownyje knigi* i t. d. dzieje ruskie podawały potomności. Chcący przywrócić text autentyczny Nestora Schlötzer, i oczyścić go krytycznie z bajek, porównywał, ile mogąc zasięgnąć rękopismów, nieocenioną uczynił ruskim dziejom przysługę: ubolewać jedynie należy, że nikt jego pracy w samych początkach urwaney, dotąd nie chciał przedłużać. Dzieło, o którém mówimy; nosi tytuł: *Nestor Russiche Annalen in ihrer Slavonischen Grundsprache verglichen, übersetzt und erklärt v. Aug. Lud. Schlötzer.* Göttingen 1802—1805 in 4to tomow V. Znayduje się tłumaczenie rossyyskie tego dzieła.

sca (Sch. T. I. p. 99-105). Nie zostało nawet przyjęte wyliczanie ludów, w dawney Rusi osiadłych, i to wszystko co o Bulgarach, Węgrach, Pieczyngach, Szlecerowski Nestor rozprawia (T. I. p. 105-120). Legenda o *Radymie* i *Wiatku* żadnego nie znalazła mieysca (Sch. T. I. p. 120-124). Jeżeli z żalem nie postrzeże czytelnik pięknie opisanych obyczajów ludów słowiańskich (Sch. T. I. p. 124-129; tedy wdzięczny będzie za odmówienie karty, na opisanie obyczajów i sposobu życia starożytnych ludów, z Bizantyncow wyciągnięte (Sch. T. I. p. 129-136). Słowem: ledwie nie wszystko, co Schlötzer, czasami przedhistorycznemi nazywa, nie znayduje mieysca w ninieyszym rękopismie. Nie wdaje się rękopism w dzieje Cara Konstantynopolitańskiego Michała (Sch. T. I. p. 200-204). Nie wie o bytności Russinów pod Konstantynopolem z Oskoldem i Direm (Sch. T. II. p. 221-263). Nie liczy Cerkwi, podległych Patryarsze Konstantynopolitańskiemu, ani biskupów ruskich (Sch. T. III. p. 99-107). Gdyby Schlötzer posiadał był nasz rękopism, nie potrzebowałby tyle się dziwić nad wypisaniem z pamięci obszernych z Grekami traktatów, jak wyliczaniu ogromnego katalogu okrętów pod Troją w Homerze (Sch. T. III. p. 303-342 i T. IV. p. 47-97): bo obu rzeczonych traktatów nie ma nasz kronikarz, ani nawet Ruskiey Prawdy, jaka kart kilkanaście w Sofiyskim latopiscu zaymuje. Czyliby to powtórnie dowodzić nie miało, że nasz rękopism jest kopią z samego exemplarza Nestorowskiego zdjętą? Niechay biegleysi dziejów ruskich znawcy, i posiadający znacznieysze ręko-

pismow zasoby, ocenią, udowodnią, lub zbiją; dla mnie dość ostrzedz, że kopista, trzymając się w początkach ściśle wyrazow Schlötzerowego Nestora, z postępem czasu, krótszym i odmienniejszym staje się.

Rozpoczyna dzieje ruskie nasz rękopism, zbudowaniem miasta Włodzimierza nad rzeką Klazmą przez Xcia Włodzimierza W.; wylicza kilku w nim panujących Xiążąt, i postawione przez każdego Cerkwie wymienia (MSS. p. 1-5), co zdałoby się udowadniać przemieszkiwania w tém mieście kompilatora; potem załącza suche wyliczenie dat chronologicznych, od Adama aż do Cara Konstantynopolitańskiego Michała, nieco odmienne jak w Szlecerze (T. I. p. 145); parą wyrazami dotyka chrztu Bulgarów, które za wcisnione z Bizantyńców uważa Szlecer (T. I. p. 148). Namienia o ujarzmieniu Słowian przez Warjagow i Chazarow (Sch. T. I. p. 153) i tuż zaraz od wyrazow: *a se zaczało Ruskich kniażej*, same Ruskie dzieje opowiada, jak ci wygnawszy Warjagow, przez zewnętrzne niepokoje rozrywani, proszą ichże samych o Xięcia; jak trzey bracia z *Niemiec*, z familią do nich przybywający, przynoszą Russów nazwisko (Sch. T. I. p. 66-192). Zaraz po zgonie Sineusa i Truwora, sprawy Ruryka oblicza. Przeszedłszy do rządow opiekuna nad Igorem, Olega, opisuje wyprawy jego pod Smoleńsk (Sch. T. III. p. 36-42), zajęcie Kijowa, a potem wsuwa rachunek chronologiczny dziejów ruskich, podobny temu jaki ma Szlecer (T. III. p. 95); za nim idzie wyprawa pod Konstantynopol, gdzie nie jest przepomniana cudowna żegluga po polu.

Zgon Olega równie cudownie, jak u Schlötzera opowiedziany (T. III. p. 242). Rządy Igora podobnie jak Schlötzer z rokiem 6421 (913) poczyna, a wymieniwszy wyprawę jego na Drewlanow, zaraz woynę z grekami opowiada. Wszystko to, porównane dotąd ze Szlecerem, zgadza się w głównych punktach, a nawet w wyrazach, mieści się od str. 5-16 MSS..

Gdy z powszechnym żalem uczonych, ledwie za traktaty Igora z Grekami Schlötzer swego Nestora pomyka, do dalszych przeto porównań użyty Sofijski Wremiannik, ułatwił przekonanie się o przedłużaniu dziejow ruskich w rękopismie, w daleko zwięzleyszym i skróconem wyrażeniu, lubo w naczelnych przypadkach dość zgodnem, aż do roku 6582 (1074) zgonu Igumena Peczerskiego Teodozego (*). Tu nagła lat 163 przerwa, aż do roku 6745 (1237) nayścia na Ruską ziemię Tatarow pod Batym Carem, nie z wydartych kart rękopismu nastała; naturalnie wprowadza na *domysł*, czyli nie na roku 1074 Nestor zakończył swe dzieje, tem pozornieyszy, że i Tatyszczew lat tylko 19 daley posuwać się mu każe, a Schlötzer z samego *domysłu*, chce widzieć w roku jeszcze 1116 piszącego Nestora. Od nayścia Tatarow, do roku 1283 (**), w krótszém jeszcze tłumaczeniu się, i ze znacznieyszemi przerwami lat

(*) W rękopismie od str. 17—38; a od karty 38—170 Sofijskiego Wremiennika drukowanego w Moskwie 1820 r.

(**) MSS. pag. 62.

kilku i kilkunastu, zawsze atoli wyrazami Sofijskiego latopisca, są dociągnione dzieje. Na roku dopiero 1303 zaczyna się porządnieysze ciągiem lat następnych opowiadanie. Autor rękopismu, będąc równie gadatliwym jak Sofijski latopisiec, w tych wypadkach, które oba mieszczą, dostarczyć może znakomitych wariantów i popraw dla drukowanego exemplarza. Nie mało szczegółowych i ważnych dodatków spostrzeże w rękopismie czytelnik, jakich naprôżno w Sofijskim szukać będzie druku; a nawzajem rozpowiada liczne zdarzenia drukowany latopisiec, o jakich nie wie rękopism. Tu już znamienitsze wypadki w Litwie, mianowicie od czasów Olgierda i Keistuta, ile spolność z ruskiemi mające, pilnie są zapisywane, z szczególnieyszém upodobaniem zatrzymuje się pióro pisarza nad bohaterskiemi Witołda czynami. Zaszczyceni godnością metropolitów lub biskupów duchowni, nadzwyczayne natury zjawiska, cuda przy świętych spostrzegane obrazach, troskliwie są obliczane, zdania zaś z Pisma świętego wyjęte, podnoszą powieść do filozoficznych uwag. Pod rokiem 6935 (1427), odgradza dzieje ruskie od litewskich, wciśnione niewiadomo z jakiey przyczyny, opisanie rzek Rusi, podobne do tego, jakie ma Schlötzer (T. I. p. 87. lit. b.) Z tego dopiero mieysca aż do końca, wyłączniey dziejom Litwy jak Rusi oddany pisarz, nic nie ma wspólnego z Sofijskim Wremiannikiem; są to czasy, w których on żyje, patrzy na zdarzenia, pisze z uczuciem, co kiedyś i w ówczas było, znane sobie zdarzenia w potomne podaje wieki.

Odkądże więc rozpoczyna swą powieść nasz dziejopis? w czem za świadka wezwany bydź może? za co przed potomnością zdać sprawę powinien? Troskliwe odczytanie rękopismu, porównanie go z Sofijskim Wremiannikiem, rozebranie mieysc wielu, żadnych stanowczych nie dało wypadków. Czyli go wezmiemy za mieszkańca Włodzimierza nad Klazmą, od początku aż do swoich czasów *skracającego* dzieje ruskie z naydawnieyszych i nieskażonych rękopismów, jak naczelny tytuł przemawia; czyli przypuściwszy go mnichem Kijowskim, zechcemy widzieć dopiero od r. 1303 Ruskie i Litewskie kompilującego Latopisce, i dającego się niejako poznać przez wyrazy (MSS. p. 79) „Tohož lieta (1357) Car Czanebek wzia missur i posadi *nam* sina swojeho Berdebeka na Carstwo, sam wozwratisia wo swojasi"; lub wolimy uważać wszystko za dzieło jednego kopisty przepisującego r. 1520 z różnych autorów, jednego np. żyjącego we Włodzimierzu nad Klazmą, a drugiego około r. 1450 piszącego, zawsze oprócz domysłów, niczem tego poprzeć nie zdołamy. To tylko niezawodna, że cały Lietopisiec Litewski, jako nic wspólnego z Sofijskim drukiem niemający, jest własnym płodem pisarza między r. 1390 a 1446 żyjącego.

LIETOPISIEC
WIELIKICH KNIAZEJ
LITOWSKICH.

Msti
Welikoho kniazia Kedmina Litowsko- p.169
ho było sinow VII (1) stareszij Monwid, || 170
potom Narimont, Olihord Korolew otec', potom Jewnutej, potom Kestuti otec' welikoho kniazia Witowta, potom Koriat, sedmyj Liubort. Montiwidu dał otec' Koraczew (2) da Słonim, Narimontu Pinesk, Olhirdu Korolewu otcu Krewo, da ktomu, kniaz' Witebskyj sinow nederzał, priniał jeho kdotce, Witebsk wziati. Jewnutija osadił wo Wilni, W. na welikom kniaženii, a Kestutiu Troki, Kortiatu Nowhorodok, a Liuborta priniał Wołodimerskij kniaz' kdotce, wo Wołodimer i w Łucesk, i wo wsiu zemliu Wołynskuju. Olhird Korolew otec', a welikoho kniazia oteć' Kestutij, byli wo welikoj liubwi i miłosti i własce.

---

(1) Wylicza tychże synow *Stryikowski*, zięgi jedenaste rozd. 8, edycyi Królewieckiey r. 1582 pag. 407

(2) Zamiast *Koraczew*, Stryikowski kładzie *Kiernów* l. c.

171 || Kniaz' welikij Jewnutej wo bol'szen'stwe
budia, nepoliubił sia imia (3), i smowili
meži soboju bratia: Kniaz' welikij Olhird,
i kniaz' welikij Kestuczij, kak by jeho ot
tole wysaditi, a nekotoromu by meži ich
sesti (4). I smolwilszi meži soboju, rok u-
czinili (5), kotoroho by dni k Wilni prihnati
zasesti horod pod bratom welikim knia-
zem Jewnutijem. A Kniaz' welikij Olhird
k Wilni iz Witebska nepospeł ktomu ro-
ku, a kniaz' welikij Kestutej prihnał (6)
ko horodu Wilni, i wolna w horod; i
kniaz' weliki Jewnutej wyskotiw, ubežit
wo hory, tamo oziabet (7) w nohi: nemsze
jeho (8), priwezli ko bratu jeho ko kniaziu
welikomu Kestutiju, onže žda brata swo-
172 jeho || starszeho welikoho kniazia Olhirda,
posaditi jeho za storožeju, a protiwu bra-
ta swojeho, welikoho kniazia Olihorda, po-
słał hon'ca, czto iže wo Wilni seł, a brata
kniazia welikoho Jewnutia imał (9). Stre-
tił (10) honec' wo Krewe, i Kniaz' weli-
kij Olhird, borz'do (11) pospeszit', i borz'do
poszpeszit' ko bratu swojemu welikomu

(3) *Nepolubił sia ima*, nie był od nich lubiony, kochany.
(4) Stryikowski o tey zmowie braci wspomina xię. 12. roz. I. str. 415.
(5) *Rok uczynili*, naznaczyli sobie czas pewny.
(6) *Prihnał ko horodu* przybiegł., przyciągnął pod miasto. *Wolina w horod*, wpadł do miasta.
(7) *Oziabet*, odziębił, odmroził nogi.
(8) *Nemsze jeho*, poymawszy go.
(9) *Imał*, poymał w niewolę.
(10) *Stretił*, spotkał.
(11) *Borzdo*, szybko, skwapliwie.

kniaziu Kestutiju, i kniaz' welikij kniaz'
Kestutij, recze bratu swojemu, welikomu
kniaziu Olhirdu: tobie podabajet' knia-
ziem welikim byti wo Wilnie, ty stareszij
brat, a ja stoboju za odno žiwu. I posadi
jeho na welikom kniaženii Wilni, a Jaw-
nutiju dał Izesławl'.
A dokonczajut (12) meži sebe, kniaz'
Kestutij welikij, i weliki kniaz' Olhird:
szto bratii || wsej posłusznu byti kniazia we- 173
likoho Olhirda, ili kotoryi wołosti to so-
bie rozdelili. A to sobie dokon'czajut, czto
pridobudut' hradli, ili wołosti, da to de-
liti na poły, a byti im do žiwota w liub-
wi (13) wo welikoj miłosti; a prawdu (14)
meži sebe na tom dali: nemyśliti lichom
nikomuže na nikohož: takože byli i do žiwo-
ta swojeho wtoj prawde (15).
Sinow'že było u welikoho kniazia Ol-
hirda XII, (16) a w kniazia welikoho Ke-
stutija sinow VI było (17). A meži wsich
sinow liubili: kniaz' Olhird kniazia we-
likoho Jahajła, i kniaz' welikij Kestutij

(12) *Dokonczajut*, dokonywają umowę, konkluzyą.
(13) *Liubow*, miłość, skłonność, dobre chęci.
(14) *Prawda*, prawo, umowa, sprzymierzenie wieczne.
(15) Sprzymierzenie się dopiero wymienione, i obwarowanie spraw domowych, mieści Stryikowski na karcie 414 ed. Królew.
(16) Imiona tych dwunastu synów Olgierda, z dwoistego małżeństwa spłodzonych, wypisał z kronik ruskich i litewskich Stryikowski xię. 12, roz. 13, pag. 461, poprawując w tey mierze Kromera i Bielskiego.
(17) Imiona ich w Stryikowskim p. 461.

polubił kniazia welikoho Witowta; i na-
rekli pri swoich žiwot'ech ich, szto im
174 byti na ich miestech, na welikich || knia-
ženich. Oni pak kniaz' weliki Witowt,
także wo welikoj družbie (18) byli, pri
otcech swoich.

Potom pak kniaz' weliki Olhird umre.
I kniaz' weliki Kestuti neostawi brata
swojeho welikoho kniazia Olhirda, kak do
jeho žiwota wodinotstwe snim byli: po-
cznet deržati kniaziem welikim wo Wilni
sina jeho kniazia welikoho Jahajła, i po-
cznet pak priezditi ko starym dumam (19),
kak ko bratu priezcziwał, ko starejsze-
mu (20).

Nekto pak był u welikoho kniazia Ol-
hirda parobok newolnyj chołop, zwali jeho
Wojdiłom, perwoje był pekarom, potom
wstawili jeho posteliu słati, i wodu da-
175 wati sobie piti, i potom || pak poliubiłsia
był jemu, dał był jemu Lidu deržati, i po-
weł był jeho w dobrych. Potom po žiwote
welikoho kniazia Olhirda dwie li liete mi-
nuło, kniaz' weliki Jahajło powedet jeho
welmi wo wysokich, i dast' za neho se-
stru swoju rodnuju kniažiniu Mariu, szto
potom była za kniaziem Dawydom. Knia-
ziu welikomu Kestutiju welmi neliubost'

(18) *Družba*, przyjaźń.
(19) *Dumá*, rada xiążęca z przednieyszych panow zło-
żona.
(20) W rozwlekleyszych wyrazach toż samo powiada
Stryikowski pag. 463.

uczinił i žałost', szto bratannu jeho, a swo-
ju sestru za chłopa dał. I był tot Wojdi-
ło u welikoj mocy, u welikoho kniazia Ja-
hajła, poczał so nemci, sobe sojmy cziniti,
i zapisywatisia hramotami (22), protiwu
welikoho kniazia Kestutija.

Nekto pan, był Ostrodski Kuntor, zwali 176
jeho || Hunstynom (23), tot był kmotr (24)
welikomu kniaziu Kestutiju, krestił knia-
hiniu Januszewuju dszczer jeho. Tot po-
wedał kniaziu welikomu Kestutiju: i ty
toho newiedajesz kak kniaz' welikij Ja-
hajło posyłajet kwam (25) czasto Wojdiła,
nuže zapisał sia snami, kak tebe izbawiti
swoich (26) mest, a jemu by sia dostało, i
so sestroju welikoho kniazia Jahajła twoi
miesta.

Kniaz' weliki Kestutej wieda, szto kniaz'
weliki Witowt horazdo žiwet (27) so knia-
zem welikim Jahajłom, i pocznet' žało-
wati sia sinu swojemu welikomu kniaziu
Witowtu, ty snim horazd' žiwesz, on wže
zapisałsia na nas so nem'ci. Kniaz' we-
liki Witowt, recze otcu swojemu, ne

(22) *Zapisywatisia hramotami*, sprzymierzyć się
przez traktaty.
(23) Stryikowski p. 464 nie wiedząc nazwiska tego
Kontora, zowie go *Augustynem*. a Miechowi-
ta *Sundsteinem*, rękopism wyrażnie *Hunstynom*
zowie.
(24) *Kmotr* kum, oyciec chrzestny córki Keistuta.
(25) *Kwam*, musi bydź błąd kopisty, zamiast *k nam*.
(26) *Swoich*, błąd bydź musi, zamiast *twoich*
(27) *Horazdo žiwet*, dobrze żyje, jest w przyjaźni,
w miłości.

177 we || ruj tomu, acz toho net', zan'że (28)
somnoju horaz'do żiwet, a czej by mne
jawił.
Potom pak ucziniłosia welikoje znamenie;
kniaz' welikij Jahajło dał był Plotesk
bratu swojemu Skirihajłu, i oni jeho nepriniali.
I kniaz' welikij Jahajło poslet'
rat' (29) swoju wsiu Litowskuju i Ruskuju
so bratom swoim kniaziem Skirihajłem, ik
Połocku, i ostupiat' horod. I kniaz' weliki
Kestuti opiat' nacznet' sinu swojemu,
welikomu kniaziu Witowtu żałowatisia, i
propłakiwaja na kniazia Jahajła; zaj Wojdiła
sestru dał moju bratannu, a iż nemec'
mi jawleno, czto nemci zapisalisia na nas,
a se pak treteje skim my sia wojujem ||
178 snemci, oni snimi Połocka dobywajut. Uże
to projawiłosia szto oni na nas połno
stali s nemci (30). I kniaz' weliki Witowt
otweczajet otcu swojemu welikomu kniaziu
Kestutiu: jeszcze toho nedowerajn horazd.
A rekł to kniaz' welikij Witowt,
a sam pojechał k horodu Dorohiczinu (31).
Kniaz' pak welikij Kestutej, sobrawsia
swojeju mociju, i wżenet (32) wo horod

(28) *Zan'że* ponieważ, albowiem.
(29) *Rat'*, woysko, lud wojenny, zbroyny, siła zbroyna, rycerstwo.
(30) Innemi słowy tę okoliczność opisuje Striykowski xię. XIII. p. 464.
(31) *Stryikowski*, l. c. do Grodna jechać każe Witoldowi.
(32) *Wżenet*, wpada, wchodzi. Niewie nic Kronikarz ninieyszy o fortelu przez Stryikowskiego przywodzonym, nie ma ukrycia żołnierzy jak w Trojańskim koniu.

wo Wilniu, imet' kniazia welikoho Jahajła,
i so bratijeju, i smateriju, i hramoty (33),
i najdet szto z nemci zapisałsia. I ko sinu
swojemu hon'ca poszlet', k welikomu kniaziu
Witowtu, k Dorohiczinu, szto takaja
dieła stałasia. I honec' tot najdet kniazia
welikoho w Horodne, on wże do Horodna
prijechał z Dorohiczina. || A kniaz' weliky 179
Witowt, za odin den' priżenet (34) iz Horodna
ko otc'u swojemu Kestutiju. Onże
recze sinu swojemu kniaziu welikomu Witowtu:
ty mnie newierił, a se tyje hramoty;
zapisalisia byli na nas no Boh nas ostereht.
No ja kniaziu welikomu Jahajłu, ni
czeho newczinił, nerusziw jes'mo ni skarbow
jeho, ni stad, a sami u mene ne wniat'stwie
(35) chodiat' tolko za małoju storożeju.
A otczinu jeho Wedbesk (36) i Krewo,
i wsia miesta szto otiec jeho derżał,
to wse daju jemu, i nuwoczto ich newstupajusia,
a to wczinił jesmi stereha swojej
hołowy, pocziuw szto na mene licho myślit'.
I kniaz' weliky Jahajło, welikomu Witowtu,
i diadi swojemu welikomu kniaziu
Kestutiju (37): szto || nikoli protiwu jeho 180
nestojati, a wse u woli jeho byti wo wsem.

(33) *Hramoty*, zapisy, listy, przymierza, dokumenta.
(34) *Priżenet*, przybieży, przypędzi się.
(35) *Niatstwo*, niewola, więzienie.
(36) *Wedbesk*, ma być *Witebsk*, wedle Stryikowskiego l. c. p. 465.
(37) Tu musiał kopijsta opuścić wyraz *przyrzeczenia*, lub *zobowiązania się* Jagielly, nie powstawania nigdy na *Keistuta* ani *Witolda*.

Kniaz' welikij Kestuti, otpusti jeho so ma-
tiriju, i so bratiju, i so skarby, i so wsim
jeho. I kniaz' welikij Jahajło pojde Krej-
wu; kniaz' weliky Witowt, prowadit jeho
do Krejwa. I kniaz weliky Jahajło, poj-
det is Krewa ko Witebsku. A kak siade
kniaz' weliky wo Wilni Kestutej, poszlet
II czełowieky k Połocku, odnoho u rat,
a druhoho k horodu. I Połoczane wozra-
dawalisia, kliknuli na rat', i liudi ratni
otstupili ot Skirihajła, i poszli k Wilni
k welikomu kniaziu Kestutiju. A kniaz'
Skirihajło poszeł u nemci u Lifianty, sma-
łymi słubami. I kniaz' pak weliky Kestu-
181 tej poj || det, ko Swerskomu Nowhorodku;
a kniazia Korbutija, a sina swojeho knia-
zia welikoho Witowta ostawił w Litwe (38).
A idia ko Siwerskomu Nowuhorodku, we-
lit' Wojdiła obesiti (39). A kniaztwu weli
wsemu, i Jahajłu s Witebska pojtiž było
snim (40). To pak weliky Jahajło prawdu
na borzde zahubił (41), tam neposzeł, a
nahoworił mestit welikich, i Hanulewu
czad (42), i zaseli Wilnu. A kniaz' welikij

(38) Stryikowski xię. XIII, p. 466. wyprawę tę czynić każe na drugiego synowca nieposłusznego Dimitra Koributa Olgerdowicza.
(39) Stryikowski obwieszenie Woidiła kładnie wczasie napadu na Wilno, *jako tego który tego piwa nawarzył*, p. 465.
(40) *Pojtiž było s nim*, miał jechać z obowiązku Jagiełło na tę wyprawę.
(41) *Prawdu naborzde zahubił*, naygorzey złamał umowę i przysięgę.
(42) *Czad*, dzieci, familią Hanulla, horodniczym w Wilnie będącego. Stryikow. p. 466.

w to wremia Witowt wo Trocech był. A
kniaz' welikij Jahajło iz Witepska so wsi-
mi prižinet k Wilni, i kniaz' welikij Wi-
towt, poszlet' ko Siwerskomu Nowhorod-
ku, ko otciu swojemu s toju westiju. A
nemci pak Pruskii, usłyszawszi taja dieła,
i marszałko Pruskij pojdet ratiju kweliko || 182
mu kniaziu Jahajłu, welmi naborzde (43).
A kak usłyszaw to kniaz' welikij Witowt,
czto Pruski nemci k Wilni i k Trokom
idut, a kniaz' welikij Jahajło iz Wilni ko
Trokomže idet ratiju snimati snimci; on
pojdet ko Horodnu iso Trokow so mate-
reju (44). A kak pristupili ko Trokom kniaz'
welikij Jahajło, i Troky dadutsia jemu.
I kniaz' welikij Kestutej k Horodnu i
k sinu swojemu. Tu to najdet i ženu swoju,
i poszlet jej ko Berestiu, nadijasia (45)
na kniazia Janusza mazoweckoho ziatia
swojeho, a sam pojdet' wo Zemoit, a sina
kniazia welikoho Witowta, ostawit w Hro-
dne. Kniaz' pak Janusz ziat' jeho zabyw
dobra, pride kniaziu welikomu Jahajłu. I
se || perwo Lichwianty rat', (46) na pomoszcz 183
prichodili kniaziu Skirihajłu, k Połocku,
a potom s marszałkom Pruskaja rat' k Tro-
kom prichodiła' a to wže w tretije Lich-
winiaskaja rat' i snimže prichodiła. To
uže znaky tyje wyszli, szto snim zaodno

(43) *Welmi naborzde*, co mógł nayrychley.
(44) Matkę Witolda zowie Stryikowski *Birutą*.
(45) *Nadiejasia*, spodziewając się pomocy.
(46) *Lichwianty rat'* Woyska Inflantskie.

stojali protiwu welikoho kniazia Kestutija. I wystupit' na boj kniaz' welikij Kestutej, so sinom swoim kniaziem welikim Witowtom, protiwu welikoho kniazia Jahajła. I kak neszoszedszimsia połkom, za tri ili za czetyry strelenija (47), priżenut' kniazi, i bojare, ot kniazia welikoho Jahajła, do kniazia welikoho rati Kestutejewi, pocznut' pytati welikoho kniazia Witowta, sztobychom pohoworili snim. Po-
184 cznut' howoriti || welikomu kniaziu Witowtu: kniaz' welikij Jahajło posłał nas k tobie, sztoby jesi ujednał nas so otcem swoim, sztobychom derżali swoje, a wyby swoje, a boju by meżi nas nebyło, a krowi prolitia newczinilosia; tyby prijechał swojemu kniaziu welikomu Jahajłu, a my prawdu dajem (48) sztoby tobie czisto otjechati wrat' swoju, a czej by meżi was był dobryj koniec'.

Kniaz' welikij Witowt otweszczał (49), prawdu u was beru, sztoby takoże kniaz' Skirihajło semo prijechał, a takoże by prawdu dał, i ja wyjedu. I oni posłali ko kniaziu Skirihajłu, i kniaz' Skirihajło takoż prawdu dał welikomu kniaziu Witowtu. Kak i onyj kniaz' weliki Witowt,
185 pojechał k we || likomu kniaziu Jahajłu i k jeho rati, a połkowe stojat' meżi soboju

(47) *Neszoszedszimsia połkom;* gdy jeszcze woyska były oddalone na dwa lub trzy wystrzały.
(48) *A my prawdu dajem,* pod przysięgą przyrzekamy.
(49) *Otweszczał*, odpowiedział.

nepoczinajut' niczeho; i kniaz' weliky Jahajło poczet' prositi welikoho kniazia Witowta: sztoby jesi, meżi nas ujednał, i krowoprolitija bynebyło. I kniaz' welikij Witowt, prawdu wział wneho u kniazia welikoho Jahajła, za otca swojeho, szto otcu jeho, welikomu kniaziu Kestutiju sjechawsia, i opiat' (50) czisto roziechatisia. A jeszcze recze kniaz' welikij Witowt, kniaziu welikomu Jahajłu: jeszcze brate poszli Skirihajła, sztoby on a i ja a wczinilibychom prawdu, otcu swojemu, i żeby jemu czisto prichoditi, i opiat' otjechati wrat', a kniaz' by Skirihajło ot tebe dał prawdu.

I kniaz' weliki Witowt, so kniaziem Skrihajłom || pridut' ko otcu swojemu ko 186
kniaziu welikowu Kestutiju wrat'. I dast' prawdu otciu swojemu, ot kniazia welikoho Jahajła; i kniaz' Skirihajło prawdu dast' ot welikoho kniazia Jahajła, i ot sebe. I kniaz' welikij Witowt, so otcem swoim welikim kniaziem Kestutijem, obadwa pojede wrat' ko Jahajłu, nadija sia na tyi prawdy.

Kniaz' że welikij Jahajło perestupił, (51) molwit': pojed' k Wilni, tamo dokonajem, a wtom niczeho nepoczinawszi ostali. I kak k Wilni pojechali, kniazia welikoho Kestutia diadiu swojeho || okowaw, ko

(50) *Opiat'* znowu, nanowo.
(51) *Perestupił*, złamał przysięgę.

Krewu posłali, i wsadili wo weżiu, a
kniazia welikoho ostawili Witowta jeszcze
wo Wilni. I tamo wo Krejwe, piatoj no-
szczi, kniazia welikoho Kestutija udawili
187 komorniky kniazia welikoho || Jahajławy:
Proksza (52) szto wodu dawał jemu, a
byli inyi; Mostew brat, a Kucziok, a Li-
sica (53) Żibentiaj. Takow konec' stałsia
kniaziu welikomu Kestutiju.

Po smerti pak kniazia welikoho Kestu-
tija, poszlet kniaz' welikij Jahajło, knia-
zia welikoho Witowta wo Krejwoże i so
żenoju, i welit' jeho twerdo stereti wo
komnate. Pomszczaja Wojdiła, dwu we-
lieli na kolese rozbiti, odnoho Widimonta
diadiu matki kniazia welikoho Witowta,
otczinia brata matki jeho, szto derżał U-
lianu, potom pak była za Monwidom. A
inych bojar mnoho postinał, pomszczaja to-
ho Wojdiła. Kniaz' pak welikij Witowt
sedeł wo Krejwe za twerdoju storożeju
w komnate (54). A żonce dwie (55) cho-
188 dili pokła || dywati kniahiniu w kamnatu,
położiw, da won pojdut, a storoży około.
To pak welikija kniahini, słyszawszi ot
liudej, imet' li kniaz' welikij Witowt doł-
żej sedeti, a czej także izhadajut, kak i
nad otcem; i prihodiła (56) jemu tak: kak

(52) Mylnie Striykowski, p. 467 zowie go *Prozą*.
(53) Stryikowski zapewnie źle wyczytawszy *Kiszycą* go zowie, dając mu urząd zapalania swiec.
(54) *Kamnata*, izba, stancya, pokoy.
(55) *Zonce dwie*, dwie panny jak chce Striykowski, lub raczey dwie kobiet.
(56) *Prihodiła*, przyrządziła.

pojdut' żonki pokładati, noby jemu od'noj
żonki wskłati porty (57), da wyjti won so
druhoju żonkoju, a toj żoncie ostati by
wneho. I on narediwsia (58) wodnoj żon-
ki porty, da za druhoju wyszeł, da ispu-
stit sia iz horoda, uteczet' wo nemci, u
Prusi (59).

Suszcziu że jemu w nimcach w Mari-
ne horodie, w Mistra; i prijechasza k ne-
mu, mnohi kniazi i bojare Litowskyi, onże
nacza wojewati spomocziu nemeckoju Li-
towskuju zemliu.

A kniaziu weliko || mu suszcziu Jahajłu 189
so matr'ju swojeju welikoju kniahiniu U-
lianoju wo Witebsku, a brat jeho kniaz'
Skirihajło w Litowskoj zemli, u Trocech.
A welikomu kniaziu (60) czasto wojuszczi
Litowskuju zemliu, a welikomu kniaziu
Jahajłu i Skirihajłu, newozmożno wże stati
protiwu jeho, zan'że bo u neho siła welika
brosałasia. Tohda kniaz' weliki Jahajło,
pereзwaw jeho so nemec', i dał jemu Łu-
cesk so wseju Wołynskoju zemleju, a w Li-
towskoj zemli, otczinu jeho (61).

(57) *Porty*, łachmany, odzież stara.
(58) *Narediwsia*, przybrawszy się, ustroiwszy się.
(59) Nie wiadomo skąd się dowiedział Stryikowski p. 468, jakoby Witold do Mazowsza uciekał, i tam był ochrzczony, autor nasz współczesny, nie byłby tego przepomniał.
(60) Domyślić się *Witolda* napadającego na Litwę.
(61) Stryikowski p. 469 całe Podlasie Witoldowi ustąpić każe, a potém woynę Jagiełła z Polakami opiewa, i cudowne powrócenie zabranego drzewa krzyża ś. opowiada, wylicza klęski bez-

Korola Kazimira wživote nestało, sinow
wneho nebyło, tolko odna doczka, ime-
nem Jadwiha (*). I naczasza Liachowe słati
s Krakowa ko kniaziu welikomu Jahajłu,
daby priniał kreszczenija staroho Rima, i
190 poniałby wnich krolewnu || imenem Jadwi-
hu, sobie ženoju, i stałby wnich korolem
wo Krakowe na wsej zemli Liadskoj (62).
Onže kniaz' welikij Jahajło, zmowilisia (63)
iz swojeho materiju i swelikoju kniahi-
niju Ulianoju, i so bratijeju swojeju, i so
wsimi kniazi i bojare Litowskija zemli; i
pojechaw Krakowu w Liadskuju zemliu,
tamože sam krstisia i bratija jeho, i kniazi
i bojare Litowskija zemli. I poniał za sebe
krolewnu Jadwihu, i koronowan byst' toho
korolewstwa korunoju, i ot tole naczasza
krstiti Litwu włatinskuju wieru, i prisła
arcibiskupa k Wilni w Litowskuju zemliu,

---

królewia w Polszcze, wyjęte podobno z kronikarzow Polskich.

(*) Swiadomych dziejow krajowych nie potrzeba ostrzegać, iż Jadwiga nie była córką Kazimierza, ale Ludwika króla

(62) Stryikowski xięgi XIII, roz. III, p. 473 pod rokiem 1385 wzmiankuje, że nie Polacy wezwali na królewstwo Jagiełłę, ale ten sam zasłyszawszy o urodzie, mądrości, i obyczayności Jadwigi, dziedziczki królewstwa, wysłał do Krakowa braci starając się o koronę i ochrzczenie Litwy ofiarując. Powieść naszego Latopisca zgodnieysza z prawdą zdaje się, gdy w rękopismach Dogiela T. VII. w bibliotece uniwer. Wileńskiego jest akt, w którym Jagiełło mianuje się opiekunem i protektorem królewstwa Polskiego, nim jeszcze królem obrany został.

(63) *Zmowilisia*, naradzili się, umówili się.

i tohda naczasza kostely stawiti po wsej
Litowskoj zemli.
Tojže zimy buduszczi korolin wo Kra-
kowe so wsimi kniaz' || mi Litowskymi, i 191
bojare Litowskimi; kniaz' Andrej Połockij
pride s Nemci Liflanty, i so wseju Łaty-
noju (64), na Litowskuju zemliu: i powo-
jewał požže mnoho miest i seł, hradomže
Litowskija zemli, niczeho newspiej, i pak
wozowratisia wo swojasi.
Tojže zimy kniaz' Swec'sław Smolen-
skyj, sowet' sotwori so kniazem Andrejem
połockym, on w Litwu, a kniaz' Sweti-
sław ko Orszi. Na miru (65) mnoho zła
sotworisza chrestijanem, neczełowieczeskyi
ni christianskyi mucziszcza christijan, iže
ni wpohanych ratech to nesłyszach tako-
wych muk. Muczaszcze christian, sbirachu
i zapirachu wo izbach i zažihachu; a dru-
hii i welikii chramy, oczepy podimachu, || i 192
plennikow pod steny kładachu hławami,
i zažihachu; a inyja ženy i dieti, na kole
tykachu, a inych muk nad chrestiany iže
skaredno, nepisachom. Jakože ni Ontioch
Sirkyj, ni Ulian zakonoprestupnyj, tech
muk nesotwori nad chrestijany. Hradu že
Orszi niczeho newspiesza, i paky wozowri-
tisia wo swojasi (66).

---

(64) *Latina*, znaczy Lotwaków, którzy pod tém imieniem od roku 1200 są znani w Gramotach ruskich.

(65) *Na miru*, na świecie.

(66) W podobnyż sposob męki te wymienia Stryikowski l. c. p. 476.

Tojże zimy wo welikoje howenije (68)
nacza Swietosław dumati so Smolenskimi
bojari, na chrestian'skoje krowoprolitie,
jako swieripije (68) zwierije, aki nechre-
stiane. Pojde ko horodu Mstisławlu, i
stasza u hrada Mstisławla, i nacza doby-
wati, i poroky biti hrad, a wzemliu Imsti-
sławskuju woi pusti, i mnoho prolitia krowi
chrestianskyja. Tože byst' Bohu morzko
193 zrieti, || zowuszczimsia chrestijanem, a bra-
tiju swoju chrestijan' neczełowieczesky ni
christiansky muczachu.

Kniaz' że weliki Skirihajło, kniaz' we-
likij Witowt, prijechawszi z Liachow ot
brata swojeho korolia; słyszaw jako kniaz'
Swiatosław Smolensky, preże byst' pod
Witebskom, a potom k Orszi prichodił,
a pod Mstisławlem stoit', hrad poroky bi-
jet'. I sożaliwsia (69) kniaz' welikij Skiri-
hajło; pojde so bratiju swojeiu, so weli-
kym kniaziem Witowtom, i Kostantinom,
i s Korbutom, i so Semenom Lynhwenem;
i pomenusza słowo bożije, jeże recze: wniu-
że mieru czełowiek merit', otmieritsia jemu,
a czto posejet' to i pożnet'; my rekosza,
nikojeho zła jemu nesotworichom, a on
194 snami w dokonczanii buda, perestu || piw
krestnoje całowanije, i dokon'czanije, na-
szuju zemliu wojujet, i krow chrestijan'-

(67) *Welikoje Howenije*, wielki post.
(68) *Swiriepo*, drapieżnie, okrutnie.
(69) *Sożaliwsia*, zlitowawszy się.

skuju proliwajet, myże idem na neho, na-
diejem sia na boha i na chrestian'skuju siłu.
I pridosza ko hradu Mstisławliu, a knia-
ziu Swiatosławu stojawszi u horoda, i bi-
wszi poroky hrad i Mstisławl na strastnoj
nedeli (71) w piatniciu. Jako usłyszaw
kniaz' Swiatosław, jako idet' na neho
kniaz' Skirihajło i so bratijeju, onże ispoczi
woja swoja, i pojde protiwu im, jako
istupiszasia połci. Bože po Dawyda proro-
ka słowu sotwori, jeże recze: obratisia bo-
lezn' na hławu jeho, i na werch jeho ne-
prawda snidet'; i paky: row izriew isko-
pa, i wpadesia wneho, jeże sotworił. Boh
pomože welikomu kniaziu Witowtu; a
kniaz' Swiato || sław ustremisia na bieh (72) 195
iz swoimi kniaz'mi, i so bojari Smolensky-
mi, i swoimi ratmi. Božijeju siłoju tu
nemało cziudo sotworisia; izbito byst' woi
mnoho mnożestwo, kniażej i bojar, no i
samoho kniazia welikoho Swiatosława ubi-
sza. Sina że jeho kniazia Juria, kniaz' we-
liky Skirihajło, isceliw (73) jeho ot ran,
i priweze jeho ko horodu k Smolensku, i
k materi jeho welikoj kniahini Swiatosławli,
i posadi jeho na welikom kniżeni Smo-
lenskom, zanže byst' za kniaz'em Juriem
dszczi storej (*) sestry Skirihajlewy.

Otszedszi ot horoda Smolen'skoho kniaz'

(71) *Strastnaja nedela*, wielki tydzień.
(72) *Ustriemisia na bieh*, rzucił się gwałtownie, wiel-
kim pędem.
(73) *Isceliw* wyleczywszy, uzdrowiwszy.
(*) Zdaje się bydź omyłka przepisywacza zamiast,
dszczi, *starej sestry*, córka ciotki Skirgiela.

welikij Skirihajło, i pojde wo swoju
zemliu Litowskuju, i nacza kniažiti wo
Trocech, a wo Wilniu posłał korol sta-
rostu swojeho Liadskoho. A kniaziu we-
196 likomu Witowtu, tohdy deržaszczju || Łu-
czesk, i wsiu zemliu Wołyn'skuju, a w Li-
towskoj zemli otczinu swoju. I byst' jemu
nužno, (iž czeho preže nebywało w litow-
skoj zemli, storonam władiejuszczim we-
likim kniaženiem), tohda swiet'(*) sotwori so
mnohimi kniazmi, i bojary litowskimi.
Tohda bo Skirihajłu otjechawszi k Połocku
kniaz' weliki Witowt, prijde k Wilni
chotia zasesti. A kniahinia welikaja bie
Anna tohda u Horodne. Wilnewci že toh-
da newdaszasia jemu, zane bie tohda praw-
du dali koroliu, Skirihajłu (74). Onže to-
hda newoz'ma Wilni, i pojde k mistru iz
swojeju kniahineju, i so swoimi kniaz'mi,
i so mnohimi bojarmi. Ottole nacza woje-
wati litowsku zemliu s nemec'koju pomo-
szcziju, i uže wział był litowskoj zemli
197 po Weliju reku, a i Połtesk || wdasia jemu.
I uzril korol, i kniaz' welikij Skirihajło,
jako wže newozmožno uderžati zemli Li-
towskyja, pred welikim kniaziem Witow-
tom. Is nemeckimi siłami pojde k Wilni.
I strete (75), jeho Skirihajło so bratom

(*) Zamiast *Sowiet*, radę naradzenie się.
(74) Stryikowski wzmiankuje o tém napadnięciu Wilna p. 482 ed. królew., znowu Witoldowi do Mazowsza uciekać każe, a ztamtąd go do Prus przeprowadza; ninieyszy zaś kronikarz prosto o ucieczce do Prus mówi.
(75) *I strete*, i napotka go.

swoim Wihontom, i s Litowskimi woi na
recę na Weli u Horodka, na mieste nari-
cajemie Wejszczuszky, i stupiwszymsia poł-
kom, i boh pomože welikomu kniaziu Wi-
towtu, i pobeženi (76) bysza Litowski woi,
i ustremiszasia na b'eh, i pobito byst' mno-
ho ich, inych kniaz'ej i bojar w niatstwo
pojmali. Kniazia Semena Jewnutejewicza,
kniazia hleba Swietosławowicza Smolen-
skoho, kniazia hleba Kostentinowicz, knia-
zia Iwana Tetu, lwa Płaksicza, inych || 198
kniažej izymano byst' mnoho. I pojde
kniaz' welikij Witowt taki k horodu Wilni
so swoimi wojmi, i ostupiat' horod Wilniu,
i nacza dobywati Kriwoho horoda (77), pu-
szkami biti, i wzia horod krywyj. Tohdaže
nemci ubisza kniazia Skirihajła Olhirdo-
wicz, a Liadskoj zastawe wo wysokom
horode tohda suszczi, i nepustisza wo hrad
kniazia Korhajła. Kniaz' že welikij Wi-
towt wozma kriwyj horod, i zemli izwoje-
wał, paki wozwratisia w nemci (78).

Tohože lieta k welikomu Witowtu,
w nemci w Marin horod, pridosza posły iz
horoda Moskwy, ot welikoho kniazia Wa-
silia Dmitriewicza, prosią dszczery kniazia
Witowtowy za welikoho kniazia Wasilia
Dmitriewicza. Kniaz' || welikij Witowt dast' 199

(76) *Pobeženi*, pobici zbici.
(77) *Kriwoho horoda*, tém nazwiskiem oznaczano zamek dolny Wileński dla odróżnienia od górnego czyli wysokiego.
(78) Bitwę tę opisuje Stryikowski p. 487, lecz z odmiennemi okolicznościami.

dszczer swoju kniazniu Sofiu, otpusti jeja iz Marina horoda, a sneju posła kniazia Iwana Olihimontowicza, iz hrada Dan'ska. I pojdosza wo karabli za more, i pridosza k hradu Pskowu, oniže weliky czti wozdasza im, i prowodisza ich so czestiju do hrada Moskwy k welikomu Wasiliju Dmitrejewicz. Kniaz' že welikij Wasilej posła protiwu jemu so czestiju bratiju swoju kniazia Wołodimera, Andriejewicza, i kniazia Andrieja Dmitrejewicza, inych kniaziej i bojar mnoho (79). Na wesnu, kniaz' welikij Witowt, ide i wzia zemliu Podolskuju, a kniaziu Wołodimeru Olhirdowicziu, tohda biwszi w Kijewe, i newschote
200 pokory uczyniti, i czełom udariti weli ||
komu kniaziu Witowtu. Tojže wesny, kniaz' weliki Witowt, pojde wzia hrad Zitomir i Wruczij, i prijecha knemu kniaz' Wolidemier. Tohož lieta na oseu', kniaz' wilikij Witowt, wywede jeho is Kijewa, i dast' jemu Kopył, a na Kijewe posadi kniazia Skirihajła, samže kniaz' welikij Witowt, pojde na Podolskuju zemliu (80). A kniaziu Skirihajłu poweli iti is Kijewa ko Czerkasom i ko Zenihorodu. Kniaz' že Skirihajło božijeju pomoszcziju, welikoho kniazia Witowta powelenijem, wzia Czerkasii i Zwinihorod, i wozowratisia paky ko Kijewu. Tuže paki kniaziaszczi jemu

---

(79) O zamęściu córki Witolda Zofii z Kniaziem Moskiewskim mówi Stryikowski p. 491. lubo niektóre okoliczności odmiennie kładzie.
(80) Sryikowski p. 498.

w Kijewie, byst'že nechto Foma, czernec' iz Ułow, derža namiesnitswo ot Mitropolita u Swiatoj Sofii na mitropoli || czijem 201
dwore. Poschotewsziuže kniaziu Skirihajłu jechati za Dnepr włowy, tojže prežereczenyj foma, nacza zwati jeho na pir (81), na mitropoliczj dwor. Kniaziuže Skirihajłu, suszcziu u neho na piru: az' že toho neswiem' zan'že biech tohdy mład (82), no necej hłaholiut' iżeby tot foma dał kniaziu Skirihajłu, zelie trawnoje piti. I stoho piru kniaz' Skirihajło tak pojechał za Dnepr, k Miłoławiczem, i tamo razbolisia kanon kanona kreszczenija w subotu (83). wjecha w horod wo Kijew bolen bolew VII dnej, prestawisia wsredu (84). I ponesosia na hławach jeho swiaszczennici, pojuszcze piesni otchodnyje ssweszczami iz hrada Kijewa ko Swetij Bohorodici Peczerskoj, i położen byst' cziudnyj kniaz', Skirihajło dobrvj, nareczeny wo swetom kreszczenij Ioau, podle hroba swiatoho Fedosia pec[illegible] || 202
skoho. Kniaz'že weliki Witowt usłyszaw, iż kniaz' Skirihajło prestawisia, i posła kniazia Iwana Olhimontowicz ko Kijewu, i da

---

(81) *Na pir*, na bankiet, ucztę.
(82) Wyrazy te dowodzą wieku pisarza niniejszey kroniki, gdy zowie siebie *młodym* wczasie zgonu Skirgiełła, nastałego wedle Stryikowskiego (p. 499) roku 1392. Szczeguły śmierci i pogrzebu lepiey niniejszy Latopisiec od Stryikowskiego wyłuszcza, i dodaje nazwisko mnicha *Tomasza*, którego nie ma w Stryikowskim.
(83) *Kanon Kanona Kreszczenija*, w uroczystość Trzech Królow, r. 1392 w sobotę przypadającą.
(84) *Prestawisia*, umarł.

jemu deržati Kijew (85). Myže nad pre-
reczenoje wozwratimsia.

Kak wyjede iz nemec' kniaz' weliki
Witowt, na welikoje kniaženije, tak ot-
pusti niatca (86), swojeho kniazia Hlieba
Swiatosławlicza ko Smolensku, na weli-
koje kniaženje, a kniaziu Juriu Swiato-
sławicziu wda horod Rosławl'. Kniaziu
Hlebu sediaszczi wo Smolenste, i nacza
newposłuszani byti welikomu kniaziu Wi-
towtu. Kniaz'že welikij Witowt posły
swoja słasza osprawlenii; onže newschote
isprawitisia. Tohda kniaz' weliki Witowt,
pojde so wsimi siłami ko horodu Smolen-
203 sku, tako wdast' || jemu Hleb, iz hradom
Smolenskym. Kniaz'že weliky Witowt,
wda hrad Smolenesk deržati kniaziu Man-
tu (87), i Wasiliju Borejkowiczu; a knia-
ziu Hlebu wdast' horod Połony (88). Sam-
že Kniaz' weliky Witowt, wozwratisia
w litowskuju zemliu.

Na tuže zimu, posła kniazia Semena
Lynhwena, so mnohimi rat'mi, i Smolen-
skymi rat'mi, na kniazia Olha Rezan'sko-
ho; i splenisza mnohoje množestwo Rezan-
skyja zemli, i wozwratiszasia spobiedoju
wo swojasi.

Tohdaže bie zima welmi studena. Toj-

(85) Striykowski pag. 499.
(86) *Niatca*, więźnia wojennego, niewolnika.
(87) Nazywa go Stryikowski *Jamuntem* p. 505 Ed. Król.
(88) Striykowski l. c. przez podstęp wprowadzą Witolda do Smoleńska.

že zimy na wesnu prijechał Kniaz'že we-
likyj Wasilej Dmitrejewicz Moskowskyj,
ko czszcziu (89), swojemu welikomu knia-
ziu Witowtu, wo Smolensk, wo welikoje
Howjenije (90) i uczti kniazia welikoho
Witowta mnohimi darmi: czep'mi złoty-
mi (91), i pojasy złotymi, i sobolmi, || kam- 204
kami, i sudy (92) złatymi, i bachmaty (93).
I kniaz'že weliky Witowt, ziatia swojeho
welikoho kniazia uczti, i udari razlicznymi
darmi, sąženymi porty, i dorohimi oksamity,
i mnohocennymi kamkami, i hinszty (94)
wo sedlech zołotych, snastech (95) cziudu
dostoynych; i otpusti ko hraduMoskwe swe-
likoju czestiju, a sam pojede k Litwi (96).

Koli hospodar był na Litowskoj zem-
li kniaz' weliky Olhird, i szed w pole
s Litowskim wojskom, pobił tatarow na si-
nij wode, trech bratow; Kniazia Chocze-
biia, a Kutłubuhu, a Dmitreja; a to si tri
braty tatarskyja kniazi otczyczi, i dediczi
podolskoj zemli (97). A ot nich zawieda-

(89) *Czczuj*, Teść.
(90) *Howienije*, post wielki.
(91) *Czep'mi*. łańcuchy.
(92) *Kamkami* i *sudy* zamiast *sosudy*, materyami drogiemi i naczyniami,
(93) *Bachmaty*, znaczy wielkie konie.
(94) *Hlistynk*, znaczy koral.
(95) *Snastki*, sprzęty, naczynia. przybory okrętowe.
(96) Striykowski opisujący rzeczone odwiedziny (p 505), nie wymienia darow. lecz tylko dodaje przyczynę odwiedzenia, dla powinszowania szczęśliwego powodzenia, i umocnienia Traktatu.
(97) Z powodu sporów. czyli do Litwy lub Polski ma należeć Podole, Latopisiec nasz początkową historyą Podola umieszcza. Striykowski (p. 500), nie opuszczając tey materyi, lecz raczey przy-

li w Tamoui, a boiskaki (*) prijezdiajuczi ot
205 nich u Tamonow, imywali is Podol||skoj zem-
li dan'. A brat welikoho kniazia Olhir-
dow deržaw Nowhorodu, Litowskyj Kniaz'
Koriat', a w neho byli czetyry siny: kniaz'
Juri, a kniaz' Aleksandro, kniaz' Kosten-
tin, kniaz' Fedor. Ino tyi kniaziatia koria-
teweczi tri braty, kniaz' Juri, a kniaz' Ale-
ksandr, kniaz' Kostentin i kniaz' Fedor, so
kniazia welikoho Olhirdiwym prezwoleni-
jem, i spomocziju Litowskija zemli, poszli
w Podolskuju zemliu. I tohdy w podolskoj
zemli ne był ni odin horod, ni derewom
rublenoho, ani kamenem budowanoho. I
tohdy tyje kniažiata koriatowiczi, priszli
w podolskuju zemliu ot tatar, i boska-
kom wychodi, nepoczali dawati, i na per-
woje naszli sobie tweržiu, na recie na
206 Smotriti: a w druhom mieste byli || czernici
whore, i w tom mieste naredili horod Ba-
kotu. I łowiaczi włowech, prihodiłos' im
tak: uhonili mnoho olenej wtot ostrow, hde
ninie kamen'skoje miesto ležit'; i posek-
szi les', horod murowali Kamenec', a isto-
ho wsi podolskii horody umurowali, i wsiu
zemliu podolskuju oseli.

I zatym polsky korol Kazimir Łokot-
kowicz, szto ich tri braty Koriatowiczi
na podolskoj zemli, a liudi mužnyi. I on

chylając się do Kromera, nazywa ninieysze mieysce Ruskich i Litewskich Latopiscow umyślnie popsowane.

(*) *Tamon*, jest wyspa Taman przy ujściu jeziora Azof, *bojskaki boskaki* są poborcy czyli starostowie Tatarscy.

prisłał k kniaziu Kostentinu khlejtownyi
listy, so welikuju twerdostiu. i prosia je-
ho sztoby k nemu prijechał. A umysliw
toje sobie i swoimi pauy, szto w neho si-
na nebyło, tolko była odna doczka; za-
chotel za neho doczku dati. I kniaz'
Kostentin na klehijtownych listech k Pol-
skomu || korolu jezdił, i tam kaksia jemu
posmotriełо, nepochotel k toj wiere pri- 207
stupiti, i opiat' na tychže listiech otjechał
do Podolskoj zemli, i na swojem ho-
spodarstwe umerł. A kniazia Juria, wo-
łochowe wziali jeho sobie wojewodoju,
i tamo jeho okormili (98). A kniazia A-
leksandra tatarowe ubili. Azdie brat cze-
twertyj, kniaz' Fedor Koriatowicz, Now-
horodok deržał. I usłyszał to kniaz' Fedor,
szto bratii jeho, w podolskoj zemli nesta-
ło w žiwote; i on, szed wo Podolskuju
zemliu, zaseł podolskuju zemliu.

A w tyja lieta kniaz' welikyj Witowt
hospodarom stał na litowskoj zemli. I po-
dolskaja zemlia nechoteła była. posłuszna
byti kniazia welikoho Witowta; i Litow-
skoj zemli, || kakže pred tym posłuszna by-
ła. I kniaz' welikyj, poszeł so wsimi si- 082
łami Litowskymi k podoliu. I to wsły-
szał kniaz' Fedor Korjatowicz; wybehł
is podolskoj zemli ko Uhrom, a horody o-
sadił Wołochi. I Whorskyj kniaz' Fe-
doru pomocz dał. A kniaz' weliki Wi-
towt perwoje priszed ko Briasłowliu; i

(98) *Okormili*, otruli.

wyma (99) Brasłowl; priszeł ko Sokolciu,
i Sokolec' wyniał; i priszeł ka Kamen'ciu
w noczi; i Kamen'ca dobył; a potom Smo-
tricz wyniał; i Skołu, i Czerlenyj horo-
dok, i wsi horody pozasedał. I wojewo-
du kniazia Fedora, szto na tych horodech
na imia Nestisa wynel; i po wsim horo-
dom kniaz' welikyj Witowt swoi staro-
209 sty posażał. A dobył litowskimi siłami, ||
a nikto jemu niskotorych storon nepomo-
hali.

Tohda pak korol poczał prositi knia-
zia welikoho Witowta rekuczi: miłyj bra-
te, dał tobie boh, dobył jesi Podolskoj
zemli; uczini mi tuju czest', daj mi podol-
skuju zemliu. Kniaz' weliki Witowt dał
podolskoj zemli połowinu koroliu, u dwad-
cati tysiaczech: dał Kamenec', a Smotricz
i Skału, a Czerlenyj horodok, a Bokatu.
A na inych na wsiech podolskich zem-
liach i horodech, kniaz' weliki Witowt,
swoi starosty posażał; na Briasłowli, i na
Sokolci, i na Wenici. A korol w tyje
horody, wo dwadcati tisiaczech panu Spyt-
ku zastawił. I koli kniaz' welikij biłs'
na tatarskom poboiszczi, a pan Spytko pri-
210 chodił na pomocz welikomu || kniaziu Wi-
towtu; i tohdy pana Spytka ubili tataro-
we. A pani Spytkowaja stała wdowoju,
a dieti mały. I korol poczał prisyłati
welikomu kniaziu Witowtu rekuczi: szto

(99) *Wyniat'* opanować, wziąść, zdobyć.

jesi nam połowiciu podolskoj zemli, wo
dwadcati tisiaczech pienezeh (100), my da-
li byli wo dwadcatiż tisiaczech panu Spyt-
ku. I pani Spytkowaja wdowieła, a die-
ti mały, a ot Tatar zemli toj nekomu bo-
roniti, otdaj dwadcat' tysiaczej pienezej,
a horody opiat (101) poberi za sebe. I kniaz'
welikyj posłał korolu sorok tisiaczej, na
imia panom Nemirom, a Dmitriom Wasi-
lewiczem Łuckim bojarinem: a horody
swoja opiat' pojmał za sebe. I starostu
swojeho posadił, dworenina swojeho Hra-
nowskoho, a pod Hranowskim dał panu
Petru || Montikihrdowicz, a pod panom Pe- 211
trom, dał panu Didikhojłdu. Potomu dał panu
Didikhojłdu Smolenesk, a panu Dołkhirdu
podole dał. Panże Dołkhird starostił na
wsich tech horodech, na podoli, i do weliko-
ho kniazia Witowta smerti. A kak kniazia
welikoho Witowta w żiwote nestało, i pri-
jeehawszi Liachowe, pana Dołkhirda iz ho-
roda is Kamencia sozwali na radu k so-
bie, i do rady nedopustiwszi, samoho inia-
li, i ohrabili, i Kamenec' zasieli, i wse
toje zabrali szto podolskoj zemli der-
żat' (102).

(100) Domyślić się *dał*, lub *zastawił*.
(101) *Opiat'*, nazad.
(102) Na tém kończy się w rękopiśmie *Latopisiec Litewski*, i wzmianka o dziejach Podola. Gdy zaś dalsze sprawy Witolda, jego pochwała, i ostatnie lata panowania dołączone są pod koniec Ruskiego Latopisca (MS. p. 140) zatém tutay je przenieść za rzecz przyzwoitą osądziłem, tém

MSS. W lieto 6939 (1431) kniaz' weliki Wi-
p. 140 towt Kestutewicz sozwasza ksobe korolia
pol'skoho Władisława, kniazia welikoho
Moskowskoho Wasilija Wasiljewicz, i knia-
zia welikoho Tferskoho Borisa Aleksan-
drowicza, i mistra nemec'koho i prusko-
141 ho, mistra Lifanskoho; i welici posły || ot
Iwana Caria Carihorodskoho, i ot Rimsko-
ho Cesara prichodili, i ot donskoho ko-
rolia posły, i ot welikoho kniazia Rezan'-
skoho Ioana, i ot wołoskoho wojewody
posły prichodili, Podojewskyja kniazi' sa-
mi byli, ot welikoho Nowahoroda, i oto
Pskowa, i oto Ordynskoho caria posły by-
li, i oty inych kniazej i zemł' posły byli (103).
I tyi koroli, i welici kniazi, i posły, by-
sza u welikoho kniazia Witowta VII nedel',
na jeho strawe; a na den' szło obroka:
po trista boczok medu, a jałowic' trista,
a baranow, i weprow, po trista (104).
Kniaz' weliki Witowt chotel na sebe
położiti korunu, i jeho nepriniali Poliane,
nepropustisza koruny, i za tym nepołoži
na sebe koruny. I razbolisia kniaz' we-
142 liki Witowt, || i rozpusti kniaziej welikich,

bardziey gdy to z porządkiem, od Striykowskie-
go przyjętym, więcey się zgadza.
(103) Zjazd ten Monarchów w Łucku dla włożenia
Korony Królewskiey Witołdowi. przypadł we-
dle Striykowskiego r. 1429 i opisany przez nie-
go (pag. 559) Ed. Królewieckiey.
(104) Hoynieyszy Stryikowski, rozchodu na dzień
naznacza: *siedmset beczek miodu, okrom wina,
małmazyey, piwa, i inszych trunkow do picia,
wołow i jałowicz siedmset, baranow czternaście
set, zubrow, łosi, świni dzikich po stu.* p. 560.

i posły carewy so mnohimi darmi i cze-
stiju. A korol Polskij Władisław i byst'
u welikoho kniazia Witowta, i pri nem
prestawisia weliki kniaz' Witowt miesia-
ca oktiabra XXIII, na pamet' swiatoho Ja-
kowa brata hospodnia.
I siade na welikoje kniaženije kniaz'
weliki Szwitrihajło, na Wilni i na Tro-
ciech, i kniazi weliki Szwitrihajło II ho-
dy bez dwu miesiacej (105). I pri swojem
kniaženii otpusti smolenskoho władyku
Herasima wo Carhrad na mitropoliju. I
newprawliasze zemli, i Litwaže posadisza
welikoho kniazia Zihimonta Kes'tutewicz
na welikoje kniaženije na Wilni, i na Tro-
cech miesiaca sentiabr, I den'. I pride
Szwitrihajło na Połotesk, i na Smolensk,
i kniazi ruskyi i bojare posadisza kniazia
Szwitrihajła || na welikoje kniaženije na 143
ruskoje (106). I na tuže osen' sobra siłu
mnohu, kniaz' weliki Szwitrihajło; i kniaz'
weliki Tferskyj Boris Aleksandrowicz dast'
jemu brata swojeho kniazia Jarosława so
wseju siłoju swojeju. I pojde na Litwu,
i nedoszed do Wilni za szest' mil, i sta-
sza w Oszmeni, i tu stojasza nedeliu. Kniaz'
welikij Zihimont, pride s Litowskuju siłoju.
I byst' im boj miesiaca dekabra w VIII

(105) Zobacz Striykowskiego opisującego charakter
Swidrigaiła p 567.
(106) Obszerniey opisane rządy Swidrigaiła, i wy-
niesienie przez Litwę za poduszczeniem Pola-
kow Zygmunta na W. X. Lit. u Striykowskie-
go p. 574.

den', na pamet' swiatoho otca Potapia
w ponediełok. I pomože boh welikomu
kniaziu Zihimontu, i pobisza kniazia we-
likoho Szwitrihajła, a kniazi ruskii pobi-
sza, a inych pojmasza: kniazia Juria Lykh'-
wenewicz iniasza, kniazia Wasilija Seme-
nowicza jasza, i kniazia Fedora Odin'ce-
wicza iniasza, pana Dediholda jasza woje-
144 wodu Wilenskoho, a inych množestwo ||
pobisza i pojmasza (107).

Tojže zimy wo Druhyj hrad kniaz' we-
liki Szwitrihajło, sobra siłu mnohu rusku-
ju, i pojde na Litwu, i powojewasza li-
towskoj zemli množestwo, i požhosza, i
połon powedosza.

Na lietož, sobra siłu mnohu ruskuju, i
meszter Liflan'skyj so wseju siłoju swojeju, i
pride ko Szwitrihajłu na pomoszcz. I
kniaz' weliki Tferskyj dast' jemu swoju
siłu. I pojdosza w Litowskuju zemliu, za
połtari mili ot Wil'ni naczował w Ru-
domeni, i pojde k horodu, i nedochodia
Trokow, i powerne na staryi Troki, a
pod Trokami stojał na spasow den', (*) a sto-
jał IV dni. I pojde ot Trokow iskati we-
likoho kniazia Zihomonta i rati litowskoj.
I stojasza wo Weksziuszkach IV dni, i poj-
145 de || na Rus' wo swoju zemliu. I pride
ko Krejwu, i stojasza dwa dni, wziasza
Kreywo murowanny i sožže, a liudej mno-

(107) Zwycięztwo to szerszemi opisane słowy u Striykowskiego p. 576.
(*) *Spasow deń'*, przemienienie pańskie.

ho posekosza, i w połon (108) powedosza.
I ot tole pridosza k Mołodecznu, i pride
k welikomu kniaziu Szwitrihajłu wiest',
sztož idet' Litwa pohoneju. I Kniaz' we-
liki Szwitrihajło posła na nich kniazia Mi-
chaiła Kijewskoho wojewodu, i snim po-
sła inych kniazej Ruskych. I pobisza pana
Petrasza Monhirdowicz i Litwu, a inych
pojma na kopaczech, i ot tole pojde ko
Zesławliu, i Zesławl wozme, tohože dni
požže; a liudej mnoho w połon powedo-
sza. I prijdosza ko Smolensku, i woz'me
hrad Meniesk i sožže, a liudi mnohi w po-
łon powedosza muži i ženy, ide wo swoju
zemliu; a mnoha zła sotworisza Litow- || 146
skoj zemli. I pridosza ko Borisowu, i tu
izymasza kniazia Michajła Iwanowicz Hol-
szen'skoho, i na riece na Berezine, i po-
słasza jeho ko horodu k Witebsku, a tamo
poweli jeho wtopiti w riece wo Dwine
pod horodom pod Witebskom, a niasza je-
ho newinno (109). Nedochodia Łukomlia
za miliu w ozerech, meszter pojde wo swo-
ju zemliu, w Lifianty; a kniaz' weliki
Szwitrihajło k Łukomliu, i tu rospusti woi
swoi kniazej i bojar; a sam pojde ko Ki-
jewu.

Na tuže osen' kniaz' weliki Zihomont
sobra siłu mnohu Litowskuju i Liachi, i
pride na Litowskuju zemliu i stasza pod

(108) *Połon*, niewola wojenna.
(109) Striykowski Xięcia Holszańskiego utopionego zowie Semionem pag. 578.

Mstisławlem miesiaca oktob. XXVI den' na pamet' swiatoho muczenika Dmitrija wo srodu, i stojał tri nedeli, newz'ma horoda,
147 pojde wo swoju || zemliu.

Na lietož sobraszasia Szwitrihajło so kniazi Ruskimi, i so bojari, i so wseju siłoju Ruskoju pojde na Litwu. A Meszter i swojeju siłoju prijde na pomoszcz Szwitrihajłu, i soniasza Szwitrihajłom wo Briasłowli. I bozijm powelenie pade na ziemliu mocza welika, za tym nemožachu w Litowskuju zemliu pojti. Kniaz' Szwitrihajło wozwratisia wo swoju zemliu, a Meszter wo swoju zemliu. I raspusti siłu swoju kniazej i bojar w Połocku, a sam pojde ko Kijewu. Na treteje lieto kniaz' welikij Szwitrihajło sožže Herasima mitropolita u Witebsku (110). I sobrasza kniaz' weliky Szwitrihajło u Witebsku so ruskimi kniazmi, i so ruskimi rat'mi i poj-
148 de ko || Briasłowliu; i tu wo Briasłowli prijde ko Szwitrihajłu na pomocz Meszczer Liflanskij so wseju swojeju siłoju, i pojdut' ot Briasłowlia po Zawel'skoj zemli poza Weliju k Wiłkomiriu. Sam kniaz' weliki Zihimont ne pojde na Szwitrihajła, i dast' Korol VIII sot kopej pomoszczi kniaziu welikomu Zihimontu. I kniaz' weliki Zihimont posła sina swojeho kniazia Michaiła na kniazia Szwitrihajła. I kniaz'

(110) Stryikowski spalenie metropolity Herasima razem z Xięciem Holszańskim w tymże samym mylnie kładnie roku.

Michaiło pride so wseju siłoju Litowskoju i s Liachi, i byst'im boj so Szwitrihajłom na Semen den' lieto prowodca, a bisia za Wilkimiriem rece. I za to boh neposobe kniaziu Szwitrihajłu, szto sožže mitropolita Herasima. I pomože boh welikomu kniaziu Zihimontu, i jeho sinu knia-
ziu Michajłu, i pobi || sza kniazia Szwitri- 149
hajła, i wsiu siłu jeho, i mnohich kniazej pobisza, a inych rukama pojmasza. Ubili bratanicza jego kniazia Zihimonta Korbutowicz, i kniazia Jarosława Lihwenicza, inych kniazej mnoho pobisza. I kniazia Michaiła Bołobana Semenowicza, i kniazia Danil'ia Semenowicza Holszańskoho, i kniazia Michaiła Wiazemskoho Wołowicza, i inych kniazej mnoho pobisza. A rukami i zymasza kniazej XLII. Na imia izimasza kniazia Iwana Wołodimerowicza Kijewskoho, i brata jeho kniazia Fedora Korbutowicza. A Lifian'skoho mestera samoho ubisza i lan'marszałka, inych kutorow mnoho pobisza, i wsich Lifiant perebisza, a inych žiwych perejmasza, neczto sia ich mało ostało. I
mnoho inych hostej perebisza || Rukužan', 150
i Sliažan', i Czechow a inych rukama pojmasza (111).

A posle toho pobitija III nedeli spustia; kniaz' welikiže Zikhimont, sobra wsiu

(111) Zwycięstwo niniejsze nie dość szczegułowie opisał wierszem Stryikowski pag. 582. Ed. Królew

swoju siłu Litowskuju, i posła swojeho si-
na kniazia Michaiła na Ruś'. I priszed
kniaz' Michajło stanet' na Rszi. Smolnia-
ne stretili kniazia Michajła na Rszi. I da-
lisia Smolniane kniaziu welikomu Zikhi-
montu, i jeho sinu kniaziu Michajłu. I
kniaz' Michajło k Smolen'sku ne pojde,
no pojde ot Orszi k Witebsku. I priszed
pod Witebsk, kniaz' Michajło stojał VI ne-
del, i ne wzia horoda, procz pojde. I po-
sle toho, tojže zimy, kniaz' weliki Zikhi-
mont sobra opiat' wsiu swoju Litowsku-
ju siłu, i panow, i posłasza k horodu k Po-
łoc'ku, i priszed panowe, pod Połoc'kom
151 stojali nedeliu || i ne dobyw horoda procz
poszli. I na lieto Połotiane, i Widblia-
ne, ne cziuja sobe pomoszczi ni otkulja; i
daszasia kniaziu welikomu Zikhimontu Ke-
stutewicz. Nacza kniaz' weliki Zikhi-
mont kniažiti na welikom kniaženii, na
Litowskom i Ruskom (112).

*Tajnu taiti Carewu dobro jest, a de-
ła welika hospodaria powedati, dobrož
jest* (113). Chocziu wam powedati o we-
likom kniazi Aleksandri, zowemem Wi-

(112) Striykowski zaledwie parą wyrazami namie-
nia w wierszach swych o wzięciu Połocka i
Witebska. W tém mieyscu urwane są Dzieje
Litewskie, a daley następuje pochwała Witol-
da, właściwa naszemu kronikarzowi, którey pró-
žno szukać w Striykowskim, zaledwie niektóre
z niey zdarzenia napomykającem, styl jey od-
mienny od Kroniki.

(113) Zdanie ninieysze wzięte jest za godło z Pi-
sma świętego, w odmiennych wyrazach. Tob.
XII, 7, w Ostrog. Bib.

towti, Litowskom, i Ruskom, inych mno-
hich zeml' hospodarie, no ponejže po pi-
sanomu jest': *bratie Boha bojtesia, a
kniazia cztite* (114); takože i wam choszcziu
wam az' powedati, o sławnom tom ho-
spodari. No nemoszczno ispowedati, ni
pisaniu predati dieła welikoho kniazia.
Jako || žeby moszczno komu ispytati wy- 152
sota nebiesnaja, i hłubina morskaja, to že-
by ispowedati moszczno siła, i chrabrost',
toho sławnoho hospodaria (115). Sij kniaz'
weliki Witowt! Biasze jemu deržaszczi (116)
welikoje kniaženije Litowsko'e i Rusko-
je, i inyja mnohija zemli: soprosta reku,
wsia Ruskaja zemlia. Netokmože Ruska-
ja zemlia wsia, no i jeszczež hospodar U-
horskoj zemli, zowemyj cesar Rimskij, i
welicej liubwi žiwiasze snim. Tołbimisia
u wiriło (117), nekoli buduszczi tomu
sławnomu hospodariu. Bywszi jemu wo
swojom hrade zowemyj Łuczesk weliki, i
posła posły swoja korolia Uhorskomu zo-
wemomu cesaru Rimskomu, i poweli (118),
jemu byti k sobie. Onže bez wsiakoho o-
słuszanija wskore prijecha || knemu, i swo- 153
jeju koroliceju, i czest' weliku i dari mno-
hi podawasze jemu. I ot tole w nich u-

(114) Powtórne zdanie z Pisma ś. Sobor. posł. Pe-
tro: zacz. 58. Vul. Pet. II, 17.

(115) Porównanie retoryczne, że jak niepodobna o-
pisać wysokości niebieskiey i głębokości morskiey,
tak trudno wysławić dzieła W. Xięcia.

(116) Sposob mówienia z greckiego naśladowany:
on dierżoł, władoł.

(117) *Tołbimisia uwiriło*, trudno wierzyć przypuścić.

(118) *Poweli*, zaleci, rozkaże.

twerdisia welika liubow. Kako nepocziudimsia czti welikoho hospodaria? Jeże kotoryi zemli na wostoce, ili na zapade, prichodiaszczc pokłoniajutsia sławnomu, jeże jest' car nad wseju zemliu (119): i toj priszed pokłonisia sławnomu hospodariu welikomu kniaziu Aleksandru zowemu Witowtu! Jeszczeże i tu Ruskyj car, czest' weliku, i mnohi dary, i podawszi sławnomu hospodariu błahowiernomuże i christolubiwomu cariu Carihorodskomu; i tomu s nim wo welicej liubwi żiwuszczi.

Takoż i Czeskoje korolewstwo weliko mu czest' derżaszczi, nad sławnym hospo-
154 darem. I jeszczeże i Don'skyj || korol', weliku czest' i dary mnohi podawszi sławnomu hospodariu, welikomu kniaziu Witowtu. W taże lieta, bratu jeho Jahajłu, derżaszczi stoł Krakowskoho korolewstwa, (po liadckomu jazyku tomu zowemu Władisławu), i tomu s nim wo welici liubwi żiwuszczi. Koli sławnyj hospodar Witowt, na kotoru zemliu hnewen bywasze, i kotoru zemliu chotiasze kaz'niti (120), Koroluże Władisławu wsechda dajuszczi pomoszcz. Jeszczeże inyi cari ustoczni (121) służachut' jemu.

(119) Ten nawet któremu uległość i pokłon oddają liczne Państwa wschodu i zachodu, jako Cesarzowi wszystkich ziem (rozumie Cesarza Konstantynopolitańskiego) przybył z uniżonością do Witolda.
(120) *Kaz'niti*, karać, poskramiać.
(121) *Ustoczni* lub *Wostoczni*, wschodu.

Takoż welikij, kniaz' Moskowskij, wo welicej liubwi żiwiasze s nim. I jeszczeże inyi Kniazi welici nemec'kyi służachut' jemu, so wsimi horody swoimi i so zem-
liami; (tiże welici || kniazi nemec'ki, po ne- 155
mec'komu jazyku zowemomu mistrowe). Jeszczeże hospodar zemli Mołdawskoj, i Bosarabskija po Władskomu jazyku zowemem Wojewod. Takoż Ospodar toj zemli Bołharskoj, po bołharskomu jazyku zowemyja dieispoty. I jeszczeż inyi welici kniazi: weliki kniaz' Tferskij, i welikij kniaz' Rezanskyj, i welikij Odojewskij, i weliki Nowhorod, i welikij Pskow; so prosta reku: iże neobretesia wo wsem Pomori, ni hrad, ni miesto, iżeby neprichodili k sławnomu hospodariu Witowtu. Tiiże welici hospodari, welici zemli, welici kniazi, i jeszczeże pisachom zde, i inyi: wo welici liubwi żiwuszczi s nim: a ini kripko służachut' jemu, sławnomu ho-
spodariu, i czest' weliku i dary welikyi, || 156
i dani mnohi prinosiachut' jemu, ne tokmo po wsia lieta, no i po wsia dni. Koli sławnyj hospodar, welikyj kniaz' Aleksandro, zowemyj Witowt, na kotoruju zemliu bywasze hnewen', i kotoruju zemliu chotiasze sam kaz'niti, ili paky silnech woj swoich wojewod posaditi, posłati hdie woschoszczet', i kotoromu ot tech welikich zeml' powieliwasze ksobie byti; i oni bez wsiakoho osłuszanija, wo skore prichożachu k nemu i so swojeja zemli.

I kojemu Hospodariu, za kotoruju nužu (122)
nemoszczno byti, i on wsiu swoju rat' i
siłu posyłasze na pomoszcz, i na jeho służ-
bu. Sijže welikij kniaz' Aleksandro, zo-
wemyj Witowt, wo welikoj czsti i sławe
prebywasze. Biasze jemu nekolko ot swo-
157 ich horodow, || wo welicem hrade, Kije-
we naricajemem, i prisłasze knemu weli-
ci Ordin'skyi kniazi (123), polecaja sia je-
mu pod welikuju służbu, i prosiaszcze u
neho caria na carstwo. Mnoho biaszeho
Ordyn'skych welikych carej służachu wo
dwore jeho. Onże dał im caria imenem
Sałtana. Onomuże cariu iže bie na Or-
de (124) słyszaw, jako sławnyj hospodar
otpustił swojeho słuhu na carstwo; nikako-
że nesmi soprotiwitisia so sławnym ho-
spodarem; ostawi carstwo, i pobiecze. Se-
muże Sołtanu doszedszi ordy, i siade na
carstwo powelenijem welikoho ospodaria
zowemoho Witowta, i służasze swelikoju
bojaz'niju sławnomu hospodariu. Ne po
mnoze wremeni, sohna za żiwot; inymže
starejszinam Ordinskym, posłasza posły
swoja s welikimi darmi, ko sławnomu ho-
158 spodariu, i prosisia u neho || inoho caria.
Onže dał im' inoho caria imenem mało-
ho Sołtana. Semuże małomu Sołtanu szed-
sziju na carstwo, nekakože nesmi osłu-

---

(122) *Nuża*, potrzeba, zajęcie się.
(123) *Ordin'skii kniazi*, kniaziowie Hordy tatarskiey.
(124) *Onemu Cariu iże bie na ordie*, Car panujący wtedy w Ordzie.

szatisia sławnoho hospodaria; kdie koli je-
mu powelit', i on tu tohda koczujet'.
I po male wremeni tomu minuwszi, we-
liciże cari Ordinskij, nikakože nes'meja-
sze razhnewati sławnoho ospodara, weli-
koho kniazia Witowta, daby ne ot jeho
ruki postawiti im caria. I posłasza swe-
likoju czstiju, i prosisia u neho caria. On-
že da im inoho caria imenem Dawładber-
dija. Jakože reka, preschodiaszczi wsiu zem-
liu, czełowieczeskyi skoty pojajuszczi, a
sama newmalaszis'; takož i sławnyj ho-
spodar, i mnożestwo Carej otpuszczajet'
na Ordu, a w neho bol'szało Carej naw-
czeno: i myže na perwo reczenoje wo-
zwratimsia. Cariu semu Dawładberdiju,
nemnoho wremia pobywszi, i tomu mimo-
szedsziju; || sim'že starejszi nam Ordinskim 159
słiszawszim, jako sławnyj hospodar bliz
jest', wo prežde reczenom hrade Kijewi,
i pridosza sami, i pokłonisiasza jemu sła-
wnomu ospodaru welikomu kniaziu Wi-
towtu, i dary mnohi prinesosza, i prosiat'
u neho caria; onže dał im caria imenem
Mahneta, jakožbo ot moria mnożestwo
wod ischodiaszczi (125).

W lieto 6940 (1432) Herasim Episkop
Smolesky pojde ko cariu hradu na Mitro-
poliju.

---

(125) Za pochwałą, lub może pogrzebową mową nad Witołdem, następują dorywcze notaty z dziejow ruskich i litewskich razem mieszane, które tu dodajem.

Tohož lieta poboiszcze byst' wo Oszme-
nie.
W lieto 6941 (1433) Herasim Mitro-
polit' wyjde iz Caria hrada.
W lieto 6943 (1435) Szwitrihajło He-
rasima mitropolita sožže wo Witebs-
ku (126).
Tohož lieta byst' poboiszcze na Wil-
komiri. Mnóžestwo pobisza Kniazej, i bo-
jar, i mesticzew, a inych rukami pojma-
160 sza (127). W Lieto 6944 || W lieto 6945.
W liet 6946 w tyiže lieta byst' hład we-
lik wo Smolensku (128). Po lesom i po
doroham, zwieri jadiasze liudi, a w horo-
de, i po ulicam, psi jadiachu liudi mert-
wych hławy i ruki nohi właczachu psi.
Ino i liudi jeli kot, małych detej, ot we-
likoho hładu. A wo welikoje howenie
miasa jeli, zwierinu, po wołostom, i po
sełom. A czetwertka žita tohdy była po
dwe kope hroszej. I metasza wo skudil-
nici (129) liudije, jemliuszczy po ulicam.
Tohož lieta Car Michaiło met pobił
Moskwicz.
W lieto 6948 (1440) sotworisia zło

(126) Powtórzenie spalenia metropolity z dodanym jedynie rokiem.
(127) Ponowienie rzeczonego boju z dodaniem roku.
(128) Wspólnego ruskim Latopiscom a anglosaxonskiemi zwyczaju, umieszczania każdego roku chociażby nic w nim szczególnieyszego powiedzieć nie umieli, nigdy tak brać nie wypada, aby właściwego roku zdarzenią nie wiedzieli.
(129) *Skudilnica*, naczynie gliniane lub doł, z którego biorą glinę do naczyń.

weliko w Litwie, ubijen byst' kniaz' we-
liki Zikhimont w Litwi, wo hrade Tro-
cech, wo werbnuju nedeliu pered obedom,
i byst' metež welik w Litowskoj zemli (130).
A w to wremia wo Smolen'sku deržał
wojewodstwo ot Zikhimonta pan Andrej
Sakowicz, i pocza priwodi || ti ko całowa- 161
niju (131) Smolnian, cztož kniazi Litow-
skii, i pany, wsia zemlia litowskaja, ko-
ho posadiat na Wilni na welikom knia-
ženii, i wam ot Litowskoj zemli neotstu-
pati i welikoho kniazia Litowskoho, a ko
inomu nepristupati, a mene wam wsebe
deržati Wojewodoju wo sebe, dokole sia-
det' na Wilni kniaz' welikyj. I Władу-
ka Smoleńskij Semion, i kniazi, i bojare,
i mesticzi, i czernyja liudi całowali pana
Andreja na wsem tom: Wilni neotstupa-
ti, i pana Andreja deržati w sebe czestno
Wojewodoju na Smolen'sku. I po Weli-
cedni na swiatoj nedeli w sredu, zduma-
sza smolniane czernija liudi, kuz'neci, ko-
žemiaki, pereszewniki, miasniki, kotel'ni-
ki (132) pana Andreja || sohnati siłoju s ho- 162
roda, a całowanije perestupili. I naredi-
lisia wo izbroi (133). i so łukami, i so

(130) Przyczynę wzmiankowanego tu zabóystwa opisuje Stryikowski p. 589.
(131) *Priwoditi ko całowaniju*, skłaniać do przysięgi. Nic nie wie Stryikowski o usilności Sakowicza zatrzymania Smoleńska, namienia jedynie jako inni Panowie ubiegali zamki dla Xiążąt.
(132) Spisek na wojewodę Andrzeja czyni gmin: kowalow, garbarzow, licholatow, rzeznikow, kotlarzow.
(133) *Naredilisia wó izbroi*, przybrali się w zbroję, opatrzyli się w broń.

strełami i skosami, iz sekierami, i zazwonili w kołokoł. Panže Andrej poczałsia raditi so bojari Smolen'skimi, i bojare jemu molwili: weli pane dworianom swoim ubiratisia, u zbroi, a my istoboju; czi lepszej datisia im' w ruki? I pojdosza skopii protiwu ich na konech, i byst' im stup (134), u Borisa Hleba wo horode; i zbisza mnoho czernych liudej kopii do smerti, a inyi raneny, žiwy ostali. I pobehosza czernyja liudi ot pana Ondreja. I toj noszczi wyjecha pan Andrey iz horoda so ženoju i bojare Smolenskyi s nim. I posle toho byst' metež (135) welik wo Smolensku. I zymasze smolniane Petri-
163 ku || Marszałka Smolenskoho i utopisza jeho wo Dneprie. I posadisza sobie Wojewodu w Smolensku kniazia Andreja Dmitrijewicz Dorohobužskoho.

Rada že Litowskaja, welikoho kniaženija, kniazi, i panowe i wsia zemlia doradiwszysia, wziasza iz Liachow Kazimera korolewi-cza na welikoje kniaženije Litowskoje. I posadisza jeho so czestiju na stolnecznom hrad na Wilne, i na wsej ruskoj zemli. I wto wremia prijde kniaz' Jurij Lynhnewicz iz nowa horoda w Litwu. I kniaz' welikij Kazimir korolewicz dał jemu otczinu jego Mstisławliu. Bojareže smolenskyi prijechali knemu iz Litwy ko Smolen-

(134) *Stup*, spotkanie się, zeyście się.
(135) *Meteż*, zamieszanie, niepokoy.

sku. I czernyi liudi nepustisza ich u horod oniže rozjechalisia po swoim sełom. || 164
I za tym byst' bran' welika meži bojar i czernych liudej, i bojasia bojar czernyja liudi, prizwasza k sobie Ospadarem kniazia Juria Lihnewicza. I posła kniaz' Jurij pojmati bojar, i pojmasza bojar, i pokowasza ich, imienije ich podawasze bojarem swoim. I tojže oseni, na filipowy zapuski, prijde wojsko Litowskoje ko Smolensku, i stojasza połtreti nedeli, posady, i Cerkwi, i manastiri požhosza, a liudej mnoho množestwo posekosza, a žiwych w połon powedosza, i mnoha zła sotworisia, i pojdosza procz.

W liet 6951 (1443) byst' zima liuta, i metilica bez perestani s morozom. I mrosza liudi mnozi po lesom, i po doroham swelikoj studeni. A sneh był welik welmi, za mnoha lieta tako neza || pomniat'. 165
Tojže wesny powod' była welika wo Smolensku, wes' posad poneła, mało nedoszła woda do Pokrowskyja hory. Tojže zimy, pristawisia archimandrat Anofrej spaskij miesiac sent. 23, i prowodisza jeho czestno.

W lieto 6952 (1444) kniaz' weliki Boris Twerskyj i posyłał powojewati zemli welikoho nowhoroda. A wojewoda ich był kniaz' Andrej Dmitrewicz; i zwojewasza wołostej zapołtretiadcat' wołostej, i mnoha zła uczinisza.

Tohož lieta koroliu Polskomu. Władsławu bratu kazimirowu było poboiszcze so Turskim Carem i ubijen byst' na

tom poboiszczi korol Uhorskyj i Turskyj
car.
W lieto 6953 (1445) kniaz' weliki Ka-
167 zimer nemeren so welikim kniazem' || (136).
Moskowskim, i priszed moskwiczi s tatary,
i zwojewasze Wiazim'skuju zemliu wsiu.
I tojže zimy kniaz' welikyj Kazimer po-
słał wojewod swoich, kniazej, i panow.
protiwu toho wojewati moskowskoj zemli.
I zwojewasza Kozelsk' i Werej, i Kołuhu;
i Možajesk, i mnoho zła uczinisza moskwi-
czem, i wo połon powedosza množestwo
liudi. Sobraszasia moskwiczi za 500 ich
i pohnasza w pohoniu za Litwoju, i do-
hnawszi i biwszisia s Litwoju. I pomože
boh Litwi, i pobisza moskwicz, i mnoho
ich pojmasza žiwych, i priwedosza ich wo
Smolenesk ko welikomu kniaziu Kazime-
ru. I uczinisza tohdy welikomu kniaziu
czest' i sobie. A moskowskoho welikoho
kniazia nebyło tohdy w zemli, chodił k Mu-
168 romu || s Tatari bitisia.
Tojže zimy pristawisią smolen'skyj
Władyką Semion miesiaca marta III na
sredkrestnoj nedeli w sredu, i prowidisza
so czestiju u swiatoho spasa wo manastyri.
Tohož lieta miesiaca maja, kniaz' we-
liki moskowskyj biłsia s tatari, so Carem
mahmetem, i so sinom jeho so Mamutia-

(136) W tém mieyscu cała stronica 166 rękopismu *verso* czystą zostawiona, poźniey po łacinie genealogią Xiążąt zapisana; wiedzieć zatém trudno czyli kopiista czego nieopuścił.

kom, i pobisza moskwicz, a samoho knia-
zia welikoho Wasilia iniali tatarowe na
poboiszczi. I Mozajskoho kniazia iniali
Iwana, i inych kniazej, i bojar mnoho poj-
masza, a było to poboiszcze w sożdali u
swiatoho Spasa u Monastyri.
Tohož lieta Moskwa wyhore wes' ho-
rod, i ininija wsia pohore, i liudej mno-
žestwo pohorisza, i byst' na moskwe skorb
welika w liudech.
Tohož lieta pered pokrowom za dwe
nedeli, pokoli || baszasia zemlia wnoszczi, 169
jako kołybel' kolibalisia chraminy.
Toiž oseni na swiatoho Dmitra den'
Car Machmet i mamutak syn jeho, otpu-
stili kniazia welikoho Wasilia moskow-
skoho na okupe, dati na sobe jemu oku-
pa mnoho množestwo.
W lieto 6954 (1446) kniaz' Dimitrej
Juriewicz Szemiaka, izymasza brata swo-
jeho starszeho, kniazia welikoho moskow-
skoho Wasilia Wasiliewicza, i wyj-
masza jemu Oczi, a sam siade na weli-
kom' kniaženii na Moskwe.

KRONIKA RUSKA.

WSTĘP.

Zamiar poprzednio oświadczony (Dzien. Wileń. r. 1823 N. 11 p. 256), podania do druku samego Litewskiego Latopisca, zmienić wypadło z powodu nalegania wielu osob, aby i ruska kronika w rękopismie zawarta ogłoszoną była, a przez to, i w naszych stronach wynaleziona kopia głośnego oyca dziejow Rusi, Nestora, i jego przedłużaczów, korzystnie przez Naruszewicza użytych, wielce różna od znajomych dotąd exemplarzy, publiczności udzieloną została.

Może też kiedy posłuży przyszłemu Striykowskiego wydawcy, do sprostowania wielu baśni i uchybień, bądź z błędnych rękopismów, bądź z wielu fałszywych powieści, rozmyślnie do dziejow Rusi wciśnionych, jakiemi część znakomitą swey Kroniki zapełnia (Xięg IV. p. 110, xię. V.xię. VI), a nawet urojonego wywodu Ruryka, a z nim wszystkich Carow rusi od Augusta Cesarza, nie przepomina. Wszystko mię przekonywa, że rękopism ninieyszy, nie może bydź nazywany *Sbornikom*, to jest: kompilacyą zlepioną z pracy samego Nestora, i dopiskow pobocznych w rozlicznych rękopismach

późniey donotowywanych, a przez kopiistow nie-
bacznie do textu wsunionych; z rozszerzenia ka-
ždey niemal powieści dodaniem wielomownych
kommentarzow, mianowicie o świętych męczenni-
kach; i z wytknięcia szkaradności wielu gorszą-
cych zdarzeń, przez dołączenie mieysc stosow-
nych z Pisma świętego. Krótko i poprostu
wypadki opowiadane, a częstsze przerwy w la-
tach, aniželi w którymkolwiek z późnieyszych
exemplarzy, przez dopiski zapełnionych, za da-
wnością jego przemawiają. Nayście na Ruś
Tatarow z Batym Carem, równie szeroko jak
w innych rękopismach umieszczone, pożyczonem
zostało z jakiegoś współczesnego świadka wy-
padkow.

Mając szczególniey na celu, przy wydaniu
nawet ruskich latopiscow, zjednanie większe-
go interessu dla dziejow Litwy po ruskich rę-
kopismach i drukach rozsypanych, umysliłem
załączać; bądź w texcie odmiennym drukiem
(*cursivo*), bądź w notach pod przyzwoitemi laty,
zdarzenia w Litwie lub z litewskiemi zaszłe Xią-
żęty, wyjęte z *Wremiannika Sofijskiego*, sta-
raniem i nakładem Kanclerza Imperium Rossyy-
skiego w Moskwie r. 1820 wydrukowanego To-
mów II. Wermiannik rzeczony ze trzech rę-
kopismow ogłoszony został. Pierwszy arkuszo-
wy, na 267 kartach we dwie kolumny, pismem
połuustawnym ruskim w początkach wieku XVI
skopijowany; obeymuie dzieje do roku 6926 (1418),
a dochowany w bibliotece Hrabiego F. A. Toł-
stowa w Moskwie, posłužył do zapełnienia pier-
wszego tomu druku. Drugi czwiartkowy, na
440 kartkach charakterem dwoistey ręki połu-

ustawnym w połowie XVI wieku pisany, kart
25 początkowych wydartych mający; obeymuie
zdarzenia od r. 6905 (1397) do 7026 (1518); u-
dzielony został wydawcy z Archiwum w Mo-
skwie przy kollegium spraw zagranicznych;
i składa tom drugi druku, do stronicy 311.
Trzeci arkuszowy, 431 kart obeymujący, składa
się z wielu rękopismów razem oprawionych, roz-
maitym poswięconych przedmiotom; między któ-
remi znaydują się też dwa exemplarze Latopis-
cow w początku wieku XVII połuustawnem i
skoropisem charakterem skreślone; jeden od po-
czątku państwa, do r. 7042 (1534) dociągniony;
drugi z rokiem 6953 (1445) poczynający się, na
roku 7062 (1554) urywa; oba służyły za ma-
teryał dla dokończenia tomu drugiego druku.
Zachowywał się ten exemplarz w klasztorze
Woskreseńskim, zwanym *Nowyj Jerusalim* w o-
kolicach Moskowy, do którego darował go r
1661 Patryarcha Nikon, i nic nie ma wspólne-
go z drukowanem w Petersburgu r. 1793 Lato-
piscem po *Woskreseńskomu spisku*. Nie poszu-
kiwał wydawca czasu i mieysca pobytu autorow
rzeczonych rękopismow, i mnie też innemi za-
jętemu zatrudnieniami, nic stanowczego dośle-
dzić nie wypadło, godzi się wszakże wnosić, że
do zbyt późnych należą czasow.

Zostawując biegleyszym dziejow ruskich zna-
wcom, zagłębianie się w krytykę historyczną;
wierne przedrukowanie, przetłumaczenie tru-
dnieyszych ruskich wyrazow, zanotowanie zna-
mienitszych z Nestorem Schlözera i Wremian-
nikiem Sofijskim wariantow i zboczeń, dodanie
na boku stronnic rękopismu, a czasem wa-

źnieyszych kommentariuszow Schlözera, za jedyne biorę sobie prawidło. Scisłości w przedrukowaniu rękoymią bydź może udzielenie bacznego oka w pokonaniu trudnośc przez PPr. Lelewela i Bobrowskiego.

Isbranije Lietopisanija i złożeno w kratce. (1)

Skazanije o wiernych swiatych kniazej
Mss. ruskich. || Perwoje, kako kresti ruskuju
p. 1 zemlju swiatyj prawwiernyj kniaz' władi-
mer kijewski i wseja rusi, nas'lednik bła-
howiernomu cariu Kostentinu, iże sam
krestisia, i ludi nawczy wierowati wo swe-
tuju troiciu, otca i syna, i swiataho ducha.
Potom pojde w słowen'skuju zemlu, na re-
ce na kliazmie postawi horod imenem
Władimer, wo swoje imia wetszano horod,
(2) i postawi izbornuju cerkow swiatuju

(1) Zatytułowanie ninieysze, pragnąłbym przypisac kopiście r. 1520 Grzegorzowi Iwanowiczowi, który mając pod ręką gadatliwe Latopisce, ninieyszy skróconym chciał nazwać.

(2) *Wetszano horod*, stare miasto. Kto i kiedy zebrał ninieysze wiadomości (do Letopisca Nestora nienależące) o Włodzimierzu nad Klazmą? zgadnąc trudno. Podobno ten bezimiennik, nie dość dziejow świadomy, niektóre zdarzenia służące Włodzimierzowi miastu Wołyńskiemu, do drugiego nad Klazmą zbudowanego przeniosł. I tak, tamtego miasta założenie, i zbudowanie cerkwi drewnianey Bogarodzicy, xięciu Włodzimierzowi W. należy, ile przekonywa Wr. Sof. p. 87. *Tohože lieta postawi kniaz' Wołodimer w Kijewie perwuju cerkow swiatoho Heorhia, nojabra w XXVI. I prišzed iz Kijewa w Smoleńskuju zemliu, postawi hrad wswoje imia Wołodimer, i spom osypa, i cerkow swiatujū Bohorodicu sbornuju drewianu postawi, i wsi liudi krestiw' Ruskija i namiestnici;* wyraźnie ninieysze mieysce zepsuł kopiista, dodał Klazmę rzekę,

bohorodiciu driewianuju, i spom osypa, i
stawi cerkow, i kresti ludi, i posadi || 2
namiestniki, i ide w kijew. I minuw mno-
ho liet, i potom druhij pride kniaz' wła-
dimer Manamach, is kijewaž wo włodimer
hrad, i postawi cerkow kamenu swiatoho
Spasa (3), u złatych wrat, a sam pojde w
kijew. Po niekolicech lietiech; pride syn
jeho Jurj Dołhoruki weliki kniaz' kijewski
i wseja rusi, i postawi cerkow swiatoho
Jurja kamenuju, i pojecha wo kijew.

W lieto 6605 (1097) pojde kniaź we-
likij Andrej christoliubiwy w hrad Wło-
dimer. I postawi kamenuju cerkow, per-
woje swiatuju bohorodiciu Boholiubiwyj,
Jurjewicz Dołhoruki, i pokryw złatyje wra-
ta. I potom minuło X liet, i założy swia-
tuju bohorodiciu sbornuju cerkow (4) ka-
menu || w hrade Włodimeri ob jedinom 3
wiersie miesiaca maja w VIII den' na pa-
met' swiatoho apostoła jaona bohusława,
(*Joana bohosłowa*) i postawi horod, i osy-

a *Smolen'skuju zemliu*, na *Słowen'skuju* zamienił. Dalsze okoliczności przywodzone, więcey maią wspólności z Włodzimierzem nad Klazmą, który założony był przez Jerzego Włodzimierza Dołgorukiego w 12 wieku. Xiąże Andrzey Bogolubski, syn powyższego, obrał w nim swą rezydencyą, upiękrzył i murem otoczył r. 1157, a tak przez lat 170, było rzeczone miasto rezydencyą, dopóki Iwan Daniłowicz Kalita, stolicy do Moskwy nie przeniósł. Zobacz Vsévoloisky Dictionaire Geographique historique de l'Empire de Russie, Moscou 1823.

(3) *Swiatoho Spasa*, Zbawiciela.

(4) *Sbornaja, sobornaja cerkow*, katedralna cerkiew, zbudowanie jey przypaść miało r. 1169. przez W. X. Andrzeja Bogolubskiego.

pa spom, kamenu cerkow, i zołotyi wrata
dospiej (5), i kniaži XX let i osm'. A kniahini
jeho bołharyni, derżiasze knemu złuju
myśl', kniaz' boholiubsky ot swoich bojar
ot kuczkewiczew (6). I po nem is kijeważ
pride brat jeho Michałko, na welikoje knia-
żenje w hrad Wołodimer, i msti obidu (7)
brata swojeho, kuczkowiczi pobi, a kniaz' o-
dno lieto, a prestawisia (8) w wołodimeri.
Potom na treteje lieto, pride w wołodi-
mer skijewa kniaz' welikyj dmiėtrej Wse-
wołod, i msti krow brata swojeho An-
4 dreja, kucz || kowiczy pobi, a inych bojar
za jurwym izyma i pobi. Sijże kniaz'
welikij pristawi swiatoj boharodicy sbornoj
IV werchy i pozołoti, swiatoho dmietreja na
swojem dworie postawi i pozołoti. A kniahini
jeho Marja, diwa Orjewa dszczi czeskoho
kniazia, postawi Cerkow kamenu swiatu-
ju bohorodiciu w nowom manastyri. I
byst' w neho synow VI, perwyj Jarosław,
wtoryj Joan starodubskyj, tretij Kostentin
rostowskyj, czetwertyj Swiatosław, nare-
czenyj Hawriło Jurjewsky, postawi świa-
toho Jurja, i sam biasze master tojże, i wo-
zdwiżenije (9) postawi w Wołodimeri, da

(5) *Dospiewaju*, doyrzewam, dokończam. Obszerniey tę okoliczność opisał W. S. p. 195. pod r. 1158.
(6) Kopiista musiał opuścić wyrazy: *został zabity*.
(7) *Obida*, krzywda.
(8) *Prestawisia*, umarł, zszedł ze świata.
(9) *Wozdwiżenije*, cerkiew ś. Krzyża. Okoliczność nayścia Batego z Tatarami, i zwycięstwa jego r. 1237 nad rzeką *Sit'*, w gubernii Twerskiey powiecie kra-

tohdy wzia horod, a poszoł po omosow den'.
Piatyj Andrej suzdalskyj, || szesty kniaz' 5
weliki Wołodimerskyj, postawi cerkow
swiatuju bohorodiciu sbornuju w Siuiżdali,
a druhuju w Wołodimeri kamenu cerkow
o tri werchi, rożestwo swiatoj bohorodicy.
Tojże na Zhie s Kostentinom bratom swoim
bisia, na toho Botyj car' pride, i suhna na
Sieti na recie. A Kydeszszuju cerkow po-
stawi Borys' Michałkowicz, syn brata An-
drejewa wsewołożia, i sypa horod Kidesz-
ku, tojże horodec' na wołzie. Potom prijde
na welikoje kniażenije kniaz' Wołodimer
iz nowahoroda iz welikoho, kniaz' Andriej
Boholihbskyj (10).

Ot Adama do potopa, liet 2242.
A ot potopa do Owrama, liet 1082.

snokholmskim poczynającą się, a odgraniczającą ią od gubernii Jarosławskiey; prosto stosuie się do Włodzimierza nad Klazmą.
(10) W tém mieyscu kończy się wiadomość o Włodzimierzu nad Klazmą, poźniey, iak się zdaie, pozbieraną z latopiscow, przez kronikarza w tém mieście mieszkaiącego.
Daley następuiący Latopisiec, pod Nestora imieniem znany; nie ma zatytułowania w wielu spostrzeganego rękopismach, z których atoli żaden nazwiska Nestora nie wymienia; opuszcza wywod od Noego, i ani słówkiem czasow przedhistorycznych nie dotyka (Sch Nest. T. II. p. 1—145): lecz rozpoczyna rzecz chronologią przez 70 tłumaczów uznaną, a z dzieł greckich pożyczoną. Wszystkim wiadomo jak Rossyanie do r. 1700, trzymaiąc się rachunku od stworzenia świata podług greków (aera constantinopolitana), z pierwszym września rozpoczynali rok nowy. Od ich liczb odciągnąwszy 5508, wynaydujemy lata od narodzenia Chrystusa. Chronologia ta nawet w Nestorze Sch. lubo odmienie nieco, znayduje się.

Ot Awrama do ischoženija Mojsejewa liet 502 (11).

Ot schoždenija (12) do Dawida, liet 601.

6 Ot Dawida, || i ot (13) naczała carstwa Salamona, do plenenija (14) Jerusolimskaho, liet 948.

Ot plenenija do Alexandra, liet 318 (15).

A ot rożestwa christowa, do Kostentina cara, liet 18 (16).

Ot Kostentina cara, do Michajła, liet 542 (17).

W lieto (18) naczał zemli rustej.

W lieto 6366 (858) (19) Michaił car izyde swoi, swoimi brehom i morem na Bołhary. Bołharyže widiwszy, (20) iže ne mohosza stati protiwu jemu, i prosisia krestitisia, i pokorilisia hrekom. (21).

---

(11) Nestor Sch. T. II. p, 145, zamiast 502 lat, ma 930.
(12) Opuszczono *Mojsejewa*, ile widać ze Schl.
(13) Schl. zamiast *ot*, ma i *do*.
(14) *Plenenije*, niéwola.
(15) Schlözer dodaje: *ot Aleksandra do christowa rożdestwa liet* 333.
(16) Sch. l. c. *liet*. 318; widocznie zatém opuszczona w rękopismie lit. ш trzysta znacząca.
(17) Schl. załącza tu długi szereg chronologiczny władcow rusi, od Olega do śmierci Jaropełka.
(18) Zatartą liczbę w rękopismie przywracam ze Schl. 6362.
(19) Sch. p. 146. ma 6363. 6364: z ostrzeżeniem o modzie wspólney ruskim z anglosaxonami, dodawania liczby lat, w których nic nie umie powiedziec kronikarz.
(20) Sch. p. 146. przydaje tu *siłu mnohu*.
(21) Sch. kart parę zapełnia łataniną z bizantyncow, nie mającą związku z rusią, jakoto: o *kreszczenii Bolgarskom*, o *druzem kniazie Bolgarskom*, o *priszestwii rusi na Carhrad*, *znamenie*, o *ubijenii Wardy Kesaria*, o *postawlenii Wasilia makedońskako na Carstwo*, o *priszestwii Agarian na carhrad*.

W lieto 6067 (859) (22) imiachu dan' wariazi iz zamoria na Cziudi, i na słowianech, i na Meri, i na wśich Kriwiczech, ot muža po bili wełyci (23). Ot kazar (24) imachu dan' na Polianech (25) i na Siwiarianech i na Wiaticzech, po biele weksze, (26) ot dyma.

A se zaczało ruskich kniažej (27).

W lieto 6370 (862) (28) wostasza Kriwicza (29), i słowiane || (30), i Mera (31), 7

---

(22) Powtórnie kopiista literę ш opuścił, ma więc bydź rok 6367. Wyrazy *iz zamoria*, przekonywaią o przyyściu Wariagow czyli Normandow nie z Prus, ani Finlandyi, jak mniemano, lecz ze Szwecyi.
(23) Poprawniey u Sch. p. 153. *po bieliej wewiericy* po białey wiewiórce, w niektórych rękopismach *diewicy*.
(24) Sch. p. 153 a *kozare* lud azyatycki około r. 650 Krym osiadaiący.
(25) Sch. *na polianech*, zamiast *słowianech*.
(26) *Weksza*. toż samo co *wewerica* wiewiórka, danina więc wybierana przez Wariagow składała się z futer.
(27) W tém mieyscu podług Sch. T. II. p. 159 dodaią niektóre rękopisma niedorzeczny wywod Ruryka od Augusta Cesarza, którego braciom panowanie nad całą słowiańszczyzną przyznaią i nad prusami. Gostomysł Nowogrodzki ukazuie się, i inne wieku XV. nieszykowne łataniny, z xiąg stepennych dolepione, na czym dyplomacya swoje opierała potém poszukiwania.
(28) Sch. T. II. p. 166 ma lata wypisane 860, 861, 862, Mieysce niniejsze nayważnieyszą w dziejach rusi opiewa okoliczność, przyzwania do rządow władcow z nieprzyiacielskiego ludu Wariagów czyli Normandow, których tylko co wypędzono, a razem oblicza ludy zaród Monarchii ruskiey składaiące. *Siewero*, *Siwerane*. mieszkańcy pólnocni; w tém mieyscu znaczą lud nad rzeką Desną na pólnoc Kijowa osiadły; czyli cós maią wspólnego z xięstwem Siewierskim wMałopolszcze, wiedzieć trudno, lubo dokumenta dawne, ięzyk w tém xięstwie na ruski zakrawaiący dochowały. *Wiaticzi* nad rzeką Okką są upatrywani, około Niżnego Nowgorodu.
(29) *Kriwiczi*, od grekow znani (Konstantin), od Smoleńska aż pod Nowogrodek litewski rozciągaiący się, dzis wLot-

i Czud (32) na Woriahi; izhnasza ich za more, i nedasza im dani. I naczasza sami władieti, i hrady stawiti. I ne bie wnich prawdy (33), I wsta rod na rod, (34); i byst' meži ich rat' welika (35). I riesza sami w sobie (36): poiszczem kniazia sobie, szto władieł nami, i sudiłby wo prawdu. I posłasza za more ko warahom k rusi (37): sice bo zowiachusia k rusiju (38). I rie-

---

wakow wyrazie *Kreews* rossyanina oznaczaiącym, dochowani.

(30) Wyłączniey około Nowgorodu osiedli, zwali się *Słowianami*.

(31) *Meria, mera, merens*, u Jord. *mirrhi*, u Adama Brem., około Rostowa i Perejasławia zamieszkali,, często są wspominąni iako lud znakomity w dawnych dzieiach, dzis nazwisko ich zaginęło.

(32) *Cziud, czud; Thuidi, Thividi* u Jord,; *Scuti* u Adama; tyle co *aborigenes* znaczyć maiący, na dzisieyszych Estlandczykow przypadaią, i dla tego nie raz *Pomorskaja czud* są zwani, imie ich pozostało w nazwaniu ieziora, *Pejpus*, *czudskoje more*, a dotąd rossyanin Finlandczyka *Czuchną* nazywa.

(33) *Ne bie wnich prawdy*, żadnego prawa i sprawiedliwości u siebie nie mieli.

(34) Niektóre Mssta maią wedle Sch. p. 167. *horod na grad*, lepiey atoli *rod na rod*, iedno plemie, familia, powstawało na drugie.

(35) *Rat'* woyna, niepokoy, niezgoda; dodaią niektóre rękopisma: i *wojewati poczasza sami na sia*, wzaiemnie podbiiać się poczęli.

(36) *Iriesza*, *rkosza* rzekli do siebie; drobne Warianty u Sch. p. 170 spostrzegane, tu opuszczamy, iak np. *radił po riadu po prawu* zamiast *sudił wo prawdu*.

(37) *Krusi*, lub *iz rusi?* ważny zbyt wariant przekonywaiący zkąd ruś wzięła swe nazwisko; obszerny poświęca mu kommentarz Sch. T II. p. 175—187 przekonywaiąc, iako w Szwecyi, część kraiu nayblizsza wybrzeżom zwała się *Ros*, z którey przyzwani xiążęta Wariagscy, całemu słowiańskiemu kraiowi Rusi nazwisko nadali.

(38) *Sice bo zowiachusia krussiu, Russiu, Wariagi Rusiu, wariagi rus'*, warianty umacniaiące w przekonaniu o po-

sza im: wsia zemlia nasza dobra i wielika jest', i oblina wsim (39), a naradnika wney niet'; to nynie (40) pojdete k nam kniażyti i władieti nami. Izobraszasia iz nemec' (41) tri braty i srody swoimi: i poniali iz soboju drużynu swoju. I pryszed stareszij Liuryk, seł w Nowehorode, a Sineus brat jeho na Biele ozere; a Triur brat ich wo Zborcey, naczasza wojewati, wsude. I ot tech || wariah prozwasia ruś, i ziemla rus- 9
kaja (42).

I pod dwoiu liet', (43) Sineus, i brat

---

chodzeniu Wariagow z Rusi t. j. Szwecyi z za morza przynoszących z sobą nazwisko. Obszerny Wariant Sch. T. II. p. 175.

(39) *Obilna wsim*, obfituiąca we wszystko, błogosławiona wszystkim. Wariantu Sch. p. 175 przekonywa, o zwaniu Wariagami: Szwedow, Norwegianow, Anglikow, i Duńczykow.

(40) Wyrazów *to nynie*, nie ma żaden rękopism przez Schl. użyty.

(41) Obszerniey opisuie przybycie Wariagów *Niemcami* w wielu rękopismach nazywanych Sch. T. I. p. 188. gdzie razem opowiada założenie grodu Ladogi, w którym przezorni i niedowierzaiący słowianie osadzili sprowadzonego naczelnika Wariaskiego Ruryka, aby ich zasłaniał od napadu innych wariagów. Inne rękopisma tak iak nasz, mylnie wedle wszelkiego podobieństwa osadzaią Ruryka w Nowgorodzie; trudność przypuszczenia tego, z właściwą sobie krytyką wyiaśnił Lelewel w recenzyi Karamzina dzieiow Rossyi w Siewiernom archiwie w Petersburgu r. 1823.

(42) Troskliwie i gadatliwie rozpisuią się w tém mieyscu rękopisma przez Schl. użyte T. I. p. 192, aby przekonać mogly, że od Wariagów *Rus* wzięła swoie nazwisko. Nadto tamże znaleść można cały rozdział XXII. p. 200, rozprawuiący o chrzcie Bolgarów r. 6371; wymieniaiący srogie obchodzenie się Ruryka z Nowogrodzianami; przytaczaiący ubicie walecznego Wadima i iego radzców.

(43) Sch. od tego mieysca część drugą swego Nestora poczyna p. 207, mianuiąc Ruryka pierwszym Xiążęciem

jeho Triur umre. I prinia wsiu włast' w rusi Lirik. I rozdaja hrady mužem swoim, i bysza perwi nasil'nici (44) w kijewe Wariazie, w Nowiehorodie Słowianie, w Połocku Krywiczy, w Rostowie Mierja, na biele ozere Wes', w murome murama: a wsimi obładasza Liuryk. I biesta w neho dwa muža, Askolod i Dir (46). I sprosistasia u neho ko Cariuhradu srodom swoim. I pojdosta po Dnepru, i uzrista na hore hradok mał, i woprosista, czij jest' hradok šij? I riesza im, tu suszczi byli sut' tri braty: Kij, Szczek, Choriw, iže sodiełasza šij hrad, i shibosza (47), myže siedjem pła-

---

rusi : ostrzega krytycznie, aby nie wierzyć datom kro-
nikarzów, bo we dwóch latach niepodobieństwo widzi
wypędzenia Wariagów, uzbroienia się przeciw nim,
przyzwania 3 braci, i zgonu dwóch z pomiędzy nich.
(44) Liczne rękopisma użyte przez Schl. kładną *naselnici*
osadnicy; drugie *naslednici* pierwiastkowi mieszkańcy
(*Aborigenes*) lub sukcessorowie; nasz ieden pono nay-
prawdziwiey wypisuie *nasilnici*, przemocą władzę o-
trzymuiący. Trudne do pięcia i zepsute, wedle Sch.
wyliczanie mieysc, w których ci byli *nasilnici*; w te-
xcie kładniem wedle iego interpunkcyi, a tutay tak
iak w rękopismie załączamy. *I rozdaja hrady mužem
swoim i bysza perwi nasilnici w Kijowe. Wariaze
w Nowehorode. Słowiane w połocku kriwiczi w rosto-
we, mieria na biele ozere wes' w murome muroma, a
wsimi obładasza Liwrik.* Sch. wyraz w *Kijewe*, za nie-
potrzebny uważa dodatek, a wyraz *Wariaze* zaledwie
w kilku rękopismach dostrzega.
(46) Opanowania Kijowa przez Wariagów *Oskolda* i *Dira*,
obszernie opisał Sch. T. II. p. 211, opatrzył Kommen-
tarzem, a z Wariantów dowiodł, że ci nie byli krew-
nemi Ruryka lecz Boiarami; namienia też o będącem
iuż wtedy zamożnem mieście Smoleńsku.
(47) *Zhibosza* poginęli, pomarli.

czati dan' rodu ich. Kzarom Askołd i Dir sidosza wo hrade i władosza imi (48).

|| Liurik kniaži w Nowie horode, i byst' jemu syn Ihor muž mudr, i chrabr: w neho 9
wojewoda Oleh (49).

W lieto 6377 (869) kreszczena byst' zemlia Bołharskaja, pri Cari Wasili, synu Michajłowe (50).

W lieto 6387 (879), (51) upredast' kniaženije swoje Olhowi, jako ot roda jemu suszczi; i syna jeho (52) Ihora, bie bo mał jeszcze dietesk.

W lieto 6389 (881) pojde Oleh, poim Ihora, iz Nowahoroda, i pride ko Smolensku, i pri hrad, i posadi w nem mužy swoi (53).

---

(48) Ważne to mieysce, czytane według Sch.; każe opła-
cać podatek przez kiiowian *Kozarom*: wedle inter-
punkcyi naszego rękopismu, wypadłoby przyznać pa-
nowanie nad *Kozarami* Oskoldowi i Dirowi, siedzącym
w Kijowie; bo trudno przypuścić, aby Kozarowie byli
potomkami trzech braci baiecznych, Kiia, Szczeka i
Choriwa, iak wypadłoby dawszy inną interpunkcyą.
(49) W tém mieyscu u Sch. T. II. p. 221. opisana iest
wyprawa Oskolda i Dira na Konstantynopol, pożycz-
na z Bizantynów.
(50) Chrzest Bulgarów, rozwlekley w wielu rękopismach o-
powiadany, nie należy do dzieiow rusi, i wyięty iest
z Bizantynów; wedle Sch. T. II. p. 237. nie roku 869,
lecz wcześniey 861 przypadl. Daley idą drobne zda-
rzenia kraiowe, i wcisnione z Bizantynow legendy. Sch.
T. II. p. 238.
(51) Sch. T. II. p. 263 dodaie: *umersziuže Riurikowi pre-
dast'*, i t. d. Data śmierci Ruryka, ma bydź pierwszą
prawdopodobną; który lat 17 panował.
(52) *Jeho*, zamiast *syna swojeho*, lub *syn swoj* iak maią
inne rękopisma. Tu kończy Sch. tom drugi wielą
krytycznemi uwagami.
(53) Wyprawa Olega z wariagami, czudią, słowianami,

Oltole pojde po Dnepru, i pride k horam kijewskim. Uwidieł Oleh jako Oskołd i Dir kniażista wo Kijewe, i bie Oleh mniaszczisia mimo idy snałoju driužinoju w ładiach (54). I posłasta ko Iskołodu i Diru, jako hosti jesmo uhorskija, idem wo hreki (ot) Olha kniazia, Ihora kniazicza (55), pridete k nam, k rodom swoim. Oniže pridosta || jediny. Prijem Oleh Ihoria na ru- 10
cie si, (56); i recze ko Oskołodu i Diru: wy ne jest' kniazi, ani kniażeho rodu, no az' ieśmi kniaz', a sejest' syn Liurykow Ihor. I poweli ubiti ich. I pohrebosza Askołoda ideże uhorskoje, i deże jest' dwor Ołmin. A Dirowa mohiła i za swiatoju Irinoju wo Kijewe.

I sied Olih kniażyti w Kijewe, (57); i nado wsceju ruskoju zemleju. A słowianom,

---

merią, i krywiczami na południe, dla zdobycia Smoleńska, i Lubecza na lewym brzegu Dnieptu w xięstwie niegdyś Czernihowskiém, obszerniey opisana u Sch. T. III. p. 36—44.

(54) Wzięcie Kijowa obszerniey opisane u Sch. T. III. p. 45. Wyrazy: i *bie Oleh mniaszczisia mimo idy*, nie będące w innych rękopismach, znaczą: iż Oleh udawał siebie za mimo przechodzącego do Konstantynopola. Przekształcenia mieysca tego widziec można w Stryikowskim xięgi IV. p. 119.

(55) Kopiista przeistoczył myśl opusciwszy: *ot Olha kniazia, i ot Ihora kniażicza.*

(56) *Na ruce si.* zamiast *swoi*. Obszerny do tego mieysca Kommentarz i Warianty, zobaczyć u Sch. T. III. p. 50—65.

(57) Sch. T. III. p. 65, znamienitę do mieysca tego ważnego zebrał warianty, które tu trudno wypisywać.

(58) Sch. T. III p. 74. dodaie rok wyprawy na Drewlan 6391 (883); opowiada nałożenie dani na Siewierzan; a w roku następnym na Radimiczan; a nawet na Kozarow? pisze uczony Kommentarz nad różnemi rodzajami podatkow; zastanawia się nad początkiem skórzanych monet w Rossyi używanych. Zob. Stryikow. p. 121.

i krywiczem, i meriarom dani nałoži. A ot Nowa horoda po trista hriwen, i mnohy iny strany prytiahnu ko rusi. I prinud' k sobie i drewliany, i wozłożу dan' po czernoj kunicy (58). Kniaz' že Oleh priwede Ihorowi ženu i zo Pskowa imenem Olhu, i žiwe Ihor so Olhoju liet XLIII (59).

Sijže ispisok w kratce (60).

Ot perwoho lieta Ihorewa, do perwoho lieta Swiatosławla (61); do perwoho lieta Jaropołcza liet XXVIII. A kniaz'ył || Ja- 11
ropołk VIII liet.

A Wołodimer XXXVII. Ot (62) kreszczenija bołharskoho do priłoženija knih (*liet XXIX*). Do kreszczenija ruskoj zemli liet XCII. W lieto IX kniaženija Wołodimerowa, kreszczena byst' ruskaja zemlia.

A ot kreszczenija Włodimerowa, do smerti liet XXVIII. Ot kreszczenija, do ubijenia Borysa i Hleba, i do prenesenija moszczem liet LVII. Ot perwoho do wtoroho prinesenija liet VIII. Do wziatija ki-

---

(59) Zamęście Igora z Olgą lat X. wtedy maiącą, umieszczone u Sch. T. III. p. 95 między niepotrzebnemi dopiskami z dzieiow Konstantynopolitańskich, i chronologią xiążąt rusi; dość niewczesnie wsunioną, którey sklecenie ostatniey połowie wieku 14 przyznaie Sch.

(60) Zamiast wyrazow: *Sijže ispisok wkratce*: rękop. Sch. l. c. maią: w *kupež sii* (*wsi*) *lieta zbirajutsia* (*czisłom*). Rachunek chronologiczny poczęty u Sch. *Ot perwaho lieta Olgowa. poneže siede w Kijewe na kniaženije, do perwaho lieta Igorewa, liet XXXI. I byst kniaženija ieho liet XXXIII. po Olhowe smerti.*

(61) Opuszczona lat liczba, dopełnia się ze Sch. XXXIII.

(62) Niektóre rękopisma tu dodaią: *a se inaja czisła*; i tak daley prowadzą: *a ot Michaiła do kreszczenija Bołgarskija zemli liet XVII, a ot kreszczenija* i t. d.

jewskoho liet LXXXVII. Do kołkowsko-
ho boju liet XX. A Swiatopołk okajannyj
III lieta kniaży, i bijasia s Jarosławom (63).
A Jarosław kniaži XL liet. A Wołodimer
Jarosławicz IV lieta. Tohož Włodimera
Jarosławicz synowe: Mstisław, Jaropołk,
Weczesławo, Wsewołod, Jurj, Andrej.
Wsewołoži Jarosławicza synowe: Wołodimer Manamach, Rostisław, Jaropołk.
Juri Wołodimerowicz synowe: Jarosław,
Rostisław, Andrej Boholiubski, i Michałko,
12 Wsewołod, || Swiatosław, Hleb, Mstisław,
Borys. Andreja Boholubskoho synowe: Iziasław, Mstisław, Hleb. Wsewołoda Jurjewicza synowe: Kostentin a Borys, Jurj,
Fedor, Jarosław, Dmietrej, Hawrył, Wasilej, Swiatosław, Władimer, Joann.

Jurja Wsiewołožycza synowe. Wsewołod, Władimer, Mstisław. Jarosława Wsewołodicza synowe: Fedor, Wasilej, Alexandr, Andrej, Afanasej, Kostentin (64).

Alexandra Jarosławicza synowe: Semion, Daniło, Joann, i Andriej. A Simeona Iwanowicza synowe: Wasilej, Kostentin, Daniło, Michajło, Joann, Simeon. Joana Iwanowicza sinowe: Dmietrej, Joann (65).

(63) Sch. T. III. p. 96. dodaje: *sbratom swoim Jarosławom*; a potem następuie tytuł w niektórych rękop. *Rodosłowije o Ruskich kniazech.*

(64) Do synow Jarosława Wsewołodicza dodaie Sch. l. c. p. 96. *Michaiła, Jarosława, Daniła.*

(65) Za chronologią i genealogią Xiążąt, widzieć można u Sch. T. III. p. 99, tłumaczony z greka *Codina* żyjącego r. 1453 (Grodeck Initia historiae graecor. litera T. II. p. 189. ed. 1823 r.) regestr metropolitow podlegaiących patryarsze Konstantynopolitańskiemu: daley

Ihorewiže chodiaszczi po Olhowi (66),
ide Oleh na hreki, a Ihora ostawi w Kijewe. Pojaže množestwo Wariah, i Słowen,
i Cziud i Krywieczy, i Meru, i Poliany ||, i 13
Siweru, i Drewliany, i Radimaczy, Wiaticzi Chorwaty, Dulepy i Tiwerci. I so wsimi woi pojede (67) Oleh na konech i w karablech, (68) bie czisłom karablej 2000. I prydosza ko Cariu hradu. I hreki za-

arcybiskupstwa obliczone; za temi idą arcybiskupstwa i biskupstwa ruskie; o których uważa Sch.. że grecy i rusini na wyścigi ubiegali się w kaženiu zobopolnem nazwisk. Kart ieszcze kilka zaymuią zdarzenia Węgierskie; chrzest morawców; tłumaczenie na słowiański język xiąg pisma ś., legenda o Cyrillu i Metodiuszu, wynalezienie słowiańskiego abecadła i t. d., co wszystko zaymuie od str. 99—252 Sch., i zapawnie w tymże czasie dolepione było iak tłumaczenie z *Codina*,

(66) Zamiast wyrazow: *Ihorewiže chodiaszczi po Olhowi* i t. d. u Sch. T. III. p. 252. *w leto* 6415 (907) *ide Oleg na Greky*. Szuka Schlözer, i nie znayduie przyczyny tego awanturniczo zaborczego napadu na Grekow; zwraca uwagę na ludy składaiące wedle niego pierwiastkową monarchią ruską. Wyżey wskazaliśmy posady *Kriwiczow*, *Słowian*, *Merii*, *Czudi*: *Polanie* niezawodnie okolic Kijowa mieszkańcy, *Siwera* przypominani dzis w nazwisku Nowogrodka Siwerskiego; *Drewlanie* od Kijowa ku Prypeci rozciągali się; *Radimiczi* nad rzeką Sożą w gubernii Smoleńskiey poczynaiącą się mieszkali; *Wiatyczow* nad Oką rzeką mieszczą; *Chorwaty* przypominaią Chrobatow około Przemyśla osiadłych. Gdzie *Tiwercow* osadzić nie wie Schl.. Lelewel mieści ich nad rzeką Tyras Dniestrem, i Tyrwecami zowie, *Duliebom* zaś około Łucka siedlisko naznacza. (Zobacz mappę do Mateusza Herbu Cholewa gdzie tych ludów posady są oznaczone).

(67) Nie ma u Sch. *woi*, ale *s simi so wsiemi*; a zamiast *pojede*. u niego *pojde*.

(68) *Korabl'* nie iest tu okręt liniowy, ale łodź Normandska, naywięcey 40 ludzi obeymuiąca, którą przy porohach Dniepru lądem ciągnąć trzeba było; korable takie z chrostu plecione, nieraz na plecach przenosili Normandowie.

tworisza hrady (69). Izyde Oleh is karabli (70), i poweli izwleszczi karabli na breh (71); powojewa okoł hrady, i mnoho zła sotwori hrekom, i mnohy połaty razbisza, i cerkwi razkopasza jaky prach (72), i jeliko zła sotworisza, i nemoszczi jazyku czołowieczesku izreszczi (73).

I po sich (74), poweli Oleh swojeju mudros'tiju (75), sdełati kolesa (76), i bywsziu pokusnu (77) wietru (78), i pojdosza w karablech po poliu ko hradu (79). Wi-

(69) Nie ma u nas niedorzecznego dodatku, u Sch. p. 257. *Greci zamkosza Sud*, lub *sosudy*, nad którego znaczeniem biedzący się Sch., tlumaczy przez palisady, wały; inni z tego wyrazu ciasninę morską i Bosfor utworzyli, każąc grekom zamknąć go ogromnym łancuchem.

(70) Sch. p. 257 zamiast *is korabla*, ma tylko *i wyjde Oleh na breg, i wojewati nacza.*

(71) Rękopism Radziwiłłowski u Sch. nie ma wzmianki o wyciągnięciu okrętow na brzeg, a tak oszczędza krwawego potu wylanie rusinom, lecz inne koniecznie im każą zaiąć się tą pracą.

(72) *I cerkwi rązkopasza jaky prach*, u Sch. *pożgosza cerkwi*, popalili kościoły.

(73) Obszerniey opisuiące rękopisma, inne rodzaie zniszczenia poczynionego w Grecyi (Sch. p. 257) każą nawet *roztrzeliwać?* grekow.

(74) Wyrazow i *po sich*, nie ma u Sch. p. 266.

(75) Zamiast *swojeju mudrostiju*, Sch. ma *wojem swoim.*

(76) Lubiące zatrudniać pracą słowian inne rękopisma każą im: *wostawliati na kolesa Korablia.*

(77) Inne rękopisma u Sch. p. 266 zamiast: *pokusnu wietru*, pomyślny wiatr; kładną *pokojenu* uspokoiony, *ponosnu* gwałtowny; lub *pokosnu.*

(78) Sch. p. 266. dadaie: *uspia parusy*, przyrządzili żagle, do szczególnieyszey żeglugi po polu?

(79) Rumieni się rozsądny Sch. opowiadaiąc niepoiętą żeglugę po polu, poważnie przez ruskich dzieiopisow objasnianą; a dla odjęcia smieszności, przywodzi podobneż przykłady z innych kronikarzów.

diwsziże hreki silu nich mnohuju (80), ubojaszasia, i wysłasza ko Olhowi iz hrada: ne pohubi nas, imemtisia. podan' (81).

Iwstawi Oleh woi swoi (82). I wynesosza hreci brasno i wino (83); i ne
prija jeho, bie ustrojeno || strawoju (84). 14
I ubojasza hreci i rekosza: niest' sej Oleh,
ino swiątyj Idomitrej posłan na ny (85). I zapoweda Oleh dan' dawati na dwa tyseczi karablej po XII hriwen na muža, a w karabli po XL muži (86). I jaszasia hreci po sem (87). I stwori Oleh mier s carema hreckyma, s Leonom i Oleksandrom (88); i

(80) Opuszczone u Sch. p. 266 wyrazy: *siłu nich mnohuju*, smieszny sens czynią, iakoby grecy ulękli się cudowney żeglugi po polu.

(81) Sch. l. c. *imemsia podat', jakoże chosczeszi*, wypłacim tobie dani ile zechcesz.

(82) Sch. T. III. p. 270. *I ustawi Oleh woja*, Łomonos tłumaczy, wstrzymał swe woysko, wedle naszego rękopismu raczey znaczy: wprowadził woysko do miasta.

(83) Sch. l. c. ma zawadzaiący dodatek: i *wynesosza jemu iz hrada? brasno i wino*, iedzenie i wino.

(84) Sch. l. c. lepiey: *bie bo ustrojeno so otrawoju*, było zatrute.

(85) *Idomitrej*, *Dmitrej*, wedle domysłu Sch. Tessalonskim nazywany, mógł bydź patronem Konstantynopola. którego, wedle innych rękopismow, Bóg zesłał dla ukarania miasta za grzechy.

(86) Ogromna kontrybucya sztucznie ukryta. Okrętow 2,000 po 40 ludzi, a na każdego człowieka 12 grzywien, wyniesie ich 960,000. Łomonosow biorąc grzywnę za $\frac{1}{12}$ *litri* czyli holend. dukata, na 80,000 dukatow szacuje. Bołtin na okręt każdy po 12 grzyw. przeznacza, miarkując z wyrazu w liczbie mnogiey na *czełowiek*, nie *czełowieka*, ale nasz rękopism ma dobitnie na *muża.*

(87) U Sch. p. 270. *jasza hreci po se*, skłonili się do traktowania oto, umawiania się. inne ręko. dodaią: i *poczasza hreci mira prositi daby ne wojewał greczeskyje zemli*

(88) U Sch. T. III. p. 273. *Olegże mało otstupi ot hrada,*

zariad położisza (89): Jaże prichodit' ot naszych zeml' da budut' newreżeny ni czym. A miesiacznoje wzmut' na szest' miesiacej, chleba, i wina, i miasa, i owszcza (90) kolko chociut. A pojdut' domow, ozmut' u caria, braszna na dorohu, jakori, uża (91) jeliko potrebno. I jaszasia hreci po se rekuszcze: prichodiaszcze i ruś, da wiedajut u starszeho papy (92); poszlet' car' i piszet' imena ich, tohda wzmut' miesiacznoje, perwyi kijane, czernihowci, i pryjasłowci, i proczich waszich hrad. I w chodiat'
15 w || hrad odnemi wraty. S cerkwi mużem bezorużia, i muży tworiat' kupliu jeliko chotiacz' nepłatiaczi wina ni wczem. Car

nacza mir tworiti so Carema greckima so Olenom (Leonem) *i Aleksandrom, posła k nim w hrad Karla* (*Korla*), *Farłofa* (*Warchofa*), *Welmuda* (*Welmudra Welmida*), *Kulawa* (*Rurawa*), *i Stemida, hłaholia: imete misia po dań'. Iriesza hreci: czeho choszczesz dam ti?* Nazwiska posłow nielitościwie popsute przez kopiistow są wszystkie Normandskie, a żadnego nie ma słowiańskiego; o tych posłach nie wie nasz rękopism.

(89) *Zariad*, ładunek okrętowy umawiają.

(90) *Owszcza* lub *owoszcza*, owocow.

(91) *Braszno*, *iakori*, *uża*, iedzenie, kotwice okrętowe, i liny ile potrzeba na drogę.

(92) *Da wiedajut u starszeho papy*, u Sch. T. III. p. 274, zamiast tego iest: *da witajut u swiatoho Mamy, i poszlet' carstwo nasze, i piszut' imena ich* i t. d.; biedzący się nad tem mieyscem Sch. znalazł przecię w Du Cang. Klasztor i kościoł ś. męczennika Mamus za murami Konstantynopola, przy porcie położony, ieszcze za Justyniiana zbudowany: w tem więc klasztorze mieli zatrzymywać się rusini, i spisać swe nazwiska dla podania carowi, nim do samego miasta wpuszczeni będą. *Nasz* rękopism każe im oznaymowac o swem przybyciu, bądź u starszego klasztoru, bądź może u iakiego urzędnika Konstantynopola *Papa* zwanego.

Leon i Alexandr i stworisza mier so Olhom, i jaszas' poń (93). I pride Oleh ko Kijewu ko Ihoru, nesuszczi so soboju złato i pawołoky, i wsiakoje uzaroczije (94).

W lieto 6420 (912) posła Oleho postroiti miera, i położiti riad meżi Hreky i Rusju (95). I car Leon postroi miera, i

(93) Daleko w obszernieyszych wyrazach przywiedzione u Sch. T. III. p 273—289 te przedugodne umowy rusi z grekami; nielitościwie przez kopiistów, lub raczey poźnieyszych kommentatorow skażone i popsute zostały. Osmiu uczonych rossyyskich zaięło się tłumaczeniem. mianowicie Szczerbatow, Łomonosow, Tatyszczew, Chilkow, Stritter i t. d.: żadnego szczęśliwem nie nazywa Sch., a przyznawszy każdemu wsuwanie do textu takich rzeczy, iakie przez myśl autorowi przeyść niemogły; sam z otwartością niewiadomość własną oswiadcza. Odsyłaiąc do źrzódła, treść traktatow ze Sch. przywodzim: 1) Grecy zobowiązuią się płacić daninę, zamiast *na muża* iak wyżey; *na Kliucz*, nie *Łodź* iak chcą rossyyscy tłumacze, ale na obręb pewny ziemi kilką wioskami zasiedlony, iak wiadomo każdemu z polakow; 2) spostrzegamy iuż wiadomość o wiel. xiążętach? Olgowi ulegać maiących w Słowiańszczyźnie: 3) dostrzegamy przepisy dla *gości* t. i. kupcow ruskich do Konstantynopola przybywaiących, i uwolnienie ich od ceł i myt; 4) znayduiemy zaprzysiężenie traktatu na iedynych Bogow słowiańskich *Peruna* i *Wołosa* nad dobytkiem maiącego opiekę; 5) widzimy iak napuszony zwycięstwem Oleg, iedwabne żagle do nikczemnych łódek dać sobie zaleca, i tarczę swą zwycięzką na bramie miasta zawiesza. W naszym rękopismie tylko znamienitsze punkta traktatu dotknięte. Zob. Stryik. p. 120.

(94) Sch. T. III. p. 289, dodaje: *pawołoki i owoszczi, i wina i wsiakoje uzoroczije. I prozwasza Olga Wieszczij; biachu bo liudije pohani i nawiehlasi.* Zbogacony Oleg kosztownemi rzeczami (*uzoroczije*), materyami za powrotem do Kijowa, nazwany został wieszczkiem (czarownikiem) przez lud swóy pogański i nieoswiecony. Tamże p. 301. pod r. 6416—6419 wspomniano o zjawieniu się komety na zachodzie, w kształcie włóczni.

(95) Po tych wyrazach, następuie u Sch. T. III. p. 305—342 wyliczenie poslow Normandskich traktat zawrzeć ma-

utwierdis pisanijem ježe neprstupnu by-
ti mieru ich; i otpusti posły ruskyi, i po-
cztiw ich.

I żywiasze Oleh mir imieja s wsime (96).
I po sich, pomenu Oleh kon' swoj, na nem-
že Wołchow kudesnik (97) newieli jez-
diti rekuszcze: jako ot toho ti jest' smert'.
I prizwa Oleh koniuchi swoi, i recze im:
kdie jest' kon' on, oniże rekosza: umerł.
16 I prijecha Oleh wideti || hołowy konia, aż
i kost' ohniła; i wstupi Oleh na hołowu
konewu rekuczi: ot sehol' było mnie ume-
reti? i abije iz hołowy zmija, wkusi Olcha
i umre Oleh. I byst' wsich liet kniaženia'
jeho, liet XXXIII (98).

W lieto 6421 (913) nacza Ihor knia-

---

iących, i same artykuły traktatu wypisane, lecz do tyla zepsute, że ich dotąd nikt poiąć, a tem bardziey wytłumaczyć nie zdołał. Opuszczenie ich w wielu rękopismach dawnieyszych; głuche w tey mierze milczenie u greckich pisarzów; zbyt nadzwyczayne opowiadane okoliczności; przysada zbyteczna niezgodna z prostotą czasów; trudne w pamięci dochowanie a potém spisanie w kronikach; a wreszcie brak w tedy, gdziekolwiek tak obszernych traktatow; skłoniły Sch. do powątpiwania o ich dawności. Wszyscy atoli rossyanie za niewątpliwe ie uważaią, co i Lelewel stwerdza przykładami dochowanych z tychże czasow traktatow, w innych stronach świata.

(96) Sch. T. III. p. 342. ma: *Iżiwiasze Oleg mir imieia ko wsiem stranam, kniażia w Kijewe. I prispie osen, i pomianu* etc.

(97) *Wołchow kudes'nik*, czarownik, wieszczek zabronił mu iezdzić na tym koniu.

(98) Z większemi szczegułami pozwolili sobie rozszerzać i ozdobić, zgon nadzwyczayny Olega przepisywacze; nie uważaią go za noszący cechę prawdy. Sch. T. III. p. 342—349. Niektóre rękopisma dodaią liczbę lat iego panowania XXII. Zob. Stryk. p. 120.

žiti po Ołhie (99). I drewliany zaratisza-
sia s Ihorem (100). Ide Ihor na Drewlja-
ny (101), i pobedi ja, i dan' wzłoz'y na nich
bolszi Olhowy (102). I po sich Ihor cho-
di na hreki, i sne odoli ich, no otbeža
w male drużyne (103).

I po sich Ihor sbra wsiu swoju siłu, na-
tiaże i Peczenihi (104), i pojde na hreki (105).
oniże słyszawszi bezkoneczuu jeho siłu,
posłasza ko Ihoru: nechodi na nich a wo-
źmi dań jakož Oleh. I bie Ihor na dunai:
priszedszim posłom hreczeskym, i stwori
snim mir || i po miru Olhowu. I posła muži 17
swoi k Ramanu postroiti miera, i ustroisza
mir jakože i Olhow (106).

---

(99) Sch. poczynaiący T. IV. panowaniem *Igora*, dodaje w tém mieyscu: p. 1. *wseże wremia pocza čarstwowati Kostiantin, syn Leonow ziat' Romanow.*

(100) Sch. T. IV. p. 1. *I drewliane zatworiszas' ot Igora po Olgowie smerti*; lepiey u nas, *zaratiszasia*, zadarli się, wojnę prowadzić poczęli z Igorem.

(101) Sch. T. IV. p. 1. dodaie rok wyprawy na Drewlan 6422 (914), i wspomina o napadzie Bulgarow na Konstantynopol.

(102) Tu u Sch. p. 3, iest mowa o *Sweneldzie* pierwszym xięcia faworycie, i nieukontentowaniu z niego *Uglican* nad rzeką Ugla siedzących, na lewem brzegu Dniepru, u których brać mu pozwolono daninę.

(103) Rok tey wyprawy nieszczęśliwey u Sch. p. 17. iest 6449; poprzedaią ią wypisy z Bizantynow, o pierwszem ukazaniu się wędrowców z Azyi *pieczyngów* r. 6423 (915) Sch. p. 9.

(104) Nayście na pieczyngów u Sch. T. IV. p. 10, iest r. 6424—6428, w następnych latach uzbrajanie się na greków opisane.

(105) Obszerniey i z wymienieniem ludów idących w posiłki, opiewa wyprawę Igora r. 6452. (946) na grekow. Sch. T. IV. p. 41.

(106) Tu u Sch. T. IV. p. 47. powtórny traktat Igora z grekami wypisany, zawarty r. 945, nieco od powyższego odmienny.

Po siehže rekosza družina Ihorewa: jako Swintel izdobyłsia wseho, a my ne tako; nynie pojdi na Drewliany, i wzłožy na nich dan'; i wzem dan' pojde domow. I otpustiw družinu, paki pojde k nim. I słyszawszi Driewliane jako Ihor i opiat' idet' k nim; i zdumawszi i ubisza Ihora: i pohreben byst' u Korstenia horoda wo dwerech (107).

Olhaže bi w kijewe s synom Swiatosławlem, małym suszczym; (109) rieszaž drewlane: ubichom kniazia Ihoria ruskoho, i ninie pojmem ženu jeho Olhu za kniazia naszeho. I posłasza posły swoja łuczszich muž ko Olzie (110) Olhaž priklika ich; jako w łodjach, w jamu wo weržennym
18 byti im (111). A po inych po łuczszich ||

(107) Szerzey wyprawę na Drewlan, masz u Sch. T. IV. p. 101. gdzie spiknienie się ludu z xięciem *Mał* zwanym na Igora opowiedziane; iego zabicie iak wielka wnęconego; mieysce w którym pogrzebany *Iskorosten'* *w Derewech*, w kraju Drewlan, lepiey iak u nas w *dwerech* we drzwiach wymienione. Stryik. p. 122. Tu się kończy tom IV. uwag Sch., dalsze porównania z Wramiennikiem Sofiiskim czynic się będą.

(109) W. S. p. 38 dodaje: *a diadka w neho Asmud, i wojewoda bie u neho Swenteld, tože otec' Mstiszin-* Całe panowanie Igora, i Olgi, daleko szerzey, i wyrazami kommentatora, a nie samego dziejopisa, skreslone jest w sofijskim wremianniku; tak że porównanie, i pilne zbieranie wariantow niepodobnem się staje. Istotnieysze jedynie i ważnieysze uchybienia w notach odznaczym. Stryikowski to mieysce swoim sposobem przyozdabia, i wiadomościami z greckich zbogaca pisarzow p. 122 Ed. Król.

(110) S. W. p. 38 dodaje: *Luczszii muži, czisłom XX w łodii k Olzie, i pristasza pod Boriczewom*, przedmieściem Kijowa. Tu następuje mieyscowe opisanie Kijowa; rozmowa Olgi z posłami; i dalsza gadanina wyraźnie póżniey dolepiona, ile widać z wyrazow kronikarza do stanu dawnieyszego miasta odwołujących się.

(111) W. S. p. 38, wysyła posłow na noc do łodzi, a tem-

posła hłaholiuszczy: jako liubia mi jest' riecz wasza, no prislete ko mnie łuczszych waszych. I tem priszedszim, i ona i tech poweli izmytisia, i zažženy bysza i zhorysza. Samaže pojde wo Derewskuju zemliu. Priszedszi, posła posłow swoich hłaholuszczy: waszi posły za mnoju idut' z naszymi mužmi, a wy pristrojte medu mnoho; jako idu perwi ideže wy ubiste muža mojeho Ihoria, i stworu triznu mužiu swojemu (112). I priszed že Olha ko hrobu muža swojeho, i płakała po nem, i poweli izsypati mohiłu weliku nad nim, i med poweli ponesti, a drewlian poiti, i otrokom swoim piti na nich. Jako upiszasia, i poweli Olha postinati wsich: i posekosza ich 5000, a sama pojde ko Kijewu. I po sich Olha so synom swoim
19 Swiatosławom || pojde Drewliany (113) i pobedi ich, a iny ubehosza u horod (114). I Olha sta u horoda, i oni bijachusia kriepko. Olhaže recze im: da-

czasem Olga na podworzu zamku wykopać zaleca jamę, w którąby ich nazajutrz wtrąciła, kazawszy ich przynieść w łodzi, z tąż w jamie zasypuje, a innych nayznakomitszych póżniey przyzwanych 50 pali.

(112) Roniąca łzy obfite Olga nad grobem męża, podług W. S., sprawuje mu stypę *triznu*, na którey wszelkie zabawy, i igrzyska bydź powinny, wedle dawnego słowiańskiego zwyczaju.

(113) . S. p. 40; ma: *pojde na Derewskuju zemlu*, co wypadło r. 6454 (946).

(114) *Pobedi ich*, poraziła ich. Miasto, do którego się zamknęli nazwane w S. . *Korosten*, stolica Drewlan, dobywane napróżno rok cały przez Olgę, i zaledwie podstępem (może poźniey z pisma S. pożyczonym) zdobyte. Miasto rzeczone dziś nazywane *Iskorosz*, lub *Skorost*, leży w Gubernii wołyńskiey powiecie Owruckim. U-

dietemi dan' neweliku, iz dwora po tri hołubi, i po tri wrobi. Oniže radi bysza i dasza. Onaže poweli noszcziju* zažeszczi sweszczi i lepliati k hołubem i worobijem (115), i pusti na hrad. I hrad zažhosza, a sami izsekoszasia.

W liet 6055 (947) (116) ide Olha ko Nowuhorodu i ustawi pomste i pohosty, i dani, i obroki, i łowiszcza (117), i wozwratisia ko synu swojemu w kijew. I posich ide Olha wo hreki (118) i krestisia: Car sam kresti ju. Jako chote car Joan poniati ju, onaže recze: aszcze u was u Kriaszczanech, jako swoi dszczeri pojmati (119). I posramlen byst' Car ot neja, i otpuszczena byst' w kijew powcziwszisia u patrijarcha. Kniaz' že syn je-

kazują dotąd piramidę koniczną z ziemi usypaną, grobem Igora bydź mającą, i tak nazywaną.

(115) Spostrzegl S. . p. 41 że swiece zapalone, i do głow przylepione w locie pogasną, każe więc siarkę zapaloną przywiązywać, a wypadających ż miasta Drewlian wybijać, i potem ciężką dań nałożywszy powraca do miasta. Stryikowski, p. 124 knoty z siarką i żagwią w ogony wróblom i gołębiom każe wplatać, aby te do gniazd i gołębnikow powróciwszy, miasto zapaliły.

(116) Omyłka przepisywacza w roku zamiast 6455, albo raczey, jest to jego zwyczay, często powtarzany, opuszczania w latach liter sta wyrażać mających, jak nie raz da się poźniey postrzegać.

(117) *Pohosti, dani, i obroki, i łowiszcza.* ielkie wioski z powiatami lub parafie, daniny, czynsze, i łowy.

(118) Udanie się do Grecyi dla przyjęcia chrztu, nastąpiło wedle S. . p. 42 roku 5463 (955). Tamże obszernie jest opisana uroda, i rozum Olgi, którą Car *Czemskyj Iwan* chce pojąć za żonę.

(119) Zamiar pojęcia poźniey miał nastąpić wedle S. .; gdy powtórnie przybyła do Carogrodu, i już nauczona artykułow wiary przez Patryarchę konstantynopolitańskiego, i dla tego przypomina Cesarzowi, że u chrześcijan córki własney chrzestney za żonę pojmować nie wolno.

ja Swiatosław, wozmužaw (120); i byst' || chrabr welmi, i prikłoni pod swoju ruku mnohi zemli (121). 20

W lieto 6478 (970) pridosza Nowhorodci ko Swiatosławu wo Kijew, prosiza w neho syna, i pusti k nim.

Biasze synowe Swiatosławli: Jaropołk, Oleh, a Wołodimer a Małuszi klucznici Olžyny (122). Recze Swiatosław nowhorodcem: ažby doszeł moich detej k wam (123). Jaropołk otreczesia i Hleb; recze Dobrynia nowhorodcem: prosite Wołodimera, bje bo i małusza sestra Dobryni, a otec' im Małko Lubeczenin. I rekosza nowhordcy k Swiatosławu, dajže nam Wołodimer. I recze wam, o to wy jeste (124). I pojasza nowhorodcy Wołodimera k sobie; ide Włodimer so Dobryneju wojem (125) swoim k Nowuhorodu (126).

(120) *Rozmużaw* przyszedłszy do pełnoletności, co wedle S. W. p. 44 nastąpić miało r. 6472 (964). Przymioty Swiatosława szeroko opisane widzieć można tamże.

(121) W tem mieyscu: wyprawa Swiatosława na Kozarow r. 965; pobicie Wiatyczanow r. 966; zdobycie miast na Bulgarach r. 967; napad pieczyngów na Rus r. 968; zgon Olgi r. 969; szeroce opisane w Sofijskim Wremianniku p. 45—48, opuszczone w naszym latopiscu.

(122) Wedle S. W. p. 48 Włodzimierz miał bydź spłodzony z *Małuszy* ochmistrzyni Olgi, *Wołodimer bo bie ot Małuszi, klucznicie Olhiny.*

(123) W. S zamiast tego ma: *aby nynie szeł kto kwam.*

(124) W. S. ma: *onże recze im: oto wy jest,* oto go macie.

(125) Zamiast *Wojem* S. W. ma *ujem swoim*, oba pono wyrazy znaczą *Wuja*, jakim był Dobrynia dla Włodzimierza.

(126) Opuszcza nasz rękopism wyprawę Swiatosława r. 971 na Bulgarów, i greków; tudzież zaczepienie Pieczingów r. 972. S. W. p. 48—52.

W lieto 6485 (977) i byst' jemu bran' so bratom swoim Olhom, i pobedi Olha
21 (127); i pobieże w hrad u Druczi, || spade z mostu w row, i tu iskonczasza (128); seże sotworisza ot Jaropołka brata jeho, jako chote jeho perwo toho ubiti. I prynia włast' jeho Jaropołk: u Jaropołka że żena hrekni bie, i bie była preżde czernicoju, otec' bo jeho Swiatosław dast' ju za Jaropołka krasoty delja lica jeja (129). W lieto 6481 (973) nacza kniażiti Jaropołk w kijewe. Słyszawże se Wołodimer w Nowihorode, jako Jaropołk ubił jest' Olha: i ubojawsia bieże za more. Jaropołk posadniki posadi swoja w Nowiehorode (130).

W lieto 6488 (980) pride Włodimer s poriahi (131) k Nowhorodu, i recze posadnikom Jaropołczim: idete ko bratu mo-

(127) Tu kopiista naszego rękopismu, wyraźnie zdarzenia przełożył, a tak niewyrozumienia stał się przyczyną: nie we właściwem tu mieyscu opowiada poźnieysze zdarzenie r. 977 wyprawy Jaropolka na Brata Olega, u Drewlan panującego, a niżey dopiero rok 973 kładnie, w którym objął rządy Jaropolk. S. W. porządek naturalnieyszy dat chronologicznych zachowuje.

(128) Obszerniey pobicie Olega, i jego ztrącenie z mostu w czasie natłoku uciekającego do miasta woyska, opisał S. W. p. 52. a nawet przyczynę między bracią niezgody dołącza.

(129) Wyrazy: i *bie była preżde czernicoju* i t. d. w naszym rękopismie niedorzecznie przeniesione do wiersza drugiego, i wtrącone po wyrazach: *W lieto* 6481 *nacza kniażiti Jaropolk w Kijewe;* na własciwe przywracamy, mieysce podług W. Sof. p. 52.

(130) W. S. p. 53 zamiast *posadniki*, rządcy miasta, ma: *swoj namiestnik, i bie Władieja jedin w Rusi.*

(131) W. S. ma lepicy *Wariahi* p. 53.

jemu i recete jemu: Władimer idet' na tia, wspe || waj protiwu (132). I siede 22
w Nowiehorode, i posła k Rohwołodu Połockomu: choszczu ponjati dszczer twoju żenu sobie. On że recze ko dszczeri swojej: choszczeszi li za wołdimera? Onaże recze: ne choszcziu rozuti robiczisz cza (133), no Jaropołka choszczju. Bie bo Rohwołod priszeł i za morja imie bo włast' swoju w Połcku (134). I pridosza otroci Włodimerowy; i powedasza jemu wsiu riecz Rahniedinu, dszczeri Rohwolidowy, kniazia Połockoho. Wołodimer sobra woja swoja mnohy, Wariahi i Słoweny Kriwiczi Cziud, pojde na Rohwołoda. Wseże wriemia chotiachu Rohnedu westi ko Jaropołku, i pride Wołodimer na Połotesk, i ubi Rohwiłoda i syna dawida (135) a dszczer jeho Rohnied poja że || nu. 23
I pojde na Jaropołka; i pride Wołodimer ko Kijewu s woi mnohymi, i nemoże Jaropołk stati protiwu, no zatworisza w kijewe s liudmi i so Bliudom jojewodoju. I stojasze

(132) W. S. *Wołod: hriadet' na tia, i ustroj woi swoi bitisia*, Włodzimierz idzie przeciw tobie, zszykuy woyska do bitwy.

(133) W. S. p. 53 *ne chosczu rozuti robicziszcza* żona w Rusi na znak uległosci mężowi, musiała mu ściągać bóty, zaraz po zamęsciu, córka zaś Rochwołda. wzbrania się ich ściągać synowi z niewolnicy *raba* spłodzonemu.

(134) W. S. *imieja własť swoju Połtesk, a Tury Turowic, ot nehože i Turowica prozwaszasia.*

(135) W. S. ma: i *dwa syna jeho*; rękopism nasz nad wyrazem *dwa* ma znak skrocenia dający domyslać się *Dawida*, co naturalniey, gdy i nazwisko córki wymienione.

Władimer otkrywsia na Dorohczi (136).
Włademerże posła ko Błudu wojedwo Ja-
ropołcziu s lestiju (137) hłahola, poprija mi;
aszcze ubiju brata swojeho, imieti tia w ot-
ca imu miesto, i mnohu czest' wozmeszy ot
mene, ne az' ubo naczał izbiwati, (138)
no on: az' toho ubojachsia, pridoch na se.
I recze błud k posłom Władimirowym: az'
budu tobie w serdci i wo pryjazń' (139).
I mysliasze ubiti Jaropołka kniazia swojeho:
jady recze chleb moj, wzweliczi na mia lest'.
I myslasze kniazju bežati, a k Wołodimeru
posiłasze weliasze ko hradu pristupati. I re-
24 cze Błud ko Jaropołku kniaziu || swojemu
lestiju: Kijane szlutsia k Wołodimeru re-
kuczi, pristupaj ko hradu jako predamo ti
Jaropołka; pobiehni iz hrada. I posłusza je-
ho Jaropołk, pobieże iz hrada i zatwori-
sza w hrade na ustrsi (140) a Władimer;
wnide w kijew, i osede Jaropołka w hrad,

(136) W. S. *i stojaszcze Wołodimer obrywsia na Dorohoži-
cie, meži Dorohožčem i Kapiczem, i jest row i do seho
dni*, miał więc okopywać się czyli też okrywać Wło-
dzimierz na tem mieyscu.
(137) *S lestiju* podchlebnie obłudnie.
(138) W. S. *ne az' bo poczał biti bratiju*, nie ja braci wybi-
jać począłem.
(139) W. S. wyrzeka w tem mieyscu na podchlebstwo przy-
wodząc wyrazy Psal. XL 10, Psal. V. 10 11., nasz
rękopism pierwsze jedynie mieysce przytacza.
(140) W. S. p. 54 obszernieyszemi słowy zdobiący zdradę
Błuda, dziwaczny ma Wariant w tem mieyscu, bo już
stwarza nazwisko Rossyi wtedy jeszcze nie znane: *i
zatworisia w hradie Rodnie na ust' Rosi;* Nestor we-
dle Królew. rękopismu ma *na ust' rsi. Rodnia* było
miasteczko zalegle niegdyś od Xięstwa Kijowskiego
nad rzeką Sula, dziś zaledwie ślady jego pozostały pod
témże nazwaniem.

i bje hład welik. I recze Błud ko Jaro-
połku, wideszeli kolko woja brata twojeho,
nam ich neperebiti, no sotwori mir s bra-
tom swoim; i recze Jaropołk budi tak. I
posła Błud ko Włodimeru; jako izbystsia
myśl twoja, priwedu k tobie Jaropołka,
pristrojsia i ubi jeho. Wołoidimirže to
słyszaw, wnide wo dwor teremyj oten'(141),
i siede tu is woi i družinoju swojeju; i re-
cze Błud || ko Jaropołku: pojdi ko bratu 25
swojemu, i rcimi jemu: czto mi wdasi to ja
primu. I pojde Jaropołk, i recze jemu Wia-
riažko: nechodi kniaže ubijut' tia, pobehni
w Peczenihi ubo priwedeszi woja. I nepo-
słusza jeho, i pride Jaropołk k Wołodi-
meru; i jako polieze w dweri, i podniasta
dwa Wariaha meczima pod pazusie (142),
Błudože zatwori dweri, nedast' nikomu
wniti swoim, i tako ubijen byst' Jaropołk.
Wariažko že pobieže s dwora i pobieže, i
beža w Peczenihy, i mnoho wojewa na
Wołodimera i s peczenihi; i ledwa priwa-
di jeho Włodimer zachodiw krotko (143),
Wołodimer že zaliaže ženu bratniu hre-
kyniu, i bje nepražna; ot neja že rodisia
Swiatopołk. Ot prežneho (144) koreni

(141) W. S. p. 54. *W dwor teremnyj oteczen', onemże pre-
że skazachom*, bądź pokoje pod dachem, *belvedere*,
bądź tak się zwał zamek mieszkalny oyca jego.
(142) W. S. *podjasta dwa Wariaha mecza pod pazuchu*,
dwuch wariagów ukryło miecze za nadrą.
(143) W. S. p. 55 *i jedwa priwabi i. zachodiw k ne-
mu rotie*, niewiadomo co to ma znaczyć, podług nasze-
go rękopismu znaczyłoby, iż zaledwie Włodzimierz zdo-
łał przywabić do siebie Wariażka łagodnością.
(144) W. S. *Ot hriechownaho, k. z. p. bywajet, poneże była*

26 bo płod zoł bywajet' || poneiže była czer-
nicoju. Druhoješ Włodimer zalaže ju ne-
pokriaku (145) preliubodiejec bo bie, tiemže
otec' neliubliasze, bie bo ot dwoju otca,
Jaropołka i Władimera.

I nacza kniažiti Wołodimer w kijewe, i postawi kumiery na chołmi wne dwora teremnoho (146), Peruna driewena, a hławu jemu srebrianu, i us złat; i Chorsa i Dažba i Distriba i Semarhija i Mokosz: i žrechu im (147), naricachu ich bohy, i prožachu syny swoi i Dszczeri; i oskwernisza zemla ruskaja krowmi. Ino prebłahyj boh, ne chotia smerti hriesznikom; na tom chołmi nynie cerkwi stojat'. ježe i posled skažem (148).

Włodimerže posadi woja (149) swo-
27 jeho || Dobrynu, wo Nowiehorode; i pry-
szed Dobrynia w Nowhorod, i postawi ku-
miera peruna nad rekoju wołchwom, i

---

bie mati jeho czerniceju, nie wiedzieli przepisywacze co z temi wyrazami uczynić: mysl prosta zdaje się wszystko odnosić do niegodney żony Jaropełka mniszki z którey dzieci złe były.

(145) W. S. lepiey, *no ne po braku*, nie z małżeństwa slubnego; *prelubodieiczicz*, cudzolozki ź cudzołoztwa spłodzony.

(146) W. S. *Kumiry na chołmu wnie hrada teremnaho*, pozakładał świątynie pogańskie na wzgorzu wewnątrz pałacu Xiążęcego? czy grodu?

(147) Inaczey nazwiska bogow wypisuje W. S. *i Chursa, i Dažba, i Striba, i Siemarhła, i Mohosz; i žriachu im*, bogom tym czynił ofiary krwawe. Zamiast *prožachu*, w S. W. *priwožaachu*, przyprowadzał do bogów synów i córki, i skalał krwią ziemię ruską; *i zriachu biesom, i oskwerniachu zemlu swoju trebami mnohimi* W. S. p. 55 dodatek.

(148) Na tey górze W. S. Cerkiew S. *Bazylego* mieści.

(149) Lepiey W. S p. 55 *uja* wuja, nie zaś rycerza jak u nas.

žriachu lud Nawhorodsti jako bohu. I bie
bo Władimer pobežen pochotoju ženskoju;
i biasze jemu wodimaja Rohneda (150):
jaže pasadi na Łybiedi, ot nejaže rodisza
czetyry syny: Izjasława, Mstisława, Jarosława,
Wsewołodia, i dwie dszczeri; a
ot Hrekyny rodisia Swiatopołk; a ot Czechyny
rodi Wyszesławą; a ot druhoj rodi
Sława (151) i Stanisława; a ot Bołharyni
rodi Borisa i Hleba (152). A nałoženici
bie w neho w Wyszehorode i w Bielehorade
200 na Berestowe (153). I bie nesyt
błudom, priwodia k sobie mužeskija ženy,
i dewici riastliaja; i bie bo ženoliubec' jakož
i Solomon, bie bo u Solomona žen semsot
nałožnic 300, mudrže bie || a nakonec' 28
i zbezumisia; a sejže newiejhłas nakonec'
obriete spasenije (154).

---

(150) Namiętność cielesna górę brała nad Włodzimierzem, miał on prawną żonę Rohniedę, lecz tę osadził w *Ly-bedi. idiežė jest nynie selce Predsławino* dodaje W. S. p. 56. *Predsławino*, wioska należąca do monasteru Peczerskiego, leży nad rzeczką Łybed, miała niegdyś dwor rezydencyonalny Xiążęcy ile blisko Kijowa położona.

(151) W. S. ma: *Swiatosława*, lecz w naszym rękopismie nie ma znaku skrócenia, ani można czytać *Rodisława*, bo oba wyrazy odstąpione.

(152) W. S. tu dodaje: *XI syn Sudisław*; *XII Pozwizd.*

(153) Podnosi liczbę nałożnic W. S. p. 56: *a nałožnic' bie u neho 300 w Wyszehorodie, a 300 w Bielehorodie, a 200 na Berestowom w selcie, ježe zowut' nynie Berestowoje*; zapewne to czyni dla zrównania ich liczby z Salomonem, o którém zaraz wspomina.

(154) Mądry Salomon rozum stracił, a Włodzimierz bez nauk i oswiecenia, otrzymał zbawienie. Daley idą zdania z pisma ś., i dość długie moralizowanie w Sof. W. p. 56—57.

Lieta 6089 (981) ide (155) Wołodimer k Lachom, i wzia hrady ich, Peremyszl, Czerwen, i inyja hrady ich (156). W semže liete Wiaticzi pobedi i wozłoži na nich dan' (157).

Liet 6499 (991) ide (158) Wołodimer na Korsun hrad Hreczesky, s woi, i zatworisza sia korsuniane wo hrade. I znemožechu Kersunianie wo hrade hładom, i recze im Wołodimer: aszcze sia newydaste, stojati imam zdie za tri lieta. I sim nepokoriwszim sia poweli Wołodimer prispu sypati k horodu (159). I oni dokopawszi sieni hradskuju, kradachu perst' i nosia-

(155) Rękopism wyraźnie opuścił lit. Y znaczącą 400 rok więc bydź powinien 6489. (981) jak w S. W. p. 57

(156) Dodaje W. S. *iže sut' i do seho dni pod Rusiju.* Przemyśl miasto na rusi czerwoney każdemu wiadome, lecz co do grodu *Czerwen'*, u Długosza i Kromera *Castrum* czerwiensk: Naruszewicz T. II, xię. 1 § XXIV niezgadza się, i odnosi to do całey rusi czerwoney.

(157) Dodaje W. S. p. 57 *ot płuha jako že i otec' jeho imasze.* Dotąd ledwie niedosłownie zgodny nasz rękopism z W. S. co do panowania Włodzimierza, w tem mieyscu opuszcza 1) wyprawę na Wiatyczy r. 1982, i na Jadzwingow w r. 983, w następnych wyrazach: *W lieto 6491 ide Wołodimer na Jaływjahy, i pobedi ja, i wzia zemliu ich*; 2) nie wdaje się w legendę o Janie chrześcianinie za wiarę ubitym; 3) ani rozbiera rozmaitych wyznań których przyjęcie doradzano Włodzimierzowi, mianowicie: *sracińskoj wieri, niemietskoj, židowskoj, christian'skoj*; 4) wyrzuca długą rozmowę mędrca (*Filosof*) nauczającego Włodzimierza o stworzeniu swiata; co wszystko w S. W. ciągnie się od karty 57—78.

(158) Nie ma żadney daty W. S; p. 78, lecz niżey rok 6499 naznacza ochrzczeniu Włodzimierza; w rękopismie lit ч znacząca 90, nie dość wyraźna.

(159) *Wołodimer že izradiw woi swoi, i poweli pristupati k hradu i perst' sypati* W. S. p. 78, uszykowawszy woyska, pod miasto podstąpił, i szańce sypać kazał.

chu sobie wo hrad sypluszczi posrede hrada (160). I se muž korsunianin imenem Anastas, streli napisaw sice na strelie: kła || dezi jaže sut' za toboju na wostoce 29 (161), i stoho woda idet truboju wo hrad. Wołodimerže wozreł na nebo: aszcze se izbudetsia, to sam kreszczusia. To paky potoky weli kopati wopreky, i pereniali wodu, iznemohosza ludije žaždeju wodnoju (162), i predaszasia. Wnide wo hrad, i družina jeho; i posła Władimer ko Carema Wasiliju i Kostontinu: sej hrad waju silnyj wziach, i słyszu jako sestru imajete dewoju, koli jej nedaste za mia, i stworiu hradu waszemu jakože i semu. I se słyszawszi carije, i posłasta k Wołodimeru hłaholuszczi: jako nedostojno chrestjanom za pahanyja dawati; aszcze sia krestiszi, to i se połuczszi, i carstwo nebesnoje primeszi, i snami jedinowiereu budeszi; aszeze li seho || niesotworiszi, neimajem dati sestry 30 swojej ziatia. Recze že Włodimer k posłam: jako az' choszczu krestitisia, i spytach (163) preže sich dnej zakon wasz.

(160) Błędy przepisywacza poprawuje W. S. p. 78. *Sim že sypluszczim, Korsuniane: že podkopaw stienu hradnuiu, i kraduszcze syplemuju perst'* (piasek ziemię) *i noszachu k sebie w hrad, sypluszcze posredi hrada, i woi prisipachu bolie.*

(161) *Kladezi Kladazi*, studnie zrzódła, są za tobą na wschodzie, z nich woda rurami do miasta dochodzi, tę im odeymij.

(162) *Wopreki* wpoprzek, *žažda* pragnienie.

(163) *I spytach* wywiedziałem się nauczyłem się waszego zakonu, praw koscielnych przed temi dniami.

I se słyszawszi Carije radi bysza, i umolistą sestru swoju Ajnu, i posłasta ju k Wołodimeru, i sanowniky nekija, i prozwiteri (164). Jako pride ko Korsunu, izydosza Korsuniane so pokłonom, i uwedosza ju wo hrad, i posadisza ju w połate. Po božiju že strojeniju w to wriemia razboliszasia u Wołodimera oczi, i newideti nictože, i tužisza welmi, i nedomyszlaszesia czto sotworiti; i posła k nemu Carica rekuczi: aszcze chosczeszi izbyti boleźni seja w skore krestisia; aszce li
31 ni, to neimajeszi isceliti ||.

Si słyszaw Wołodimer, recze da se istynna budet' to i po istine welik boh christjan'sky; i poweli krestiti sebe. Jepiskup že rusky (165) s popy cariczynymi kresti jeho, i jako wozłozi na neho ruku i abije prozri. I widiwže se Wołodimer naprasno iscelenije, i prosławi boha: to perwoje uwidich prosławi (166) boha istinnoho. Siiže widewszi družina (167) jeho, mnozi krestiszasia krestiszas wo cerkwi (168). Po kreszczeni že prywede cariciu na

(164) *Sanowniky i prozwiteri* dygnitarze i kapłani. Płacze Anna, wzbrania się iść w ręce pogańskie, smierć raczey przekłada; lecz bracia wystawują potrzebę nawrócenia Rusi, ocalenia Cesarstwa, nakoniec okrętem do Chersonu się puszcza W. S. p. 79.

(165) Lepiej, W. S. p. 80. *Iepiskup že Korsun'skoj*, bo ruski bydź nie mógł, a wiadomo że w Chersónie grecką wiarę i chrzest, od konstantynopolitańskich duchownych Włodzimierz odebrał.

(166) Zawadzającego *Prosławi* raz drugi, nie ma W. S. l. c.

(167) Zamiast *družina*, W. S. ma: *boliare*, co zdaje się zawczesnym, bo te urzędy poźniey rozdawano.

(168) W cerkwi ś. Jakuba stojącey we śrzodku miasta Korsunie W. S. l. c.

braczuoje. Nieci bo newiedajuszczi hłaholut': jako krestisia w kijewe; ini že rekosza wo Wasilwie; no ne byst' tako (169).

Wołodimerže pojma cariciu Annu i Nastasa, i popy korsun'skyja i moszczi swiatoho Klimenta, (170) i sosud cerkownyja, ikony sobie || na błahosłowenije. Wzia-
že czetyry ikony i miediany (171). Wda- 32
že za wino (172) hrekom hrad Korsun, a sam pride ko Kijewu. I poweli kumiry izbiti, a inych ohnewi predati (173), i posła po wsemu hradu rekuczy: jako ascze kto zautra nejawitsia na recie bahaty ili i nisczi protiwen mi budet'. Se słyszawszi liudije s radostiju idiachu krestisia.

Posich že (174) Władimer starszeho syna Wyszesława posadi w Nowehorode, Swiatosława w Połocku (175), Swiatopołka w Turowe, Jarosława w Rostowe. I umerszu Wyszesławu posadi Jarosława w Nowehorode, a Borisa w Rostowe, Hlie-

(169) W tem mieyscu W. S. p. 80—83 miesci wyznanie wiary katolickiey: *wieruiu w iedvnoho Boha* i t. d. wymienia siedm pierwszych soborow, w które ma wierzyć.

(170) Dodano W. S. p. 83, *i Fiwa uczenika ieho.* *Sosud* naczynia, *ikony* obrazy.

(171) W. S. zrobił z tego: *koni miediany, iže i nynie stoiat' za swiatoiu Bohorodiceju.*

(172) W. S. ma *wieno*, toż Radziwiłło. rękopism: Wiano czyli dar od męża żonie uczyniony; nasz rękopism wyraznie ma *wino*.

(173) W. S. szeroko opisuje wleczenie do rzeki przywiązanego do ogona koniowi Peruna: wybudowanie wielu cerkiew po kraju; nieukontentowanie ludu i t. d. p. 84—87.

(174) W tem mieyscu powtornie W. S. oblicza synów 12 Włodzimierza p. 87.

(175) W. S. l. c. *Iziasława w Połotskie*, i lepiey, gdy oba niżey Swiatosława Drewlanom dają za władcę. §

ba w Muromie, Swiatosława wo Derewech, Wsewołoda wo Wołodimere, Mstisława
53 Tumutarokaniu, || Stanisława wo Smolen'sku, Sudisława wo Pskowe, a sam sjede w Kijewe i wo proczych hradech. I założy hrad Kijew wobolszyj (176), i nacza stawiti horody: po Des'nie, i po Dnepru i po Ostri, i po Trebeżju, i po Suli, i po proczim rekam (177) jaże i nynie sut'.

W lieto 6467 (178) Krestiwsia Wołodimer, i wzia u Fotija patrijarcha, perwoho Mitropolita i kijewu Leonia, a k Nowohorodu Archijepiskupa Jakima korsunina, a po inym hradam Jepiskupy i popy i dijakoni (179).

W lieto 6523 (1015) chotiaszczi Wo-

(176) W. S. p. 87. *I recze Wołodimer: se ne dobro, ieże mało horodow około Kiiewa, i nacza stawiti* etc.

(177) W. S. l.c. nie ma *po dnepru*, zamiast *Trebeziju*, ma: *po Trubażewi*, a dodaje: i *po Wstuchnie; (Stuchnie) nacza narubati mużi łuczszije ot Słowien, i ot Kriwicz, ot Czudi, i ot Wiatycz, i od sich naseli hrady*, i t. d.

(178) Wyraźna omyłka w roku u kopijsty. W re. S. ma: w *lieto* 6499 (991) i tak bydź powinno, bo już wyżey ten rok na ochrzczenie Włodzimierza przeznaczył nasz rękopism.

(179) W. S. p. 88 dodaje: iak arcybiskup Jakim w Nowgorodzie topi bogi pogańskie i niszczy świątynie. Przytaczane zdarzenia celnieysze w latach: 992 o założeniu Białogrodu; 993 wyprawa na chrobatow; 996 nadanie *dziesięcin*? Cerkwi kijowskiey; 997 napad pieczyngów; 1001 zgon Izasława Xięcia Włodzimierskiego; r. 1014 rozkaz stawiania mostow i drog robienia; całkowicie nasz rękopism opuszcza, bądź jako poźniey dołatane, bądź jako nieprawdziwe. W. S. p. 88—94 opisuie to wszystko. Co do Białogrodu, powiedziano wyżey o jego bytności przy wyliczaniu nałożnic pogańskich Włodzimierza, a zatem teraz nie mogl bydź zbudowany.

łodimeru iti na Jarosława syna swojeho k Nowuhorodu. Jarosławże posła za more, i priwede Wariahy, bojasia otca swojeho; no boh nedast' dijawału radosti. W to wremja Wołodimer razbolis || jeże i wmre 34 miesiaca Ijulia w XV den' (180).

Swiatopołk siede w Kijewe po otci swojem. Borisu że w zwratiwszusia s wojny; i ne dojde Kijewa; i tu jeho ubi na Łtie Swiatopołk lestiju. (181). I potom lestju posła po Hleba, hłahola: otec' tia zowet' priłoži i seho ubiti na Smiadine u Smolen'sku. I po sich ubi Swiatosława bežaszcza w Uhry.

W lieto 6524 (1016) pojde Jarosław na Swiatopołka, i była siecza welika; i obłomiłasia drużina Jaropołka na ledu. A Swiatopołk pobieže w Liachy. Jarosław siade w Kijewe (182).

W lieto 6525 (1017) pride (183) Bo-

(180) Obszernieyszemi słowy zgon i pogrzeb Włodzimierza opowiada S. W p. 94 naznaczając dzień smierci xi lipca a nie xv jak u nas, nadto wyprawuje Borisa przeciw Pieczyngom.

(181) Pompatycznie opowiadający zdradliwe pobicie braci *Borysa* i *Hleba*. W. S. p. 95—106, zamiast *na Łtie*, ma: *na Altie szatri*. *Alta* jest małą rzeczułką w Gubernii dziś ukraińskiey, niedaleko miasta Perjesławla wpada do Trubeži, nad nią swe namioty (*szatri*) Borys rozstawił powróciwszy z rozprawy na Pieczyngów, i był zabity zdradą od Swiętopełka.

(182) W. S. p. 107 dodaje: *bie bo tohda Jarosław XVIII liet*. Pod r. 1017 opowiada S. W. nayscie na Kijow pieczyngow pokonanych od Jarosława założenie *Welikoho hrada Kiiew* i złotey bramy i zbudowanie Cerkwi ś. Zofii.

183 Wr. Sof. i Nestor po Kenigsbor. spisku, przybycie Bolesława do Kiiewa pod r. 1018 mieści.

lesław so Swiatopołkom na Jarosława is Lachy. Jarosławże sowokupiw Ruś, i Wariahi, i Słoweni, prjde protiwu im (184), prideże w połyniu (wołyniu) i stasza ob
35 reku || buh. I pobedi Bolesław Jarosława, i wnjde w Kijew s Swiatopołkom. Jarosławże beża k Nowuhorodu, i nowhorodci jaszas' po nem, idosza na Swiatopołka, i Swiatopołk bieži w Peczenihi.

---

(184) Z tego mieysca szerzącego się w opisach Latopisca Sof. dosłównie wypisuiemy p. 107. pod r. 1018: „I prijde k Wołyniu, i stasza oba poły rieky Buha. I bie u Jarosława diad'ka i woiewoda Blud (Budyi) nacza ukarjati Bolesława, hłaholia: da to ti probodem tiostiju czrewo twoje tołstoje. Bie bo Bolesław welik i tiażek, iako i na koni nemohyi siedieti, no biasze smyslen. I recze Bolesław k drużinie swoiej: aszcze wy sebo ukora ne żal', az' iedin pohybnu. I wsied na kon', wbrede w rieku, i po nem woi ieho. Jarosław że ne utiahnuw (ne uspie) ispolczitisia, i pobiedi Bolesław Jarosława, i tu ubisza Błuda wojewodu, i inych pobisza (pobiedisza) mnożestwo, a ieże ich rukami iasza, to rastoczi Bolesław po Liachom; a sam wnide w kiiew so Swiatopołkom, i śiede na stolie wołodimerie. I tohda Bolesław położi sebie na łoži Predsławu, dszczer wołodimerowu, sestru Jarosławu. Jarosławże ubieża sczetyrmi muži k Nowuhorodu. I recze Bolesław: razwedite drużinu moiu po hradom na pokorm, i byst' tako. Jarosławże pribieże k Nowuhorodu, i chotiaszcze bieżati za more, i posadnik Kosniatin, syn Dobrynin razsiecze łodii Jarosławli, rkuszcze: choszczem sia ieszcze biti po tebie s Bolesławom i Swiatopołkom. I naczasza skot' sbierati ot muża po czetyre kuny, a ot starosty po desiati hriwen', a ot Boliar po XVIII hriwen', priwedosza wariah, i wdasza im skot' i sowkupi Jarosław woia mnohi. Bolesław że bie w Kiiewie siedia, bezumnyj że Swiatopołk recze: ieliko że Liachow po hradom, izbiwajte, i izbisza i. Bolesławże pobieże iz Kiiewa, powołocziw Predsławu, wozma imieniie i boliare Jarosławli i sestry ieho, i Anastasa pristawi Desiatinnaho ko imieniiu (bie bo sia iemu w wierił lestiiu) i liudei mnożestwo wede s soboiu, i hrady Czerwen'skiia (rusi czerwoney) zaja sebie, i

W lieto 6527 (1019) prjde Swiatopołk s Peczenihi na Jarosława, i Jarosław sobra woi mnożestwo izyde protiwu semu na Olte, ideże ubi Swiatopołk Borysa, i recze Jarosław: krow brata mojeho wpijet' k tobie Władyho! i msti krow prawednoho seho; i recze: bratija moja! ascze tiełom otszła jesta ot sudu (185), no molitwoju pomożete mi na protiwnoho seho ubjejciu. I byst' sicza zła, jakože nebyst' w rusi (186). I byst' k weczeru, o doli ||
Jarosław, a Swiatopołk bieża. Mnozi bo 36
widisza auhely pomohajuszczi Jarosławu. I napade strach na Swiatopołka, pobieże i nikim że honim, i nacza ich na nosilech nositi (187). I pribehosta k Berestju, onże hłaholasze; pobiehnite so mnoju, jako żenut' po nas. I nemomożasze terpieti na jedinom mieste, pribeżał (188) Liadsku

---

priide w swoiu zemliu. Swiatopołk że nacza kniażiti w Kiiewie, i poide Jarosław na Swiatopołka, i bieża Swiatopołk w Peczenichy." Inaczey o tey bitwie rosprawuie Stryikowski z polskich kronikarzow p. 175, dodaiąc, że kroniki ruskie tey woyny i porażenia Jarosława nie wspominaią, widać przeto że iey nie było w rękopismach przez niego używanych. Naruszewicz Hist. Pol. T. II. xię. II. § XXVIII. korzystał z rękopismu podobnego Sofiiskiemu. Nestor Radziwiłło: czyli Królewiecki nie tyle ma szczegółów.

(185) Zgodny dosłównie W. S. p, 108 lepiey ma *ot sudu*, ztąd, z tego mieysca.

(186) Dobitnieyszemi wyrazami rzecz opisuiący W. S. p. 109 potrzykroć pokonywać się wzaiemnie każe, toż samo po Kenigsber, spisku.

(187) W. S. p. 109. i *razsłabiszasia kosti ieho, i nemożasze siedieti, nesiachu i na nosiłach.*

(188) W. S. l. c. lepiey *prebieżał*, przeleciał polską ziemię gniewem boskim ścigany.

zemliu, honim božiim hnewom, i pribieže wo pustyniu meži Czechy i Lachi, i tu izprowerze žywot swoj okanny (189).

W liet 6529 (1021) pride Briaczisław syn Izosławl' (190) na Nowhorod, i w połon wede samych, i imenje ich razhrabi, i pojde ko Połocku. I to słyszaw Jarosław, s Kijewa VII dnej postiže i pobedi jeho,
37 a Nawhorodcem woro || ti ich so imienijem (191).

W lieto 6539 (1031) welikij kniaz' Jarosław i Mstisław sobrasta woi mnohi, i idosta na Liachy, i wziasta hrady Czerwen'skyja (w innych *Czernihowskyja*)

---

(189) W. S. p. 109, zastanowiwszy się w tem mieyscu nad karą boską wymierzoną Swiatosławowi; wymienia rozporządzenia Jarosławą w Kiiowie; przywodzi i wypisuie ruską prawdę daną Nowgorodzianom w nadgrodę pomocy udzieloney mu przeciwko bratu, którey napisanie pod 1019 rokiem mieści p. 111—130; załącza sudebnik cara greckiego Konstantyna, p. 130—148; wzmiankuie o urodzeniu się roku 1020 syna Jarosławowego imieniem Włodzimierza p. 149.

(190) W. S. p. 149 *iz Połocka na Nowhorod*, bo był xięciem Polockim.

(191) Wedle W. S. p. 149 pokonany Braczysław dostał od
Jarosła w zarządzenie grody *Wswiacz*, i *Dbesk* (wi-
tebsk), ale mimo tego całe życie woiował z Jarosła-
wem. W tém mieyscu znowu przerwa znaczna w na-
szém rękopismie: opuszczone są lata: 1022, 1028. 1030
i 1031 w którym opisana wyprawa WW. XX. Jaro-
sława i Mścisława na Lachow. i zdobycie Grodów Czer-
wienskich, czyli Rusi czerwoney; zaięcie w niewolę
wielu Lachow; i rozsadzenie ich po *Rsi* lub *Psori*.
Nie ma ieszcze lat 1032—1036. Zayścia z Lachami w te-
xcie zamieszczamy. Opisał ie Naruszewicz T. II. xięg.
II. §. XXXV. dodaiąc, że iego Nestor, rzeki *Porszą*
Porsus od naszych zwaney, niewspomina. Będzie to
rzeka płynąca w gubernii Nowgorodzkiey *Poruse* zwana,
nad którą iest miasto *Storaja Russa*, i wpada do
Dolisty rzeki. Dictionaire Geog. Vsovoloisky.

opiat', i powojewasta Liatskuju zemliu, i mnohi Liachi priwedosta, i razdielisza ja. Welikij kniaz' Jarosław posadi po Rsi, (w innych *psori*), *i sut' i do seho deni*. (W. S. p. 152).

W liet 6545 (1037) sowerszen byst' hrad Kijew. W tože lieto szda Jarosław swiatuju Sofiu. W tože lieto sweszczana byst cerkwi swiataja Sofija w Kijewe (192).

Liet 6547 (1039) Sweszczena byst' cerkwi swiataja Bohorodica (193), ju že sozda Wołodimer otec' Jarosławl'.

Liet 6549 (1041) posła Jarosław syna swojeho Władimera na hreky (194), dał jemu woja mnoha. Idosza wo łodiach, hreky že widiwszi woja mnohy i nacza pohruziati czesny krest' so moszczami wo mori, i wzmutisia more, i karabli potopy mnohy. Wołodimer že pojde ko Kijewu w male.

---

(192) W. S. p. 153, dodaie ustanowienie metropolii; i założenie innych dwóch cerkiew *Błahowieszczenia* (Zwiastowania), i ś. Jerzego w Kijowie; pod r. 1038 w zimie mieści wyprawę na Jadzwingow Jarosława, których nie mógł podołać. *W lieto* 6546 (1038) *ide welikii kniaz' Jarosław wesnie k Kiiewu; i na zimu chodi na Jatwiahi, i nemožachu ich wziati.* Stryik. p. 177. Naruszew. T. II. xięg. III. §. VII. wspomina też wyprawę na Podlasian, czyli Jadzwingow.

(193) W. S. p. 153, tu dodaie *mitropolitom Feopentom*; w następnym zaś roku 6548 (1040), *ide Jarosław na Litwu. W lieto* 6549 (1041) *ide Iarosław na Mozawszane w łodiach.*

(194) Wyprawa ninieysza na grekow, szerzey opisana w W. S., przypada r. 6551 (1043). Assemani T. I. origin. Eccle. Sla. fałsz zadaie ruskim kronikarzom co do tey woyny z grekami, iakoż w Chronologii iest omyłka. Stryikowski ią wymienia, p. 178. W następnym r. 1042, woyna z Jemami opisana.

Tojže oseni Jarosław dast' sestru swoju za Kazimera (195). I chodi Jarosław dwojždy na Mazowszany. Sejže Kazimer wdast'
38 sestru swoju || za Izasława syna Jarosławlia (196).

W liet 6553 (1045) założi Wołodimer syn Jarosławl' swiatuju Bohorodicu (197) w Nowehorode.

W liet 6555 (1047) ide Jarosław trejteje na Mazowszany, i pobedi ich, i kniazia ubi ich Bimojhława (198), i pokori zemliu tu kazimeru.

W liet 6558 (1050) sweszczena byst' cerkwi swiataju Sofija (w Nowiehorodie) na wozdwiženije, powelenijem kniazia Jarosława, i syna jeho Wołodimera.

W liet 6562 (1054) prestawisia kniaz' welikyj Jarosław žił liet LXXVI (199).

---

(195) W tém mieyscu dodaie W. S. p. 154. *Toie že oseni kniaz' weliki Jarosław dast' sestru swoju za Kazimira. I wta lietą obidiasze Moisław Kazimira, i chodi Jarosław dwoiždy na Mazawszane, i reczę Kazimiru: ieli otec twoj Bolesław pobiediw mene, i połoni liudij moich za sia, to daj mi za wieno. I sobra Kazimir liudij ieho Rusi połonenych osm sot, kromie žen i dietej, i wda za wieno Jarosławu, szurinu (szwagrowi) swoiemu. Sej že Kazimier dast sestru swoju za Iziasława, syna Jarosławlia.* Stryikowski p. 179. Narusze. T. II. xię. III. §. XII. zamęście Kazimierza kładzie pod r. 1041. gdy w. S. pod r. 1043 kładnie.

(196) W. S. p. 154 pod r. 6552 (1044) między innemi ma: *Chodi Jarosław na Litwu, a na wesnu załoži Nowhorod, i sdieła i.* W słowianszczyznie *i* znaczy iego, iest to dawny czwarty przypadek.

(197) W. S. ma: *swiatuiu Sofiju* zamiast *bohorodiciu.*

(198) Lepiey ma w. S. p. 155 zamiast *Bimoihława*, *Moisława* czyli Maslausa.

(199) Obszernie zgon Jarosława, i podział panstwa na synow, opisal W. S. p. 155—156. Z całego panowania Izasława w Kiiowie, od r. 1055, nic nie ma nasz rękopism; prócz tylko że namienia r. 1075 założenia cerkwi Peczerskiey Kiiowie, o czem milczy W. S. Dla Litwina zaymuiąca bydź może wiadomość, że iuż pod rokiem 1067 wzmianka iest o *Minsku* jako obronnym grodzie; a pod r. 1097 *Pisk* i *Turow* dzisieyszey gubernii minskiey miescina, niegdyś xięstwo spostrzegać się daie w Ruskich Kronikarzach.

W lieto 6576 (1068) Izjasław že bieža w Liachy (200). (W. S. p. 161.)

W lieto 6577 (1069) pojde Izjasław s Bolesławom na Wsesława, Wsesławže pojde protiwu; i prijde k Biełohorodu Wsesław (1), ibywszi noszczi, utaiwsia Kijan, i bieža iz Biełahoroda k Połotsku. Zautra že widiesza liudije bieža szcza kniazia, wzwratiszasia k Kijewu, i stworisza wiecz, posłasza k Swiatosławu i ko Wsewołou hłaholjuszcze (2); my uže zło stworili jes'mij, kniazia swojeho prohnawsze, i se nynie

---

(200) Izasław Xiąże Kiiowski syn Jarosława; zmówiwszy się z bracią, dla powiększenia własnych udziałow zwabił do Kiiowa i osadził w więzieniu synowca swego Wszesława Xięcia Połockiego. Lecz rusini nawałem Połowcow cisnieni, nie maiąc od Xięcia bezczynnego Izasława pomocy, zebrawszy się do Kijowa, odbili z więzienia Wszesława i xięciem oglosili, a Izasław musiał uciekać do Polski, podług Naruszewicza r. 1067. T. II. xię. IV. §. VIII.

(1) Mowa tu iest o Bolesławie królu Polskim powszechnie *smiały* nazywanym, który chciał wspierać Izasława dla powetowania napadów ruskich na sąsiednie podlasie i mazowsze. Wyprawa ta przypadła wedle rękopismu Nestora Radziwiłłowskiego *po Kenigsberskomu spisku*, drukowanego w Petersburgu 1767, pod rokiem 1077 czyli 6587, nie zaś roku 1069 iak chce Sof. wrem; i nasz Naruszewicz pod r. 1077 ią opisuie. Białogrod lub Białogrodek miasteczko o mil dwie od Kiiowa leżące nad rzeką Irpien. Wszesław ustraszony potęgą polaków w nocy ukrywszy się przed Kijowianami, uszedł do Połocka swojey dzielnicy.

(2) Swiatosław Xiąże Czernichowski, i Wszewłod Pere-

Liatskuju zemliu wedet na ny, i wy pojdete w hrad otca waszeho; a li ne ne choszczete, to nam newolia: zażżem hrad swoj, i stupim w zemliu Hreczskuju. I recze im Swiatosław: poslewie k bratu swojemu, da aszcze pojdet na wy s Liachi pohubiti was, to my protiwu jemu pojdem ratiju, da nedadiwie jemu pohubiti hrada otca swojeho; aszcze li choszczet prijtti s mirom, to w malie prijdet silie. I utieszista Kijany. Wsesław li bieżał, a ne wodi Liachow k Kijewu, protiwnika ti niet; aszcze li choszczeszi hniew imieti, pohubiti hrad, to wiesi, jako nam żal' stoła otca swojeho (3). To słyszaw Izjasław, ostawi Liachy, pojde s Bolesławom, mało Liachow poim. Posław że pred soboju syna swojeho Mstisława, i izsiecze tich, iże wysiekosza Wsesława, czisłom LXX muż, a druhyja sliepi, a inych pohubi ne ispytaw (4). Izjasławu że iduszczu k hradu, izydosza liudije s pokłonom protiwu, i posadisza kniaz' swoj w Kijewie. I siede na stolie

iasławski, byli bracią Izasława, u których żądaią Kiiowianie na wiecu zgromadzeni pomocy, grożąc zapaleniem miasta i ucieczką do Carogrodu, gdy posiłkow przeciw Polakom nie odzierżą.

(3) *Poslewie*, wyszlemy my, iest sposob mówienia używany w gubernii Nowgorodzkiey, w którey dyalekcie Latopisiec złożony; niżey, *nedadiwie*, toż co *nedadim* nie pozwolimy, niedamy. *Utieszista* uspokoili pocieszyli; *wiesi* znay, wiedź.

(4) Mscisław przodem do miasta przez oyca wysłany wyciął 70 tych co odbili z więzienia Wszesława, drugich poslepił, a innych bez wybadania pogubił.

swojem w Kiewie miesiaca maja w II den'. I raspusti Liachy na pokorm, i izbiwachu Liachy otaj (5), i wzwratisia w Liachy Bolesław, w zemliu swoju. Izjasław że wzhna torh na horu, i prohna Wsesława iz Połotska, i posadi syna swojeho Mstisława w Połotstie, iże skoro umre tu, i posadi w neho miesto brata swojeho Swiatopołka; Wsesław że bieża. (W. S. p. 162—163) (6).

W lieto 6581 (1073) wzdwiże diawoł kotoru w bratij si Iarosławiczi. Bywszi raspri meżi ima, byw sebie Swiatosław so Wsewołodom na Izjasława; izide Izjasław ot Kijewa, i Swiatosław i Wsewołod wnidosta w Kijew, miesiaca marta w XXII den', i siedosta na Berestowom na stolie, i prestupiwsze zapowied' otniu (7). Swiatosław że bie naczał wyhnaniju bratniu, żełaja bolszaja własti; Wsewołoda bo prel'sti hlaholia: jako Izjasław swaditsia so Wsesławom, mysla na naju, da aszcze jeho ne popredim, imat' naju prohnati (8). I taho wzostri Wsewołoda na

(5) *Izbiwachu otaj* rozstawionych na leże polaków potaiemnie wybiiać kazał.

(6) Całą tę woynę temiż niemal słowami opisuie Stryikowski. p. 180. i Naruszewicz T. II. xię. IV. §. IX—XII. pod r. 1068.

(7) Między zazdrośną bracią Jarosławiczami, zły duch dmuchnął niezgodę, przestąpili zalecenie oyca, Swiatosław chciwy obszernieyszey władzy, wraz z Wsewołodem wypędzili Izasława z miasta Kijowa.

(8) *Prelsti* ułudził pochlebstwem, *mysla na naiu* pomyśli uderzyć na nas zgodziwszy się z Wszesławem, ieśli go nie uprzedzim.

Izjasława; Izjasław že ide w Liachy s imienijem mnohim i s ženoju, upowaja bohatstwom mnohim, hłaholia: jako sim naliezu woja; i ježe wse wziasza Liachowe u neho, i pokazasza jemu put' ot sebe. A Swiatosław siede w Kijewie, prohnaw brata swojeho, prestupiw zapowied otnju, pacze že Božiju. (W. S. p. 169) (9).

W lieto 6585 (1077) pojde Izjasław s Liachy na Wsewołoda. Tohože lieta prestawisia archiepiskup Nowhorodskij Feodor. (W. S. p. 173) (10).

W liet 6581 (1073) osnowana byst' Cerkwi peczerskaja Ihumenom Fedosiem. W liet 6582 (1074) prestawisia Ihumen Peczerskyj (11).

W lieto 6592 (1084). W lieto 6593. W lieto 6594. W lieto 6595 (1087) prijde Jaropołk iz Liachow, i stwori mir s Wołodimerom, i ide Wołodimer wspiat' k Czernihowu; a Jaropołk siede w Wo-

(9) *Upowaia*, ufny w bogactwa, miał otuchę znalezienia pomocy; *put'* droga, ukazali mu drogę od siebie. Stryikowski zaledwie tey niezgody dotyka. p. 184. Naruszewicz T. II. xię. IV. §. XVI. obszernie ią opisuie.

(10) W kilku wyrazach dotkniętą tu powtórną pomoc Izasławowi przez Bolesława, szeroko opisuie Naruszewicz l. c. pod r. 1077.

(11) W tychże wyrazach opowiedziawszy W. S. p, 170; zgon Teodozego Ihumena Peczerskiego, zaraz niżey obszerną wypisuie legendę o błogosławioney iego śmierci. Znayduiącą się w tém mieyscu przerwę lat 163 w naszym rękopismie, od r. 1074—1237, czyli od stronicy W. S. 170—238; umyślilismy zapełnić szczególami o Litwie i Polskiey po W. S. w tym czasie rozsypanemi.

łodimerie (12). I prebyst' mało, izide k Zwenihorodu (13), i ne doszedszu jemu hrada, proboden byst' ot prokliataho Neradca (14), ot diawoła nauczena i ot złych czełowiek; ležaszczu jemu na wozie, sableju s konia probode i tothda wzdwihnuwsia Jaropołk, wytorh iz sebe mecz, i recze weliim hłasom: och tot mia woroże probode! I bieža Neradca prekliatyj k Peremyszliu, k Riurikowiczu; a Jaropołka wzemsze otroci na kon' pred sia, Radko, Iwojkin (i Wojkin) i inii, nesosza k Wołodimeriu, ottudu k Kijowu. (W. S. p. 174) (15).

W lieto 6635 (1127) Posła kniaz' Mstisław Wołodimericz bratiju swoju na Kriwiczi, czetirmi puti. Wiaczesława iz Turowa, Andreja iz Wołodimeria, Wsewołoda iz Horodna, Wiaczesława iz Klieczska, tiem powelie itti k Izjasławliu; i Wsewołodu Olhowiczu po-

(12) Jaropełk, syn tyle razy wyganianego i przywracanego Izasława, miał xięstwo wyszogrodzkie, nie daleko Kiiowa położone, a poźniey włodzimierskie otrzymał za pomocą czy króla Polskiego, czyli też stryia Wszewłoda.

(13) *Zwenigrodu*, *Swinigrodu*, nie należy brać za powiatowe miasteczko gubernii Moskiewskiey nad rzeką Moskwą; lecz za *Zwenigrodkę* powiatowe miasteczko w gubernii Kijowskiey nad rzeczułką Gniłoj. Tikicz o 220 wiorst od Kiiowa. Vsevoloisky Dic.

(14) Naruszewicz T. III. xię. I. §. IV, twierdzi, że iego Nestor nazwiska zabojcy nie wymienia, którego dowiaduie się z Długosza, że był Neradec, domownik xięcia.

(15) Narusz. l. c. mordercy Neradcy uciekać każe do Ruryka wodza Połowców. Stryikowski p. 190 szerzey rzecz całą rozwodzi, mylnie do czasow Bolesława Smiałego odnosząc.

welie itti s bratieju swojeju na Strieżew k Borisowu, i syna jeho Iziaslawa iz Turowa posła na Łohożsk; a Rostisława iz Smolenska posła na Driutsk, i powojewasza ich. (*W. S. p. 187*) (*16*).

W lieto 6639 (*1131*) *kniaz' welikyj Mstisław chodił s Nizowci na Litwu i pleni ich.* (*W. S. p. 187.*) (*17*).

W lieto 6698, w lieto 6699 (*1191*) *chodi kniaz' Jarosław na Łuki, pozwan Połotskymi kniazi i Połoczany, i pojat s soboju Nowhorodci, i sniaszasia na rubeżi, i położisza meżi soboju liubow, jako na*

(16) Mścisław syn Włodzimierza Monomacha objąwszy wielkie xięstwo r. 1125, ciśnięty od Połowcow, doznał wypowiedzenia posłuszeństwa przez Krywiczow, około Połocka osiadłych, i wysłał braci na ich upokorzenie. Czterema szlakami szły woyska: iedne ku Izasławiowi dzisieyszemu Zasławowi miastu Połotskiego xięstwa; drugie do Borysowa w gubernii Mińskiey nad Berezyną założonego r. 1102 przez Borisa Wsewołodowicza xięcia; inne zmierzały do Drucka w gubernii dzis Mińskiey nad rzeczką Druią położonego. Dla tego iedynie mieysce to wypisuiem, że tu wspomniane Xięstwa, Litwę później składaiące, i że Krywiczy litewskich dotykali poźniey granic.

(17) Wyprawy Mścisława do Litwy i nabrania iehcow, wraz z *Nizowcami*, zapewnie mieszkańcami miasta Niżyn, w gubernii dzis Czernihowskiey; w Stryikowskim dostrzedz nie mogłem. Naruszewicz T. IV. xię. II. §. XXVI. twierdzi, że iego Nestor pod r. 1080 poraz pierwszy wspomniał o Litwie, czego nie ma W. Sof. W tych czasach, oddawna zasiadła w bagnistych lasach Litwa, czynnieyszą bydź poczęła, i osłabioną Ruś trapiła zagonami do stolicy docieraiącemi. Nie możemy też zamilczeć iedyney wyraźney wzmianki w Latopiscach Ruskich o Nestorze biskupie, którego stolicę duchowną za życia zagarnął r. 1164 Leon Biskup, i herezyi w Suzdalu nauczać począł. Czyli ten Nestor ma coś wspólnego z kronikarzem, pozostaie do poszukiwania.

zimu wsiem sniatisia, liubo na Litwu liubo na Cziud', i prijde kniaz' Jarosław w Nowhorod. I byst' na zimu ide kniaz' Jarosław s Nowohorodci i so Pskowiczi i so wseju obłastiju na Cziud', i wzia horod Juriew, i pożhosza zemliu ich, i połona bez czisła priwedosza, a sami prijdosza wsi po zdorowu. (*W. S. p. 208*) (*18*)

W lieto 6708 (*1200*) *Łowot' wziasza Litwa, i Nowhorodci pohnaszasia po nich i do Czernian, i biszasia s nimi w Islinie s Litwoju, i ubisza u nich LXXX muż; a Nowhorodec' pade XV muż, a połon wes' otjasza, a izbytok ubieża.* (*W. S. p. 210*) (*19*).

W lieto 6711 (*1203*) *pobiedisza kniazi Olhowiczi Litwu, i izbisza ich 1700* (*W. S. p. 211*) (*20*).

W lieto 6718 (*1210*) *kniaz' Wołodimer uhoni Litwu w Chodyniciech, i izbi ich.* (*W. S. p. 217*).

Tohoże lieta 6727 (*1219*) *pojde kniaz'*

(18) Zamysł Jarosława Włodzimierowicza, Xięcia Nowgorodzkiego na granicach (rubeż) ułożony, nayścia Litwy lub Finlandczykow; pierwszey ile pragnącey sobie przywłaszczyć miasto Łuki, rozchwiał się, i tylko Dorpat (Juriew) spalono, a wiele niewolników zabranych uprowadzono.

(19) Łowot' zaięte przez Litwę musi bydź miasto około Nowgorodu leżące, dzis rzeka jest Łowot, innych mieysc ani na mappach, ani w dykcyonarzach Geograficznych wynaleść nie zdarzyło się. *Izbytok* resztki, niedobitki, *połon* zdobycz, zrabowane rzeczy, plon.

(20) Szeroko opisuie Stryikowski wierszem klęskę zadaną Litwinom przez Xiążąt Ruskich Olgowiczow, pod rokiem 1206 p. 242.

welikij Mstisław i kniaz' Wołodimer iz Kijewa k Haliczu na Korolewicza, i wyjdosza Haliczane protiwu, i Cziachowe, i Liachowe, i Morawa, i Uhry, i stupiszasia połky, i posobi Boh kniaziu Mstisławu, i w horod w Halicz wjecha, a korolewicza rukami jasza i s ženoju; i wzia mir s korołem, a syna jeho pusti, a sam siede w Haliczie, a Riurik Wołodimericz w Kijewie. (W. S. p. 229) (21).

W lieto 6730 (1222). tohda kniaz' welikij Jurij prisła syn swoj kniazia Swiatosława w pomocz Nowuhorodu; i pridosza kniazi s Nowohorodci k Kjesi, i prijdosza Litwa w pomocz že, i mnoho powojewasza (22), nó horoda ne wziasza (W. S. p. 229).

W lieto 6733 (1225). Toježe zimy powojewasza Litwa około Torzku (biasze ich 7000) *i host' bisza, i Torop'czskuju*

(21) Mowa tu iest o królewiczu węgierskim Kolomanie, synie Andrzeia króla, panuiącym czas nieiaki w Haliczu, na mocy umowy zawartey z ruskiemi Xiążęty, niemogącemi się zgodzić który ma bydź z nich zwierzchnikiem nad drugiemi. Niedowierzaiący mu rusini, a razem lękaiący się wprowadzenia rzymskich kościelnych obrzędow, wezwali na Xięstwo walecznego Mścisława, któren Kolomana wypędził. Szeroko to zdarzenie opisał Stryikowski p. 252, i Naruszewicz T. IV. xię. II. §. XLVI.

(22) Osmielona Litwa słabością i niezgodą Xiążąt, i uyrzawszy iak Waldemar II król Dunski zaczął podbiiać ruskie kraie, zbudowawszy sobie zamek Rewel; w padła do Nowgorodu. wielki Xiąże Jerzy II Wsewolodowicz zaięty wtedy woyną z Bulgarami wdzieraiącemi się w granice Rusi, wysłał syna Swiatosława na odsiecz.

wołost' powojewasza. Kniaz'že Jarosław i Wołodimer s Nowotoržci (a Nowohorodcew mało) i Toropczane pojdosza po nich, i uhnasza i na Wstie, połon wes' otjasza, a samich izbisza 2000; tuže ubisza Litwa Toropeczskaho kniazia Dawyda i Wasilia meczenoszu kniaža Jarosławlia. (W. S. p. 235) (23).

W lieto 6734 (1226) pride kniaz' Jarosław w Nowhorod s pahoni Litowskija (W. S. p. 236.)

W lieto 6745 (1237) (24) božim popuszczenijem, pridosza s wostocznyja strany, bezbožny tataro || we, so carem Baty- 39
jem na zemliu Rezan'skuju liesom. I pri-

(23) *Toržok* miasto, na które Litwa często napadała, leży dzis w gubernii Twerskiey nad rzeką Twercą, iuż w iedynastym wieku ukazuiące się, więcey ucierpiało od własnych xiążąt wzaiemnie ie sobie wydzieraiących, iak od nieprzyiacioł. *Toropecz* miasto iest dzis powiatowe w gubernii Pskowskiey nad rzeką Turopą i ieziorem Solomino; Latopiscy wspominaią o nim pod rokiem 1016. Pamiętne iest wielokrotnemi klęskami, iakie około niego odnieśli Litwini, mianowicie zwyciężeni w siedmiu potyczkach za Alexandra Newskiego roku 1245.

(24) Dumny pogromca Azyi Džingis-Chan; zamierzając zhołdowanie całego świata, wysłał starszego syna Dszudzi na potłumienie Połowcow przedmurzem będących do głębszych krajów. Wezwany od nich na pomoc Xiąże Halicki Mscisław Mscisławowicz połowczankę za sobą mający, skłonił dalszych xiążąt do wsparcia wiecznych swych nieprzyjacioł Połowcow, ile zasłaniaiących Ruś od tatarskiey dziczy. Stotysięczne Ruskie woysko, z całą siłą Połowcow, nad rzeką Kałką (*Miuss?*) w bliskości Donu d. 16 czerwca 1224 zgniecione, otwarło drogę Tatarom do zajęcia Rusi aż po Siewierski Nowogródek, Nasz rękopism o tem pierwszym napływie zamilcza, a poczyna rzecz swą od wyprawy na Ruś Batego, syna pamiętnego nad Kałką zwycięzcy; wysłanc-

szedsze stasza stanom perwoje u Onuzi (25) i wziasza ju; i ot tole posłasza posły swoja, ženu czerodicju i dwa muža sneju, (26) ko kniazem Rezan'skym, prosiaszczi w nich desiatiny wo wsem: w kniazech, i w liudech, i w konech desiatoje, wo biełych desiatoje, wo wronych desiatoje, wo burych desiatoje, wo ryžich desiatoje, w piehich desiatoje. Kniazi že Rezan'skyje Juri Nowohorow, brat jeho Oleha Inowohorowicz, (27) i Muromskyj i Pron'sky kniazi, nepustiaczo ko horodom swoim; wyjechawsze protiwu ich wo Woronieže (28), i rekosza; koli nas ne budet' wsich, i to wasze budet

go dla szukania szczęscia przez Oktaja syna Džingis-Chana. Datę nayscia Batego w naszym rękopismie przez poprawki całkiem nieczytelną wypisałem z W. S. Kopiista albowiem nasz, nie postrzegając ogromney przerwy w wypadkach, chciał porządek chronologiczny dat zachować, i wszystkie lata następne mylnie pokładł aż do r. 1253. Całe katastrofy Tatarskie, skreslił jakowyś mnich współczesny i naoczny świadek, i dla tego we wszystkich rękopismach panuje zgodą w wyrażeniach.

(25) *U Onuzi* lub *po Onuzie, tu Onuzie* jak mają inne rękopisma, jest pierwszym stanowiskiem Tatarow ale mieysca tego w dykcyonarzach geograficznych niedostrzegłem.

(26) Zabobonny i przesądny lud ruski. już wprzódy zastraszony zjawieniem się komety, jakoby nayscie Tatarów zwiastującey, w każdem kroku tatarskim czary spostrzega, tem wszelkie nad sobą przypisuje zwycięstwa, dla nich jedynie nomady dzikie za niezwalczone uważa.

(27) W. S. p. 238 ma *Oleh Inhorowicz*, lub *Inwhorowicz*.

(28) *Woronež* dziś miasto Gubernskie, o 490 wiorst od Moskwy odległe, już pod r. 1177 w kronikarzach ruskich wzmiankowane; wedle powszechnego podania założone bydź miało przez Kazarow, którym Włodzimierz Monomach r. 1117 w tey stronie ziemię nadał.

wse. I ot tole pustisza ich ko Jurjewu wo Wołodimer (29), i poczasza wojewati zemliu Rezan'skuju, poplenisza ji do Pron'ska (30) || a iz Wołodimera pustisza ich ot 40
tole w Tatary (31). Posłasza že kniazi Rezan'skyja ko Jurju kniaziu Wołodimerskomu, prosiaczi pomoczi, ili samomu pojti. Juriž sam ne ide, ni posłusza kniazi Rezan'skych mol'by, nechote sam osobie bran' tworiti (32). A inoplemennici hrad ostupisza Rezan' dekebra w XVI, a wo XXI wziasza ji, i požhosza wse, a kniazia Jurja ubi, i kniazej to wsich (33) i pojdosza na Kołom'nu (34). A Wsewołod Jurjewicz, i Roman Inowhorowicz idosza protiwu im. A iz Wołodimera Jurij posła wo sto-

(29) W. S. p. 238 ma *k Juriewi w Wołodimer*, do Xięcia Włodzimierskiego Jerzego.

(30) W. S. l. c. *i plenisza ju do Pron'ska*, zniszczyli, podbili aż do Prońska, miasta dziś powiatowego w Gubernii Riazańskiey, zbudowanego nad rzeką Pronia r. 1186 wtedy, gdy Wsewołod i Swiatosław odłączyli się od brata Igora xięcia Riazańskiego, i tam osiadłszy dali początek xiążętom Prońskim.

(31) Zamiast *ot tole w tatari*, W. S. l. c. ma: *pustisza ich ot Nuchlew Tatari w Woronež*.

(32) Zuchwały, chciwy panowania, i niedaleko widzący Jerzy Xiąże Włodzimierski, odmówił pomocy Režańskim xiążętom; W. S. p. 239 w gniewie boskim któremu sprzeciwić się nie można, szuka odmowienia przyczyny.

(33) W. S. l. c. obszernie rozpowiada, zabicie Xcia Rezańskiego Jerzego, jego żony, zabranie w niewolę męszczyzn kobiet, zakonnic i zakonników, popalenie kościołow i t. d.

(34) *Kołomna* dziś powiatowe miasto w gubern. Moskiews. na prawem brzegu rzeki moskwy o 100 wiorst od stolicy, już pod r. 1117 wspominane, r. 1280 miało własnego xięcia Hlieba Swiatosławowicza.

Dodatek w tem mieyscu W. S. przekonywa, że mnich

rożech wojewodoju Jerjemieju Hliebowi-
cza i sniasia (35) so Wsewołodem i Ro-
manom; ostupisza ich Tatarowe u Kołomn,
prihonisza ich k nadołobom (36); i tu u-
41 bisza kniazia || Romana, i wojewodu Je-
rjemaja (37), a Wsewołod beża ko Woło-
dimeru, a Moskwiczi k Moskwe (38) I Ta-
tarowe wziasza Moskwu, i wojewodu Fili-
pa Nian'ka ubisza, a kniazia Jurja Woło-
dimirowicza jasza (39), i ludi izbisza (40).
Oni że krowojad'cy pridosza k Wołodime-
ru i stasza fewralja w III den', a Woło-
dimerci zatworiszasia so synami Jurjewy-
mi i so Wsewołodem, i Mstisławom, i wo-
jewoda bie, w nich Petr Osliatew (41). Wo-
łodimercom że networiaszczimsia (42) a ta-
tarowe prijechawszi ko złatym worotam,

współczesny w Riazaniu lub Kołomnie żyjący, nayscie to opisał, oto są wyrazy: *i kto brat'je o sem ne popłacetsia? Kto sia nas ostał żiwych. kaho onu nużnuju i horkuju smert' podjasza? da i my to widiewszie ustraszilisia bychom, i hriechow swoich płakalisia s wzdychanijem den' i noszcz* i. t. d.

(35) *Sniasia* połączył się, zjednoczył się.

(36) *Nadołoba* szranki drewniane, palisady przy miescie.

(37) W. S. p. 239 dodaje: *a u Wsewołoda wojewodu jeho Jeremieja, a inych mnoho mużej pobisza.*

(38) W. S. l. c. zamiast *Moskwiczi*, ma: *a tatarowe pojdosza k moskwie*, co jest lepiey, gdy zaraz wzięcie moskwy następuje niżey.

(39) W. S. p. 140. *Kniazia Wołodimera rukami jasza, syna Jurjewa.*

(40) W. S. l. c. w tem micyscu umieszcza wyjazd Xięcia Jerzego Włodimierskiego ku Wołdze, gdzie zebrawszy woysko. oczekiwał tatarow nad *Sitia* rzeką; nasz rękopism niżey nieco tę jego wyprawę opisuje.

(41) W. S. p. 240 nazwawszy tego wojewodę *Osładukowicz* niżey tak że *Oslatinem* mianuje.

(42) W. S. l. c. *ne otworiajuszczim sia*, lub *ne otworiaszczimsia*, którzy wrót otworzyć nie chcieli.

(43) wodiaszczi so soboju (44) Wołodi-
mera Jurjewicz, i naczasza hłaholiti: jes li
wo hrad Jurj kniaz Jurj (45) Wołodimerciże
pustisza na nich po strelie, i oni protiwu
pustisza || na hrad, na złatyje worota, i re- 42
kosza Tatarowe Włodimercom: nestrelajte,
i pokazasza im Włodimera rekuti: znaje-
tel' seho kniażicza? bie bo unył licem,
iznemoh bedoju ot nużda (46). Wsewołod-
że i Mstisław stojasta na złotych woro-
tech, i poznasta swojeho brata. O umilen-
noje widinije i slez dostojno, i wsi hraża-
ne widiwszi płakachusia; i oni zli otszedsze
ot złatych worot, i objechawszi wes, horod,
i stasza stany na zrejmie (47). Anyi otszed-
sze (48) wziasza Suzdal (49), i ludi izbisza,
a inych priwedosza wo stajny swoja k Wo-
łodimeru. I w subotu miasopustnuju, i na-

(43) *Złatyja worota*, brama złotą nazywana we Włodzimierzu nad Kliazmą, zbudowana z ciosowego kamienia r. 1158 przez xięcia Andrzeja.

(44) W. S. p. 240 dodaje: *kniażicza Wołodimera Juriewicza.*

(45) W. S. p. 240. *Wielikij kniaź Jurj jest li w horodie?*

(46) *Unył licem* i t. d. znędzniały na twarzy, stroskany z powodu utrapień i niedostatku, jakie w ręku tatarskich wycierpiał.

(47) W. S. l. c. *stasza pered złatymi woroty jako zriemo*, stanęli przed złotą bramą, jak okiem można zaciągnąc. Tu znowu karze boskiey to nieszczęscie przypisane, i umieszczone żądanie xiążąt ruskich umrzeć raczey jak popaść w haniebną tatarską niewolę.

(48) W. S. zamiast *anyi*, ma *tatarowe*.

(49) W. S p. 241 tu dodaje: zburzenie cerkwi bogarodzicy w Suzdalu, xiążęcego dworu, i klasztoru ś. Demetryusza, opisuje wybicie zgrzybiałych i niedołężnych starcow a wymorzenie głodem dzieci.

czasza nareżiati lesy (50), i wsiu stranu
i horody pojmasza. I do Torżku niest mie-
43 sta takowa ni seła || ihdieby nepowojewali.
A na wsej Suz'dalskoj zemli i Rostowskoj,
wziasza horodow XIV oproczey pohostow,
i seł welikich (51), wziasza wo jedin mie-
siac fewral I (52). Kniaz' Juri otbeżał na
Wołhu so synowci swoimi s Wal'kom i
Wsewołodom i Wołodimerem, i stasza na
Sieti stanom, i żducza k sobie brata Jaro-
sława i Swiatosława s połky. A Zirosławu
Michajłowiczu prikazał wojewoditi w dru-
żine swojej (53). I prijde jemu wiest,
Wołodimirże wziat' byst', a cerkwi poz-
żeny, a jepiskupy i kniahini, so det'mi, i
so wnuczaty ohnem iskonczaszasia, a syny
twoi Wsewołod, i Imstisława, i Wołodi-
mira wnie horod ubisza, liudi wsi izbi-
sza (54).

(50) W. S. p. 241 *i naczasza liesy i poroki stawiti, ot utra i do weczera*, zaczęli stawiać rusztowania i przygotowywać tarany do szturmu miasta, od rana do wieczora. Nadto, szeroko opisane zdobycie Włodzimierza, i wymienione inne poburzone grody.

(51) W. S. p. 242 *oprocz swobod* i *pohostow*, prócz wsi ogromnieyszych, i cerkiewnych.

(52) W. S. p. 242 opuściwszy zawadzającą liezbę I, rozwodzi się nad żalami xięcia Jerzego, gdy go wieść doszła o zabiciu synow, wzięciu miasta, i metropolity uwięzieniu.

(53) Wyprawę tę Jerzego nad Wolgę, wyżey p. 240 widzieć można we W. S.

(54) Poprawia nasz rękopism grube uchybienia W. S. p. 242, gdzie powiedziano: *a starejszaja syna twoja Wsewołod s bratom w nowom horodie ubijena bysta, a liudi izbywszaja k tebie idut*; z wyrazu więc *wnie horoda* zrobił Nowgorod, a z drugiego *izbisza* wybili, przekształcił *izbywsza*, pozostali.

W lieto 6746 (1238) (55) posła kniaz'
Juri || Doroża na storożu (56) w 3000 muż, 44
i pribeżał Doroż i recze: kniaże bol'sze
nas okoł (57). Jurże wsied na kon', so
brátom Swiatosławom, i so synowci: i so
Walkom, i so Wsewołodom, i so Woło-
dimerom (58). I nacza stawiti połky około
sebie, i wnezapu pristupisza krowoproteli
chrestjanskyja na Sitie (59). I stupiszas'
oboi połci, i byst, bran, welika, razhnewa-
nijem bożim pobehosza naszi pered inople-
meniky, i tu ubijen byst' welikyj kniaz' Juri
Wsewołodicz Wołodimersky. A Wasilka
Kostantinowicz jasza, i wedosza so weli-
koju nużeju do Szarskoho liesa, (60) i sta-
sza stanom, i nudisza mnoho pohani k wo-
li ich byti; i on że nepowi || nusia powe- 45
leniju ich, neubojasia hrozy ich, brasznaże
i pitija ich nepriimał, abie ne miłostiwymi

(55) W dacie, zamiast litery słowiańskiey Ѱ. znaczącey siedemset. położona Π osimdziesiąt, dla tego poprawiam z W. Sof.

(56) W. S. p. 245 zamiast na *storożu*, ma *wprosoki*.

(57) W. S. p. 243 *uże kniaże oboszli sut' nas około Tatarowe.* lepiey aniżeli *bolsze.*

(58) Z tych trzech synowców Jerzego, a synow Xięcia Konstantego, pierwszego ciągle W. S. zowie *Wasilkiem Kostiantinowiczem*, gdy nasz rękopism Walkiem mianuje tutay, a niżey także *Wasilkiem.*

(59) W. S *i se wnezapu* (znienacka) *prispiesza Tatarowe na Sit' protiwu Kniaziu Ijuriu.*

(60) W. S. zamiast *Szarskaho liesa* ma: *i doszedsze Rien'skaho liesa, i stasza stany tu, i nudisza Wasilka mnoho, prokliatyi bezbożnyje Tatarowe, w pohanskoj byti woli ich, i wojawati s nimi*, tamże szerzey opisana ufność w Bogu jaką Wasilko pokładał, i textami Pisma poparta; modlitwy jego za powodzeniem rusi wypisane.

płotujadci, ubijen' byst', (61) sijże złob słuczisza marta w IV. Jepiskup że Kuryl', idiasza so bieła ozera, i prisżed na miesto, ldeże ubijen' byst' kniaz' Juri, wzem tieło jeho mertwo, prinese wo Rostow, i położeno byst, wo cerkwi swiatyja bohorodici (62) Wasilejku że ubijenu bywsziu i poweržienu na lesie (63), uwidel że jepiskop Kuril, prinese wo Rostow i kniaginiu jeho (64). I bie płacz welik wo wsem horode, ridanije newtolimo, i żałosnyja slezy izliwani bysza jako woda mnohobezmierna, (65) poneiże krasen bie licem, i umilenym obrazom miłostiwno woziraja ko
46 wsim, pacze miery chrabr; || na łowech waziw i serdcem lehok, do wsich łaskaw, a kto w neho służył, chleb jeho jeł, a czasziu pił, to za liubow jeho nemože służiti nikomuże: no żełachu wsia dni żiwota swojeho po swojem hospodari, prezlisz bo słuhi swoja liubliaszc; mużestwo w nem żiwiasze, (66) prawda że istiuna s nim cho-

(61) W. S. p. 244. *I se rek, i tu abje* (natychmiast) *ubi-*
jen byst, Si złoba kliuczisia marta w IV den'
(62) W. S. p. 244. Biskupa tego *Kirilem*, Cyrilim, zowie,
opowiada jak Ihumeny i popi odbyli nad ciałem nabo-
żeństwo.
(63) W. S. rozpowiada, że ciało Wasilka spostrzegła w le-
sie kobieta, opowiedziała to *popowiczu Andrejanu*, któ-
ren je schronił, a od tego dopiero dostał je Biskup Cy-
ryli.
(64) W. S. ma: *i uwiedawsze że se jepiskup Kiril, i Knia-*
hini Wasilkowa, posławsze wziasza tieło jeho.
(65) W. S. p, 244—245 dodaje tu rozliczne uwagi ducho-
wne nad znikomością rzeczy ludzkich.
(66) W. S, p. 245 *mużestwo i um w nemże żiwiasze.*

dista, bie bo wsemu chitr, i sede w dobrych duech i na otczem prestole (67). Na wse cerkowni czin ot wiery czisty imiejuszczi oczi, k cerkownym i niszczim i peczalnym był jako otec' czadolubiw; temże nepohreszi nadeżi swojej o wieru christian'skuju, postreda netolko do krowi no i do slezno-ho i do poslednoho izdychanija; ni pokorisza syrojadcem bezdusznym, i neposłusza łaskanija || ich jeszcze jemu obeszczewachu; 47
i wozliubisza bo im okannym krasoty delia lica jeho, i toho delia mnohu muku prinosiachu jemu, dabysza im powinuł i wo hrozoju i mukoju, owoże łaskajucze jeho i darmi, i rizami bezcennymi, prawdiwa że dusza jeho izwoli pacze ne ktomu; netokmo riz cennych swleczesza, no i płoti struhanije i kosti ino oliż i da samych mozhow, izriadnej że dusziu w ruci boži konecznym pokajanijem. I myże na pred wozwratimsia (68).

Onembo Izmailtianom popleniwszim wsiu rusku zemlu, horody, i wołosti, i seła; prilożisza pak jeszcze ko Toržku iti, i pridosza na swiatoj nedeli (69); i bisza poroky, po dwe || nedeli, iznemož hrad, a z Nowa 48

(67) W tem mieyscu kończy pochwałę Wasilka W. S.; dalsze zaś wyrazy opiewające jego przychilność do duchownych, naszemu tylko rękopismowi właściwe, przekonywać zdają się, że to pisał mnich, sługą może niegdyś będący u Xięcia Wasilka.
(68) Całego powyższego mieysca nie ma S. W. ale za to wyliczeni są synowie Xięcia Jarosława, który pozostał od mąk tatarskich p. 245.
(69) W. S. p. 246 ma: *na sbor po Feodorowie nedieli.*

horoda ne bic pomoszczi; i wziasza hrad
na sredokrestnoj nedeli (70) Honisza okan-
nie Sereheren'skym putem dolni (71) do
Ihnacza kresta, a wse ludije sekuszcze aky
i trawu, i ne dojdosza Nawahoroda za sto
werst: a Nowhorod boh zastupił (72) mo-
litwami swiatoho Kiriła jepiskopa Alek-
sandrejskoho, i wsich swiatych. Wospia-
tiszasia u Ihnacza kresta (73), i pojdosza
nazad ostanki pleniaszczi; i pridosza ko
Kozelsku. Suszczuju że w nem kniaziu
mładu Wasiliju, uwedawszi że se okanni,
ustremiszasia na neho beżasze, liudi wo ho-
rod potom kriepkoduszni, i ne bie wozmo-
żno wziati hrada (74). Kozliane że sowiet'
soborisza ne wdatisia Batyjju aszcze kniaż'
49 nasz mał || jest, no umrem za neho. Ta-
tarom że bijuszczimsia, i prinjati chotia-
szczim horod, razbiwszim stieny hradnyja,
wozydosza na wał, Kozliane że noźi reza-
chusia s nimi; i zszedszim iz horoda izsieko-
sza praszcza ich (75), i ohniu predasza, i

---

(70) W. S. Datę *Sredokrestney nedeli* kładnie w dniu 5 marca, i liczy celnieyszych dowodzców tu pobitych.

(71) W. S. p. 246. *Serieherskym putem nolny*, drogi Sereherewskiey, i coby znaczył wyraz *nolny* wynaleźć nie mogłem.

(72) W. S. l. c. *Nowhorod że zastupi swiataja Sofia sbornaja apostolskaja cerkow.*

(73) Wyrazow *Wospiatiszasia u J. K.* doznawszy przeszkody, nie ma W. S., ale zato *Batyj że ot selie worotisia.*

(74) W. S, p. 146 ma: *Uwiedawsze że akaanii, jako um Kriepkoduszewen ludie imiejut w horodie, słowy lestnymi ne wozmożno jest priati horoda.*

(75) *Praszcza* proce, narzędzia do szturmu, porąbali Kozlianie wypadłszy z miasta, i na ogień wrzucili.

napadosza na połki ich, i ubisza ot tatar
4000, sami że izbijeny bysza. Batyj że wzia
horod i zbi wsich, neposzczadi otrok do
ssuszczich mleko; a o kniazi Wasili ne wie-
domo jest inyi hlaholiachu, jako wo kro-
wi utopił jest, poneiże mał bie XII liet.
I ot tudo w Tatarech nesmiejachu nazwa-
ti horoda toho Kozelsk, no zwachu jeho
złyj horod, poneiże biszas' po sem nedel,
i ubisza ot tatar syny Temniczi tri, Tataro-
we że || iskawszi ich i nemohosza znajti wo 50
mnożestwi trup mertwych (76).

Batyj że nacza posyłati na horody ru-
skyja, i wzia horod Pejasławl kopijem (77),
i Czernihow orużiem prijasza, biwszim so
(78) kniazem Imstisławom Hliebowiczem.
I Batyj pobedi ja, metasze bo kamenem poł-
tara perestreła, a kamen' możachu IV mu-
żi silni podniati. I pobeżen byst' Mstisła-
wa, i mnożestwo woi jeho izbisza, i horod
zapalisza ohnem, a Jepiskopa ostawi żiwa,
i wedosza ij k Hłuchom.

W lieto 6646 (1138) (79) ożenisia kniaż'
Aleksandr Newskyj wo Połotce u Briaczi-
sława (80).

---

(76) W. S. p. 247, tu pod r. 1239, miesci zamęście Xięcia Alexandra Jarosławowicza w Nowogrodzie, które niżey jest w naszem rękopismie.

(77) W. S. obszerniey opisuje wzięcie *Perejasławla* i wymęczenie duchownych.

(78) W. S. p. 247. i *biwszimsia im kriepko.*

(79) Rok ten fałszywie jest wypisany przez kopiistę, ma bydź wedle Sof. Wrem. 6747 (1239).

(80) Opuszczone w tem mieyscu w naszem rękopismie, wypadki pod r. 1240 i 1241, znaydujące się we W. S.

W lieto 6648 (1148) (81) nektoot za-
51 padnyja || strany, iże naroczutsia słuhi boži,
ot tech pride w Nowhorod, i chotia wi-
deti wzrast Aleksandrw diwny (62). I wi-
deł Andrijasz kniazia Aleksandra (83), k
swoim wozwratisia recze: proszed strany i
jażyky, newidich takowa, ni wo carech
caria, ni wo kniazech kniazia. Se słyszał Ko-
rol czasti rimskija (84), takowoje mużestwo
Aleksandrowo, i pomyslił w sobie, szetajasza
bezumiem swoim (85), i pojdu pleniu ze-
mliu Aleksandrowu. I sobra siłu mnohu
swoju: so kneżem ich, i so biskupi swoi-

p. 247—250; za przełożone przez niebacznego kopiistę uważam, gdyż niżey się pokażą.

(81) I ten rok jest błędny; W. S. żadnego nie kładnie p. 250, mniemam atoli z lat jego powyższych, że ma bydź rokiem 1241. Wypadek następujący, zatytułowany *Newskoje poboiszcze* we W. S.. poźniey ile się zdaje do dziejow rusi został wcisniony;, i dla tego porządek naszego rękopismu zmieszał, poczyna go W. S. *Seho radi prijde niekto ot zapadnyja strany, jeże naricajutsia słuhi Bozija;* Rozumie tu zapewne kronikarz kawalerow mieczowych czyli inflantskich, którzy okolo tego czasu zjawili się w naszych stronach, sługami bozkiemi zwali się.

(82) W. S. p. 250 nie ma wyrazow *w Nowhorod*, i *Alexandrw* lecz zato przywodzi porównanie Królowey połudnowey, przybywającey do Salomona, dla przekonania się o jego mądrości.

(83) W. S. p. 150. *Takoże i sij imenem Andrejasz, widiw W. Kni. Alek. Jarosławicza. Andrejasz* jest imie bądź posła kawalerów mieczowych, bądź może mistrza.

(84) Rozumiany tu jest Król Szwedzki, który chciał korzystać z osłabienia Rusi, i całe Państwo pobić pragnął, używszy za pretext krucyaty przez Papieża Grzegorza IX ogłoszoney na dających pomoc niewiernym.

(85) *Szetaja bezumijem swoim*, miotany swym nierozumem, dodatek naszego rękopismu, zamiast którego W. S. p. 251, wymienia zamiary Króla pojmania Alexandra, wzięcia Nowogrodu, i podbicia całey Rusi.

mi, i Murmane, i Sumo, i Jem, i napołni
karabli mnohi Wołkow swoich, (86) i pri-
de w rieku wo Newu; i stasza na usti
Zery, i chotia wosprijati Liadohu || i No- 52
whorod i wsiu obłast' Nowohorodskuju. I
posła posły rozhordiewsia ko Aleksandru:
aszcze możeszi protiwitisia mnie, to jesm'
zdie, uże pleniu zemliu twoju. Aleksan-
dro słyszaw słowa sii, i welmi silno raz-
horiasia serdcem, (87) i pride na neho u

(86) Warianty W. S. p. 251 objasniają nieco to mieysce: *I sobra siłu weliku, mesteri i Biskupi swoja, i Swieja, i Murmane, i Sum, i Jem, i napołni korablia mnohi zieło połkow swoich.* Zkąd się wziął wyraz *mesteri* u nas nie będący, i do szwedów nie należący, wiedzieć trudno, u nas lepiey *so kneżem ich.*

Swieja, *Svoi*, *Svia*, *Sve Wsej*! są nazwiska Szwedow; w dawnym ich języku *Swea* Land zwanych, *Suiones* u Tacyta, *Sveon* u Othera. Ci przeto byli naczelnym ludem wyprawę na Ruś czyniącym. *Murmane*, *Nurmuni*, *Nurmanisti*, *Urmane*, *Urmanigti*, są Normandowie w powszechności, a wszczególności wedle *Einharda Dani et Sveones* quos Nordmanos vocamus, Latopisiec atoli pod niemi musiał rozumieć wyłączniey Norwegianów, gdy szwedów oddzielnie liczy. Jaki lud pod wyrazem *Sumo*, *Sum*, zajęty, nie wiem; chętnie rozumiałbym prussakow, przez Adama Bremenskiego *Sembi*, tudzież przez Helmolda, i Saxo. Gram. tak nazywanych, a wtedy i *Mistrz* do nich przypadnie. *Jem*, *Jam*, *Jami* u Adama; *Jarmenses* u Gervas; często na Nowgorod napadający lud, dawniey miał za stolicę swą miasto *Jama*, lub *Jamy*, poźniey na Jamburg przekształcone. Lud cały późniey nazywano *Ingermanlandami*, a po rusku *Izhorci*, jako przytykający do małey rzeczułki *Ishora*, *Zera*, *Iżera*, po rusku zwaney, do Newy wpadającey, nad którą teraz wylądowali Szwedzi. Nazwiska tych ludow, i autorow starożytnych którzy o nich mowią, widzieć można na tablicy Lelewela, *Rzut oka* na *dawność Litewskich norodow* Wilno 1808.

(87) W. S. p. 251 w tem mieyscu prowadzi Xięcia Alexandra do Cerkwi ś. Zofii na gorące modły; umieszcza długą jego modlitwę, i błogosławieństwo jemu przez

male drużine ijulia XXV, i metasze weliku wieru ko Borisu i Hliebu.

Bie bo nekto muž starejszina wo zemli Žirskoj (88) imenem Pelhusej, poruczena že jemu byst' straža morskaja; wosprijat' že swiatoje kreszczenie, i žiwia posrede rodu swojeho pohanoho, i nareczeno byst' imia jemu Filip, i žiwiasze bohouhodno, wo sred i w piatok prebywasze wo alczbie (89), temže spodobi jeho boh
53 i widiniju || strasznomu. U wiedał siłu ratnych, ide protiwu Kniaziu Aleksandru, i spoweda jedinu radost'nyma oczima, da iskažet' im stany; obriete (90) bo ich. Stojaszcziju jemu pri krai moria, strehuszczi oboju puti, i prebyst' wsiu noszcz wo obdieni ich, jako že nacza woschoditi sołnce, i usłyszawszim strasznyj po moru, i widi nasad hrebuszcz (91), i posredi nasada, stojaszczi Borisa i Hlieba wo odežach czerwenach, i biesta ruky deržaszczi na rameh, brebci že sediaszczi aky wo molni odieni (92). Recze Boris: brate Hlebe, weli

arcybiskupa dane; wypisuje mowę dla zagrzania woyska mianą i t. d.

(88) W. S. p. 252 zamiast *Zirskoj* ma *Iżerskoj* t. j. w kraju nad rzeczułką Ishorą położonym.

(89) *Alczba* głod, wstrzymuje się od jedzenia, i napoju, Pelhusej więc pościł piątki i srzody, aby został wybrany do widowiska cudownego.

(90) *Obriete* spostrzegł ich, nadybał uyrzał. *Put'* droga gościniec. *Bdienie* straż, pilnowanie.

(91) Rękopism ma: *usłyszaw szim*; W. S. *i usłysza szum*, poczuł szelest pienienia się morza. *Nasad hrebuszcz* rząd wioślarzow, majtków.

(92) W. S. p. 252, zamiast *wo molni odieni*, w odzieży ognistey jak piorun, ma: *jako mhloju odieni*.

hresti, da pomożewe srodniku naszemu Aleksandru. I wideł že Pewhusej takowoje widinije, i takowoje słyszanije, stojasze trepeten, dondeže otide nasad || iz o- 54
cziju jeho. Potomže skoro pojechał ko kniaziu Aleksandru i spoweda jemu radosnyma oczima jakože widi i słysza. I recze jemu kniaz', seho ne rci nikomu, a sam tszczisia najechati s naszimi. W VI czas dni, byst' siecza welika nad Rimliany, i zbi množestwo ich, i samomu korolewi wozłoži peczat' na lici ostrim swoim kopiem (93).

I zdeže jawiszasia w połku Alexandrowe VI mužej chrabrych, iže mužstwowasze s nim kripko. Hawrił že Aleksiejewicz, sij najechał na szeneku, i widieł korolewicza mczaszcza pod ruku, i zjechaw po dsky do samoho korablia, ponejže chożdachu; i wtekszi w karabl pred nim i paky obraszczasia, swerhosza jeho sko || nem u more 55
božijeju woleju i posredi połku ich (94). I tu ubijen byst' ich wojewoda Spiridon i episkup ich. I druhyj že Nowhorodec' Izbysław Jakunowicz: sij najechał mnohaždy biszasia jedinym toropom, i toropom posecze mnoho, nieimieja wo serdci (95),

(93) W. S. zamiast *kopijem*, ma *meczem*. Cała podobno ta legenda, poźniey przez pobożnego mnicha wynaleziona, do kronik ruskich dolepioną została; równie jak dalsza powieść o VI walecznych mężach, w tem zdarzeniu odznaczających się.

(94) W. S. *Božieju že woleju ot tolie izide ne wreżen*, wyszedł, bez uszkodzenia własnego.

(95) W. S. p. 253 *ne imieja strachu w serdci*.

i pade ot ruku jeho nekolko, wsi diwiszaś silie jeho i chrabrosti. Tretijže Ijakow Połoczanin, łowczi u Kniazia, i bie sij najechał na połk s meczem, i mužestwował otyjde, i chwali jeho kniaz'. Czetwertyj že Nowhorodec' Misza imenem, sij piesz so drużinoju swojeju natecze i pohubi tri karabli Rimlianin. Piatyj ot mołodych jeho Sawa imenem sij najechał szater welikyj
56 złatowerechi, i podsecze stołp weli || ki szatery, i pade szater, i połci Aleksandrowy widewszi padenije szatra toho, i wozradowawszasia (96) szestyj od słuh jeho Ratmir imenem, sij bisza piesz, i otstupisza jeho mnozhi, onže ot mnohich ne iznemože wo skorie, pomužestwowaw na nich kriepko, poslede že iznemože ot mnohich ran iskonczasza. Nowhorodcow že ubisza wsich XX muž i s Ladoženy (97).

Bystže cziudo tohda, pobedi Alexandr karabli a oni ob on poł reky Iżery, ideže ne bie prochodno połku Aleksandrowu, i zdie obretosza mnożestwo mertwych i zbijenych ot anheł bozi ich. Ostanky ich pobeża i trupija mertwych swoich bolszich nakładsza
57 muž, III karabli, || i potopiszaś na mori, a proczich iskopawszi jamu, i wmetasza w niu

(96) *Szater* namiot, pawilon.
(97) Liczbę poległych Nowogrodcow ma W.S. niżey p. 254, gdzie po imieniu niektórzy wyliczeni.
(98) W. S. p. 254 *jehda pobiedi Korolia ob on poł rieky Iżery*, pobił okręta, lub, jak poprawiono Króla, z tamtey strony Iżery rzeki.

bezczislennoje mnożestwo; a inym mnozi uzweni bywszi (99) otbehosza koneczen'.

Rostisław że Smolensky, i Mstisławicz siede w Kijewe. Daniłże brat jeho, Michajłow jecha ni niat jeho, i wdast' Kijew w ruci Dmitrowi obe derżati protiwu inoplemennik Tatar.

Tohda prijde Batyj ko Kijewu mnohim mnożestwom siły swoja, okruži hrad i ostupi siła Tatarskaja, i byst' wo obderżani welice; i bje Baty u horod, i otroci jeho obesedachu, i ne bje słyszati hrad skryrpanija teležnoho, i mnożestwa welblud, woi,

(99) *Uzweni* zamiast *jazweni*, będąc ranionemi, uciekli od śmierci. W. S. p. 254. *a ini mnozi jazweni bysza, i toje noszci pobehosza.*

Do tego mieysca cała powieść o zbiciu Szwedow niezawodnie poźniey wtrącona, przerwała rzecz Tatarskiego napadu; albowiem to, co daley następuje w naszym rękopismie; w Sof. W. iest wyżey położone p. 247 pod rokiem 6748 (1241). „Menhu kanowi że priszedszu shliadati Kijewa, i stawszu jemu na onoj stranie rieki Dniepra u hradka Pesocznaho, i widiew hrad, i udiwisia krasotie ieho i weliczstwu jeho, i prisla posły swoja k Michailu i k horożanom chotia prelestiti ich, i neposłusza jeho. Potom Michaił bieża po synu swojem pered Tatari w Uhry; a Rostisław Mstisławicz, wnuk Romanow Smolen'skaho, siede w Kijewie. Danił że jecha nan' i jat' jeho, i dast' Kiiew w rucie Dmitrowi, obderżati protiwu inoplemiennych iazyk, bezbożnych Tatar.“ Całe panowanie i życie Alexandra Newskiego, pisał mnich tak iak zasłyszał od swoich rodziców, i był po części świadkiem wzrostu Xięcia; oto są wyrazy, W. S. p. 249: „az'chudyj, i hrieszny, i małosmyslenyj, pokuszaiusia napisati žitie swiataho i welikaho kniazia Aleksandra Jaroslawicza. Poneże słyszachom ot otec' swoich, i samowidec' iesm wzrasta ieho, i rad bych ispowiedał swiatoje i czestnoje zitije jeho i t. d. Aszcze hrub iesm umom, no molitwoju swiatyja Bohorodica i pospieszenijem swiataho wełikoho kniazia Aleksandra naczatok położu“.

rzanija hłas stad jeho (100), i bie silna ze-
mlia Ruskaja ratnych. Jasza że Ta || tarina
58 w nich imenem Towruł, i toj ispoweda wsiu
siłu ich. Jaże biachu u nich silnyja woje-
wody: Urdubaidar, Birjujka, Danbeczu,
Menhuj Kjujuk, (101) iże worotis wiedaw
smert' kanowu, i bie kan ot roda jeho (102)
ino bie wojewod jeho perwyj, Sebiedaj i
bohatyr, Burandaj bahatyr iże wzia Bol-
harskuju zemliu (103) i Suzdalskuju; inych
bez czisła wojewod, ich że nemoszczno
womestiti zdie. Postawi że Batyj i poroky
ko horodu i Kijewu podle worota Ledia-
dckaja (104). Tu że neprestanno bijuszczim
den' i noszcz, i wybisza steny, i tu bieszo

(100) Wariant W. S. p. 248 objaśni nieco to mieysce: „i ne bie słyszati w hradie błaholiuszcza druh k druhu, wskripanii tieleh jeho, i mnożestwo rwenija welblud jeho, i rzanija ot hłasa konnaho stad jeho, i bie ispolnena zemlia Ruskaja ratnych.“

(101) Wyczytałem nazwiska dowódcow Tatarskich tak porozdzielane, iak są w rękopismie, inaczey ie wyczytał W. S. p. 248: „Urdiui, Baidar, Biuriuk, Kaidan, Becziak, i Menhui, i Kiuiuk.“ Deguignes na kar. 99 ósmiu takich wodzow liczy. *Baydar* czyli Peta, i *Kaydan* wyprawieni do Polski, byli synowcami Oktaia równie iak Manga czyli Menhui. *Kiuiok* czyli *Gaiuk* syn Oktaia, zostawali pod wodzą Batego, do trzech kroć sta tysięcy pod swą komendą maiącego:

(102) W. S. l. c. *i byst kan, no ot rodu ieho, no bie woi. i. p.* lepiey zdaie się czytać nasz rękopism, twierdzący, że Kiuiok wódz Tatarski, pochodzący z rodu Kana, powrócił do własney ziemi dowiedziawszy się o śmierci Kana.

(103) W. S. l. c. czyta: *Sebiediaj, Bohotyr, i Burundaj i Bastyr, iże wzia* i t. d. zdaie mi się bydź lepiey w naszem rękopismie bohatyrami związcem dwóch ostatnich wodzow, a nie żeby to były ich nazwiska.

(104) W. S. zamiast *Lediadckaia,* ma *Liatskaia* od strony Lachow czyli Polaków.

łom kupejnyj i szczitom skopanije, i stryły
omraczisza swiet (105). Pobeżajemym by-
wszim hrażianom, i Dmitrejewi || kriepko 59
chrabrowawszi, i wyzydosza Tatarowe na
steny izbijenyja, streżachu den' i noszcz
(106); hrażane że ohradisza druhij hrad
około swiatyja bohorodici. Na utrije że
pridosza na nia, i byst' bran' meżi ima obo-
ich welika zieło, liudem że wozbehszim
na cerkow i na komori cerkownyja is ta-
wary swoimi. Ot tiażesti że prowalisza-
sia komary cerkownyja, i prijat byst' Ki-
jew na Nikolin den'. Dmitra że izwedo-
sza jazwena, ne ubisza jeho mużestwa radi.
Batyj że wozem horod, i słyszawszi o Da-
nile, jako wo Uhrech jest, i pojde sam ko
Wołodimeru, i pride k horodu Kołodeznu,
i postawi poroky XII, nemohy rozbiti steny,
i nacza peremowliwati liudi; oni że po-
słu || szawsze sowieta jeho, i predani bysza, 60
izbijeni bysza. I pride ko Kamenciu, i
nemohy razbiti steny ich, Ziasławliu i ziat'
ja. I pride ko Kremenciu, wideł że Kre-
menec' horod twerd Daniłow, jako ne-
wozmożno prijati, i otyde ot neho. I pride
k Wołodimeru, i wziat' ja, tako że i hrad
Halicz i inyi horody mnohi, im że niest'
czisła. Dmitrejewi że tisiaczkomu Daniłowe

(105) W. S. p. 248 *i tu bie widieti łom kopeinyj, szczitom skripanije, i striely omraczisza swiet,* tu na wałach widziec można było łamanie wzaiemne kopii, szczęk tarcz, i zamroczenie swiatła od strzał.

(106) W. S. l. c. i Dmitrowi ranenu bywszu, i wzydosza Tatarowe na stieny, i siedosza toho dni i do noszczi.

rekszi Batyju: ne mozi strapiti wo zemli sej mnoho; wriemia ti jest' uže na Uhry pojti; aszcze li umedliszi, zemlja jest welika i silna, soberutsia na tia, i nepustiat' tia wo zemliu swoju. Protiwu že recze jemu: widi bo zemliu Ruskuju hibnuszczi. Batyj
61 že posłuszaw sowieta Dmitrowa || ide wo Uhry. I korol že Belia i Koloman stretosza na ij, na recie na Sołonoj. Biwszi sia oboim połkom, pobežiasza Uhry, i hnasza do reky Dunaja, i stojasza po pobiede III lieta, i wojewasza do Mołdawy (107), i po ozerom, i wozwratiszasia wo swoju zemliu.

W lieto 6649 (1141) rodisia Kniaziu Aleksandru syn Wasilej, i prijecha Aleksandr w Nowhorod i za Koporju Nemec' izbisza (108).

W to že wremia (r. 1242) *umnožiszasia jazyka Litowskaho, i naczasza pakostiti w obłasti welikoho kniazia Aleksandra; onže wyjezdia, nacza ich izbiwati. Jedinoju že jemu kliuczisia wyjechati, i pobiedi sem ratej, i množe-*

---

(107) W. S. p. 249, *i woiewasza do Wołodawy i po ozerom*, lepiey w naszym rękopismie do rzeki Mołdawy. W tém dopiero mieyscu W. S. mieści wyżey iuż przywiedziony napad Szwedów na Ruskie kraie, co lepiey czyni i stosowniey od naszego rękopismu.
Musimy tu załączyć notę o Litwie korzystaiącey z nayścia Tatarow na Rus, będącą we W. S. p. 255. „a na wołost' na Nowohorodskuju w to wremia (1241) najdosza Litwa, Niemci, Cziud, i poimasza po Luhu koni wsi i skot, ne na czem i orati po sełom.

(108) Obszerniey to zwycięstwo opisuie W. S. p. 255-256, ale rok w naszym rękopismie bydź winien 6749, a nie 6649, mylnie położony.

stwo wojewod izbi, a inych rukami izimisza; słuhi že jeho ruhajuszczesia im, naczasza ich wiazati konem k chwostu, i wedosza s soboju bezbožnych Litwu naczasza že potom bliustisia imieni jeho. (W. S. p. 258—259),

W lieto 6650 (1142) ide Aleksandr ko Batyju caru, i Oleh Rezan'skyj ide ko kanowi, a Batyj słyszał mužestwo Aleksandrowo, i wozliubi i otpusti so czestiju (109).

W lieto 6753 (1245) wojewasza Litwa około Toržku i Bieżiczi; honi že sia po nich kniaz' Jarosław Wołodimericz s Nowotorzci, i biszasia s nimi, i otjaszа u Nowotoržcew koni, a samich bisza i pojdosza procz s połonom. I pohoni po nich Jawed i Kerbet' so Tfericzi i Dmitrowci, a kniaz' Jarosław Wołodimericz s Nowotoržci, i biszasia pod Toropczem, a kniazi w biehosza w Toropecz; i zautra prispie k horodu welikyj kniaz' Jarosław s Nowohorodci, i połon otiasza u nich wes' a kniazej izsiecze L. Ot tolie že s Nowohorodci wspiatiszasia, a kniaz' welikyj Aleksandr pohoni po nich swoim dworom, i bi ja pod Żyżyczem, i ne upusti ich ni jedinaho: tu izbiw ostanok ich, i syna swojeho pojma, i z Witebska

---

(109) Wyiazd Alexandra do Batego, w roku 6750 raczey, aniżeli 6650 iak chce błędnie rękopim, przypadaiący na kar. 266. W. S. umieszczony, poprzedzony iest wielą okolicznościami w naszym rękopismie opuszczonemi.

pojde k Nowuhorodu w male drużinie, i sriete inuju rat' i bisia s nimi, i tu jemu Boh pomoże, izbi ich a sam prijde zdorow, i wsia woja jeho. (W. S. p. 259-260).

W lieto 6654 (1146) jezdił Aleksandr wtoroje ko Batyjewi i otpuszczen byst' so czestiju.

W lieto 6655 (1147) ubijen byst' wo
62 ordie kniaz' Michaiło Czernihowsky, || i Feodor bojarin jeho otBatyja za wieru chrestijan'skuju sentiabria XXIII (110).

W lieto 6761 (1253) wojewa kniaz' Aleksandr s Nowhorodci (111).

W lieto 6766 (1258) prijdosza Litwa s Połoczany k Smolen'sku, i wziasza Wojszczinu na szczit. Toje że oseni prichodisza Litwa k Torżku, i wyjdosza Nowotorżci protiwu im; i pohriechom naszim podwedosza Litwa podsadu, owych izbisza, a inych rukami pojmasza, a inyje jedwa ubieżasza, i mnoho zła byst' Torżku. Toho że lieta wziasza Tatarowe wsiu zemliu Litowskuju, a samich izbisza (W. S. p. 270).

W lieto 6766 (1258) byst' czisło na wsiu Ruskuju zemliu carstwa Batyjewa (112).

---

(110) Obszernie pod r. 1245 W. S. p. 260, 265 opisuie zabicie Xięcia Michała Czernihowskiego w Ordzie. Data naszego rękopismu iest błędna.

(111) Tu dopiero nasz rękopism rok prawdziwy 6761 (1253) przywraca. Wyprawę na Nowogrod podobno tęż samą opowiada obszernie W. S, p. 268, pod rokiem 1255, za którą następuie wiele okoliczności opuszczonych w rękopismie naszym.

(112) Nic podobnego nie czytam wo W. S., chyba to że

W lieto 6771 (1263) prestawisia kniaz' Aleksandr Jarosławicz kniażiw X. liet wo Wołodimeri (113).

W lieto 6771 (1263) byst' miateż w Litwie;
Bohu popuszczeszu na nich hniew swoj, i wsta-
sza sami na sia, i ubisza kniazia welikoho
Mendowha swoi srodnici swieszczawszesia otaj
wsiech (114). Toho że lieta raspriewszisia u-
bijca Mindowhowi (Minhowhowi) o towar je-
ho, i ubisza kniazia Połockoho Towtiwiła,
a bojare jeho skowasza (115) i sprosiwsze u

---

pod tym rokiem zagarnięcie całey Litwy przez Tata-
rów wymienione. Nie możem ieszcze pominąc tu przy-
padaiącey wyprawy Rusi w strony zachodnie pod Derpt
(Juriew) miasto, dla tego że w niey Litwa i Xiążę
Litewski Towciwił uczestniczył. Oto wyrazy W. S.
p. 272, pod r. 1262. „Kniaz' żc Aleksandr chotie poiti
ko carewi w ordu daby otmolił liudi ot bied; a
brata swojeho mołodszaho, kniazia Jarosława, i syna
swojeho kniazia Dmitria, s Nowohorodci na zapadnyja
strany posła i wsie połki swoja s nimi. I pojde kniaz'
Jarosław, i kniaz' Dmitrei Aleksandrowicz, so knia-
ziem s Kostiantinom, s ziatem Aleksandrowym i so
kniaziem s Połotskim, so Towtiwiłom, a s nim Poło-
czan i Litwy 500, a kniażich połkow Nowohorodcew
bezczislennoje mnożestwo; i pridosza k horodu k Nie-
meckomu Juriewu i stasza pod hradom". Po długiém
oblężeniu, Dorpat ze trzech stron murem opasany zo-
stał wzięty, ludzie wczęści wybici wczęści w niewolę
zabrani.

(113) Zgon Aleksandra Newskiego wczasie powrotu z Ordy
obszernie opisuie W. S. p. 273 pod r. 1262 d. 14 No-
węmbris, a życiopis iego współczesny, ubolewaiąc
nad rychłą stratą, przytacza także razem cud zdarzo-
ny przy pogrzebie.

(114) Wedle Stryikowskiego p. 335. Mendoga wraz z sy-
nami Ruklą i Repikaszą zabił Stroynat Synowiec,
zmówiwszy się sekretnie (*swieszczowszesia otaj*) z Dow-
montem Xięciem Uciańskim o którym będzie niżey, i
sam Stroynat osiadł wiel. Xięstwo Litewskie.

(115) Towciwił Xiążę Połocki brat Stroynata, wezwany

Połoczan syna Towtiwiłowa ubiti, on że bieża w Nowhorod s dworom swoim, a Litwa posadisza w Połotsku swojeho kniazia, a Połoczan pustisza, kotorye bysza izymani so kniaziem ich, i mir wziasza (*W. S. p. 274*).

Tohože lieta 6773 (*1265*) *pobiszasia Litwa promeži sebe niekojeja radi winy, božiim popuszczeniem na nich; ne terpiasze bo Hospod Boh nasz zrieti na neczestiwyja i pohanyja, widiaszcze proliwajuszcza krow Christijańskuju aky wodu, inii že rastoczeni ot nich po czužim stranam i zemliam. Tohda bo wzdast' komuždo po diełom ich. Biasze u Mindowha kniazia Litowskoho syn, jemu že imia Woszeleh, tohože izbra hospod pobornika po prawoj wierie, i szed w horu Sinajskuju ot otca swojeho, i ot roda swojeho, i ot pohanyja wiery swojeja, i pozna istinnuju wieru Christijańskuju, i krestisia wo imja otca i syna i swiataho ducha, i nauczisia swiatym kniham, i postrižesia wo mniszskyj czin w swiatoj horie, i prebyw tamo III lieta, i pojde w zemliu swoju i prijde ko otcu swojemu* (*116*). *Otec' jeho pohan syj, i ła-*

---

do podziału Litwą, gdy zaczął przemysliwać o zgładzeniu Stroynaty i zagarnięciu wszystkiego, uprzedzony przez niego, żywot i Xięstwo Połockie stracił. Opisuiący to zdarzenie Stryikowski p. 337, nic nie mówi o zgładzeniu Boiar, i o ucieczce do Nowogrodu syna Towciwiłowego.

(116) Mnichowstwo Woisiełka nieco inaczey z Latopisców Litewskich wypisuiący Stryikowski p. 336 przyzwoiciey mieści pod r. 1262 to iest przed śmiercią oyca; każe mu zostać Czerncem w Haliczu pod sprawą Hrehorą Archimandryty, stamtąd wysyła do Góry Swiętey,

skasze jeho ostawiti wieru Christijańskuju i czerneczstwo, i prijati Carstwo swoje; onže wo rużen siłoju Christowoju, i ne chotie słyszati łasky otca swojeho, ni preszczenija jeho ne ubojasia, no szed ot otca swojeho, i sozda sebie monastir w Christijaniech, i tu prebywasze sławia swiatuju Trojcu, otca, i syna i swiataho ducha. Po ubijenii že otca swojeho ne chotiaszczu jemu seho stworiti; no bo'u popuszczszu na nich, na pohanuju Litwu za Krestijańskuju krow, i sojma s sebe rizu swoju, a ustawa mniszskaho ne otstupisia, i sowkupiw około sebe woja mnohy i otca swojeho prijateli, i pomolisia Christu, i szed na pohanuju Litwu, i pobiedi ja, i stoja na zemli ich wse lieto. Tohda že okaannym wzdast' hospod po diełom ich; wsiu bo zemliu orużijem plieni, a po christijan'skoj zemli po wsej weselie byst' na mnoha lieta. Toho že lieta w biehosza w Pskow Litwa s trista muż, i s żenami i s dietmi, i kresti ich kniaz' Swiatosław s popy Pskowskymi i so Pskowiczi; a Nowhorodci chotiesza ich izsieczi, no ne da im kniaz' welikyj Jarosław Jarosławicz, i ne izbisza ich.

W lieto 6774 (*1266*) *błażennyj że kniaz' Domont s drużinoju swojeju i so wsiem domom swoim, ostawiwszi oteczestwo swoje zemliu Litowskuju, i prijecha w Pskow, i krestisia. Sij*

---

lecz gdy nie doszedł dla dalekości drogi, wrócił do swey ziemi, i nad Niemnem między Nowogrodkiém a Litwą zbudował klasztorę w którym mieszkał, cieszy się kronikarz. że go Bóg obrał *pobornikom* obrońcą prawey ruskiey wiary.

kniaz' Domont ot roda Litowskoho byst' (117). Perwoje imieja ko idołom służenije, po otniu predaniju; jehdaże wschotie boh izbrati sebie liudi nowy, i wodochnu won' błahodat' swiataho ducha, i wzbnuw jaka ot sna, ot idołosłużeniia i pomysliw s swoimi bojary, i krestisia wo imia otca i syna i swiataho ducha. Kreszczen byst' w sbornoj cerkwi w swiatoj Trojci, nareczenoże byst' jemu imia w swiatom kreszczenii Timofej; i byst' radost welika w Pskowie, i posadisza jeho Pskowieczi na kniażenii w Pskowie. Po niekolíciech że denech położi jemu Boh w serdcie błahodat' swoju, poborati po swiatoj Sofii i po swiatiej Troici i otmstiti krow christijanskuju, i pomysli jechati s Pskowiczi wojewati zemliu Litowskuju, i oteczestwo swoje powojewa wse, i kniahiniu Herdenewu (Hernenewu) połoni, i dieti jeja dwa kniażicza, i wse kniażenije jeho powojewa, i wzwratiszasia so mnożestwom połona k hradu Pskowu. I perebrodisia Dwinu, i otjechawszu jemu za piat' werst, i stasza szatry na boru czistie, i straża postawisza na riecie Dwinie, Dawyda Jakunowicza, wnuka Ławrowa, s Łukoju s Litwinom; dwa że dewianosta muż otpusti s po-

(117) Domont, Dowmont Xięciem Zanalczawskim zwany przez Stryikowskiego p. 336, a poniżey Uciańskim p. 359. za odmówienie sobie żony przez Mendoga, przyczynił się do iego ubicia połączywszy się ze Strógnatem. Gdy niebawnie sam odmówił żonę bratu Narymuntowi, oblężony od niego w zamku Uciańskim, schronił się do Pskowa, przyiął chrzest wedle obrządku Greckiego, został Xięciem Pskowskim, i na Litwę czynił wyprawy.

łonom w Pskow, a w odinom dewianostie sam sia osta, żdia po sebie pohoni. Kniaziu że Herdeniju s swoimi kniazi ne bywszu doma, prijechasza w domy swoja, oże domy ich i zemlia plienena wsia; opolczi że sia Kniaz' Herden, i Hotort, i Lumbej i Liuhajło i proczija Kniazi Litowskije (118), w semi sot pohnasza, i pohnaszasia w slied poslie Kniazia Domonta, chotiaszcze jeho rukami jati, i złoj smerti predati, a mużi Pskowiczi meczem izsieszczi. I perebrodiwszesia rieku Dwinu, i stasza na brezie; strażie że widiewszi rat' weliku, prihnawszi powiadasza Kniaziu Domontu weliku ju siłu Litowskuju prebrodiwszusia rieku Dwinu. Kniaz' że Domont recze Dawydu i Łukie: pomozi wy boh i swiataja trojca, oże jeste usterehli rat' Litowskuju; pojdite skonej dołow. I recze Dawyd i Łuka ne idem skonej dołow; chotim żiwot swoj dati na sławie, i krow swoju proliati i mużi Pskowiczi za swiatuju Trojcu i za wsia swiatyja cerkwi; i ty hospodine kniaże pojedi s mużi swoimi s Pskowiczi na pohanuju Litwu. Kniaz' że Domont recze Pskowiczem: słyszał jesm wasze mużestwo wo wsiech stranach; se że predleżit wam żiwot

(118) Tych wszystkich nazwisk Xiążąt Litewskich nigdziem się niedoczytał w Stryikowskim. Coby była za Xiężna *Herdenewa* nie wiem, czyli nie będzie żona Gedrusa, którego udział aż do Dzwiny sięgał, albo może żona Hurdy syna Ginwiłła, o którym namienia Stryikowski p. 355. Obszernie opisaną waleczność Xięcia Pskowskiego Domonta wczasie napadu Lotwy i kawalerow mieczowych na Psków r. 1271, i 1272 opuszczamy: bo te wypadki nie tyczą się Litwy. W. S. p. 284–285.

i smert'; bratie, potiahnem za swiatuju Trojcu, i za swiatyja cerkwi, i za swoje oteszestwo. Tohda że prispie den' welikaho i sławnaho wojewody muczenika christowa Leonta; recze kniaz' Domont: swiataja trojce, otec' i syn i swiatyj duch, i swiatyj welikyj wojewoda Leontie, i błohowiernyj kniaż Wsewołod! pomożite nam wczas sij; da ne predani budem w rucie bezbożnych, da ne plieniat zemli christijanskyja, da ne budem w raschiszczenije im; pomozite nam na protiwnyja wrahy nasza. I najecha na nich s odinym dewianostom, i siłoju bożieju i swiatoho muczenika Leonta, pobiedi si protiwny 700. Tohda że ubijen byst' welikyj kniaz' Litowskyj Hotort, i inych że kniażej mnohich izbisza, a inii Litwa w Dwinie istoposza, a inych Dwina izwerże 70 na ostrow Hajdow, a inii na proczii ostrowy izwerżeny bysza, a inii wniz po riecie popłysza; a kniaz' Herden ubieża w malie drużinie. Tohda że ubili jedinoho Pskowitina Ontona Loczkowa syna, a inii wsi sochraneni bysza bez wreda, molitwoju swiataho Leonta: wzwratiszasia s radostiju welikoju k hradu Pskowu so mnohoju korystiju, i byst' radost' welika w hradie Pskowie o posobii swiatyja Trojca i swiataho muczenika Leontia, i błahorodnaho welikoho kniazia Wsewołoda. Toho że lieta prijde kniaz' Jarosław Jarosławicz w Nowhorod so mnohoju siłoju nizowskoju, chotia itti na Pskow, na kniazia Domonta; Nowhorodci że wzbranisza jemu, hłaholiuszcze: oli, kniaże, tebie s nami uwiedawsia, toż jechati na Pskow.

Kniaz' że otosła połky nazad (*W. S. p.* 274—277).

W lieto 6775 (1267). *W lieto* 6776 (1268) *sdumawsze Nowhorodci so kniaziem Juriem, i chotiesza iti na Litwu; i jako bysza na dobrownie, i byst' w nich raspria, inii chotiesza na Litwu, a inii na Połtesk, a inii za Nerowu. I wspiatiszasia, i pojdosza za Nerowu k Rokoworu, i mnoho zemli ich powojewasza, a horoda ne wziasza; i zastrelisza s horoda muża dobra Fedora Sbysławicza i inych VI czełowiek, i prijechasza wsi zdrawi.* (*W. S. p.* 277—278).

W lieto 6788 (1280) Kiril Mitropolit krył cerkow ołowom swiatuju Bohorodicu wo Wołodimeri (119).

W lieto 6790 (1282) założena byst' Kamena cerkwi na Tweri swiatyj spas i osweszczana byst' w lieto 6798 (120).

W lieto 6791, (1283) postawlen byst' Maksim mitropolit hreczeskyj na treti hod ko Suzdaliu (121)

W lieto 6811 (1303) pristawisia kniaz'

---

(119) Pokrycia cerkwi bogarodzicy w Włodzimierzu nie znalazłem we *W.* S. musi więc bydź dodatkiem naszego rękopismu.

(120) Założenia cerkwi Zbawiciela w Twerze, nie znayduję we *W.* S., lecz ten wzajemnie wiele rzeczy obeymuje, jakie poopuszczał nasz rękopism.

(121) *W.* S. p. 289. *Toho że lieta postawien byst' na ruś Mitropolit hreczin imenem Maxim.* Przerwa w naszem rękopismie lat 20 niczem interessownem dla Litwina nie jest zapełniona we *W.* S. p 289—293 chyba zgonem r. 1299 d. 20 maja walecznego Xięcia Pskowskiego Domonta z Litewskiego rodu.

63 Daniło Moskowskyj marta IV a kniažiw ||
liet XI (122).

W lieto 6813 (1305) kniaz' Michaiło Twerskyj Jarosławicz i pride izo Ordy, i siede na welikom kniaženi, i chodi k Moskwe, i wzia so Daniłowiczom mir (123). Toj že zimy pristawisia wo Wołodimeri Maksim Mitropolit dekabra w XVI. Tohož lieta wyjede kniaz' Michajło izo Ordy Twersky na welikoje kniaženie (124).

W lieto 6814 (1306) postawlen Petr Mitropolit w Ruskuju zemliu prijechaw na Suzdal (125).

W lieto 6817 (1309) Lieto 6818 (1310)
po kreszczeni, pojecha prosweszczenny
Mitropolit Petr ko Brian'sku. W to že
wriemia pride ratju Tatarskoju kniaz' Wa-
silej na Swiatosława Brian'skoho. Mitropo-
lit že Petr recze Swiatosławu: podelisia ||
64 synu kniaženijem swoim so brataniczem
Wasilijem. Swiatosław že, nadijasia na
swoju siłu: Brianci hospodine nepustiat'

(122) *W.* S. p. 293 pod tymże samym rokiem zgon tego *W.* Xięc ia kładnący, zowie go Danielem Alexandrowiczem.

(123) Z tego mieysca większe znowu nieco zgadzanie się naszego rękopismu z W. S. nastaie, tak w latach, iako i wyrażeniach; pokoy atoli zawierać każe W. S. z dwoma W. Xiążęty Moskiewskiemi Daniłowiczami, to iest: Jerzym i Aleksandrem, przed którymi pochwycił Tron u Chana Tatarskiego Michał Jarosławicz, synowiec Alexandra Newskiego.

(124) W. S. p. 294. inaczey pisze, *kniaz' Michaiło Andrejewicz iz Ordy prijechaw w Nowhorod w Nižnij, izbi wiecznikow.* t. j. na wiecu radzących.

(125) W. S. p. 294, pod r. 1308 *postawlen byst' preswiaszczennyj Petr Mitropolit Kijewu i wsej Rusi.*

mia; chotiat' za mene swoi hołowy położiti. I neposłusza słowa Mitropolicza, ni pomenu že jakože recze pisanije: syn osłuszliw priim mest', nadiejuszi bo sia sile swojej, pohibnut'. Sij ubo Swiatosław, wyjechaw wo sile tiažce poł dni protiwu rati. I potknusza meži soboju kopija, Brian'ci že powerhosza oružija, ot Swiatosława bežasza, kniazia wydasza. Swiatosław že biwsia iz swoim dworom, i ubijen byst'. Mitropolit že zatworisia wo Cerkwi, i cel
sochranen' byst' ot takowoho nachoždenija
pahannych. Jako že recze: izbawliu || izbran- 65
noho mojeho oružija liuta, i sochraniu
wochody jeho (126).

W lieto 6823 (1315) kniaz' wielikyj Michaiło, chodiw wo Ordu s Petrom Mitropolitom, poneiže tohdy Car umre, Az'biak siede na Carstwi i obirmenis' i wo borzdie otpusti Petra Mitropolita na rus' (127).

W lieto 6823 (1315) pojde w Ordu kniaz' Jurij Daniłowicz s Nowhorodci. Tohož lieta wyjede izo Ordy kniaz' weliky

(126) W. S. p. 295. Krótszemi słowy zdarzenie to w Brańsku Siewierskim opowiadaiący, nie przywodzi zdań z Pisma świętego, i nie wie o zamknięciu się w cerkwi Metropolity. Opuszczone u nas lata 1311, 1312, 1314, nie wiele czem są zaięte we W. S. p. 295—296.

(127) W. S. zamilcza o tém wyieździe do Ordy Xięcia Michała z Metropolitą, i o wstąpieniu na carstwo Azbiaka. Celem podróży było złożenie hołdu nowemu władcy Tatarow, zwanemu od nich *Ghijas Eddin Muhammed Usbek Chan* Piotr Metropolita dopraszał się u cara niepodległości Cerkwi, iakoż otrzymał Dyplomat zatwierdzaiący, że Car nie będzie się mieszał w sprawy duchowne, które należą do Metropolity.

Michaiło, a s nim Połsota i Timir, i mnoho sotwori nasilija zemli wo Nowhorodskoj, i wzia Toržok Feralia w X den' (128).

W lieto 6824 (1316) pridosza Nowhorodci so Afanisijem ratiju w Toržok. Kniaz' že welikyMichaiło sobra woja mnoho, i pojde
66 k welikomu Nowhorodu ratiju ||, i stremisia putem neznajemym na Lowot', i newspiew niczto že, a bywszim wo połku tom mnoho zła podja, a inyi pieszi pridosza (129).

W lieto 6825 (1317) wyde izo Ordy Juri Daniłowicz, na welikoje kniaženije, a s nim posoł Kowadyj pojde ratiju k Tferi, i wsi kniazi ruskija s nim. Kniaz' že Michaiło sobra woja mnohy, i pojde pritiwu jemu, i byst' im siecza welika, na poli Beretnewe XXII dekiabria, pomoze boh kniaziu Michailiu (130).

(128) W. S. p. 296; pod tymże samym rokiem powrócenie z Ordy Xięcia Michała Twerskiego mieści, lecz inne kładnie nazwiska Tatarów z nim przychodzących: *wedyj s soboju okannnaho Tajtemirja, i Marchožu, i Indyj*, potem opisuie bitwę między Nowogrodzianami a Tatarami, poprzedzaiącą zdobycie miasta Torżku w dniu 10 lutego. Nowogrodzianie nie chcący ulegać W. X. Michałowi Jarosławiczowi, wezwali do siebie iego nieprzyiaciela Jerzego Daniłowicza, i z nim do Hordy pospieszyli; lecz car wysławszy woyska własne, do uległości zmusił dumne miasto.

(129) Michał W. Xiąże Twerski, czyni wyprawę na Nowogrod wedle W, S. p. 297, *ratiju so wseju zemlieju Nizowskoju; a Nowohorodci uczinisza po obie storonie ostroh, i sjecha wsia zemlia własti Nowohorodskija: Pskowiczi, i Ladožane, i Ruszane, i Koriela, Ižera, Wožane.* Zabłąkanie się Michała na błotach nad rzeką Łowot szerzey opisane, woyska jego z głodu jedzą konie, i skóry z tarcz pozdzierane.

(130) W.S. p. 298, przybycie z Ordy Daniłowicza, mieści pod rokiem 1318, w towarzystwie Tatarow *Kawadyja i Astri-*

W lieto 6826 (1318) wyde Kokcza na Rus', i powiesi 120 czełowiekow u Kostromy, i szed ratiju, wzia ratiju Rostow, i pozž že. Toi že zimy mor byst' na liudi na Tferi. Toho že lieta ubi car Izboky kniazia Michailia Tferskaho (131).

W lieto 6830 (1322) wyjde iz Ordy Kniaz Iwan Daniłowiczom, a s nim Ochmyl', i mnoho chrestijan posekosza, || a inych po- 67
łožisza, i horod Jarosławl požhosza (132).
I toho že lieta wyjde iz Ordy kniaz' Dmitrej Michajłowicz Tfersky, i siede na welikoje kniaženije.

W lieto 6833 (1325) pojdosza wo Ordu kniaz' Dmitrej welikyj Michajłowicz; i kniaz'

bala; zawrzeć każe pokoy z Nowogrodzianami, aby nie wspierali Twerców; nakoniec pobity od XięciaMichała na gołém polu o 40 wiorst od Tweru odległem, pokoy zawarł. Wiedzieć należy, iż obrótny Jerzy Daniłowicz, potrafił zjednać sobie względy cara Usbeka, dostał iego siostrę w zamęście, a z nią W. Xięstwo; lecz pobity, od Michała, postradał skarby i żonę tatarską w ręce zwycięzcy idącą; gdy ta rychło umarła w niewoli, obwinił przed carem Michała o iey otrucie. Pozwany do Ordy Michał, nie potrafił wytłumaczyć się przed uprzedzonym sądem, i straszną smiercią zakończył żywot, a nawet cała ruś wiele za to wycierpiała.

(131) Zabicie W. X. Twerskiego Michała, przez Tatarzyna Az'biaka, szeroko we W. S. p. 299—313 opisane, przypaść miało roku 1319, lecz nasz rękopism lepiey r. 1318 naznacza.

(132) *Achmyl'* lub *Ochmyl* przychodzący z Ordy z Iwanem Daniłowiczem, był wielkim posłem Tatarskim. W tem że roku wedle W. S. p. 314 Xiąże Jerzy Daniłowicz wyprawił się na Wiburg, a ztamtąd na Niz, lecz pobity od Xięcia Alexandra Michałowicza, schronił się do Pskowa, w którym był w tedy xiąże Litewski Dawydko: *a wo Pskowie biasze tohda Litowskij kniaz' Dawidko.* Lata 1323, i 1324 będące we W. S., nasz rękopism opuszcza, i my pomiiamy iako Litwy nie interesuiące.

welikyj Juri Daniłowicz w Rozmor, i u-
bijen byst' wo Orde kniaz' welikyj Ju-
rij Daniłowicz, powelenijem kniazia Dmi-
treja welikoho Michajłowicz Tferskoho.
Tohož lieta swerszi byst' cerkwi swiatyj
Fedor wo Tferi Iwanom ihumenom cari-
horodskim (133).

W lieto 6834 (1326) ubijen byst' kniaz'
welikyj Dmitrej Michajłowicz Tfersky wo
Orde Azbukom (134). Tohož lieta, założena
byst' cerkwi na Moskwe swiataja bohorodi-
ca sobornaja, kniazem Iwanom Daniłowi-
czom. Tohož lieta siade na welikoje kniaże-
68 nije || kniaz' Aleksandro Michajłowicz. Toj
że zimy pristawisia Petr Mitropolit pas cer-
kow XXliet (135).

W lieto 6835 (1327) wyjde carew po-
soł izo Ordy Szewkał na Tferu. Tohož

(133) W. S. nic nie wie o ukończeniu cerkwi ś. Teodora w Twerze, lubo zabóystwo Daniłowicza opisuie.

(134) W. S. p. 316, zabóystwo to przypisuie zemście za zgładzenie Jerzego Daniłowicza.

(135) Z innemi szczególami opowiadaiący te zdarzenia W. S. p. 316, dodaie: *Toho że lieta prijechasza posły iz Litwy, brat welikoho kniazia Hedimena Wojnij Połotskyj kniaz'*, i *kniąz' Wasilej miestnyj kniaz', i Fedor Swiatsławicz; i dokonczasza mir s Nowohorodci i s Niemci.* Nowogrodzianie sobie samym zostawieni, po długim oporze przyznania za W. Xięcia Dymitra Michałowicza, zawarli nakoniec traktaty: 1) z Norwegianami, ręczaiący dawne granice, i zapomnienie poprzednich szkod wzaiemnie poczynionych, a wolny handel zobopólny; 2) tudzież z W. X. Litewskim Gedyminem, zdziałany, za posrzednictwem tych dwóch Xiążąt ruskich z Gedyminem spokrewnionych. Wtedy dopiero mogli nadstawiać czoła zaległym od Tatarów Xiążętom, a mianowicie Alexandrowi Michałowiczowi, bratu i następcy zabitego w Ordzie Dymitra Michałowicza.

lieta sweszczena byst' cerkwi swiataja bo-
horodica Moskowskaja auhusta XV. Tohož
dni ubisza Szewkała na Tferi. Tohož lie-
ta postawlen byst' Fehnast Mitropolit na
Rus' hreczin (136).

Tohož lieta kniaz' Iwan Daniłowicz poj-
de wo Ordu. Toj że zimy rat' byst' Ta-
tarskaja na Tfery i na Kaszini, i wyjde V
temnikow, a wojewoda Fedorczuk, a s nim
kniaz' Iwan Daniłowicz Moskowsky, a
kniaz' Aleksandro Wasilewicz Suzdalsky,
i wsi kniazi Ruskyja s nimi, wziasza Tfer
i pożhosza, a kniaz' Aleksandro bieżasze
|| wo Pskow. 69

W lieto 6836 (1328) sede na welikoje
kniażenije kniaz' Iwan Daniłowicz, i byst'
wo dni jeho tiszina welika. Tohož lieta
wyjde Fehnast Mitropolit na rus' (137).

(136) Posła tego zowie W. S. p. 316, *Szołkanem*, dodaiąc, iż przybył dla podbicia Tweru, i nawrócenia na wiarę bissurmańską Rusi. Tatarowie albowiem przedsięwzięli wyciąć Xiążąt ruskich; wytępić opór stawiących możnieyszych Rusinów, i całém Państwem zarządzać przez wysłanych murzów, i wszystkich do wiary machometańskiey zmusić; lecz d. 15 augusta pobity został poseł przez Xięcia Alexandra, i spalony w Twerze. O poświęceniu cerkwi w Moskwie nie wie W. S., ani o mianowaniu Metropolitą Fehnasta.

(137) Opuszczony u nas rok 1329, zapełnia W. S. p. 318, przybyciem do Nowgorodu Metropolity Kijowskiego i całey Rusi Feohnasta, i Xięcia Jana Daniłowicza dla objęcia Xiążęcego stołu, którego powszechnie *Kalitą* zowią. Pod rokiem 1330 opowiada, iak car Tatarski Azbiak zalecił xiążętom Ruskim poymanie Alexandra Xięcia Pskowskiego, na którego z iegoż woli Metropolita rzucił klątwę; nieszczęśliwy więc Xiąże schronił się do Litwy. Albowiem Usbek pamiętny zniweczenia przez niego zamiarów własnych, postanowił go

W lieto 6840 (1332) byst' hład po wsej zemli (138).

ścigać wszędy, skłonił Xcia Daniłowicza i Metropolitę do wyklęcia go i poymania w Pskowie, do którego się schronił. Po dziesięciu dopiero latach dotknęła go smiertelnie zemsta Tatarska. Rok 1331 ma następne wiadomości *Litwę* interesuiące. *W lieto* 6839 (1331) *prijechasza posły ot Mitropolita iz Wołyn'skyje zemli w Nowhorod, na strastnoj nedieli, i pozwasza Wasilija na Władyczstwo. Toho że lieta, miesiaca junia, na rożestwo Joana Predtecza, pojecha Wasilej wo Wołyn'skuju zemliu na Władyczstwo stawiti sia, a s nim bojare, Kuz'ma Twerdisławl', Olfromiej Ostafijew syn tysiaczskoho, i jehasza na Litowskuju zemliu, i kniaz' Hedimen izima ich na miru. I w takowiej tiahotie słowo prawu dali synu jeho Narimontu, prihorody Nowohorodskija: Ladohu, Oriechow horodok, Korielskij horodok, Korielskuju zemliu, połowinu Koporii w wotczinu i diedinu i jeho dietem. I tako prijechasza ot tolie w Wołodimer Wołyn'skyj, i postawi Mitropolit Feohnost Władyku Wasilija wielikomu Nowuhorodu Archiepiskupa w Cerkowi swiatyja Bohorodica, miesiaca auhusta, na pamiat' swiataho Apostoła Tita.* Nie doczytuię się w nieporządnym Stryikowskim tak ważney okoliczności, że Narimunt tyle miast prawem dziedzictwa od Nowgorodu otrzymał, za przeięcie bezprawne przez kraie Oycowskie przeieżdzaiącego arcy-biskupa Nowgorodzkiego Wasila. Użył tey okoliczności W. X. Iwan Daniłowicz dla odstręczenia Nowgorodu od strony Gedymina; ale zamiast sprzyiania jemu sam szczerze, zagarnął r. 1332 część mieyskich posiadłości, Tym krokiem bardziey Nowogrod do strony Gedymina skłonił.

W to że wremia prijechasza posły izo Pskowa, ot kniazia Aleksandra, i ot Hedimana, i ot wsiech kniazej Litowskich, k Mitropolitu Feohnostu Kijewskomu i wseja Rusi, i priwedosza s soboiu Arsenija, chotiaszcze jeho postawiti na Władyczstwo w Pskow, ne potworiwsze Nowahoroda ni woczto że (a), *wznesszesia wysokoumiem swoim; no boh wsehda nizłahajet wysokija mysli* (b), *zane Pskowiczi izmienili krestnoje cie-*

(a) *Ne potworiwsze* nie dołożywszy się Nowgorodu, pogardziwszy im, i za nic go poczytuiąc.

(b) *Nizłahajet* poniża, upokarza dumne zamiary, za to że

W lieto 6841 (1333) kniaz' welikyj Joan Daniłowicz. Tohoż lieta pristawisia kniaz' Aleksandro Sozdal'skyj (139).

łowanije k Nowuhorodu, posadili sebie kniazia Aleksandra na kniażenije iz Litowskoje ruki. Arsenej że pojechał s Pskowiczi posramlen ot Mitropolita iz Wołyn'skye zemli na Kijew. A Władyka Wasilej pojecha ot Mitropolita miesiaca semtjabra w I den, i ot tudie pojecha na Kijew, bojasia Litwy. i jecha w borzie. Mitropolit że Feohnast posła słuhu swojeho za Władykoju s hramotoju k nemu i k bojarom. Otpustił na was kniaz' 300 czełowiek Litwy, weliel izimati, i oni toho ubieżali. I prijechasza pod czernihow, i tu nauczenijem diawolim, prihnasia kniaz' Feodor Kijewski s baskaki w 50 czełowiek rozbojem. Nowhorodci że sterehoszasia, i stasza dospiew protiwu sebe, mało krowoprolitia ne uczinilo sia promeżi imi, nolni naszi okup s sebe dasza (c); *a Ratsława protodiakona Mitropolicza imaw w Kijew poweli, a czerez ciełowanie, a kniaz' wspriim sram otjecha procz, no ot boha kaz'ni ne ubieża, pomrosza koni u neho. I ot tole pojecha Władyko na Brian'sk, i prijecha w Torżek miesiaca Nojabr w III, a w Nowiehorodie peczalni bysza. zane że wiesti ne bie pro nich, no słyszati jako Władyku Litwa niali, a bojar iże s nim bysza, pobili. I prijecha Władyka s boiari w Nowhorod pri welikom kniazie Iwanie Daniłowiczie* (*W. S. p.* 319-320).

(138) O tém głodzie nie wie W. S. p. 320, lecz tylko sprowadza w tém roku z Ordy Iwana Daniłowicza, i wzmiankuie o zgonie Xięcia Suzdalskiego Aleksandra, które okoliczności nasz rępokism pod rokiem następnym mieści.

(139) Pod tymże rokiem czytam we W. S. p. 320, następną o Litwie wiadomość. „*Toho że lieta* (1333) *prijecha kniaz' Narimont Hedimenowicz, nareczenyj w kre-*

Pskowscy przestąpiwszy zaprzysiężoną wiarę Nowgorodowi, z ramienia Litewskiego xięcia sobie postanowili.

(c) Wyraz *naszi* napomyka nieiako, że mieszkaniec Nowgorodu pisał tę część Latopisca Sofiyskiego.

W lieto 6842 (1334) sozdana byst' cerkwi na Moskwe kamenu swiatoho Michaiła, tohož lieta sweszczena byst' sentabria XX (140).

W lieto 6843 (1335) ubijen wo Orde kniaz' welikij Aleksandro Michajłowicz, i syn Feodorow; rozłomani bysza po sustawom okt'brija XX, bywszju ubo tohda kniaziu Joanu Daniłowicz wo Orde (141).

W lieto 6843 (1335) welikij kniaz' Iwan Daniłowicz prijecha w Toržek, i wojewasza Litwa na miru Nowotoržskuju wołost'; i posła kniazia Iwan Daniłowicz rat' swoju, i požže horodki Litowskije: Osieczen, Riasnu, i inyje horodky. (W. S. p. 321).

W lieto 6846 (1338) kniaz' Narimont biasze w Litwie, i mnoho Nowohorodci posyłasza po neho; on že ne pojecha, no i syna swojeho wywede izo Oriechowa,

szczenii Hlieb, prijecha w Nowhorod na prihorody, czto jemu rkli w Litwie, i ciełowa krest k Nowuhorodu (d).

(140) Założenie i poświęcenie cerkwi ś. Michała. było na Marginesie donotowane w rękopismach, z których powstał W. S.

(141) To zabicie w Ordzie Xięcia Alexandra Michałowicza Twerskiego, wraz z synem Teodorem z rozkazu cara Uzbeka, mieści W. S. pod rokiem 1339 dnia 29 oktobra p. 322, i to będzie data prawdziwsza, jako w wielu rękopismach powtórzona. Wyjazd zaś do Ordy Iwana Daniłowicza opowiada pod rokiem 1336. Opuszczone u nas lata 1336 i 1337, niczem interesującem Litwina nie są zapełnione we W. S. p. 321.

(d) Narymunt obeymuje około Nowgorodu przyrzeczone sobie miasta, i przysięgę Nowgorodowi na wierność wykonywa.

kniazia Aleksandra, tokmo namiestniky swoja ostawi. (W. S. p. 322.)

W lieto 6847 (1339) ubien byst' kniaz' Alexandro Pron'skyj ot swojeho brata (142). || Toiž zimy otpuszczen Towliubi 70
carem ratiju ko Smolen'sku, a s nim kniaz' Iwan Korotopoł Rezan'sky (143). A kniaz' Joan Daniłowicz, po carewu słowu posła s Towliubijem kniazia Kostentina Rostowskoho, i Iwana Druchoho, i Fedora Fomin'skoho (144); a s nimi wojewoda Aleksandro Fedor Aknificz, stojasza ratiju u horode ne mnoho dni, a horoda ne wziasza.

W lieto 6848 (1340) pristawisia kniaz' weliki Daniłowicz w czerncech i wo Skyme marta 31, a położen byst' na Moskwe wo cerkwi Michaiła swiatoho, kniažiw liet XII (145). Tohož lieta pojde wo Ordu kniaz' Semen Iwanowicz so bratijeju swojeju (146). Toj že oseni wyjde iz Ordy

(142) Inne okoliczności tego zabóystwa przywodzi W. S. p. 323, pod rokiem 1340.

(143) Wariant W. S. objasnia to mieysce p. 323. W *lieto* 6848 (1340) *prijde izo Ordy Towlubej, otpuszczen carem k horodu Smolensku Tatarskoju ratiju, a s nim kniaz' Iwan Korotopołyj; i prijdosza w Perejasławl Riazan'skij.*

(144) W. S. l. c. dodaje następnych Xiążąt wysłanych s Towlubom: *kniazia Kostiantina Wasilijewicza Suzdalskoho, kniazia Iwana Jarosławicza Iuriewskoho.* Wojewodow zaś z nimi wyslanych nazywa: *Aleksandr Iwanowicz, Fedor Akinfowicz.*

(145) Zgon Xięcia Iwana Daniłowicza przypadł wedle W. S. p. 323, roku 1341, który panując lat 18? umarł w klasztorze na pokucie; data naszego rękopismu, ile przez wielu innych kronikarzów zanotowana, będzie prawdziwszą, równie jak lata panowania 12, a nie 18.

(146) Nazwiska braci Semiona Iwanowicza, syna Daniło-

kniaz' Semen Iwanowicz na welikoje knia-
71 ženie || oktebra I.

W lieto 6849 (1341) kniaz' weliky Semen Iwanowicz pojde ratiju ko Toržku (147), i kniaz' Iwan brat jeho, i Kostentin Rostowskyj, i kniaz' Kostentin Suzdalskyj, i Wasilewicz, kniaz' Wasilej Jarosławicz, i wsi kniazi ruskyją s nimi, stojasza w Toržku dwa miesiąca, i smiriszasia s Nowohorodci, i wziasza czernyj bor (148). Tohož lieta siede w Nowehorode, na horodiszczi na kniaženii kniaz' Kostentin Wasilewicz Suzdalskyj.

W lieto 6850 (1342) pride rat' Litowskaja ko horodu Možajskomu, posady požhosza, a horoda ne wziąsza. Toiž zimy car Ozbiak umre, a syn jeho Czanebiak siade na Carstwo.

Toje že zimy (1341) umre Hedimen kniaz' Litowski (W. S. T. I. p. 325). (149).

wicza *W.* S. wypisuje: *kniaz' Wasilej Dawydowicz Jarosławskij, kniaz' Konstiantin Tfierskij, kniaz' Kostiantin Wasilewicz Suzdalskij, i so inymi kniazi Ruskimi.*

(147) Pod 1341 rokiem *W.* S. p. 324, wspomina o wyprawie Litwy, trzymającey z Nowogrodem, chcącym wypowiedzieć posłuszeństwo *W* Xciu Semionowi Iwanowiczowi. *Toho że lietu prichodi rat' k Možajsku Litowskaja; horoda ne wziasza, a posad požhosza*; nasz rękopism niżey ją mieści pod r. 1342.

(148) *Więcey* szczególowych okoliczności tey wyprawy opisuje *W.* S. p. 325, i po zawartym pokoju namiestników *W.* Xże w Nowgorodzie osad a.

(149) *Wedle* Striykowskiego p. 411, Gedymin zabity został od Krzyżaków r. 1328. pod zamkiem Fridburgiem; kontynuator Dusburga przy oblężeniu *Wielony* w tymże roku smierć jego naznacza. Naruszewicz poprawu-

W lieto 6850 (1342) Pskowiczi otwerhszesia (150) Nowahoroda i wolikoho kniazia Moskowskaho, i posłasza posły swoja w Widbsk, k welikomu kniaziu Olhordu Hedimenowiczu Litowskomu, pomoczi prositi, a na Nowhorod lžu wkładywaja: bratija nasza Nowhorodci ne pomahajut nam; pomozi nam, hospodine w'se wremia, welikyj kniaže Olhorde On že prija ich czełobitije, i posła k nim napered sobia wojewodu swojeho, kniazia Juria Witowtowicza; a sam s bratom swoim Kestjutijem i s Litwoju pojecha w pomoszcz Pskowiczem, priwede s soboju i syna swojeho, kniazia Andreja (tako bo biasze jemu imia molitwenoje, no jeszcze biesze ne kreszczen). Welikij że kniaz' Olhord posła kniazia Juria Witowtowicza k Nowomu horodku jazyka dobywati, on že pojma Pskowicz riezwych liudej i pojecha, srtete welikuju rat' Niemeckuju, ože idut' k Izboresku; i tuto ubisza Niemci Pskowicz i Izborian LX czełowiek na Mekuźiczskom pole, u rieki u Mekuźici, a kniaz' Jurij pribieža w Izboresk w male družinie (151). Nautrie že prijdosza

jąc ich, do roku 1338 dożyć mu każe T. 5. p. 456 nota Ed. 1784. Kto wie czyli nie naylepiey Ruskie kroniki rok zgonu naznaczają 1341, gdy zaraz pod rokiem następnym Olgierd syn panuje.

(150) *Otwęrhszesia* odstąpiwszy, odszczepiwszy się.

(151) Izborsk jedno z naydawnieyszych miast rusi i stolica udzielnego Xięstwa, leży o 56 wiorst od Pskowa, około zrzódel niegdyś *Słowiańskiemi* zwanych, dziś stanowiących rzeczułkę Orłowka; było r. 862 udziałem Truwora brata Ruryka zależało poźniey od Pskowa, dziś jest małą mieściną.

Niemci pod horod Izboresk s siłoju welikoju s poroky i so mnohim zamyszlenijem, i ostupisza hrad, chotia pleniti dom swiataho Nikoły; a Olhord i Kestutej powieliesza swojej Litwie, i Widblianom, i Pskowiczem broditisia za welikuju rieku, a ne wiedajuczi pod Izborskom rati Niemeckyje. Oni że perebrodisza sia i stasza stanom na Kamlie, a welikij kniaz' Olhord posła swoju Litwu w storożiech pred połky; oni że jechawsze, i jasza jazyk Niemeckyja rati za Chołochołnom, i priwedosza ko Olhordu, on że powieda siłu weliku Niemeckyja rati pod Izboreskom. Olhord że i Kestjutej powieliesza swojej Litwie broditisia za welikuju rieku opiat' w Pskow, tako że i Pskowiczi perebrodilisia za welikuju rieku, bliuduczi swoich domow i żen i dietej ot Litwy; a Olhord i Kestjutej ostaszasia nazadi s małoju drużinoju, so Pskowiczi i s Litwoju. I pojechasza w Hramoskoje bołoto, i naczasza perepytywati Niemeckyje rati; i Liubko, kniaz' Litowskoj Wojnen syn Połotskoho kniazia, sam druh otjecha ot Olhorda, i wjechasza w storożewyja połky Niemeckyja ne wiedajuczi, i tu jeho ubisza, i bysť Olhordu, i Kestjutiju, i inym kniazem skorb i peczal welika o nem. A w to wremia pritużno biasze Izboresku, i prisłasza honec' w Pskow so mnohoju tuhoju i peczaliju; Olhord że i Kestjutej s swojeju Litwoju otrekoszasia pojtti protiwu Niemeckyja rati, a Pskowiczem odnym nemoszczno bie posobiti Izborianom. I stojasza Niemci pod Izboreskom X denij, i wodu oljasza ot Izborian. I po-

moszcziju swiatyja Trojca i molitwoju swiataho Nikoły, otidosza Niemci procz, i poroky pożehsze i wes' zapas swoj, ne wiedajuszcze, aże w Izborscie wody nietu; no boh chraniaszcze hrad i liudi tu suszczaja w nem, a pohanym włożi boh w serdce strach, i obrati ja na pobieh. Tohda że Pskowiczi mnoho moliszasia Olhordu, daby krestiłsia, i na kniażenije jeho chotiaszcze posaditi w Pskowie, on że otreczesia krestitisia, i kniażenija Pskowskoho; i krestisza syna jeho, kniazia Andreja, w sbornoj cerkwi, i posadisza jeho Pskowiczi u sebe na kniażenij, a nadiejasia pomoczi ot Olhorda, a Olhord i brat jeho Kestjutej pojechasza so swojeju siłoju Litowskoju w zemlju swoju, a pomoczi nikojeja że ne uczinîwsze Pskowu, tolko uczinisza pusto po sełom, około Pskowa wse potrawisza. Widiewsze że Pskowiczi czto im pomoszczi ot Litwy niet, i położisza upowanije na boha i na swiatuju bohorodicu, i na molitwu wełikoho kniazia Wsewołoda i kniazia Domonta, nareczennaho Timofeja, i dobisza czełom Nowuhorodu, i tako smiriszasia (152). (W. S. T. I. p. 325—327.)

W lieto 6851 (1343) kniaz' welikyj Se-
72 men Iwa || nowicz, sopresia o Nowhorod-

---

(152) Nigdzie nie doczytuję się w nieporządnem Stryikowskim o tych wypadkach. Pskowianie walczący ciągle z Inflantskiemi kawalerami, nie mogąc się spodziewać dzielney pomocy od niezgodnego wewnątrz Nowgorodu, musieli się uciekać pod protekcyą Litewskich Xiążąt dla utrzymania swey niepodległości. Obawiali się nadto aby *W. X.* Semen dumnym (hordyj) nazywany zagarnąwszy Nowogrod, i ich razem nie podbił.

skom kniaženii, so kniazem Kostentinom, i pojdosza wo Ordu; i dostałosia kniaženije Nowhorodskoje kniaziu Kostentinu Iwanowicziu.

W lieto 6852 (1344) pojde wo Ordu preswiaszczeny Mitropolit Fełmast, za priczet cerkowny, i mnohu stomu prijat' ot caria za wieru chrestjan'sku, i w krepi jeho boh, wyde na sredochrestnoj nedieli (153).

W lieto 6852 (1344). W lieto 6853 (1345) Olhord, welikyj kniaz' Litowskij, i Kiestiutej brat jeho, izhonisza horod Wilnu, a kniaz' Jewnutej pereweržesia czrez stienu horodnuju, i bieža na Moskwu, i kresti jeho welikyj kniaz' Semen Iwanowicz, i nareczeno byst imia jemu Iwan; a Narimont bieža w Ordu. (W. S. T. I. p. 327.) (154).

W lieto 6854 (1346) pristawisia kniahina Semenowaja Nastasia wo czernicach, i położena byst' wo cerkwi swiatoho Spasa na moskwe. Tohož lieta oženisia kniaz' Weliki Semen u Fedora Swiatosławicz Eupraksiju. Toho že lieta kniaz' wielikij

153 *W*yprawienie się do Ordy Metropolity, do cara Czanebeka, jego poymanie w niewolą, męczenie, opłacenie 600 rubli za wypuszczenie; kładnie *W*. S. pod rokiem 1343, chodził zaś w sprawach kleru *priczet'* greckiego.

154 Zdarzenie to szeroko opisuje Stryikowski p. 413, ale kładnie pod r. 1329 dnia 22 nowembra. Milczy o chrzcie Jawnuty do Moskwy zbiegłego, owszem każe braciom wydzielić mu Zasławską ziemię w dziedzictwo; nie wspomina też o ucieczce do Ordy Narymunta. Przy którym prawda? odgadnąć nie umiem, wolałbym wierzyć ruskim Latopiscom.

Semen otsła kniahiniu swoju na Wołok otciu jeja Feodoru. (155).

W lieto 6854 (1346).— Toho že lieta welikij kniaž Olhord Litowskij, i brat jeho Kestjutej, prijdosza so wseju Litowskoju zemleju, i stasza na Szelonie, na ust' Pszahy rieky, a pozywaja Nowohorodcew; choczu s wami bitisia, i wojewati horody i wołosti; zane že mi łajał posadnik wasz Ostafej Dworanincew, nazwał mia psom.— Iwzia Szelonu, i Doholin, i Łuhu, do Sablia; a s Porchowskoho horodka wzia okup 300 rublew. I Nowohorodci wyjechasza protiwu jeho do Łuha; i wspiatiszasia w horod, i sozwonisza wiecž na Jarosławlie dworie u swiata.o Nikoły, i ubisza posadnika Ostafia Dworianincewa na wieczie, a rkuczi: jako w tebe wołosti naszi pojmany ot Litwy. (W. S. T. I p. 328).

W lieto 6855 (1347) byst' boj Niemcem s Litwoju na steriawie riecie: i pobisza Litwy XL tysiacz. (W. S. p. 328) (156).

Toho že lieta, ubijen byst' ot. welikoho Kniazia Olhorda Litowskaho Kru-

(155) Žadney z tych okoliczności niepostrzegam we W. S. muszą bydź zatem własnością naszego latopisca.

(156) W tem mieyscu W. S. p. 328 opisuje awanturniczy zamiar Króla szwedzkiego Magnusa, który z pomocą niemieckich i duńskich krzyżowników, ciągnął ku Nowgorodowi, aby przemocą mieszkańców zmusił do przyjęcia łacińskiego obrządku. Wyzywał aby do niego wysłali na dyspütę uczoną posłow dla przekonania się, która religia lepsza, za otrzymującą pierwszeństwo lud iść powinien, lub się lękać gniewu Króla i t. d.

hlec, nareczennyj w swiatom Kreszczenii Eustafij, za prawowiernuju wieru chrestijan'skuju; i położen byst' u swiataho Nikoły w Wilnie, s srodniky swoimi w hrobie, s welikyma muczenikoma Antoniem i Joanom, jeże postradasza za prawowiernuju wieru christijanskuju i prijasza wien'ca nebesnyja ot ruky hospodnia. (W. S. p. 334) (157).

73 || W lieto 6856 (1348) ożenisia Semen Iwanowicz u welikyja Kniahini Nastasi Olexanodrowy; marieju utajasia mitropolita, on że ne błohosławi jeho, i posłasze wo Carhorod błahosłowienija prositi.

W lieto 6856 (1348) w lieto 6857 (1349) prijde Korol Krakowskij so mnohoju siłoju, i wzia lestiju zemliu Wołyn'skuju, i mnoho zło christijanom stwori, a cerkwi swiatyja pretwori na Łatinskyja, bohomerskoje służenije. (W. S. p. 335). (158).

(157) Okoliczność ta ubicia Kruhlca, nie wzmiankowana u Striykowskiego, daje poznać jak jest dawną cerkiew ś. Mikołaja w Wilnie ruskiego obrządku, gdy już r. 1347 chowano się w jey grobach. Czyli to będzie dzisieyszy kościołek ś. Mikołaja około Franciszkanów, iak niesie tradycya naydawnieyszym go mieniąca, czyli inna iaka cerkiew dziś nie exystuiąca, wiedzieć trudno; stosować do dzisieyszey cerkwi ś. Mikołaia, nie daleko rynku nie podobna, bo tę Xiąże Ostrogski Konstanty zbudował.

(158) Nayście na Wołyń Kazimierza W. Królem Krakowskim tu zwanego, opisał pod tymże rokiem 1349 Naruszewicz T. VI. X.II. § XXIX. Trzymali go wtedy bracia Olgierda, któren zajęty dawaniem protekcyi miastom Ruskim, a z drugiey strony od Krzyżakow ciśniony, nie mógł dać pomocy. Krzywi się W. S. że

W lieto 6857 (1349) kniaz' welikyj Semen Iwanowicz posła wo Ordu Kniazia Fedora Hliebowicza, a s nim Kylyczej (*swoich*): Fedor Szubaczew, a Imin; wytiahasze kniażej Litowskych, Michaiła, Korajda, Semena Swisłockoho, i Jakszju, i priwedeni bysza na Moskwu posłom carewym Tatujem (159).

Tohoż lieta pojde Korol Nemec'ky Mahnusz k Nowhorod ratiju, i ne doszed wzia horod Orechow (160). Kniaz' welikyj Semen sobra woja mnohi, i pojde boroniti swojeja otcziny, i dojde Setczina, i tu sostihosza jeho kilicz || iz Ordy. Kniaz' 74
że welikyj Semen wozowratisia na Moskwu, słyszati carewo żałowanije; a Nowhorod posła boroniti, kniazia Iwana, i kniazia Kostentina Rostowskoho, i Iwana Akinfowicz, a s nimi wojewod i woja mnohy. Tej że zimy otjasza Nowhorodci Orechow, a Nemec' pojmasza i priwedosza na Moskwu. (161).

Kazimierz nawracał lud na niemiły bogu obrządek łaciński *bohomerzkoje służenije.*

(159) Zgodny w wyrażeniach W. S. p. 335, zamiast *Jakszju* ma *Aiksza*, lecz u nas lepiey. Jakim sposobem dostali się ci Xiążęta do Ordy, wynaleść nie mogłem, zdaie się iż uyść mogli wczasie zaboru Wołynia przez Polaków, ponieważ ich wtedy tatarowie wspierali.

(160) Cel wyprawy Magnusa syna Eryka wyżey przytoczyliśmy, gdy miasto Oriechowiec nie chciało przyiąć łacińskiego wyznania, mocną przycisnął go Szwed opłatą, i zostawiwszy załogę, odciągnął do Szwecyi; tem czasem miasto poddało się pod protekcyą Nowgorodu.

(161) Spieszył Semion Iwanowicz na pomoc swych rodakow przeciw Szwedom, lecz oskarżony przez Olgierda, przed tatarami, musiał powrócić do Moskwy dla usprawiedliwienia się przed posłem tatarskim.

W lieto 6858 (1350) prijdosza posłowe
ot Litowskoho kniazia Olirdak, ko weli-
komu kniaziu Semenu Iwanowicziu, so mno-
hymi darmi, prosia mira, i žiwota swojej
brati. Kniaz' welikyj wozem mir na mnoha
lieta, i otpusti Korjądowu czad. (162).

Toiž zimy byst' czjudo u hroba swia-
toho petra mitropolita; žena nekaja dwie
75 lete bez nohu le || žaszcze, i byst' proszcze-
na. (163).

W lieto 6860 (1352) mitropolit Fe-
hnast błahosłowi władyku Danila na wła-
dyczstwo wo Suzdal', i litorhisia ja we-
likyj czetwertok. (164).

Tohož lieta kniaz' welikyj Semen Iwa-
nowicz pojde ratiju k Smolen'sku, i dojde
Wyszehoroda, tu stretoszą posłowe Litow-
skoho kniazia Olhirda, o miru o Smolen'-
sku kniazi. Kniaz' že welikyj Semen, ne-
ostawi Olhirdowy proz'by, posły jeho ot-
pusti so czestiju, a sam pojde ko Uhrie,
i stretosza posły Smolen'skyje s czełom bi-
tijem o liubwi, kniaz' že welikyj stoja na
Uhri nedeliu, i wozowratisia na Moskwu,
a posły swoja posła k Smolen'sku. (165).

(162) W. S. p. 335 poselstwo to miesci pod rokiem 1350 i dodaje wyrazy: *prosia mira i żywota bratii swoej. Kniazem Litowskim kotorych priweli izo Ordy wytiahzw.* Zamiast *Olhurdak*, lepiey ma *Olhirda*.

(163) Cudu nie dostrzegam we W. Sof.

(164) W. S. nie wzmiankuie o wyswięceniu Biskupa Daniela przez Metropolitę.

(165) Na wstawienie się Olgierda za nieposłusznym Smoleńskiem, W. X. Semion nie chciał z woyskiem go trapić, lecz wysłał posłow dla zawarcia pokoiu i przy-

W lieto 6861 (1353) preswiaszczeny
76 mitropolit || Fehnast, postawi Aleksieja ar-
chimandryta swiatoho rożestwa Episkopa
wo Wołodimeri, a po swojem žiwoti bła-
hosłowi jeho na mitropoliu, ježe i byst'.
Toj že zimy preswiaszczennyj mitropolit Fe-
hnast, i kniaz' welikyj Semion Iwanowicz,
posłasza posły swoja w Carhorod ot weli-
koho kniazia: Dementija Dawidowicz, a Ju-
ri Worobjew, a Michaiło Szczerbaty (166).
Toj že zimy pristawisza preswiaszczenyj
Fehnast mitropolit, i położen byst' na Mo-
skwie wo cerkwi swiatyja bohorodici wo
predeli. Toj že wiesny pristawisia kniaz'
welikij Semen Iwanowicz apriel XXVI
kniazıw XII liet (167).

Tohož lieta, posle soroczin posle kniazia
welikoho Semena, pristawisia kniaz' An-
driej Iwanowicz.

Tohož lieta pridosza posłowe iz Cari-
77 horoda, Dementiej s druhy || i wyneszosza
hramoty carewi i patriarszi; poweleno byst',
Aleksieju władyce wo carhorod iti na mi-
tropoliu.

iaźni. W S. p. 335 pod rokiem 1351 tož opowiadaiący, zamiast wyrazow *posły jeho otpusti so czestiju*, ma: *p. j. o. so mirom*, a po wyrazie *ko uhrie*, dodaie *k riecie*.

(166) Obu zdarzeń nie dostrzegam we W. S

(167) Zgon tylu mężow był skutkiem grassuiącey w Rusi morowey zarazy, czarną smiercią zwaney; w Biełozerze i Głuchowie ani ieden człowiek przy życiu nie został; napróżno lud darzył kościoły i klasztory, nawet sam W. X. Semion z bratem Andrzeiem padł ofiarą niszczącego pomoru. W. S. p. 337 naznaczywszy dobrze liczbę lat panowania W. Xięcia 13, daty dnia nie ma.

Tohož lieta, byst' zamiatna wo carihorode, caria Iwana izhnasza, a na carstwo siade test' jeho tisiaczskyj otca jeho, a car Joan beža w Sełun, i recze patriarch cariu: nedostoit ti carstwowati izhnaw caria, on že ne posłuszał patriarcha, patriarch že Kalist pomenuł słowo christowo iže recze apostołom swoim: ide že słowo wasze primut', tu prebywajte, proczie, i wzem žel swoj izyjde iz hrada w Selun. Car že postawi w neho miesto patriarcha Filofija. I byst' trus' wo cari horode, 350 i połat padosza, i inych mnoźestwo dwihnułosia, i po stranam hrady iz osnowanija izwerhoszasia (168).

W lieto 6862 (1354) wyjde izo Ordy
78 kniaz' Iwan || Iwanowicz, i siade na welikom kniaženii wo Wołodimeri marta XXV.

Tohož lieta Olexiej władyka na mitropoliju pojde.

Tohož lieta, pride i so Litwy, Roman czernec' na mitropoliju, i wyjdę one priniasza jeho Kijane. Toj že zimy i oseni, wyjde iz caria horoda Olexiej mitropolit na Rus' (169).

---

(168) Nie wdaie się W. S. w zamieszania Carogrodzkie. O trzęsieniu ziemi, 350 gmachów obalaiącém nie wie. Obrany przez W. X. i utwierdzony przez metropolitę następca w tey godności Alexy, otrzymuie rozkaz przybywania do Carogrodu po otrzymanie święceń Patryarchy na metropolią.

(169) Gdy się Alexy opoźniał z przybyciem do Carogrodu po święcenia, Patryarcha ordynował na tę dostoyność Romana mnicha; nie wypadało odmówić pozniey przybywaiącemu Alexemu w kraiu obranemu; dla zapobie-

Tohož lieta oženisia kniaz' Michajło Aleksandrowicz u kniazia Kostentina Nowhorodskoho.

Tohož lieta oženisia kniaz' Boris Olhirdownoju Ohrifinoju (170).

Toho že lieta ženi Kniaz' Kostiantin Wasilewicz Suzdalskyj syna swojeho, kniazia Borisa, u welikoho kniazia Olhorda Litowskaho. (W. S. p. 337).

W lieto 6860 (1352) siade na kniaženi na Nawhorodskom kniaz' Andriej Kostentinowicz. Toj že zimy ubijen byst' Aleksej Petrowicz tysiackyj kniazia welikoho Joana. Tohož lieta chodił druhi Aleksey Mitropolit wo Carhrad, || i na tu osen' prijde. 79

W lieto 6865 (1357) pride posoł izo Ordy ot carici Tajduły ko Aleksieju Mitropolitu zowuti jeho k sobie, nezdrawija radi swojeho. I pojde mitropolit wo Ordu, i prowodi jeho kniaz' welikij Joan Iwanowicz do Wołodimera, i pri nich zažžesza sweszcza wo cerkwi swiaty bohorodici w Wołodimeri, wo ikony swiatoj bohorodici, ju že napisa Petr mitropolit auhusta XVIII, i wo borzde otpuszczen byst' na rus' (171).

ženia zaś niesnaskom i zgorszeniu, rozdział metropolii nakazany, zerwał ieden z naysilnieyszych węzłow religii lud iednoczących; Alexy został Metropolitą właściwey Rusi, Roman Kiiowskim i prowincyy Polszcze i Litwie uległych; W. S. o tem zamilcza.

(170) Zamęscie to było poźniey zrzódłem wpływu Olgierda na Ruskie sprawy.

(171) Nie dość umocowany na tronie W. X. Iwan Iwanowicz, nie tylko musiał znieść spokoynie dumny krok Now-

Tohož lieta car Czanebek wzia misur, i posadi nam syna swojeho Berdebeka na carstwo, sam wozwratisia wo swoja si, razbolisia na puti ot widenija, izbesisia, i posłasia riadci po Berdebeka, on že prisżed otca udawi, a bratiju izbi, a sam siade na carstwo (172).

W lieto 6867 (1359) pristawisia kniaz'
80 || welikyj Joan Joanowicz nojabra XIII,
kniažiw VI liet.

Tohož lieta Berdibek car umre, a Kulp siade na carstwo, i carstwowa VI miesiacej, i ubijen ot caria Naurusa. Po Kulpe že prija carstwo Narus, i carstwowa (173). K nemu že wtoroje pride kniazia welikoje: syn Iwanow Dmitrejewicz, Joan Wołodimer, kniaz' Andrej Kostentinowicz, i brat jeho kniaz' Dmitrej, i wsi kniazi ruskyi. I widi car kniazia Dmitreja una wozrastom, i nasła na kniazia Andreja Kostentinowi-

gorodu, obieraiącego sobie za Xięcia Andrzeia Konstantynowicza Suzdalskiego; ale nadto patrzał spokoynie na przybywaiącego posła z Ordy z zaleceniem oderwania kawała Xięstwa moskiewskiego dla wcielenia do Riazańskiego. W tem zapewne celu wysłał Metropolitę dla traktowania, któren tam wiele wycierpiał. Wyrazy naszego rękopismu, króciey we W. S. p. 338 powiedziane, przekonywaią, że kronikarz obecnie żyiący mieszkał nad granicami tatarskiemi, a naypodobniey we Włodzimierzu nad Klasmą, gdy i cud wzmiankuie nie znayduiący się we W. S. Wyrazy *Już napisa Petr Mitropolit Auh.* 28, znaczą, że ten obraz cudowny malował Piotr metropolita.

(172) W. S. zamilcza o wzięciu Missur, iakim sposobem zakończył żywot dobrym zwany Żanibek nie powiada; 12 pobitych braci przez Berdebeka mieni dziełem złego doradcy *Towlubia.*

(173) W. S. zaboystw tych w Ordzie nie wspomina.

cza, i daja jemu kniaženije welikoje XV lietom, on že nejasia, sostupisza bratu swojemu kniaziu Dmitreju Kostentinowicz, a sam pojde na Rus', i ostawi bratu swojemu wsich bojar, na pomocz Stefana Aleksandro-
|| wicza i inych, i siade na welikom knia- 81
ženi Dmitrej (174).

W lieto 6868 (1360) ijun XXII wyde izo Ordy kniaz' weliky Dmitrej Iwanowicz, i siade na welikoje kniaženije (175).

Tohož lieta byst' wo kniazech ordynskych, i lestiju ubisza caria Naurusa, i cariciu Tajdułu, i sami mnozi posekosza. I siade na carstwo Kydyr (176). Na tu že zimu byst' znamenije na nebesi strasznо, jako že prichoditi obłakom krywawym w noszczech; i si byst' na mnohi lieta (177).

(174) W. S. p. 338 pod r. 1359 w ogólnych terminach mówi, że wszyscy kniaziowie chodzili do Ordy, ninieysze zaś przybycie, powtórnem u nas zwane, kładzie pod rokiem 1361 p. 339. Niezgodą wewnętrzną na części szczepiący się Tatarzy, wczesnie przygotowywali oswobodzenie rusi. Hordy Sarayskiey chan, Mahmud Hedsber, w rusi Chodyrem zwany, znalazłszy dzieci Iwana nieletnie, dał W. Xięstwo Dymitrowi Konstantynowiczowi Suzdalskiemu. Nie długo się cieszył panowaniem, bo młodszy syn Iwana, wyprosił sobie u następcy hana, zwanego Muradem, dziedzictwo oycowskie, i został sam W. Xięciem pod Imieniem Dymitra Iwanowicza Donskiego głosny.

(175) Myli się nasz rękopism gdy roku już 1360 Dymitra Iwanowicza W. Xięciem mianuie, któren dopiero 1362 tey godnosci dostąpił. Poprawia go W. S. p. 338 DymitremKonstantynowiczem Suzdalskim zowiąc tego Xcia.

(176) W. S. p. 338 pod 1360 ogólnie mówi, że w Ordzie wielkie było zamieszanie, pozbawiaiące życia wielu carów żon ich i dzieci.

(177) W. S. p. 339 o ziawisku niebieskiém tak mówi: *aky ohneny zari jawiszasia ot wstoka wschodia, czerez nebo,* iak to trwało długo zamilcza.

W lieto 6870 (1362) kniaz' weliki
Dmitrej Joanowicz Moskowskyj, kniaz' we-
likiDmitrej Kostentynowicz Suzdalskyj, i so-
presia o kniaženii Nowhorodskom, i posłasza
Kiliczej wo Ordu ko cariu Muratu, i wy-
82 nesosza || jerliki (178), i kniaženije weliko-
je Nowhorodskoje kniaziu welikomu Dmi-
treju Iwanowicz.

Tohož lieta kniazi Smolen'skyi ratiju,
kniaz' welikyj Dmitrej Joanowicz, Jaoan
Iwanowicz, Wołodimer Andriejewicz, na
kniazia Dmitreja Halickoho; i sohnasza je-
ho, i kniahiniu jeho i jasza. Toj že zimy,
kniaz' Dmitrej Iwanowicz; isohni s Preja-
słowlia kniazia Dmitreja Suzdalskoho (179).

W lieto 6872 (1364) kniaz' Dmitrej
Iwanowicz chodi ratiju k Suzdaliju (180).

W lieto 6873 (1365) mor byst' w No-
wiehorodie w niżnem, i na Kastrome, i wo
Jarosłowli, i w Rostowe (181).

Tohož lieta Oleksej Mitropolit założi
cerkow kamenu na Moskwe swiatoho Mi-
83 chaiła cziudo. Tohož lieta || założi cerkow
Kamenu kniaz' Andriej Kostentinowicz
w Nowie horode swiatoho Michaiła. To-
hož lieta byst' znamenije wo sol'nci aki

(178) *Erlyk, Jarlyk*, zwano dyplomata przez tatarskich carow Ruskim Xiążętom na rządy dawane, lub z jakiemi poleceniami: dziś każde attestaty pismienne, znaczki na lekarstwach doktorskie, tak zowią.

(179) Inaczey to wszystko opisuie pod r. 1363 W. S. p. 340.

(180) W. S. zamilcza tę wyprawę na Suzdal.

(181) W. S. powiada o tem powietrzu pod r. 1364 p. 340 na stu osobach zaledwie 10 zdrowych liczono, nie było komu grzebać trupow, straszne są opisy symptomatow choroby u latopisców.

hwozdie czerno, a mhła II miesiaci stojała
(182). Tohož lieta pristawisia Andrej Ko-
stentinowicz. Tohož lieta najecha iz Su-
zdala kniaz' weliki Dmitrej Kostentino-
wicz na Nowhorod, i kniaz' Borys brat
jeho menszi nestupisia jemu kniaženija.

Toiž oseni Tahaj prichodi iz Narucza-
dy ratiju tatarskoju na zemliu Ruskuju, i
Prejasławl' pożże (183). Kniaz' Olch Re-
zan'skyj, i Wołodimer Pronskyj sobra wo-
ja mnoha, i sostihosza jeho, i byst' im sie-
cza zła, i pomože boh Olhu i Wołodime-
ru, wo male Tahaj utecze.

Toj že zimy, pride iz Ordy kniaz' Wa-
silej Dmitrowicz, || a s nim posoł carew Arus 84
Majdyj, wynese Jarliky, i welikoje kniaže-
nije kniaziu Dmitreju Kostentinowicziu.
On ž stupisia kniaziu Dmitreju Kostenti-
nowicz, i wzia w neho siłu w Nowuhoro-
du, na brata swojeho na Kniazia Borisa,
a w Suzdali sbra woi mnohi, i pojde k
Nowhorodu, i dojde Borežca, i tu striete
brat jeho solobyczijem (184), on že siade
w Nowiehorode, a Borisu dast' Horodec'.
Toj že zimy pristawisia Oleksej Episkop
Suzdalskyj.

*Toho že lieta (1365) prijde Olhord
k Moskwie so wseju siłoju Litowskoju i*

(182) W. S. ani założenia cerkiew, ani zjawiska niebieskiego nie wspomina.

(183) W. S. p. 340 przyprowadza Tahaja na wiosnę do Riazania, każe mu zdobywać i palić Pereiasławl; lecz Oleg sprzymierzony z sąsiady, pobił tego posiadacza ziemi Mordwów.

(184) Wyraz *solobyczijem* zepsuty przez kopiistę, W. S. p.

s Żemotiju, i boj byst' na riecie Trostnie s wojewodami welikoho kniazia Dmitrija i Wołodimera, na wedenijew den'; tohdy ubisza Dmitrija Minina, da Okinfa Szubu, i inych mnożestwo; i stojaw III deni u Moskwy, i mnoho zła stworiw otide. (W. S. p. 341) (185).

W lieto 6874 (1366) byst' mor silen u Moskwie na liudi.

Toi że zimy ożenisia kniaz' welikyj Dmitrej Moskowskyj, u welikoho kniazia Dmitreja Kostentinowicza Jewdokieju.

85 W lieto 68 || 76 (1368) kniaz' welikyj Dmitrej Iwanowicz posła rat' na kniazia Michaiła Tferskoho, on że beża u Litwu (186). Tohoż lieta Andriej Połockyj, wojewa Chorwacz do Roned, a kniaz' Wołodimer Andriejewicz prised ratiju wzia Irżowu (187).

Toi że oseni Olihird kniaz' Litowskyj, i brat jeho Kestuti, Michajło Tferskyj, i pridosza ratiju ko Moskwe, miesiaca nojabrja, i zastawu Moskowskuju bedisza na Straszine, Kniazia Semena Kiokinfa i inych mnohich. i stojali u Moskwy trj dni, i wozowratiszasia wo swoja si, a liudi mnożestwo posekosza i połonisza (188). Toi że zimy kniaz' Wołodimer Ondriejewicz chodi na pomocz Pskowiczem.

W lieto 6878 (1370) po mnohi noszczi, bysza znamenija po nebu jako stołpy, tohda upolznu sneh w Nowehorode za swiatym błahoweszczenijem, zasypa dwory i || skie- 86

---

341 ma: *i dobi jému czełom.* musiało bydź zatem *s czołobitijem.*

(185) Zdaie się, że o tem a nie innem napadzie Olgierda na Moskwę, szumnie rozprawia Striykowski pod r. 1332. p. 420; z dnia ofiarowania Nayświętszey Panny, *Wedenijew den'* (21 9bris) zle wyczytawszy utworzył wielkanoc *Wielik den'* w którym Xiąże Dimitr, miał odwiedzić Olgierda w Wilnie Osiwiały na placu bitwy Olgierd, stłumiwszy Tatarow w Chersonie, chciał upokorzyć *W.* X. Rusi, krzywdzącego udzielne Xiążęta. Tajemnie wyprawił woyska nie wiedzące gdzie zmierzać mają, i nagle pod Moskwą się ukazał dnia 21 listopada, zniosł całkowicie woyska, ruskie, a wielu xiążąt legło na placu. Mrozy oblężenia nie dozwoliły, złupiwszy więc okolice powrocił.

(186) W. S. p. 342 samego Xięcia Dymitra do Tweru wyprawia, a Xciu Twerskiemu Michałowi Alexandrowiczowi do Litwy uieżdżać każe. Ten Xiąże Twerski, z pomocą swego Szwagra Olgierda, ciągle się opierał W. Xięciu Dymitrowi Dońskiemu, nie chcąc ulegać iego Władzy, Korzystał z tego Olgierd pragnący nieiedności, i potrzykroć pod Moskwę podstępował, lecz zdobyć silnie bronionego miasta nie udało się, iak chce Striykowski.

(187) Tey wyprawy na Inflanty nie znayduię we W. S.

(188) W. S. p. 342 pod r. 1368, inaczey tę rzecz opisuie *Toje że zimy prijde w druhyje Kniaz' Olhord so wseju Litowskoju siłoju k horodu Moskwie, i ubi Kniazi Semena Kropiwu na wstriecze, i dojde rieky Trostnya i tu sriete jeho Okinf Szuba s storożewym połkom; Olhord że storożewyj połk izbi i Okinfa ubi, i stojał u Moskwy III deni, hrąda ne wzia, a posad pożżę, i wołosti wojewa,* Którey z tych trzech powieści o nayściu na Moskwę Olgierda wierzyć należy? zgadnąć nie umiem. Pierwsze w naczelnych zdarzeniach dość zgodne z drugim, w drobnych szczegółach, i dacie iest różne; zabity wedle W. S. iuż r. 1365 Hyacynt Szuba przy pierwszym napadzie, przy drugim r. 1368 znowu występuie. Zdaie mi się przeto, że mylnie W. S. pierwszy napad roku 1365 umieszcza, który raczey się zdarzył 1368 iak nasz rękopism opowiada, a tem mylniey Striykowski pod r. 1332 z Litewskich Latopisców szczegóły niektóre wypisuie. Karamzin godzi znayduiące się we *W.* S. sprzeczności, lecz także pierwszą wyprawę pod rokiem 1368 opisuje, drugą w roku 1370 naznacza, w trzeciey r. 1372 pokoj zawrzeć każe, i warunki jego wypisuje.

dmi (189). Na tuże zimu nojabria miesiaca paki prichodi Olhird k Wołoku na Nikolin den' i pride k Moskwie, i stoja u horod VIII dni, i wzem mir, wozwratisia wo swoja si (190.)

W lieto 6879 (1371) wyjde izo Ordy kniaz' Michaiło Tferskyj na welikoje kniażenie, i woschote sesti wo Włodimeri na stole, ne prijasza jeho rekuczi: il żeju wział jesi kniażenije (191).

Tohoż lieta obriuczi za kniazia Wołodimery u Olhirda dszczer jeho Olenu (192).

Tohoż lieta kniaz' Michajło Tferskyj i prichodi ratiju k Kostrome, i nesłuczisza jemu wziati, uwernusią Mołohu wzia, i Uhlicz, i Bożiczeskyj werch (193).

Tohoż lieta bysza znamenija mnoha, i mhła welika, za dwa sażeni newiditi (194).

---

(189) W. S. nie ma, ani wyprawy Włodzimierza Andrzeiewicza na Pskow, ani ziawiska niebieskiego, i ogromnego śniegu w Nowgorodzie.

(190) Jeśliby nie mylił się *W*. S. byłaby ta trzecia wyprawa r. 1370 na Moskwę, Karamzin drugą ją zowie pod końcem nowembra przypadającą, i w niey zabity waleczny Ruski dowodca Xiąże *W*asil Berezowsky.

(191) *W*. S. p. 343 z innemi szczegółami rzecz tę opowiadający, mowi: że nie ustąpił *W*. Xięstwa Michałowi Twerskiemu Xiąże Dimitr Iwanowicz, pomimo nakazu cara Mamaja i sam udał się do Ordy: zkąd się powrócił dla objęcia *W*ielkiego Xięstwa.

(192) *W*. S zamilcza o zaręczynach Xięcia *W*łodzimierza Andrzeiewicza z córką *W*. X. Litewskiego Olgierda Heleną, ale samo zamęscie pod tym rokiem kładzie, które nasz rękopism dopiero r. 1372 do skutku przywodzi.

(193) *W*. S. p. 343 wzmiankuie iedynie o spaleniu miasteczka Mołoha nad rzeką spławną tego imienia, w guberNii dziś Jarosławskiey powiatowem będącego; ale zamilcza o wzięciu *Uglicza* i drugiego miasteczka *Beziczeskij Werch*.

(194) Zjawisk niebieskich W. S. nie ma.

W lieto 6880 (1372) wyjde izo Ordy
kniaz' welikyj Dmitrej Iwanowicz ||, i posła 87
rat' na Rezan'skoho kniazia Olha, kniazia Dmitreja Wołyn'skoho, i s nim siłu mnohu. Kniaz' że Olh sobra swoi mnohi, pojde protiwu jemu; i pomoze boh welikomu kniaziu Dmitreju, a Olch w beża w male Drużine, i tohda siade na Kniażeni Rezan'skom Wołodimer Pron'skyj. Toj że zimy Kniaziu Dmitreju Iwanowicz rodisia syn kniaz' Wasilej dekabria I (195).

Toj że zimy, ożenisia kniaz' Wołodimer w Olhirda (196).

W lieto 6881 (1373) kniaz' Oleh Rezan'sky pride iz zhonom na Rezan' na kniazia Wołodimera, i sohna jeho, a sam siade (197).

Toiż zimy (1373) kniaz' Michaiło Tferskyj podweł rat' Litowskuju w taj na hrad Perejasławl'. Kniaz' Kestuti jadia kniazia
|| Andreja Połocskoho Olhirdowicza, po 88
pasce na druho nedeli wo wtorok, posady pożihosza, a hrad newziasza, a liudej mnożestwo plenisza; a kniaz' Michajło wto wremia wzia Dmitrow izhonom (198).

---

(195) Obszerniey nieco to zdarzenie opisuiący *W*. S. p. 343 przytacza wiele mieysc z Pisma ś. ale pod r. 1371, a nie 1372 umieszcza; narodzenie syna Xięcia Dymitra dnia 1go stycznia naznacza.

(196) O tem zamęsciu wyżey mówiliśmy.

(197) W. S. p. 344 pod r. 1372 zdarzenie to mieszczący, Xięcia Włodzimierza Prońskim zowie.

(198) Ciągle z Litwą skojarzony Michał, już przez swą siostrę, żonę Olgierda, już sam skłaniał go do dania sobie pomocy przeciw dumnemu Dymitrowi, wystawując zamiary jego zagarnięcia pięknych litewskich posiadłości, i zemszczenia się za dwukrotne oblężenie

Tohož lieta Michaiło Kniaź' wzia Toržok (199).

Tohož lieta Olhird Kniaź' Litowskyj, pojde ratiju k Moskwe, słyszał že kniaź' welikyj Dmitrej Iwanowicz, sobra woi mnohi pride protiwu jemu, stretosza u Liubucku, i stojachu prjamo sobe, a promeži ich row krut, nelze sniatisia oboim połkom, i wzia mir miži soboju weczny j (200).

Indikta w I, po welicie deni, w Fominu ned'eliu, (1372) kniaź' Michaiło Tfierskyj podwel rat' Litowskuju wtaj, kniazia Kestiutija, kniazia Andreja Połotskoho, kniazia Dmitrija Driutskoho, kniazia Witowta, i inych kniazej mnoho Litowskich, a snimi Litwa, Zemoit. Liachi (201) Sam že kniaź' Michaiło s swojeju ratiju so Tfierskoju priszed wzia hrad Dmitrow, a posad i seła požže, a bojar i liudii mnohoje množestwo s ženami i s dietmi w połon powedosza wo Tfier; a Litowskaja rat'

---

stolicy. Lecz Olgierd, pomny na swieżo zawarte traktaty, sekretnie miasto siebie Keystuta wyprawił. Obszerne opisanie tego we W. S. p. 344, niżey przytoczym.

(199) Zajęcie i spalenie Torżku szeroko opisuje W. S. p. 345. Michał albowiem rozgniewany przeniewierzeniem się Nowgorodu, który go niedawno swoim Xięciem mianował, a potem Dymitrowi oddał się w opiekę, zajął Torżok, i własnych namiestnikow osadził. Wypędzili tych Nowgorodzianie; zato oblężeni przez Michała w Torżku, wystąpili do boju, lecz pokonani, pierzchnęli, a zwycięzcy zostawili miasto.

(200) Obszerniey opisującego trzecią wyprawę Olgierda, wyrazy W. S. niżey przytaczamy.

(201) Nie sprzymierzonych, lecz zaciężnych Polakow mógł mieć Olgierd w swojém woysku. Z resztą rok tey wyprawy 1372 prawdziwszym zdaje się wedle W. S., jak naszego rękopismu pod 1373 mieszczącego.

w to že wremia, w sredu na zautrija po radunici, kako obiedniu pojut', prijdosza ratiju izhonom bez wiesti k Perejasławliu, posad około horoda i cerkwi i seła požhosza, a horoda ne wziasza, a bojar i liudej množestwo połonisza, a inych pobisza, a imienija ich wsia pohrabisza, i otidosza s welikoju koristiju. I ot tolie sowkupiszasia wsie rati w jedino miesto, Litowskaja i Tfierskaja, i wsie kniazi ich sowkupiszasia, i prijdosza k Kaszinu, i wziasza s horoda okup, i stworisza Kaszinu tako že, jako že Dmitrowu i Perejasławliu; (202) a kniaź' Michajło Tfierskyj prinewoli brata swojeho, kniazia Michaiła Wasiliewicza Kaszinskoho, wo wsiu swoju woliu w wede. I ot tolie pojdosza koždoj w swojasi, a kniaź' Kestiutej s Litwoju ot Kaszina pojde po Nowotoržskym wołostem mimo Toržek, a kniaź' Andrej Połotskyj so kniazem Dmitriem Driutskym mimo Tfier iduczi mnoho zła stworisza christianom; a kniaź' Michaiło Tfierskij w horodie w Toržku posadi namiestniky swoja (203). Po sem kniaź' welikyj Olhord Litowskij sobra woja mnohi, i w silie tiažcie podwižesia, a w dumie i po słowu s odinoho so kniazem Michajłom Tfierskim, czto chotiat' itti ratiju k Moskwie; tako že i wto wremia,

---

(202) Głosny w dziejach *Kaszyn*, jest dziś powiatowem miastem gubernii Twerskiey, o 121 wiorst od Tweru odległem. *Dmitrow* mała mieścina gubernii moskiewskiey o 60 wiorst od stolicy tey odległe nad rzeczką Jakhroma.

(203) W tem dopiero mieyscu W. S. umieszcza zajęcie Torżku wyżey od nas wspomniano.

miesiaca Ijulia w XII den, kniaz' Michajło so Tfiericzi pojde ratiju, i sowkupiszasia rati Litowskaja i Tfierskaja w jedino miesto pod Liubutskom. Styszawsze to welikyj kniaz' Dmitrej Iwanowicz, i pojde s Moskwy ratiju protiwu ich, i strietoszasia bliz' hrada Liubutska; i preže wsiech izhnaszu moskwiczi storožewoj połk Litowskij, i bisza ich, a sam kniaz' Olhord izbieže. I stasza protiwu sebe obie rati, i Litowskaja i Moskowskaja, w oružasia, a promeži imi wrah krut i hłubok zieło (204), *ne lzie bo bie połkoma tol borzdo sniatisia na boj, i biasze im wrah toj w spasenije; i tako stojasza niekolko denij, i ukriepiszasia krestijane wieroju i siłoju krestnoju, i wzdochnusza k bohu ot serdca czista, aby ne stworiłosia krowoprolitija. Hospod nasz isus christos usłysza molitwu ich, i dast' im mir i izbawlenie ot naprasnyja smerti; i wozma mir Olhord s welikim kniazem Dmitriem Iwanowiczem, i pojdosza w swojasi, a kniaz' Michaiło pojde wo Tfier, i w tom že miru i jeho woja zdrawi bysza. (W. S. p. 344).*

W lieto 6883 (1375) o welikom zahowienii, s Moskwy prijechał wo Tfier, ko kniaziu Mihaiłu, Jwan Wasiliew syn tysiacskoho, da Niekomat Surožanin na christijanskuju napast' (*se že pisach toho radi, poneže ot tole wzhoriesia ohn'*); *a na Feodorowie nedielie kniaz' Michajło posłał ich w Ordu, a sam oposlie ich, o seredochrestii, pojecha w Litwu, i tamo prebyw mało wremia i prijecha wo Tfier* (205).

W lieto 6883 (1375) rodisia kniaziu welikomu Dmitreju Iwanowicziu syn kniazia Jurja wo Perejasławli, i kresti jeho Ihumen Serhej.

Toho že lieta kniaz' welikyj Dmitrej Iwanowicz sobra woi || mnohi, i pojde rati- 89
ju k Tferi, a s nim test' jeho, kniaz' welikyj Dmitrej Kostentinowicz, i brat jeho, i wsi kniazi ruskyi (206), na Michaiła Aleksandrowicz; i priszed ostopisza Tfer, a

---

(204) Z ogromną siłą, podług zmowy z Michałem ruszył Olgierd ku Moskwie, pod Lubutskiem złączyły się oba woyska; wyprawione półki Dymitra, zniosły przednie straże Olgierda, a naczelne korpusy przedzielała głęboka i kręta parowa, *row krut*, a nie *wrah krut*, jak błędnie czyta W. S. Olgierd doświadczony w bojach, oddalony od oyczyzny, obawiał się całkowitey sił swoich zguby; Dymitr widział że zwyciężony, z państw własnych pozostanie wyzuty, woleli zatem oba rozeym podpisać, i na ten raz bezpiecznie przy własnych pozostać posiadłościach.

(205) Gdy z jedney strony Mamaj pałał zemstą za wymęczenie przez Dymitra Tatarow w Niżnem Nowgorodzie; z drugiey strony znakomita i przemożna godność *Tysiącznika*, przez lud dla dowodzenia woyskiem obieranego, zniesiona przez samowładnego Dymitra, wielu niechętnych zrodziła jemu w stolicy. Syn ostatniego Tysiącznika Wasila Welaminowa, z bogatem kupcem Nikomatem, wyniesli się do Tweru dla wystawienia Michałowi krytycznych stosunków Dymitra z Ordą. Wyprawieni oba do Ordy, knują intrygi, a tem czasem Michał w Litwie pomoc dla siebie upewnia. Nie zasypia i Dymitr, wchodzi w związki ze wszystkiemi Xiążętami Rusi, a nawet uprzedzając Michała pod Twer ciągnie, jak to obszerniey opisuje W. S. p. 347—348. Wyrazy zawarte w nawiasie dowodzą, że to kreslił naoczny świadek.

(206) Osimnastu sprzymierzonych z Dymitrem Xiążąt, z całemi siłami przynoszących posiłki, oblicza W. S. p. 348. Tem czasem machinacye w Ordzie, chciwey zwa-

kniaz' Michaiło zatworis w horod, i stojał kniaz' welikyj w horoda Tferi V nedel, i wsi pridely Tferskyi i powojewasza, kniaz' že Michaiło Tferskyj widi znemoženije hrada i liudi, i množestwo wo połony wedomy, posyłajet władyku swojeho Epifanija, i bojar swoich, molenije ot miru. I kniaz' welikyj Dmitrej Iwanowicz newoschoti wideti razorenije hrad, jemlet mir hłubok iso kniazem Michaiłom Aleksandrowiczom Tferskym. *A kniaz' Michaiło Aleksandrowicz ždał k sebie rati ot Litwy pomoczi; a Litowskaja siła priidosza bliz ko Tfieri, i usłyszawsze welikoho kniazia Dmitrija Iwanowicza pod Tfieriju, so mnohimi Kniazi Ruskymi i so mnohoju siłoju priszedsza, i ubojawszesia Litwa, pobiehosza nazad. (W. S. p. 350).*

9° W lieto 6884 (1376) posła kniaz' || weliky Dmitrej Iwanowicz kniazia Wołodimera Andriejewicz ratiju ko Toržowe, i stoja wo horode nedeliu, posady požže a hrada ne wzia. Toj že zimy wyjde iz cariahrada Mitropolit Kiprijan, i ne prija jeho kniaz' welikyj Dmitrej Iwanowicz, on že szed na Kijew (207). Toj že zimy

snienia Rusi, wyjednały dla Michała W. Xstwo Włodzimierskie, lecz nie było ktoby go wsparł w jego zdobyciu; przywalony potęgą całey Rusi wyrzekł się dumnych zamiarów, i otrzymał przebaczenie od Dymitra bo nie doczekał się pomocy Litwy.

(207) Obszerniey o Cypryjanie pisze W. S. p. 351. *W lieto 6884 (1376) prisła Mitropolit Kiprijan w Nowhorod iz Litwy posłowe swoi, i Patriarszi hramoty ko Władycie i k Nowuhorodu, a powiestujut tako: błaho-*

prijechali ot Mitropolita, II protodijakona Juri a Joan nas Olexeju mitropolit (208).

W lieto 6885 (1377) pristawisia Aleksej Mitropolit, Fewr XII (209).

Tohož lieta umre kniaz' weliky Litowskyj Olhird, i siade po nem syn jeho menszi Jahajło (210).

Umre w Litwie welikyj kniaz' Olhord, i

słowił mia wselen'skyj patriarch Filofej Mitropolitom na Kijew i na wsiu ruskuju zemliu. Władyka že Nowhorodskyj i Nowohorodci słyszawsze i otwiet dasza: szli k welikomu kniaziu na Moskwu; aže tia prijmet' welikyj kniaz' Moskowskij Mitropolitom na Rus', to i nam jesi Mitropolit. Mitropolit že słyszaw otwiet Nowohorodskyj, i ne posła k welikomu kniaziu na Moskwu. Filoteusz patryarcha powszechny, bez dołożenia się W. Xcia Dymitra, mianował Metropolitą całey Rusi uczonego Serwianina Cypryjana. Urażony W. Xiąże, i już mający napiętego następcę w osobie ulubieńca swego Mytaja, odpowiedział, że za życia Alexego nie potrzebuje innego Pasterza. Cyprijan chciał sobie zjednać przemożnych Nowgorodcow; lecz i od nich wzgardzony, przeniosł się do Kijowa pomyślniey szey czekając pory, i rozkazując Litewskim posiadłościom.

(208) W. S. nie ma tego dodatku, przekonywającego że nawet Alexego starał się nakłonić na swą stronę Cypryjan Metropolita.

(209) W. S. p. 351. *Prestawisia Alex. Mitr. Kijewskij i wseja rusi w hradie na Moskwie, i położen byst w cerkwi swiatyja bohoradica. Toho že lieta wziasza Tatarowe Nowhorod nižnyj.* Lubo Kijow ciągle był stolicą Metropolitow całey Rusi, przecież ci woleli osobiście mieszkać w Moskwie przy W. Xięciu, a samem tytułem cieszyć się Kijowa, i czasami wiernych w tych stronach nawiedzając, wielkie wyciągać opłaty.

(210) Długosz, Miechowita, a za niemi Stryikowski p. 460 błędnie do roku 1381 życie Olgierda przedłużają; już Naruszewicz przestrzegł o tey omyłce, przytaczając dokument r. 1380 przez Jagiełłę po śmierci oyca wydany (Hist. Pol. T. VII. X. 3. § XVI.), nasz rękopism i W. S. tém pewniey r. 1377 zgonu jego naznaczają, że każda okoliczność nie mogła bydź obcą o Olgierdzie Ruskim Latopiscom. Nie wiem skąd wyczerpnął wia-

po nem siede ne welikom kniaženii syn jeho, kniaz' Jahajło. Sij bo Olhord ne jedin syn biesze u otca swojeho Hedimena, no mnozi bratija bysza jemu; biachu synowe welikoho kniazia Hedimena: Narimont, Olhord, Jewnutej, Kestiutej, Koriad, Liubort, Montowit. Wo wsej že bratii swojej, Olhord prewzide właśtiju i sanom, pone že medu, ni wina, ni piwa, ni kwasu kisła, niczto že ni pijaszet, i welikumstwom swoim wzderžanie priobriete i kriepku duszu ot seho, i mnoh promysł protiažaw takowym kowarstwom, i mnohi strany i zemli powojewa, i mnohi horody i kniaženija pojmał za sebe, i uderža sebie właśt' weliku: tiem i umnožiszasia Kniaženija jeho, jako že ni jedin ot bratija jeho stworił, ni otec' ni died jeho tako prosłył. Imiejasze u sebe XII synow: ot perwyja ženy V, a ot druhyje ot Tfierańky VII: biachu synowe Olhordowy: Andrej, Dmitrej, Kostiantin, Wołodimer, Fedor, Kerbut, Skirihajło, Jahaiło, Korihajło, Luhweni, Szwitrihajło, Minihajło.

domość Karamzin, że Olgierd chrzest przyjął pod imieniem Alexandra, a nawet za poradą żony i nastawaniem Archimandryty Peczerskiego Dawida, wdział kapicę mniszą, pod nazwiskiem Alexego do zgonu noszoną. Pochowanem bydź miał w Wilnie w cekrwi bogarodzicy przez siebie zbudowaney, gdzie też niebawnie żonę jego Juliannę pogrzebiono. Wolałbym również więcey zawierzać ruskim współczesnym Latopiscom, wyliczającym synów Olgierda z Xiężniczki Twerskiey spłodzonych, aniżeli mieszającemu rzeczy, zamiast wyjasnienia ich, Stryikowskiemu, który błędnie podobno p. 461 Xięg. 12, Rozd. 15, innych synów z Tweranski liczy, a Włodzimierza Lihwena, i Konstantego z Julianny córki Xięcia Witebskiego mieni zrodzonych. Obszerniey we W. S. zgon Olgierda opisany, i jego charakter w texcie umieszczamy.

Wsiem že sim horody i kniaženija razdajał jest, i umiraja prikazał synu swojemu starejszin'stwo Jahajłu; toho bo wzliubił pacze wsiech synow swoich, toho bo izbra izo wseje bratii jeho, jemu že i kniaženije porucził Litowskie zemli. (W. S. p. 351).

W lieto 6886 (1378) posła Mamaj Bahczicz rat' na welikoho kniazia Dmitreja
Iwanowicza, pojde protiwu jemu || i pere- 91
jeha za reku Oku, i stretoszasia u reky
u Wołoži. Tatarowe že prijechasza na
siu stranu, i pojdosza na nich s kop'i, i udari na nich so odnu stranu Timofej okolniczi kniazia wielikoho, a iso druhu stranu kniaz' Daniło Posn'kyj, a sam kniaz' wielikyj w lice. Tatarowe že powerhosza orużija i pobehosza za reku; a naszi oposle bijuczi, i pobisza mnożestwo ich bezczisła, inych potopisza w reci, i byst' noszcz, newideti za nimi honiti za reku; a utro mhła welika, i kniaz' že weliki pojde sledom ich, i obrete u poli powerženy weži ich, i tawara w nich mnożestwo, a samich ne obretosza kmaz' weliki wzwratisia (211). Toj že oseni pride car Mamaj
|| na zemliu Rezanskuju, kniaz' Oleh pri- 92
beža, za reku Oku, tatarowe že hrad Perejastawl' požhosza, a wołosti pojmasza, i

(211) W. S. p. 552 inną bitwę pod tym rokiem z tatarami przytacza nad rzeką *Piana* zwaną, w którey zajadly nieprzyjaciel rusi carewicz Arapsza, niespodzianie napadlszy na rozbiegle za zdobyczą lub pianstwu oddane woyska Dymitra, calkowite odniosł zwycięstwo, wiele xiążąt i bojarów położył na placu, i zajął niżny Nowgorod. Ninieysze zaś swietne dla rusi i pierwsze

liudej mnożestwo posekosza, i inych położnisza i wzwratiszasia (212).

Na tu że zimu pribieża w Pskow kniaz' Andrej Litowskoj, i pobyw w Pskowie nemnoho, i pojecha na Moskwu, k welikomu kniaziu Dmitreju Iwanowiczu. Welikij że kniaz' prijat' jeho s liubowiju. (W. S. p. 353.) (213).

W lieto 6887 (1379) pojde na Mitropoliu Michaiło Ihumen w carhrad namesnik Mitropoliczi. Tohož lieta chodi kniaz' Wołodimer Andrejewicz na Litwu, i ko Starodubu, a s nim Andrej Połocki (214).

---

zwycięstwo, nad wysłanemi przez Mamaja dowódcą Biehiczem odniesione nad rzeką *Wożą*. w prowincyi Riazańskiey, mieści pod rokiem 1379 p. 353; noc ciemna uratowała szczątki tatarskie od zupełnego pogromu, zwycięzcom zdobycz w napełnionych towarami taborach dostała się w podziale.

(212) Zajęcia Riazania i Perejesławla, i ratowanie się ucieczką mocno postrzelanego Olega, przypadło rzeczywiście po zwycięstwie tatarów nad *Pianą* r. 1378 odniesionem, i tam też właściwiey mieści je W. S. p 353; nasz rękopism poprzekładał wypadki.

(213) Niezgody wewnętrzne w Litwie po śmierci Olgierda między jego synami wszczęte, skłoniły Andrzeja Olgierdowicza Xięcia Połockiego, do schronienia się w Pskowie, gdzie zaprzysiągłszy wieczną przyjaźń dla Rusi, rychło się przeniosł do Moskwy, i ofiarówał swe usługi Dymitrowi przeciwko tatarom i niemiłemu bratu Jagielle. Korzystający z niezgody ich W. Xiążę wysłał, wedle Karamzina, swego krewnego Włodzimierza, Xiążąt wołyńskiego i połockiego, tudzież Andrzeja Olgierdowicza na odebranie od Litwy Staroduba i Trubczska; poddały się oba miasta, i złupione zostały przez rusinow, a Xiąże Trubecki Dimitr Olgierdowicz, brat Andrzeja, nienawidzący Jagielly, wyszedł nawet na spotkanie woysk Dymitra z żoną i dziećmi, ofiarował swe wierne usługi, i za to otrzymał w nagrodę Perejasław Załęski, W. S. ledwie parą wyrazami o tém wspomina p. 355 pod r. 1379 *Chodił kniaz' Wołodimer Ondrejewicz; i kniaz' Ondrej Olhordowicz na Litwu*, nasz rękopism niżey ma też wyrazy.

(214) Po zgonie metropolity Alexego, *Mitaj* czyli Michał

Tohož lieta pojde wo carhrad swiaszczenyj Episkup Deonisi Suzdalskyj w sudech Wolhoju ko Saraju (215).

W lieto 6888 (1380) bezbožnyj car Mamaj sobra woja mnoha, i wsiu swoju siłu bezbožnu tatarskuju, i wsiu zemlu Połowecskuju i rat' pojma, nowa || Friazi, i 93
Terkasi, i so wsimi pojde s nimi na kniazia Dmitreja Iwanowicza (216). I sobra woi

---

ulubieniec Dymitra, zastępca metropolity, prosty duchowny z listami rekomendacyynemi, i wielą blankietami wysłany do Konstantynopola po święcenie, umarł w drodze. Towarzysze jego, zamiast powracania, lub żądania nowych rozkazow, udają za metropolitę Pimina archimandrytę perejasławskiego, fabrykują na blankietach listy, każą go wyswięcać w Carogrodzie na metropolitę, i ogromne zaciągają na imie W. Xięcia długi. Uwiadomiony Dymitr, ubolewa nad zgonem Mitaja, ogłasza za przywłaszczyciela Pimina, a Cypriana z Kijowa na metropolią wzywa. To właśnie zdarzenie wzmiankuje nasz rękopism, niżey, szczeguły tych zayść, ukażą się.

(215) Dionizy biskup Suzdalski, odważywszy się jeden oprzeć woli Dymitra zalecającego wyswięcenie na biskupstwo Mitaja przez mieyscowych w rusi biskupow; twierdził że sam metropolita czynić to mocen. Obrażony tem dumny Michał. grozi zdarciem z niego krzyżow a nawet stanu kapłańskiego za powrótem z Konstantynopola. Chce go uprzedzić Dionizy, lecz zatrzymany w areszcie przez W. Xięcia, sekretnie z niego się wyrywa, i wodą spieszy do Carogrodu, dla uprzedzenia Michała.

(216) Narzuciwszy się za władcę hordzie dońskiey talentami waleczności i zbrodniami słynący Mamaj, chciwy zwycięstw, zrzucił maskę zmyslaney do Dymitra przychilności; skarżył się przed zgromadzonym swym ludem że W. Xiąże poniewiera jego samowładstwem, zapalił do zemsty nad Rusią swe krwawe tłuszcze i do uświetnienia przycmioney tatarskiey sławy zagrzewał. Zgromadzał zewsząd wyszukanych sprzymierzeńców do swietney na Ruś wyprawy, nie zapominał i o Jagielle, obrażonym na Dymitra za zajęcie Starodubu, i danie przytułku niechętnym sobie braciom. W. S. p. 355, po imieniu oblicza tych sprzymierzeńcow: *a*

mnoha, i protiwu jeho pojde za swoju otczinu, i za swiatyja cerkwi (217). I perejecha za Oku, powedasza jemu Mamaja za Donom, i żduszcza k sobie na pomoszcz rati Litowskoj. Kniaz' że welikij pojde za

jeszcze k tomu rati ponajmował Besermeny, i Armeny, Friazy, Czerkasy, Jasy, Burmasy; tako że s Mamajem w kupie w jedinoj myśli i w jedinoj dumie i litowskij kniaz' Jahajło Olhordowicz i so wseju siłoju litowskoju i liatskoju, s nimi że w odinaczstwie i kniaz' Oleh Iwanowicz Riazan'skij: so wsiemi simi sowietniky pojde na welikoho kniazia Dmitrija Iwanowicza. No chotia czełowiekoliubiwyj boh spasti i swoboditi rod czełowieczeskyj christian'skyj, ot pohanoho Mamaja, i ot sonma neczestiwaho Jahajła, i ot weleriecziwaho i ot chudaho Olha Riazan'skoho, ne snabdiewszaho swojeho christijan'stwa; prijdet jemu den' welikyj hospoden w sud. Opisuje dalej jak Mamaj dumny, zaczął ściągać własne swe woyska na tę wyprawę: *tohda dwihnuszasia wsia koliena tatarskaja, i nacza posyłati k Litwie, k pohanomu Jahajłu, i k lstiwomu sotonszczziku, diawoliu swietniku, otłuczenomu syna božija, pomraczennomu tmoju hriechownoju, newschotiewszu razumieti, Olhu Riazan'skomu, poborniku besermen'skomu, łukawomu kniaziu. I uczinili sebie starij złodiej Mamaj swiet neczestiwyj s pohanoju Litwoju, i sduszehubnym Olehom, stati im u Oky na berezie na Semen den'.* Mamaj przyrzekł, wedle Karamzina, Jagielle i Olgowi, ustąpić obu w podział państwo W. Xiążęcia Dymitra, które sobie podbić mieli, z obowiązkiem ulegania i płacenia daniny hanowi.

(217) Obszernie opisujący siły zbroyne Dymitra Iwanowicza W. S. p. 557 dodaje, że od początku świata nigdy tak ogromne siły zbroyne w rusi nie występowały: „*biasze wseje siły i wsiech ratej czisłom s połtorasta tysiasz, ili s dwiestie tysiaszcz; jeszcze k tomu prispieszu s wotczin raznych, i zdalecza welici kniazi Olhordowiczi, kniaz' Andrej Olhordowicz połotskyj so Pskowiczi, i brat jeho kniaź' Dmitrej Olhordowicz Brianskyj, so wseju branskoju siłeju prijechasza pokłonitisia i posłužiti welikomu kniaziu Dmitreju Iwanowiczu*" szeroko rzecz każdą opisujący w tém mieyscu W. S. skłaniać się każe Dimitrowi do płacenia ogromnego, haraczu, od Mamaja odrzuconego. W Kołomnie otrzymuje W. Xiąże błogosławieństwo od biskupa Herasima. Maluje dalej płacz i postrach w mia-

Don (218), i tu stretosza połci za Donom na ust' Nepriawy, byst' siecza liuta czerez wes' den' sentiabra VIII, i padosza mnożestwo bezczisleno ot oboich stran, mnożestwo izlisze jako że ne byst' w rusi, nikoli że w Ruskuj zemli. I pomože boh welikomu kniaziu Dmitreju Iwanowicz. A Mamajewy połci pohan'sti pobehosza, a naszi za nimi bijuczi i sekuczi bez miłosti pohajnych, i hnasza ich do reky do Meczi, i tu mnożestwo izbisza, a inyi w recie istoposza ||, im że ne bie czisła. I utecze 49
Mamaj wo swoju zemliu ne wo mnoze sile. A kniaz' welikij stojał na poboiszczi i żałuja po swoich, jaže tu pobijeny bysza mnozi, im że ne bie czisła. I derznowenije chrabrost' pokazasza po prawosławnoj wieri, w nich że ubo biejasza ne mało kniazej ruskych, i bojar welikich, i mnoho mno-

stach ruskich, gdy się dowiedziały, że ich W. Xiąże za Okkę przeszedł.

(218) Długo namyślał się Dimitr, czyli ma przez Don się przeprawiać, rozmaite odbierał rady „*owii hłaholiachu podi kniaže za Don; a ini hłaholiachu, ne chodi zane że umnožiszasia wrazi naszi, ne tokmo tatarowe, no i Litwa i Riazanci*" Mamaj zażarty ruszył się ku Donowi, oczekując nim pospieszy jemu na pomoc z całą siłą litewską Xiąże Jagiełło W. S. p. 360. Dimitr przygotował mosty na Donie dla przeprawy, wybadał się o miałkich brodach, i przeszedł za rzekę. Pobicie Mamaja dnia 8 września nastąpiło na głosném w rusi polu Kulikowém, na zachod Donu, nad rzeką Metsza, niedaleko od zrzódeł rzeczułki Nepriawda, i od tego czasu W. Xiążęcia *Dońskiego* imieniem uczczono. Srzodkiem woysk Dymitra dowodzili Xiążęta Litewscy, Teodor Białozierski, i bojarzyn Mikołay; w odwodowém korpusie znaydował się między innemi Dymitr Michałowicz Xiąże wołyński, równie walecznością jak roztropnością słynący.

żestwo christoimenitych liudej bez czisła
ot ostra mecza padosza, im że budi we-
cznaja pamet, bohu że naszemu sława po-
kazawszemu swojemu dostojaniju krepkoje
wojewodstwo, i pobedasza pahannyja (219).
Kniaz' że welikyj Dmitrej Iwanowicz wo-
spiat' wo swoju otczinu na Moskwu i so
swojeju pobiedoju, i powedasza kniaziu
95 welikomu Dmitreju Iwanowicz; czto że ||
kniaz' Oleh Rezan'sky posłał na pomocz
Mamaju swoju siłu, a sam na rekach mo-
sty peremetał. I kniaz' w schote posłati
nan' swoju siłu; i se prijechali k nemu bo-
jare Rezan'skyja, i powedasze jemu: szto
kniaz' Oleh powerha swoju zemliu, i po-
bežał so knehineju, i so det'mi i so jedino-
myslenymy swoimi, i molisza mnoho knia-
zia welikoho, aby na nich rati nepustił, i
ne posłał i radiszas' w neho. Kniaz' welikyj,
neostawi słowa ich, i pojde wo swoju ze-
mliu, i sobra ostanocznu swoju siłu, i na
Rezani posadi swoi namestnici. Toj że

(219) W tém mieyscu W. S. p. 365 opisuje przybycie za póżne na pomoc tatarom Jagiełły: *A ot sele ot strany litowskija, kniaz' Jahajło litowskij prijde so wseju siłoju litowskoju, Mamaju posobliati, i pohanym tatarom na pomosz, a christijanom na pakost', no i ot tiech boh izbawił: ne pospiesza na srok za małym, za jedinodniszcze ili men'szi, no tocziju słyszawsze kniaz' Jahajło Olhordowicz i wsia siła jeho, jako welikomu kniaziu Dmitriju Iwanowiczu s Mamajem boj był, i welikyj kniaz' odolieł, a Mamaj pobieże, bezo wsiakoho poždanija, kniaz' że Jahajło so wseju swojeju siłoju litowskoju pobieża nazad so mnohoju skorostiju, ni kim że honim; ne widiesza bo tohda kniazia welikoho, ni rati jeho, ni orużija jeho, tokmo imeni jeho bojachusia i trepetachu.* Dla czego wszystkie te okoliczności tyle dla Litwy ważne, Striykowski opuścił, zgadnąć trudno.

oseni pribehł Mamaj wo swoju zemliu, i
sobra ostanocznu swoju siłu; i woschote
paki izhonom pojti na welikoho kniazia
Dmitrija Iwanowicz ||, na Rusku zemliu. 96
I pride jemu west' sztoż idet' na neho car
Taktamysz is sinej ordy; on że pojde pro-
tiwu jemu, i stretosza połci oboi (220), i
obie Mamajewy kniazi s siedsze s konei, bi-
sza czełom cariu Taktamyszu. Mamaj że
to widew, i pobeżje so jedinomysleniki swoi-
mi. Car że posła za nim woja swoi (221),
a sam szed, wzia Mamajewu Ordu, i carici,
i ułus' wes' pobra, i bahatstwo Mamajewo
razdeli druhom swoim. I ot tudu odpusti
posły ko kniaziu welikomu Dmitreju Iwa-
nowicziu, i so wsimi kniazi ruskimi: powe-
da im swoj prichod, kak wraha swojeho
Mamaja, ich wrahi pobedi, i sam szed sed na
wołożeskom (222) carstwi. I kniazi że ru-
skyja, posłow jeho otpustisza so czestiju iz
dary; i za nimi || otpustisza swoi kiliczej i 97
wo Ordu so mnohimi darmi k cariu. Toj
że zimy pride na Rus' Kiprijan mitropo-
lit kijewskyj i wseja rusi (223), i prijat je-
ho kniaz' welikyj is czestiju welikoju.

(220) W. S. p. 367 dodaje: *i stretoszasia na Kałkach, i byst' im boj, i car Taktamysz pobiedi Mamaja, i pohna jeho, Mamajewy że kniazi s szedsze s kon swoich i t. d.*

(221) W. S. p. 367 prowadzi Mamaja do Kafy, gdzie od mieszkańcow został zabity, aby opanowali jego bogactwa.

(222) W. S. lepiey ma *Wołżskom* nad Wolgą leżącym.

(223) W. S. p. 368 zamiast tego, pisze: „*w to że lieto postawlen byst' na Rus' Pumin Mitropolit.*" Daley zaraz wypadki litewskie opisuje. Obu powieść, jak wyżey namieniliśmy, jest prawdziwa: Pumin rzeczywiście podstępem w Konstantynopolu wyłudził poswię-

W to že lieto byst' miateš welik w Litwie, bohu popuszczeszu na nia hniew swoj, wstasza sami na sia, i ubisza welikoho kniazia Kestiutija Hedimanowicza, i bojar jeho izbisza; a syn jeho, kniaz' Witowt, bieža w Niemci, i mnoho zła stwori zemli Litowskoj, podja bo biesze Kestiutej welikoje kniaženije pod kniazem Jahajłom (224).

W lieto 6889 (1381) oženisia welikyj kniaz' Jahajło Olhordowicz, poja niekotoruju korolicu, ne imuszczu ni otca ni materi, jeja že radi dostasia jemu korolewstwo w liadskoj zemli. Toje že oseni stojał kniaz' litowskij pod Połotskom Skirihajło, so wseju siłoju swojeju; byst' že s nim i niemeckaja siła, i byst' mnoho tiahosti horožanom, i otidosza horoda ne wzemsze. (W. S. p. 368.) (225).

W lieto 6890 (1382) auhust 14 rodisia kniaziu welikomu syn kniaz' Andriej, i kresti jeho Ihumen Feodor Simonowskyj.

Toho že lieta bezbožny car Taktamysz sobra woja swoja mnohi bezczisleno, pojde ratiju na welikoho kniazia Wołodimera Dmitreja moskowskoho, i na wsiu ruskuju

---

cenie na Metropolią; a Dymitr z uprzeymością przyjął wprzódy pogardzonego Metropolitę Cypryjana, którego teraz sam powołał do Moskwy z Kijowa.

(224) Striykowski p. 467 zgon Keistuta pod rokiem 1381 kładnie, Naruszewicz T. VII. Xięga III. §. XXI. w roku 1382 naznacza; W. S. do roku 1380 odnosi, kto wie czyli nie naytrafniey.

(225) Mniey swiadomi zdarzeń Polskich ruscy latopisce często się mylić mogli, jakož wyraźna będzie pomyłka w zamęściu Jagiełły z Jadwigą. Zaczął się o nią starać roku 1385, a pojęcie za żonę nastąpiło dopiero 1386 roku. Zresztą całe to mieysce poźniey tu wci-

zemliu (226). I kniaz' welikyj ne sta protiwu jemu, no sojecha wo swoj hrad na Kostromu. Car že Taktamysz, pereszed Oku wzia hrad Serpochow, i potom Moskwu, si že zło stworiszas' (227).

śniętym bydź musiało, lub na marginesie przéz niewiadomego kopiistę, donotowanem, gdy niżey pod rokiem 1387 w naszem rękopismie tož zamęście znayduje się, a W. S. pod właściwym rokiem 1386 powtarzá z innemi szczegółami.

(226) W. S. p. 368, obszernie to nayście opisujący, powiada, że je poprzedziło zjawienie się komety, że Taktamysz zrabował wszystkich kupcow ruskich w mieście Bołharach nad Wołgą osiadłych. Nasir-Eddin Taktamisz Chan, od roku 1367 hordą Sarayską władnący, wydarłszy Mamajowi hordę dońską, ukrzepił swe siły, a tak stał się straszniejszym wycieńczonym świeżemy zwycięstwy rusinom. Naprożno złożył mu W. X. zwykły haracz; Taktamisz ciągnął do Moskwy. Wysłał przeciw niemu dwóch swoich synów z woyskami Dymitr, ale ci nigdzie Taktamysza dośledzić nie mogli. Gdy się zbliżał ku Moskwie, chciał sam W. X. wystąpić, ale mu odmówili pomocy Xiążęta ruscy, a Xiąże Razański Oleg za tatarami się oświadczył. W. Xiąże zatem Dymitr Iwanowicz, wyjechał ze stolicy, nayprzód do Perejesławla, a potem do Kostromy. Metropolita Cypryjan przybył do opuszczoney Moskwy, lecz niezdołał uspokoić strwożonego ludu, gromadnie wynoszącego się z miasta, znalezli się zuchwalcy zaczynający rozboje i rabunki w mieście, rozpacz i bezrząd do naywyższego doszły stopnia, gdy na szczęście utrapioney stolicy przybył do niey wysłany przez Dymitra Xiąże Litewski Ostey, wnuk Olgierda, słynący dowódca czyli wojewoda; porządek przywrócił, i do bronienia stolicy zagrzał: „*Potom že prijecha k nim w horod niekotoryj kniaz' Litowskij imenem Ostiej, wnuk welikoho kniazia Olherda, i toj okriepiw narody, i miatež hradnyj ustawi, i zatworisia s nimi w hradie wo osadie so množestwom naroda, s tiemi, jeliko sia ich osta i jeliko bie bieżlian sbiežałosia s wołostej i ot inych hradow, jeliko prikluczszichsia w to wremia i ot stran, bojare, i surožane, i sukonniky i proczii kupci, i Archimandryty i Ihumeny, i protopopy, prozwitery, i diakony, i czernci, i wsiak wzrast mužska połu i ženskaho i so młodenci.*" (W. S. p. 370).

(227) Niezrozumiałe te wyrazy dla krótkości w stylu, obja-

98 W lieto 6891 (1383) || miesiaca auhusta 23 i sam sta pod hradom, i woja swoja raspustił wo swoja peredieły moskowskyja, i tohda wziasza hrad Perejasławl, i mnoha zła sotworisia: owii mecziu i oružiju predasza bezczislenoje množestwo, owyi že u połon powedosza, plenisza nemiłostiwno ot welikych i do men'szich, ot mužeska połu i do žen'ska. I procz idia, wzia hrad Kołomnu, a Kiprijat' mitropolit biasze tohda w Tferi (228).

W lieto 6891 (1383) kniaz' welikyj Dmitrej Iwanowicz wysłał Kiprijana is Moskwy, byst' miatež wo mitropolii.

W lieto 6892 (1384) miesiaca marta 25, kniaz' Rezan'skyj wzia Kołomnu. To-

śnia W. S. powiadając, że trzy dni naprożno usiłowali tatarowie zdobyć Moskwę różnemi podstępami, dnia czwartego pragnął mieszczan uludzić pokoju ofiarowaniem, wyzwał zdradziecko za mury miasta Xięcia Osteja w celu jego zawarcia, a potem kazał go zabić pod bramą miasta"; *a na czetwertyj den' obołha kniazia ich Ostjeja łżywymi rieczmi i łżywym mirom, i wyzwa jeho won iz hrada, i ubi jeho pred wraty hrada, a ratiem wsiem swoim powelie pristupiti k horodu so wsie storony p.* 372. „Gdy ten atak wytrzymało miasto, rzucił się do nowego fortelu tatarzyn, udając że nie przyszedł jako ich nieprzyjaciel, ale tylko jako obrażony, od bezbronnego już Xięcia ich Dymitra, pragnie więc, aby mu, jako przyjacielowi, otworzono bramy dla obeyrzenia wspaniałey stolicy; w pijaństwie pogrążeni obrońcy, utraciwszy walecznego doradcę Osteja, dobrowolnie bramy otwarli, wyszło duchowieństwo z bogatemi naprzeciw tatarzyna darami, które on zaraz wymordować kazał, złupił miasto, i niezmierne zewsząd zgromadzone bogactwa uniósł, popalił gmachy i cerkwie. Powróciwszy *W*. X. znalazł 24,000 trupow nie pogrzebionych.

(228) Wszystko to obszerniey pod rokiem 1382 opowiada *W*. S. p. 376—377.

hož lieta rodisia kniaziu welikomu syn kniaz' Petr || (229).

W lieto 6896 (1388) miesiaca maja 19 99
dołhonoszczej prestawisia kniaz' weliki Dmitrej Iwanowicz (230). Toho že lieta kniaz' Wasilej syn jeho, siade na welikom kniaženij wo hrade Wołodimeri miesiaca maja. Kniaz' welikyj Dmitrej Iwanowicz, posła wo Ordu syna swojeho kniazia Wasilija (231).

W lieto 6893 (1385) Pomin Mitropolit pojde wo Carhrad.

W lieto 6894 (1386) pride na Rus' Kiprijan Mitropolit (232).

Toho že lieta, (1386) w welikoje howienie, o sredochresti, miesiaca marta w XXII den', welikyj kniaz' Swiatosław Iwanowicz Smolen'skij a s nim bratanicz jeho kniaz' Iwan Wa-

(229) Wysłania z Moskwy Cypriana, i urodzenia się syna nie postrzegam we *W*. S. Przyczyną wypędzenia go i pozbawienia urzędu było, że w czasie oblężenia Taktamisza, opuścił wspólną sprawę. Pumin zajął jego mieysce, a Cyprian do Kijowa się oddalił pod rządy Włodzimierza Olgierdowicza.

(230) Równie rok, jak samo zdarzenie są sfałszowane w naszem rękopismie, z porządku rok bydź powinien 1384, pod którym wedle W. S. p. 378 nastąpiła śmierć W. Xięcia Dymitra Konstantynowicza Suzdalskiego. Nasz kopiista wziął go za W. Xcia Dymitra Iwanowicza Moskiewskiego, a wiedząc że ten umarł r. 1388 musiał rok przemienić, niżey zaraz sam o nim mówi jako jeszcze żyjącym, i zgon powtórnie przywodzi. Zdaje się że to całe mieysce nieumiejętny nasz kopiista tu wsunął niedorzecznie, gdy niżey bydź powinno.

(231) W. S. p. 377, wysłanie syna Wasila do Ordy dla otrzymania W. Xięstwa Moskiewskiego, przed starającym się o nie w Ordzie Xięciem Michałem Twerskim, kładnie pod r. 1383.

(232) Oba powyższe zdarzenia co do lat i wyrazow zgodne z W. S. p. 378.

siliewicz, i kniaz' Hlieb Swiatosławicz, da brat jeho kniaz' Jurie Swiatosławicz, sowkupiw siłu mnohu i pojdosza ratiju k horodu k Mstisławliu (zaneż Mstisławl preże toho był horod Smoleń'skoj, no Litwa otjali za sebe, onże chotie ot Litwy otjati); iduszczu że jemu i wojujuszcze zemliu Litowskuju, a koho hdie iżnimawsze muczachu neszczadno razlicznymi mukami, mużej i żen i dietej, i inych w izbach nasażawsze i zapirajuszcze zażihachu. I prijde welikyj kniaz' Swiatosław Iwanowicz ko Mstisławliu na strastnoj nedeli w sredu, miesiaca apriela w 18, hrażane że Mstisławci zatworiszasia w hradie, a namiestnik u nich biesze kniaz' Kirihajło; i stojachu Smolniane pod hradom Mstisławlem XI denij, no ne uspiesza nicztoże. W perwyj że na X den' prichożenija ich, jeże w Fominu nedieliu, na Antipaschu, w poł obieda, wzriewsze Smolniane i uwidiesza stiahy rati Litowskyja, (233) w nej że bie welikyj kniaz' Skirihajło Olherdowicz, za mało podle druhij połk, w nem że bie brat jeho Kerbut Olherdowicz, a tretij połk, w nem że bie brat ich kniaz' Semen Luhwenej, s nimi że, w kupie kniaz' welikyj Witowt Kestiutiewicz, i siła ta Litowskaja wsia w borzie iduszcze na pole. Smolniane że widiewsze smutiszasia, i poczasza w skorie braniati, i pojdosza k boju oboi połci protiwu sebe, i stupiszasia połci na pole pod Mstisławlem, na riecie na Werchie, a liudie hrażane stojaszcze zriachu

(233) *Stiahy rati Lit.* chorągwie woysk litewskich.

na zaborolach hradskich, (234) i byst' im boj na dolzie, i po sem kniazi Litowskie Olhordowiczi odoliesza, a Smolniane pobieni bysza, a inii pobiehosza. I tu ubijen byst' welikyj kniaz' Swiatosław Smoleń'skyj, syn welikoho kniazia Iwana, a wnuk welikoho kniazia Aleksandra, a prawnuk welikoho kniazia Hlieba, ot niekojeho Liacha w dubrowie; najechasza na neho, uże jemu leżaszczu, tu że i skonczasia. Tako że ubijen byst' tu i bratanicz jeho kniaz' Iwan Wasiliewicz; a welikoho kniazia Swiatosławlich dietiej pojmasza, kniazia Hlieba, da kniazia Juria, i powedosza w Litwu, a proczich bojar i sluh pobisza, a inych pojmasza, a inii bieżaczi nazad w Werchie riecie istoposza. Kniazi że Litowskija pohonisza po nich w pohoniu i k Smoleń'sku horodu izhoczom, i prihonisza pod horod, hrażane że zatworiszasia, oni że stojawsze u hrada nemnoho i wziasza okup s horoda, a tielesa izbijenych kniazej im dasza, i wziasza woliu wsiu swoju, wsia jelika wschotiesza i stworisza; a na kniażenii na Smoleń'skom posadisza iz swoeje ruki kniazia Juria Swiatosławicza, a brata jeho, kniazia Hleba, powedosza s soboju w Litwu, i ot tolie wzwratiszasia w swojasi s welikoju pobiedoju. Se że byst' poboiszcze miesiaca aprilia w XXIX den'. (W. S. p. 378-379) (235).

(234) *Zabor, zaboroli,* Blanki, palisady drewniane, lub też mury dawnieysze około miast z drzewa wystawione, a gliną przeciw spaleniu mocno oblepione.

(235) Usiłowanie zdobycia Mścisławia opisał i Stryjkowski p. 476 czyli xięgi 13 Roz. 4. lecz dodaje wiele szczegułów jakich nie ma W. S.

W lieto 6895 (1387) kniaz' weliki Dmitrej Iwanowicz, chodił ratiju k welikomu Nowuhorodu o kreszczenij, i proto, czto że wziasza Nowhorodci posadnici Kostromu i Niżni Nowhorod. Ne doszeł kniaz' welikyj, i za petnadcat werst, i dobił czełom Władyka Alekseja so Nowhorodci, i
100 wział 8000 rubw || i czernyj bor, i wsi stariny kniażenij (236).

Toho że hoda kniaz' welikyj Jahajło Olhirdiwicz Litowskyj, jechał żenitisia wo Uhorskuju zemliu ko Koroliu, i tam ożeniwsia i krestiwsia w latyn'skuju wieru, ot tole naczasza Litwa krstitisia w latyn'sku wieru.

Toho że hodu 6894 (1386) welikyj kniaz' Jahajło Olhordowicz Litowskyj jecha żenitisia w Uhorskuju zemliu k Korolu, i tamo żenisia i krestisia w Niemec'skuju wieru; i priszed izo Uhorskyje zemli w swoju otczinu, w Litowskuju zemliu, i kresti Litwu w Niemec'skuju że wieru, połowinu swojeho horoda Wilny. I dwa litwina u neho bolszyi

(236) Obszernie wyprawę rzeczoną na Nowgorod z całą siłą ruską opisujący W. S. p. 379—381. namienia, że w tem mieście znaydował się Xiążę Litewski *Patrekej Narimuntowicz*, który bronił miasta. Przyczyną tey wyprawy były kroki zuchwałe Nowgorodu, któren zniechęcony ostrością W. Xcia, i większemi przy wycieńczeniu skarbu podatkami, tem dumnieyszym się okazał że miał w swoich murach Xcia Litewskiego Narymuntowicza. Władza też Metropolity zdała się przeciwną swobodom miasta. Uchwaliło więc że sprawy duchowne własny ich arcy-biskup obeymie, a publiczne, władze mieyskie sprawować będą; lecz upokorzony przez Dymitra, doznał uszczuplenia w posiadłościach.

jeho, a tie krestiszasia w christijańskuju wieru, (237) on że chotie ich krestiti w swoju że wieru łatyn'skuju, oni że neposłuszawsze; Korol że Jahajło kaz'ni ich mnohymi mukami i smerti powelie predati (W. S. p. 381).

Tohoż lieta kniaz' Oleh Rezan'sky wział Kołomnu. Tohoż lieta byst' mor silen wo Smolen'sku. Tohoż lieta pride izo Ordy kniaz' Wasilej Dmitrejewicz ot cara Taktomosza henw. XIX (238).

W lieto 6896 (1388) pride iz Cariahrada Pumin Mitropolit u druhoje riad na Rus'; i postawi Władykoju Joana ko welikomu Nowuhorodu miesiaca genwar XVII den, na pamet' swiatoho Antonija Mitropolitom Puminom, pri błahowiernom we-
li || kom kniazi Dmitrei Iwanowicz (239). 101

Toho że lieta 6896 (1388) kniaz' Lyhwenej Litowskyj, nareczennyj w swiatom kreszczenii Semeon prisła posły swoja w Welikyj Nowhorod Owhimonta i Bratuszu, chotia byti u nich w Nowiehorodie i siesti na horod-

(237) Tu powtórnie pod rokiem właściwym 1386, namienia W. S. o zamęściu Jagiełły, ale niepotrzebnie go posyła do Węgier; zamiast obrządku łacińskiego, jakiś niemiecki przez pogardę przyimować każe połowie miasta Wilna, bo druga połowa ruskich obrzędów słuchać musiała, zwanych tu *Christijańskaja wiera*. Nasz rękopism rok 1387 ma mylny.

(238) Wzięcie Kołomny W. S. mieści pod r. 1386. Głod Smoleński opowiadając, zaledwie 5 ludziom wyyść z miasta dozwala żywym, którzy miasto zamknęli.

(239) W. S. p. 382. Nayprzód zwiastuje o zgonie Władyki Nowogrodzkiego Alexego, a potem Pumina sprowadza, który d. 17 stycznia 1388 Iwana Władyką Nowgorodzkim mianuje, przy cerkwi ś. Michała.

kiech, czem władieł Narimont. (*W. S. p. 382*) (*240*).

Tohož lieta pristawisia kniaz' weliky Dmitrej Iwanowicz miesiaca maja XIX, na V popas wo sredu w II czas noszczi (241).

W lieto 6897 (1389) Mitropolit Pumin sojde s Mitropoli tajno bez westi, pojde wo Carhrad (242).

Tohož lieta prijecha w Nowhorod kniaz' Semen Lyhweny Olhirdowicz na prihorod, na wspienije swiatyja Bohorodici (243).

---

(240) Nie doczytałem się w Stryykowskim tego zdarzenia, który Narymunta Xiążęciem Pińskim mianuje p. 488 i każe go mylnie rozstrzeliwać morderczo Witoldowi pod r. 1390. W. S. w ninieyszem mieyscu zdaje się uwiadamiać, że Narymunt już r. 1388 nie żył, gdy Lyhwen pragnie osieść jego dzielnicę posiadaną około Nowgorodu. Wzmiankuje daley, że w tym roku tatarowie zajęli Perejasławl.

(241) W. S. p. 383 pod właściwym r. 1389, na kartach 6, do str. 394, opisuje zgon W. X. Dymitra Iwanowicza, gdzie znaleść można jego Panegiryk zdaniami z pisma ś. ozdobiony, i przez poźnieyszą rękę skreslony. Data zgonu w naszem rękopismie mylna.

(242) W. S. p. 394 temiż wyrazami ucieczkę tajemną Pumina pogardzanego przez W. Xcia z Metropolii opowiada.

(243) W. S. p. 394 wymieniwszy przybycie do Nowgorodu Lyhwena; dla obięcia lennością miast po Narymuncie, opowiada zgon Dyonizego Metropolity kijowskiego, pogrzebionego w pieczarze Teodozego; zwiastuje zgon arcy-biskupa Nowogrodzkiego Alexego. *Dyonizy* nieprzyjaciel Mitaja, wyjednał sobie w Konstantynopolu arcy-biskupstwo Suzdalskie, za powrótem usprawiedliwił się przed W. Xięciem, a nawet został wysłany do Konstantynopola po wyświęcenia metropolitalne, aby się pozbyć niemiłego Pimina. Stało się zadość woli Xięcia, ale powracający Dyonizy schwytany został w Kijowie przez Włodzimierza Olgierdowicza jako przywłaszczyciel dostoyności przed Cyprijanem, i umarł w więzieniu w Kijowie.

Tohož lieta ujechał kniaz' Wasiłej Dmitrejewicz za Iaik (244).

Tohož lieta pristawisia Dionisi Mitropolit w Kijewe.

W lieto 6898 (1390) pristawisia Pumin Mitropolit wo Carihrade (245): A Kiprijan Mitropolit pride iz Cariahrada na Rus'. Tohož lieta siade na welikom kniaženi kniaz' Wasiłej Dmitrewicz, a pricho || dił posoł carew imenem ułan, toj 102
jeho posadi na welikom kniaženi (246).

Toho že lieta (1390) chodisza Nowohorodci so kniazem Semenom Olherdowiczem na Pskowicz ratiju, i stasza w Solci, i tu Pskowskie posły prijechasza, i kon'czasza mir; a za dołžnik, i za chołop, i za robu, kto w put' chodił na Wołhu, ne stojati Pskowiczem, no wydati ich. Welikoho kniazia bojare Wasilija Dmitreewicza, Aleksandr Pole, i Aleksandr Beleut i Seliwan, prijechasza w Nowhorod iz Niemec' so kniažnoju Sofieju, s Witoftowoju dszczeriju, a s neju kniaz' Iwan

---

(244) W. S. p. 394 dodaje: *ujecha od Caria Taktamysza za Jaik* rzekę.

(245) W. S. p. 395 błędnie powiada, że Pumin umarł w Kijowie, gdy sam wyżey o jego ucieczce do Carogrodu wspomniał, w naszem rękopismie właściwiey.

(246) Temiż wyrazami wstąpienie na W. Xięstwo Wasila Dmitrowicza opowiadający W. S. p. 395, posła tatarskiego Ułana, Carewiczem zowie. Wasil Dmitrewicz przez oyca jeszcze *W.* Xciem mianowany, z wydzieleniem dla czterech braci rocznych dochodów, pojednał się z Tuktamiszem, został utwierdzony Xięciem, a nawet odzyskał z jego woli od dawna utracony Niżny Nowgorod.

Olhimontowicz; i stojaw na Horodiszczie, pojechasza na Moskwu. (W. S. p. 395) (247).

W lieto 6899 (1391) jezdził Kiprijan Mitropolit wo welikyj Nowhorod, a s nim Władyka Rezan'skyj (248).

W lieto 6900 (1392) żeniłsia kniaz' weliky Wasiley Dmitrejewicz,ponia za sebe dszczer Witowtowu, kniazia welikoho Witofta Sofieju (249).

Tohož lieta chodił kniaz' welikyj Wasilej Dmitrewicz wo ordu cariu ko Ktatymyszu, i wyjde izo ordy na welikoje kniażenije; i chodi pod wilikyj Nowhorodok ratiju, i wział horod za sebe, a kniazi i kniahini w połon powede, a kniaz' Semen wo ordu pobeżał (250).

Tohož lieta, pojecha kniaz' Semen Olhirdiwicz w Litwu, ko bratii swojej (251).

---

(247) Już wyżey w Latopiscu litewskim p. 45 była wzmianka o wychodzącey z pruskiego miasta Marienburga przez Gdańsk córce *W*itolda, za *W*. X. Bazylego Dmitrowicza, tylko posłowie po nią jadący wymienieni nie byli. Data zamęścia, w Striykow. r. 1391, w naszem rękopismie 1392 położona, lubo posłowie już ją r. 1390 sprowadzili.

(248) W. S. p. 395, dodaje: *Mitropolit Kiewskij i wseja Rusi.*

(249) Temiż wyrazami W. S. p. 395 zamęścia dokonanie wzmiankuje.

(250) W. S. p. 395, nazwisko Cara lepiey czyta *Taktamysz*, wyprawę Dymitra nie pod wielki, lecz prawdziwiey pod niżny Nowgorod wysyła, a uciekającego z miasta Xięcia *Semionem Dmitrowiczem* zowie. Odzyskał więc Wasil i wcielił do Państw Ruskich Niżnyi Nowgorod, od r. 1350 udzielnem Xięstwem będący.

(251) W. S. w tem mieyscu zapewne z żywotów swiętych dodaje zgon i żywot ś. Sergiusza p. 396—402.

W lieto 6901 (1393) chodił kniaz' weliky u dru || hoje wo ordu, i dał jemu car 103
Nowhorodskoje kniażenie, i Murom, i Meszczeru, i Torusu (252). A Bektut carewicz wział Wedku (253).

Welikij że kniaz' Wasilej Dmitreewicz i so kniahyneju swojeju iezdi w Smolnesk, ko Ts'tiu swojemu Witowtu, na powidanije. Kniaz Oleh chodił ratiju k Liubutsku; a Litwa wojewali Riazan'skuju zemliu korol Jahajło dał Witowtu Litowskoje kniażenije welikoje. (W. S. p. 403. (254)

Tohož lieta kniaz' welikij Wasilej Dmitrewicz, posłał diadu swojeho kniazia Wołodimera Ondriejewicz, i brata swojeho, kniazia Juria Dmitrewicza, ratiju na Toržok, i mnoho powojewasza Nowhorodskych wołostej, i Toržok wziasza. *Nowohorodci że sowkupisza sia ratiju, a s'nimi kniaz' Roman Litowskyj, da kniaz' Kostiantin Biełozerski i wojewody No-*

---

(252) W. S. p. 402 dodaje: *Nowhorodskoje kniażenije, Niżnij Nowhorod*, w nocie zaś z innego rękopismu donosi; jako *W*. Xiąże lepiey aniżeli którykolwiek przyjęty w Ordzie od Taktamysza, miał sobie dodane przez cara wymienione wyżey posiadłości, i nadto Grodek ze wszystkim, *i Horodec so wsiem.*

(253) Trudne do pojęcia wyrazy przez kopiiste zapewne zepsute, naybliżey odpowiadać mogą będącym między innemi wyrazom we *W*. S. p. 403. *Tohože lieta Machmut carewicz wział ratiju Wiatku*, która leży między 55° i 61° szerokości północney, a 64 i 73 długości, przerznięta od rzeki tegoż imienia z miastem dzis guberskim także nazywanem.

(254) Stryikowski p. 493, pojednanie się *W*itolda z Jagiełłem i ustąpienie *W*. X. Litewskiego w roku 1392 naznacza. Daley *W*. S. opowiada przyjazd do Nowgorodu Xięcia Konstantego Białozierskiego, i przyjęcie jego przez mieszczan a ztąd nieukontentowanie *W*. X. Dymitra.

wohorodskyje, *i wziasza horod Kliczen*, *i Ustjužnu*; *a iz Zawołoczija Dwiniane wziasza horod Ustjuh*, *i mnoho zła uczinisza.* (W. S. p. 403) (255)

Kniaz' welikyj Wasilej Dmitreewicz so kniazem Luhwenem bilsia, *i odolie Luhwenej*; *izyma kniazia Rodisława priwede k Witowtu*, *i wsadisza jeho w tiurmu*, *i siedieł tri lieta*, *i wziali na nem okupa dwie tysiaczi rublew.* (W. S. p. 404.)

W lieto 6902 (1394) prijezdił w Nowhorod kniaz' Andrej Olhirdowicz Połocky. *Chodisza Nowohorodci so kniaziem Romanom i so kniaziem Kostiantinom*, *i stojasza pod Pskowom nedieliu* (*a w horodie wo Pskowie bie že tohda kniaz' Andrej Olhordowicz i syn jeho*, *kniaz' Iwan*; *i tu ubien byst' w zajezdie kniaz' Iwan Koporskij*, *i Wasilej Fedorowicz*, *i inych mnoho pade*). *I otidosza Nowhorodci miru ne wzemsze*, *ni horoda Pskowa.* (W. S. p. 404—405).

Toho že lieta welikoho kniazia dszczer, *Mariju*, *dasza za kniazia Łuhwenia Olherdowicza*, *i junia 14 na Moskwie*, *w nedieliu wsiech swiatych.* (W. S. p. 405.)

---

(255) Dodałem z *W*. S. dalsze okoliczności napadu na Toržok, który nadto dołącza pokoj zawarty z Nowgorodem, ustąpienie *W*. Xciu czarnego boru, a zapłacenie 350 rubli Metropolicie za poświęcenie *W*ładyki Nowgorodzkiego Iwana. Po długich sporach, *W*. X. *W*asil Dmitrewicz musiał pozostać przy ograniczonem znacznie za przodków wpływie na zamożny Nowgorod, który mimo napadu w téjże czasie Szwedów, i zayść nieprzyjaźnych ze Pskowem, zawsze hardego nadstawiał czoła, ufny w ciągłey protekcyi od Litewskich Xiążąt doznawaney.

W lieto 6903 (1395) boj byst' cariu Temir Tikłuju so Taktamyszem, proihna Taktamyszia u Litwu, a sam siade na carstwo (256).

Tohož leta popuszczenijem božim nekijch hrech || rad naszich, izyjde hordyj, surowyj 104
i bezczełowiecznyj, da sice reku i ne imy wida człowiecza, no uwes' merzok, i bezobrazen, i nemiłostiw, ot wostocznyja strany, iže oto Ahary roda Temer, zieło ubo dyszuszczi, zieło ubo chwaliasia na chrestjany, i na owcy christowy pastwy, pacze že na samoje christowo imia (257).

---

(256) *W*. S. p. 405—413. Obszernie rzecz tę opisujący, Temira, nie z rodu Xiążęcego ale prostego kowala, na kradzieży nchwyconego, i za to nogę żelazem przebitą mającego, zowie Aksakiem, co w języku Połowcow ma znaczyć żelaznego chromca (*Temir Aksak*.) Zebrawszy *Aksak* sobie tłuszczę wszelakiey niecney hołoty, umyślił wygnać Taktamysza a sam panować, co się jemu i udało. Potém powziął mysl opanowania całey Rusi. na wzór Batego, i pod granice Riazanu podstąpił. Modlitwy Metropolity całey Rusi, i przyniesienie do Moskwy z *W*łodzimierza obrazu Bogarodzicy przez Ewangelistę Łukasza malowanego, rzuciło postrach na Aksaka, że natychmiast pierzchnął w Ordę. Do tego to nayścia jest aluzya poniższa w naszem rękopismie z opuszczeniem cudu. Mniemam że nazwisko *Aksak* jest zmyslone przez pobożnego pisarza, bo niżey sam *W*. S zowie go *Temir Kutłujem*. *W*łasciwie zwał się *Timur Lenk*, na Tamerlana przez skrócenie zamieniony, który chciał dzwignąć potęgę Mongołow. Tuktamisz Chan hordy kapszackiey, wspierany poprzednio od Tamerlana, zuchwale i wiarołomnie podniosł oręż przeciw silnemu zdobywcy Persyi Tamerlanowi; lecz nad morzem Kaspiyskiém zupełnie zniesiony musiał do Litwy uciekać. *W*e 400.000 Mongolow ruszył się na Ruś Tamerlan, i aż do Jelca nad Sosną rzeką doszedł, rychło wstecz zwróci kroki, mając ogromnieysze na zdobycie okolic Kaukazu zamiary.

(257) Mowa jest o zbliżeniu się do granic Rusi Temir Ku-

Tohož lieta pride kniaz' welikyj Witowt ko Smolen'sku; a preže promeczi sława na Temir Tukłuja idia (258). I wyjecha k nemu kniaz' Hleb Swiatosławicz ne wo mnoze, on že czestiw i dariw jeho liubowiju otpusti, reksze k nim: daby jeste wyjechali wsi kniazi bratni ko mne s liubowiju, po opasu (259); słyszał jes'mi cztož promeži was neodinotstwo, ne družba we-
105 lika ||, kakowo budet meži wami s owo, ili kakowa pria, i wy na mene soszletesia aky na tretej, i az' was prawo sužju (260). I tako sotwori nad nimi oblest' (261), i wyzwa ich iz hrada lestiju aki prawo suditi chotia, i razdeliti im otczinu po žrebiju (262)

---

kłuja, którego nasz rękopism jako niecnego opisawszy, mieni plemiennikiem Agary.

(258) *W.* S. p. 413 tak powieść tę rozpoczyna: *Toje że oseni welikij kniaz' Witowt Litowskij sobra siłu Litowskuje i pojde ratiju, tworiasia na Temir Kutłuja, a ne na Smolenesk (i promczesia słowo to wsiudu. dasia by Smolniane opłoszili, a w to wremia kniazi w Smolen'sku bysza w raznosti, wraždujuszczisia pro otczinu); i bywszu Witowtu pod Smolen'skom, i wyjecha k nemu kniaz' Hlieb*, i t. d. *W*itowt więc pusciwszy wieść, jako ciągnie na Temir Kutłuja dla wsparcia Taktamysza, aby przez to uspokoił Smolensk, rzeczywiście pragnął korzystać z niezgody wewnętrzney Xiążąt o dziedzictwo zwasnionych; i Smoleńsk dla siebie zagarnąć. Stryikowski p. 504 pod rokiem 1396 fortel ten opisuje.

(259) *Opasenie* ostróżność obawa, zachęca Xiążąt aby do niego bez obawy wyjechali z miasta.

(260) *Tretej* Sędzia polubowny, Arbiter, wzywa *W*itold aby w niezgodach, nieprzyjaźni, sporach własnych, Xiążęta zgodzili się na sąd jego polubowny.

(261) *Oblest' W.* S. ma *lest'* pochlebstwo, podeyście, uwiedzenie.

(262) *Aky* jakoby, *po žrebiu* podług losu, słuszności.

oni že wierujasza słowesem jeho (263), i wyjechasza k nemu so dary i wsi brati (264) Swiatosławiczi, i wsi kniazi Smolen'skyja, dondeže neosta ni odin wo hrad, no so bojary swoimy. On že pojmaw ich wsich kniazej Smolen'skych; i posła ich wo swoju zemliu Litowskoju, a sam posady požže, i liudi mnohi połoni, i tak wse kniaženije Smolenskoje uział za sebe, i namistnika swojeho posadi, kniazia Jamonta a Wasilija Borejkowa. Se perwoje wziatije Smolen'skoje (265) miesiaca || sentiabr 28 den' 106
u wołtorok. A kniaz' Jurij Swiatosławicz był w to wriemia na Rezani, u testia swojeho (266) wo Olha Iwanowicz.

Tohož lieta wo osen', kniaz' Semen Suzdalskyj pride ratiju k Nowu horodu Nižnemu, a s nim carewicz Jantak, tatar tysiaszcze, a s nimi (267) Wołodimer Daniłowicz, a hrihorej Wołodimirowicz, Joan Lichor. I byst' im boj (268). I to słyszał kniaz' welikij Wasilej Dmitrowicz, sobrat' mnohu, i posła brata swojeho i s nim

---

(263) *W.* S. p. 413 dodaje *słowesem jeho łukawym*, uwierzywszy złym i przewrótnym jego słowom.

(264) *W.* S. zamiast *brati*, ma *brateniki* bratankowie.

(265) *W.* S. tu dodaje: *ot witowta, miesiaca sent.*

(266) *W.* S. p. 414 *u tstia swojeho* u swego Teścia.

(267) W. S. p. 414 zamiast *a s nimi* ma *liudije že zatworiszasia w horodie, a wojewody u nich biechu: Wołodimer Daniłowicz* i t. d.

(268) *W.* S. tu dodaje, że po dniach trzech bitwy odstąpili Tatarowie zawarlszy pokoj, że chrześcijanie im wierność zaprzysięgają, a Tatarowie ich nie będą grabić, lecz nie dotrzymali, i zgrabiwszy wszystkich, nago puścili, a sami ku Ordzie pierzchać poczęli.

siłu mnohu, on że szed wzia hrad Bolhary welikyj, hrad Zjukotin, i hrad Kozna (269), i hrad Kermenczjuk, i wsiu zemliu ich powojewa, i mnoho besermeni tatar izbisza, i wsiu Tatarsku zemliu plenisza, i woje-
107 wał III miesiaci, i wzwra || tisia so mnohoju pobedoju i koristiju wo zemliu Ruskuju.

Tojże zimy kniaz' weliki Witowt posłał rat' na zemliu Rezan'skuju: Litwa że powojewasze zemliu Rezan'skuju, otidosza (270).

W lieto 6904 (1396) Kiprijan Mitropolit, postawi Hrihorija Jepiskopom Rostowu, i Jarosławliu, i Biełuozeru, i Uhliczju Połu, Istihu, i Mołoze (271); sijże Hrihorej XV liet byst' Jepiskupu Rostowu (272).

Toho że lieta kniaz' welikij jezdił wo Smolenesk i mitropolit s nim, widietisia s Witowtom. Pojechał za dwie nedieli do welika dene, da borzo wozwratisia; a mitropolit był tamo połtora hoda, da na Kijewie, a tu postawiw wo Smolen'scie na welik den' Jepiskupa Nasona. Toheże lieta kniaz' welikij Wasilej Dmitreewicz moskowskij so kniaziem Michaiłom Tferskim pokrepisza miru; i sojediniszasia wsi kniazi rustii zaodno, i posłasza hramoty razmetnyja ko kniaziu Witowtu Kestutewiczu litowskomu. (W. S p. 415) (273).

Tohože lieta Olehriazanskij chodi k Liubutsku; posław otwede jeho kniaz' welikij. A na tuże osen' kniaz' welikij Witowt, po Pokrowie, pojde k Riazani, Oleh że ne bie; on że poplieniw zemliu i liudi izsiek, a inych s soboju wzia otwede. Toho że lieta Witowt byw na Kołomnie, tu widiesia s nim kniaz' welikij i mnohu czest' wozdast' jemu. (W. S. p. 417.)

W lieto 6905 (1397) kniaz' Wasilej Moskowskyj Iwanowicz i Patrikej Narimont prijechasze w Nowhorod; i prijasze ich Nowhorodci (274).

Kniaz' welikyj Wasilej Dmitreewicz i kniaz' welikyj Witowt prisłasza swoi posły

---

(269) *W.* S. brata *W.* Xcia zowie Jerzym Dmitrewiczem, a miasto *Kozna*, pisze *Kazań*.

(270) *W.* S. p. 414 w nocie dodaie; *Toho że lieta Niemci prijdosza ratiju ko hradu Wilnie na kniazia Witowta; i byst' im boj u hrada Wilny, i odoliesza Litwa.* Mowa tu iest o nayściu Swidrigiełła z Krzyżakami na Litwę, których z małemi silami odpędził Witold od Wilna, iak pisze Stryikowski pod r. 1394 p. 495. O zawoiowaniu przez Litwę Riazania mówi Stryikowski p. 505 edy. Królewiecka.

(271) W. S. p. 415, zamiast *Istihu*, ma *Ust'uhu*, a potém wypisuie imiona wielu biskupow obecnych przy tém postanowieniu czyli Ordynacyi Grzegorza.

(272) W. S, p. 415 w nocie dodaie: *Si że Hrihorij XX i VIII liet byst' Jepiskupom Rostowu.*

(273) Odwiedziny te Witolda przez W. Xcia Bazylego, opisał Stryykowski p. 505 twierdząc, że miały na celu zawarcie między sobą przymierza przeciwko tatarom. Co do mnie, jeślim dobrze ninieysze mieysce wyrozumiał, tedy xiążęta ruscy między sobą dla tego pokoy umocnili, i wciągnęli do niego X. Twerskiego, aby wspólnemi siłami uderzyć na strasznego im zawsze i z tatarami łączącego się Witolda, do którego wysłali pismo okolne. Tu jeszcze we W. S. jest wiadomość z życia ś. Sergiusza, o Stefanie biskupie Permskim.

(274) *W.* S, p. 417 kniazia *Wasila*, nazywa *Iwanowiczem* i Soleńskim Xiążęciem mianuje, lepiey podobno od naszego rękopismu; Patrykieja zaś Narymontowiczem nazywa.

s odinoho k Nowuhorodu, powieliesza im razwereczi mir s Niemci. Nowohodci że toho ne posłuszali, no otwiet dasza: nam, hospodine kniaz' welikij Wasilej Dmitreewicz, s toboju swoj mir, a s welikym kniazem Witowtow in, a s Niemci inyj. (Bieżasza że Witowtowy posły s welikoho kniazia posły.) Dwiniane że dalisia welikomu kniaziu Wasiliju Dmitreewiczu, i kniaz' welikyj razwerże mir s Nowohorodci. Nowhorodci że posłasza k welikomu kniaziu Dmitreewiczu Władyku Iwana, i posadnika Bohdana, i Kuriła; i kniaz' welikij ne prija Władycznia błahosłowenija, ni Nowohorodskoho czełobitija. Noworodci że krest ciełowasza za odin. (W. S. p. 417.) (275).

Tohoże lieta kniaz' Iwan Michajłowicz Twerskij jeżdi k Witowtu is żenoju i s dietmi, (bie bo za nim sestra Witowtowa); i tamo mnoho byw, wozwratisia s czestiju, odaren (W. S. p. 418) (276).

---

(275) Zamożny Nowgorod, spostrzegłszy że *W.* X. *W*asil Dmitrewicz chce mu uszczuplić panowania po nad Dzwiną, którey mieszkańcy za nim się oświadczyli; zawarł traktat z niemcami czyli kawalerami inflantskiemi. *W*. X że wraz z *W*itoldem zalecili mu zerwać ten traktat, ale odebrał za odpowiedź że miasto zawarło z każdym oddzielny pokoy, i dotrzymać go powinno. Po zapowiedzeniu im nieprzyjacielskich krokow, i odprawieniu z pogardą posłów, musieli się upokorzyć.

(276) *W*. S. p. 418 pod r. 1398, prócz wielu innych okoliczności i zdarzeń ważnych dla dziejow Rusi, obszernie opowiada wyprawę wojenną wielkiego Nowgorodu na własne swe zbuntowane posiadłości około Dzwiny; niszczą miasta jedne, biorą okup z drugich, Xięcia Dzwińskiego Mikitina topią, braci jego do kla-

W lieto 6906 (1398) byst' poiszcze kniaziu welikomu Witowtu s Timer Kukłujem carem (277). Kniaz' że weliki Witowt Kestutewicz litowskyj sobra woja mnoho bezczisleno, i car Tak || tamysz s nim, swoim dworom, i Litwa, i Nemci, i Liachi, i Zemoit', Tatarowe, i Wołochi, i Poliane, i s nim bie kniazej L, byst' siła ratnych mnoha zieło; i wsimi simi połky wooruźiwsia pojde na caria Temir Kuklaja. I pochwalisia na Ordu Witowt hlaholaszcze: pojdem, poplenim zemliu tatarskuju; pobedim caria Temir Kuklaja, i wozmem carstwo jeho (278); posadim caria Takta-

---

sztoru wtrącaią, a potem wysławszy posłow przebłagiwaią *W. X.* Dmitrewicza i pokoy zawieraią.

(277) *W*. S. p. 319. *Poboiszcze welikoho kniazia Witowta, so carem Temir Kutłujem*, daley co dosłowa zgadza się z naszem rękopismem, prócz chyba odmiennych grammatycznych zakończeń, wtrącenia kilku małoznacznych wyrazow lub ich przekładu na inne mieysca. Druga ta wyprawa na tatarów jak chce Stryykowski przypadła r. 1399, choć ruscy latopiscy wyraźnie pod r. 1398 kładną. Opisał ją wierszem kronikarz Litwy p. 507.

(278) *W*. S. p, 420 dodaje: *i razdielim koryst' jeho; posadim w Ordie na carstwie jeho, earia Taktamysza, a sam siadu na Moskwie, na welikom kniażenii, na wsej Ruskoj zemli. Bie bo dotolie i preże toho swieszcza Witowt s Taktamyszom w jedinoj dumie, hłaholia: az' tia posażu w Ordie na carstwie, a ty mia posadisz na welikom kniażenii na Moskwie i na wsej ruskoj zemli; i na tom na wsem pojdosza Tatar wojowati.* Dumny i chciwy rządów Witold, a odwieczny w duszy, z samego położenia kraiu swego, nieprzyjaciel ruskich xiążąt, łączył się z nimi w potrzebie, lecz w każdym razie gotow zerwać stosunki gdy to własny jego interes doradzał, zapewne nie w innych widokach dał przytułek Taktamyszowi z dwóma synami, i żonami do niego zbiegłemu; z którym już wprzódy miał umowę, aby mu dopomógł Ruś zawojować.

mysza, i on mia posadit na wsiu zemliu
ruskjaju, i potom na wsem. I pojdosza
Tatar wojewati. W to że wriemia prispie
Temir Kukliaj car so mnohimi połki ratny-
mi, i so kniaz'mi swoimi ordynskymi. I
stretosza sia s Witowtom wo poli, na recie
na Worsklii, i byst' boj welik, miesiaca
109 auhust || XII w wtorok. I na dolze wel-
mi bijuszczimsia im, i popusti boh Tata-
rom (279), kniaz' że welikyj pobieże wo
male drużine, i car Temir Kuklij tohda
pride ko hradu ko Kijewu, i wzia s hrada
okup 3000 rublew litowskych (280), i si-
łu swoju rospusti po litowskoj zemli, i wo-
jewasze Tatarowe da iże i do welikoho
Łucka, i mnoho zła sotworisza zemli li-
towskoj, i otide wo swoju zemliu. A se
imena izbijenych kniazej litowskych: kniaz'
Akdrey Połockyj Olhirdowicz, brat jeho
Dmitrej Brian'skyj, kniaz' Joan Dmitrowicz
Kyndyr, kniaz' Andriej pasynok Dmitre-
jew, kniaz' Joan Jewłaszekowicz, kniaz'
Joan Borisowicz Kijewskij, kniaz' Hleb
Swiatosławicz Skolen'skyj, kniaz' Lew
110 Kor || jadowicz brat jeho kniaz' Semen,

---

(279) *W.* S. p. 420 dodaje: *i odolie car Temir Kutłuj, i pobiedi Witowta i wsiu siłu litowskuju. I pobieże Witowt w malie drużinie, i pohnasza tatarowe w slied bieżaszczich, w Taktamysz car tako że bieżaczi otbieżaszczich, w Taktamysz car tako że bieżaczi ot-tolie mnoho pakosti uczinit Litowskoj zemli. Pohanii że Tatarowe, na welikom tom poboiszczi, pobisza mnoho kniazej Litowskich, i wojewod, i bojar welikich, i Chrestijan mnoho, i Litwy, i Niemec', i Liachow, i inych liudej mnohoje mnożestwo bezczislenoje pade tohda, mało ich ostałosia. Car że Temir Kutłuj priszed k horodu Kijewu.* i t. d.

(280) W. S. Litowskym srebrom.

kniaz' Michaiło Podberezskyj, i brat jeho
kniaz' Aleksandro (281), kniaz' Michaiło
Daniłowicz, brat jego kniaz' Dmitrej, kniaz'
Teodor Patrykijewicz Wołynskyj, kniaz'
Jamontowicz, kniaz' Joan Jur'jewicz Bel-
skyj, kniaz' Wyspytko krakowskyj (282).
W lieto 6907 (1399) pristawisia kniaz'
welikij Michaiło Tferskyj wo mniszskom
czinu (283).

Maja XV prestawisia Maria Semenowa Łuchweniewa w Litwie, wo Mstisłowlie, sestra welikaho kniazia; i priwezsze położisza ju na Moskwie, w rożestwie swiatyja Bohorodici w kamenom. (W. S. p. 423).

W lieto 6908 (1400) siade na welikoje kniażenije w Tferi kniaz' Joan Michajłowicz.

Tohoż leta byst' znamenije na nebesi, i pomraczenije wo sol'nci, i t'ma byst', i jawisia serp na nebesi, i jawisia sol'nce krywawo, i łucza ispuszczaja miesiaca oktbra (284).

---

(281) W. S. „Lew Korjadowicz, kniaz' Michajło Wasiljewicz, brat jeho kniaz' Semen, kniaz' Michajło Podberezsky, brat jeho kniaz' Aleksandr."

(282) W. S. zamiast: *kniaz' Jamuntowicz:* ma *kniaz' Jamont Tułuntowicz.* Spytko nawet z Melsztyna wojewoda krakowski, tytułem kniazia uczczony przez Ruskich kronikarzów.

(283) W. S. p. 421—423 obszernie opisuje zgon Xięcia Twerskiego, każe mu pisać testament; i przed smiercią zostać mnichem, lecz to wszystko u niego jest pod r. 1398; zgon zaś Marii Luhweniewej położony pod r. 1399.

(284) W. S. p. 424 rozpoczyna rok następny 1401, tak sprowadzeniem z Suzdala do Moskwy relikwij świętych, jako też zamęściami, a potem dodaje: *Tohda umre car Temir Kutłuj; a Szadibiek siede na carstwie. Car Temir tksak posła syna boroniti Caria-*

W lieto 6909 (1401) kniaz' Ijuri Swia-
tosławicz, da kniaz' Oleh Rezan'skyj pri-
dosza ko Smolen'sku (285); a w hrade wo
111. Smolen'sku || byst' meteż i kramoła: owi
chotiachu Witowta, a druzii otticza knia-
zia Ijuria. Kniaz' że Ijur'j s sławsia so
Smolnianny, i so horożany, Smolniane że
ne mohuszcze terpieti nasilija ot inower-
nych Lachow, i prijasza kniazia Ijuria, i
hrad jemu otworisza; a kniaz' Roman De-
brianskyj tubie i tohda ot Witowta (286),
ubien byst' możnoju smertiju, a kniahi-
niu jeho i deti jeho otpustisza. A name-
stnici Witowtowy pojmasza, i bojar, ko-
toryj nechoteli otczita kniazia Ijurja, ili
Bran'skych, i Smolen'skych, tech wsich
posekosza (287). A kniaz' welikij Wi-
towt, toj że oseni prichodił ko Smolen'-
sku, na kniazia Ijurja, i stoja mnoho dnej
pod Smolen'skom, i ne wzia horoda, i poj-
de wo swoju zemliu, woz'ma peremirie;
112. a wo Smolen'sce || kramoła byst', liudej
posekosza, i mor byst' na liudi.

---

hrada, on że biw turki i wozwratisia. Zkąd pokazuje się że Temir Aksak, był różną osobą od Temir Kutłuja lub Tukłuja.

(285) W. S, p. 424 przybycie to naznacza w sierpniu miesiącu. *Miesiaca auhusta, kniaz' Jurie Swiatosławicz, da kniaz' Oleh Riazan'skyj prijdosza k Smolensku;* i t. d.

(286) W. S. p. 424. *A kniaz' Roman Michajłowicz Brianskyj tu tohda siedieł ot Witowta, i ubijen byst' żałostno nużnoju smertiju.*

(287) W. S. l. c. dodaje: *i tako kniaz' Jurie wzia Smolnesk swoju otczinu, i siede na stolie w swojej otczinie.* Wyraz tylekroć używany *Kramoła* znaczy rozruch, bunt, rebellią, powstanie. Striykowski p. 513, zdarzenie to mieści błędnie pod r. 1403.

W lieto 6910 (1402) wo welikoje ho-
wenije miesiaca mart, znameni byst' na
nebesi: jawl'szjusia wo weczernuju za-
ru na zapade zwezda welika, aki kopiej-
nym obrazom jawl'szes', werchu że jeja ja-
ko łucza sjasze; iże na wostoce woscho-
diaszczi, na zapade lietnem jawl'szesia,
ju że widichom wse howenije welikoje
w piatl'niciu welikuju, idiasze taże zwezda
wes den' pred sln'cem, wsi mi widichom
jeja iduszcze (288).
Tohoż lieta chodi kniaz' Rodisław Ol-
hirdowicz Rezan'skyj na Brianesk ratiju,
i stretosza jeho kniazi Litowskyi, Lyhwyny,
da Aleksandro Patrikejewicz Starodub-
skyj; i byst' im boj u Liubucka, i pomoże
boh kniazem Litowskim, i po || bisza rat' 113.
Rezan'skuju. I tu izimiasze kniazia Ro-
disława, i priwodasza jeho nużeju k weli-
komu kniaziu Witowtu, i skowasza jeho,
i wsadisza jeho w temnicu, i byst' w ta-
kowoj nużi wo istome III liet, dondeże
wzia na nem (Witowt) okup 2000 rublew
i otpusti jeho (289).
W lieto 6911 (1403) powelenijem Wi-
towtowym, pride Lyhwena ratiju ko Smo-
len'sku hrad i ko Wiazmie; i Wiazmu

---

(288) W. S. p. 425 ma to zjawienie, ale nie dodaje tego co tu o wielkim piątku powiedziano; miesiąc trwania naznacza.

(289) Temiż słowy, i pod tymże rokiem W. S. p. 425. Obu dopiero wymienionych zdarzeń nie wie Striykowski.

wzia, a kniazia Joana Swiatosławicz izyjmaw i priwede ko Witowtu (290).

Tohož lieta (291) posła rat' na swojeho brata u Kaszin, na kniazia Wasil'ja; i kniaz' Wasilej pobeža na Moskwu, i smiri ich kniaz' Wasilej Dmitrijewicz Moskowskyj.

W lieto 6912 (1404) prijecha Władi-
114. ka Nowhorodskyj Joan błahosło || wlen ot
Mitropolita Kiprijana s Moskwy w Nowhorod, a byw na Moskwe poł czetwerta hoda.

Tohož lieta (1404) kniaz' welikij Witowt so Olhirdowiczi, s Korbutom i Luhwenem, i so Szwertihajłom i so wseju siłoju, i pride ratiju ko Smolen'sku; a kniaz' Juri zatworisia wo hrade so wsimi Smol'niany. Witowt že wesnu wsiu stojał, kolko biwsia i tružawsia, i ne može jeho wystojati, i puszkami hrad biw, (bie bo hrad Smolenesk welmi twerd) VII nedel był pod nim, potom po welicedni, stupi procz; po zažijem i po wołostem (292) po Smolen'skym mnoha zła sotworisza. Kniaz' že Jur'i so kniazem Wasilijem s Moskowskym (293) wyjecha iz horoda ne wo

(290) W. S. p. 426 w nocie do tego mieysca ma następną wiadomość: *Toje že oseni, ženisia kniaz' Andrej Dmitreewicz u kniazia Aleksandra Patrekieewicza na Moskwie; i poja dszczer jeho Ohrofenu.*

(291) W. S. p. 426. *Tohož lieta kniaz' Iwan Tfierskyj posła rat'* i t. d.

(292) W. S. p. 426 *a po zažytiem i po wołostem.*

(293) W. S. *kniaz' Jurii Swiatosławicz sosławsia s welikim kniazem Wasiliem Dmitreewiczem Moskowskym, i wyjecha* i t. d.

mnoze iz bojary, a kniahiniu || swoju s bo- 115.
jary ostawi wo Smolen'sku, i prikaza im ždati sebe na perwyj rok, i na druhij i na tretij; a sam prijecha na Moskwu, i bił czełom kniazu welikomu Wasiliju Dmitrowicz służiti, dajutisia jemu sam so wsim swoim kniaženijem. Kniaz' že welikyj ne prija jeho kniaženija Smolen'skoho, nechotia izmeniti Witowtu. Jehda byst' kniaz' Jur'i na Moskwe, a w to wriemia Witowt sobra siłu mnohu, i sta u Smolen'ska; hražane že nemohuszcze terpieti wo hrade hołodu, ot iz nemoženija wsiakoho i stomy hrada, Smolenesk predasza Witowtu. Se byst' poslednoje plenenije Smolen'sku ot Witowta, wo Petrowo howenije, miesiaca ijun XXVI den' wo czetwertok. I tako
Witowt || wzia hrad, i wse Smolen'skoje 116.
kniaženije za sebe, a kniahiniu Jur'jewuju izyma i posła w Litowskuju zemliu, a kniazej Smolen'skych pojmaw, posła w Litowsku zemliu, i bojar kotoryi choteli dobra kniaziu Jur'ju, a tech razwede i rastoczi, a inych premuczi; a wo Smolen'stie posadi swoi namestniky, a Liachom dast' hrad predežatija (294), a po kniazia Jurja posła, na wozyskanije jeho. I kniaz' Jurij to słyszaw, i swoim synom kniaziem Fedorom, sožalisia wo horesti dusza, i pobežaw s Moskwy wo Welikij Now-

(294) W. S. p. 427 *swoja namiestniki Liachy posadi, Liachom predast hrad prederžati;* i t. d.

horod; i tamo Nowhorodci prijasza jeho
s mirom (295).
Tohož lieta pristawisia kniaz' Wasi-
lej Suzdal'skyj (296).
W lieto 6913 (1405) kniaz' Wasiłej
117. weliky, posła rat' w Tatarskaja miesta ||,
na wozyskanije kniazia Semena Suzdal-
skoho, daby jeho kdie samoho obreł, i knia-
hiniu, ili deti jeho, ili bojar. Kryjasze bo
sia biehaja w Tatarskaja miesta (na wozy-
skanije kniazia Semena) (297). A Wojewo-
da biasze kniazia welikoho Joan i Juda
Andriejewicz i Fedor Hliebowicz (198), i
najechasza kniahiniu Semenowuju knia-
hiniu Aleksandru w Tatarskoj zemli, na
mieste naricajemem Cziwercza (299), i tu
izymasze ju u swiatoho Nikoły, (a cerkow
tu postawił nekotoryj bersurmenin ime-
nem Chazibawaja) (300), oni že abie imsze
i ohrabisza, i priwedosza ju na Moskwu
so det'mi, i prebyst' tu na dwore Bełuwu-

(295) Dosłownie rzecz tę opisuję W. S.; bałamutny Striykowski zaledwie parę słów nieznaczących umie powiedzieć, p. 513 pod r. 1403. Zdobyciem tem napuszony Witold, gotował się do znamienitszych na Rusi zdobyczy, lecz i W. Xiąże krokiem jego obrażony, o śrzodkach ukrócenia dumy jego przemysliwał.
(296) W. S. w tém mieyscu kilka drobnieyszych zdarzeń dodaje n. p. o postawieniu zegaru na dworze W. Xcia w Moskwie zrobionego przez Łazarza Serbina; zbudowaniu cerkiew i t. d.
(297) Wyrazy w nawiasie niebaczny kopiista powtórzył niepotrzebnie.
(298) W. S. p. 428, *a u kniazia welikoho ratej wojewody: Iwan Uda Andreewicz, Feodor Hlebowicz. I idosza na Mordwu, i najechasza kniahiniu* i t. d.
(299) W. S. ma *Cziberca*;
(300) W. S. ma *Chazibaba.*

towe dondeže kniaz' Semen pokoriwsia i
pomirisia, zaň že tohda biasze wo ordin'-
skych stranach ||. I słysza szto kniahiniu 118.
jeho izymaw, i so det'mi, i kaznu jeho
wziasza, i sosławsia s welikym kniazem,
i wnide w pokorenije, i prijecha i zo Or-
dy na Moskwu kniaz' Semen, dobił cze-
łom welikomu kniaziu Wasiliju, wzia mir;
pojecha s Moskwy kniaz' Semen i s kne-
hineju, i so detmi na Wiatku, (no bolen
sy) prebył na Wiatkie V miesiacej, pre-
stawisia kniaz' Semen Dmitrewicz Suzdal-
sky (301). Ise ubo VIII liet po riadu słu-
žił w Orde dobiwaja sia swojej otcziny; i
służił czetyrem Carem: perwomu Takta-
myszu, druhomu Aksaku, tretemu Temir
Kutłuju, czetwertomu Szanebieku, i ne o-
bretaja pokoja nohama swoima i ne wspie
nicztože. Tohož lieta || byst' na Moskwe 119.
cziudo w domu Tutromowe: ot ikony swia-
tyja bohorodici, i swiatoho cziudotworca
Nikoły, izyjde miro izo obraza.
Tohož lieta kniaz' welikyj Witowt
wzia winoju (302) na miru Pskowskyj ho-
rodok Kołože, a Pskowskuju krestnuju
hramotu prisła w Nowhorod, i stoja pod
Koroniczem (303), i otyjde wołosti powo-

(301) W. S. p. 428 dodaje: *na pamiat' prestawlenija nowoho czudotworca i swiataho preswiaszczennaho Petra mitropolita, iże mnoho preterpie istomy w Ordie i na Rusi, dobiwajasia wotcziny swojeja, osm liet służił po riadu w Ordie czetyrem carem* i t. d.
(302) W. S. p. 428 zamiast *winoju*, lepiej ma: *wojnoju.*
(303) W. S. p. 429 *i stoja pod Woronoczem II nedeli otide.*

jewał. Pskowiczi żałowalisia Nowuhorodu na Witowta pro Litowskuju wojnu. *Nowohorodci że ne mecza bratii swojeje mołodszie Pskowicz, posłasza k nim w pomocz wojewody: Aleksandra Kostiantinowicza, Afonasia Jesifowicza, Fomu Troszczejkina s woi; oni że prijechawsze w Pskow, Pskowiczi że otsłali ich k Nowuhorodu, a sami jechawsze na krestnom ciełowanii powojewasza seła Noworodskyja, Łuky i Rżewu. Tohda Witowt pojde k koroliu Jahajłu, a Jahajło k nemu, i snidoszasia wo hradie Miłolubie (tu że bie i Kiprijan Mitropolit); byw nedieliu, razidoszasia* (304). *Toho że lieta Kiprijan Mitropolit, s Turowskaho jepiskupa Antonija snia san, po poweleniju Witowtowu; i wede jeho na Moskwu, i posła jeho na Simonowo.* (W. S. p. 429).

W lieto 6914 (1406) kniaz' welikyj Wasilej Dwitrejewicz razwerze mir iz welikim kniazem Witowtom za Pskowiczi, i chodi protiwu Witowta (305), i powojewasza sia meżi

(304) Zjazd rzeczony, był, ile się zdaje, dla połączenia się do działań wspólnémi siłami przeciw W. X. Dymitrowi.

(305) W. S. p. 429 opowiedziawszy zerwanie pokoju z Witoldem, w nocie z rękopismu archiwalnego dodaje: *i posła wojewati protiwu Witowta zemli Litowskie, ko hradu Wiazmie i Serpsku; wojewaszasia meżi sebe po tri lieta.* Pskow miasto udzielne i handlowne, rządząc się samo, nie mogło uzyskać przyjaźni zazdrośnego Nowgorodu, ani oprzeć się najazdom Inflantczyków i Litwinow. Witold wpadłszy do Pskowa zabrał jedynaście tysięcy rusinów w niewolę, i zajął miasto Kołoże. Uciśnięci Pskowanie poddali się pod protekcyą W. X. Bazylego, i to było przyczyną zerwania stosunków z Witoldem.

sebe po tri lieta. Tohoże lieta kniaz' welikij poszeł w perwyje protiwu Witowta na Pławu (306). *Tohoże lieta prijecha iz Litwy służyti welikomu kniaziu kniaz' Olieksandr Neliub, kniaż Iwanow syn Olhimontow; a s nim mnoho Litwy i Liachow; i dast' jemu kniaz' welikij Perejasławl so wsiem.* (W. S. p. 429).

Tohoże lieta kniaz' welikij Wasilej Dmitrejewicz sobra woja mnohi pojde na Witowta, miesiaca sentiabra VI, i sta na Pawłowie, a Witowt (pride że jemu pomoszcz ot caria Szadibieka), a Witowt so wseju siłoju priszed i sta na Opaszkowie hati; i stojaw nemnoho razydoszasia, wziaw peremirije na hod pod Wiazmoju hradom. (W. S. p. 430.) (307).

Tohoż lieta pristawisia preswiaszczenyj Kiprijan Mitropolit Kijewski i wseja Rusi miesiaca sent. XV na noszcz, a 120. pas cerkow bożiju liet XXX bez połutretia miesiaca, wo XVI den prowodiszcza, w horod neszosza na hołowach, a Jepiskopi służaszcze nad nim, Hrihorej Jepi-

(306) Inną tey zaczepki zobopolney wynalazł przyczynę dość nikczemną Striykowski p. 515 pod rokiem także 1406.

(307) Obu tych zdarzeń nigdzie się nie doczytuję w Striykowskim, dość niedbałym w notowaniu stosunków przyjaznych, lub zayść nieprzyjemnych między Litwą a Rusią. W. Xiąże troskliwy aby rozjuszony Witold za zajęcie mu miast *Serpejska, Kozelska* i *Wiazmy*, nie rzucił się na stolicę. odnowił przyjaźń z Tatarami, i wezwał pomocy Szedibeka przeciw Witoldowi. Nie chcąc na los niepewny wszystkiego narażać Witold, zawarł rozeym i odszedł.

skop Rostowskyj, Mitrofan Jepiskup Suzdalskyj, Larion Jepiskup Kołomen'skyj, archimandriti, Ihumeni, i wes' swesczczeniczsky czin, piewszi nahrobnoje, i położisza w izbornoj cerkwi swiatyja bohorodici (308).

Toiż oseni otjecha kniaz' Jur'i Smolen'skyj iz Nowahoroda na Moskwu, i kniaz' welikyj dast' jemu Torżok, i on tu ubi służiaszczeho jemu kniazia Semena Mstisławicza Wiażemskoho, i jeho kniahiniu Ulianu, wjaz'wi bo sia okannym swoim chotenijem na jeho podrużije, ona że pre-
121. dobraja mużeliubica, mużeskyj || i wosprotiwisia jemu; i wozemszi noż udari jeho u myscu na łożi jeho (309); on że wo skore wozjariwsia sam kniazia jeja ubi, a samoj ruce i nozi poweli oseczi i wreszczi w rieku. I byst' jemu wo hrech neisceleu i wo stud welik, i za to pobeża wo Ordu, i tamo umre.

Tohoż lieta, jezdił kniaz' Petr Dmitrijewicz w Nowhorod, na posob na Litwu; i byst' w Nowhorode X dnej (310).

---

(308) W. S. p. 430 dodaje jeszcze wiele okoliczności wyjętych z żywota tego metropolity; przytacza jego list który po własnem zgonie ludowi przeczytać zalecił.

(309) W. S. p. 433 temiż słowy zdarzenie to opowiada. Wyrazy: *Ujazwliaju*, znaczy ranię, kolę, kąsam: *Myszca* muszkuł, ramie. Myśl jest, że Jerzy rozpalił się niecną namiętnością do drogiey połowicy Semiona, lecz, ta wierna i mężna niewiasta, po męsku się jemu oparła.

(310) Po tych wyrazach dodaje W. S. p. 434 wyprawę Pskowlan na Inflantczyków, w którey dotarłszy aż do Dorpatu (Juriew), zbili niemców, i ze znaczną zdobyczą nazad powrócili.

W lieto 6915 (1407) byst' znamenije na Porchie: ide krow ot ikony swiatyja bohorodici. Toż lieta kniaz' Kostentin Dmitrijewicz ide ratiju na Nemci is Pskowiczi, i mnoho zła sotworiłosia nemeckoj zemli, mnohych posekosza, i połonisia; i wziąszą nemeckyj hrad Porch. A Nowhorodci prosis' || w kniazia welikoho Witow- 122.
ta, kniazia Lyhwenia; i da im. I dasza jemu Nowhorodci tri horody (311). A kniaz' welikyj Wasilej Dmitrijewicz wojewasza iz welikim kniaziem Witowtom. I Litwa wzia Odejew; a u Wiaz'mi stojała rat' Moskowskaja, i ne wziasza Wiazmy, i mir wzia kniaz' welikij so Witowtom (312). A Bułatberd isohna Szanibieka iz carstwa, a sam siade na carstwo jeho (313).

W lieto 6916 (1408) pride kniaz' Kostentin w Nowhorod welikyj, wo welikoho kniazia miesto na Horodiszcze. Na tu osen' pride ratiju Ediej ko Moskwe mie-

---

(311) W. S. p. 434 zamiast *tri horody*, lepiey ma: *prihorody*. Nowgorod ciągle o udzielność dobijający się, szuka pomocy Witolda zwaśnionego z W. Xięciem; prosi o Lyhwena za rządcę i daje mu zapewne też same miasta, które niegdyś Narymunt trzymał. Potem namienia o zgonie Jerzego Xięcia Smoleńskiego wygnanego do ziemi Riazańskiey, gdzie w klasztorze dokonał żywota.

(312) Skriykowski p. 517 wydanie Królewiec: powtórne zatargi i bitwę z Wasilem opisał wierszem.

(313) W. S. p. 435 *Szadibekiem* zowie wygnanego cara; a *Bułat Sołtanem* zganiającego z tronu. Dodaje założenie cerkwi w Moskwie; zgon W. Xiężny Eudokii; dolepia życie *s. Barlama*, u którego grobu wyleczony został xiążę Konstanty Iwanowicz.

siaca nojabria XXIII den' w piatniciu, i stoja miesiac u horoda, i okup wzia 3000 rublew, a horody pobrał Perejasławl, Ju-
123. rjew, i Dmitrew ||, a proczaja wołosti powojewa do Ferskoho rubeża (314).

Ijulia XXVI prijdosza k welikomu kniaziu służiti iz Litwy: kniaz' Szwitrihajło Olherdowicz iz Brian'ska, s nimże władyka Isakej, da s nim kniaz' Petrekiej Zwenihorodskij, i kniaz' Aleksandr Zwenihorodskij że i iz Putiwlia kniaz' Fedor Aleksandrowicz, i kniaz' Semen Peremyszl'skij, i kniaz' Michajło Chotietowskij, i kniaz' Urastaj Imenskj, i boliare Czernihowskii, i Starodubskije. i Liubuczskie i Rusławskie. Kniaz' że welikij prijat jeho s czestiju, i dast, jemu hrad Wołodimer so wsiem; tako że i Perejasławl. i Juriew, i Wołok, i Rżewu, i połowinu Kołomny. Toho że lieta sentiabria XI kniaz' welikij pojde so wsiemi siłami protiwu Witowta; snidosza sia o riekie o Uhrie, i tu nemnoho stojaw, mir wziasza wiecznyj po preżnemu dokon'czaniju. (W. S. p. 438—39.) (315).

(314) W. S. p. 438 tego dowódcę Tatarów właściwiey zowie *Edehejem*; starzec ten osiwiały na polu bitwy, już pod Tamerlanem słynący, zwycięzca Witolda nad Worsklą, mieniąc siebie przyjacielem Bazylego, podżegał Witolda do zawojowania Moskwy, a gdy spostrzegł opieszałość Witolda, sam umyślił Ruś podbić i na Moskwę się wyprawił. Obszernie opisuje to wszystko niżey W. S. p. 439. Przybycie jego pod Moskwę naznacza W. S. d. 30 novembris.

(315) Burzliwy i przeniewierca Swidrigiełło, nie kontent z wydzielonych sobie przez Witolda prawem lenniczém miast Sewierska, Brańska, i Staroduba; zapragnąwszy zostać panem całey Litwy, ofiarował swe usługi W. X. Moskiewskiemu z wielą Xiążętami. Bazyli wiele sobie obiecując od niego, obdarzył go wielu miastami, a nawet oddał w jego posiadanie starożytną stolicę Rusi Włodzimierz. Nie omieszkał Swidrigiełło łudzić go szerokiemi swemi w Litwie związkami, i do woyny przeciw Witoldowi zagrzewał. Spotkały się woyska nad rzeką Ugrą; bezskuteczne ukazały się zamiary Swidrygiełła znalezienia zdrayców w szykach walecznych Witolda; rostropność więc radziła zawrzeć pokóy, a Ugra rzeka stanowić miała granice między obu państwami, która płynie przez dzisieyszą gubernią Kaługską. Obszernie to wierszem opisał Striykowski p. 517 pod r. 1408.

W lieto 6917 (1409) chodi Anfił na Bolhary ratiju, i tam około jeho obisza rat' Tatarowe, a samoho izymasze (316). Tohoż lieta wziasza Pskowiti mir Pskowskim powelenijem i so welikim kniaziem Witowtom i s Nimci (317).

W lieto 6918 (1410) pride iz Cariahrada Fotej Mitropolit, postawlen na wsiu ruskuju zemliu, rodom hreczin, postawlen Patrijarchom Matfeim, pri cari Manuile, i pride na Moskwu pri welikom kniazi Wasili Dmitrijewicz na welik den' (318). Tohoż lieta pristawisia kniaz' Wołodimer Andriejewicz miesiaca maja wo
124. XIV den ||.

Tohoż lieta kniaz' Daniło Borisowicz Niżneho Nowhoroda, i s Tatary wzia stolni horod Wołodimer, i cziudotworenuju

(316) W. S. p. 444 Anfałem zowie czyniącego wyprawę po rzece Kamie i Wołdze w Tatarskie strony aż do miasta dziś jeszcze Bolgarami zowiącego się.

(317) W. S. p. 444 zamiast *Pskowskim powelenijem*, lepiey ma: *Nowohorodskim powelenięm*.

(318) W. S. p. 444 temiż słowy opowiada, dodając jedynie że przybył do Moskwy d. 4 maja i zwał się metropolitą kijowskim i całey Rusi. Następca Cyprya-

ikonu swiatyja bohorodici, złato obrasza, ina mnoha zła sotworisia (319).

Tohož lieta postawi' Fotej Mitropolit Jepiskopa na Rezan' Serhija Ozakowa, i potom s miesiac, postawi Jepiskopa na Kołomnu Ihumena Jarosławskoho (320).

Na tu osen' byst' poboiszcze korolu Jabajłu imenem Władisławu, i kniaziu welikomu Witowtu Kestutewicz s Nemci, i s Prusi, wo pruskoj zemli, meži horody Dubrowny i Ostreda. I ubisza mistra i marszałka, i Kundury pobisza, i wsiu siłu ich Nemeckuju pobisza, i hrady Nemeckyja pohrabisza; no tolko tri hrady nedasza korolu, Witowtu. I byst' toi o-
125. seni || chodisza na tri poboiszcza s Nemci, Liachom i Litwe; no Nemec' izbisza, a wo wsich poboiszczech mnoho kreszcian padosza, i Litwy i Liachow. A stojasza pod Marinym horodom VIII nedel, i wzia-

na Fociusz Moreyczyk, nie był tyle przezornem i szczęśliwem jak poprzednik. Nienawidziany przez możnych, a od W. Xięcia nie dość lubiony ile chciwy dóbr znikomych świata tego, odwieczny nieprzyjaciel łacińskiego obrządku, nie cierpiał prowincyy pod berłem Witolda zostających, nie zwiedział pastersko Kijowa, którego zwał się metropolitą, a zbyt łakomie i uciążliwie domagał się ztamtąd swoich dochodów. To mu zjednało niechęć Witolda, i wszystkie nieprzyjemności jakowych doznał. Karamzin T. 5 pod r. 1410.

(319) W. S. p. 445 obszerniey. Daniel Borysowicz syn Borysa Konstantynowicza Xięcia Niżnego Nowgorodu, zapragnął z pomocą Tatarów odzyskać swoją oyczyznę, wysłał zatém wojewodę swego Talicza z posiłkami od carewicza Kazanu na zagarnięcie Włodzimierza: złupienie wtedy cerkiew nasz rękopism wzmiankuje.

(320) Nie dostrzegam nigdzie tych szczegółów we W. S.

sza Marina horoda dwa ochobnia, a wyszneho ne wziasza, i chodisza po nemec'koj zemli po druhoj nadesiat' nedeli (321).

Na tu zimu miesiaca genwar, pojecha Mitropolit Fotej na Tfer ihumena Il'inskoho, a bysza wo žrebej Narfeni Fedarowskyj ihumen Antonej Ihumen Ilin'skyj Moskwitin; i służił Władyka Mitrofan Suzdalskyj po mitropoliczin słowu i błahosłoweniju w sobornoj cerkwi wo swetom spase, i otsłužiw obedniu, taki w rizach wział odin žrebij i prines k mitropolitu. Tu buduszczi kniaziu welikomu || Iwanu 126.
Michajłowicz, i wsim kniazem i bojarem, i raspeczatawszi žrebi, i obretesia žrebi Antonejew, nechotewszim Tfericzem, postawlen byst Iepiskopom (322).

W lieto 6919 (1411) rodisia kniaziu Lyhwenu syn Jarosław, na Kopori, i nareczen w kreszczeni Feodor (323).

Tohož lieta kniaz' weliki Wasilej Dmitrijewicz otpustił dszczer swoju, kniažnu Annu, wo Carhrad za carewicza Joana Manuiłowicza (324).

(321) W. S. p. 444 temiž słowy rzecz opisująo na końcu taki ma wariant: *wziasza že Mariina horoda dwa echabnia, a wyszniaho tretiaho horoda ne wziasza; chodisza že po Nemeckoj zemli połdruhonadcaty nedieli*. Obszerniey to opisał Striykowski Xię. 15 Roz. III. p. 534.

(322) Ani we W. S., ani w innych latopiscach obrania tego przez los biskupa dla Tweru nie znayduję; nie wie o nim Karamzin, jest więc własnością naszego rękopismu.

(323) Temiž słowy i pod tymže rokiem W. S. p. 446.

(324) To zamęście opisane we W. S. p. 446, miało za cel

Tohoż lieta pojecha Fotej Mitropolit wo Litwu, i tamo na Kijewe postawi Sawostijana Władyku ko Smolen'sku (325).

W lieto 6920 (1412) miesiaca sent. VIII w Łucku welikom, postawi Iepiskopa Turowu Ijewchimija, ot Halicza poj-
127. de || k Moskwe miesiaca auhusta I (326).

Tohoż lieta chodi wo Ordu kniaz' welikyj Wasilej Dmitrejewicz, ko cariu Ziwide Sołtanu, Taktamyszewu synu; a kniaz' Joan Tferskyj w to że lieto był wo Orde tohoż caria, pri welikom kniazi Wasilii Dmitrijewicz. Tohoż lieta pride i zo Ordy za nedieliu do Filipowa howienija (327). *Korol Jahajło, i Witowt, i Łuhwenij wskinusza hramoty na Nowhorod rozmetnyja henwaria w II; i recze korol i Witowt: czto byli jeste nam nialisia, słożat' li Niemci nam, i wam było Niemcem tako że słożiti, a s nami za odin stati: i my o tom posyłali k wam bojar, Nemira i Zinowia Bratoszicza, o tom czto w preże reczenom słowie stojati; i wy Nemiru i Zinowiu otwieczali:*

związki przyjaźne i posiłki ze strony rusi przeciw uciskającym Carogrod Ottomanom. Już wprzódy Bazyli zasilał cesarza Manuela pieniędzmi, co mu wielką w Grecyi uzyskało wdzięczność.

(325) Nie ma tego W. S. ale zato przywodzi napad Szwedów na Nowgorod, o czém dowiadujący się mieszczanie, mając na czele Xięcia Semiona Olgierdowicza, wpadają do Szwedzkich posiadłości, palą wszystko, i plon uwożą.

(326) Nie ma tego we W. S. ani w innych latopiscach.

(327) W. S. p. 446 zamiast, *ko cariu Ziwide Sołtanu*, lepiey ma: *Zeledi Sałtanu*; niżey zaś zamiast *tohoż caria*, ma lepiey *u tohoż caria*. Powrótu jego z Ordy na tydzień przed Filipówką, nie ma W. S.

ne możet Nowhorod toho uczyniti, kak jes'my s Litowskym mirni, tak i s Niemci mireni; my kniazia Łuhwenia wyweli k sebie ot was, a s Niemci jesmia mir wiecznyj wziali, i so Uhry, i so wsiemi naszimi hraniczniky mirni jesmy, a wy słowa swojeho zabyw ne sderżali, kak byli jeste nam nialisia; jeszcze waszi liudi nam łajali, nas bezczestwowali i pohanymi zwali, jeszcze że nad tiem, czto naszeho woroha u sobe derżite, kniaża syna Juriewa Swiatosławicza, kniazia Fedora priniali jeste. A Łuhwen molwit: az' s korolem Jahajłom odin człowiek; tolko im ne liubo, ino i mnie, i słoži ciełowanije k Nowuhorodu Łuhwen. Kniaz' Fedor recze Nowuhorodu: o mnie s Witowtom ne derżite neliubija, — i otjecha w Niemci. (W. S. p. 446—447.) (328).

W lieto 6922 (1414) pohore hrad Tfer i posad wes'. Tohoż lieta prijde izo Ordy kniaz' Jarosław w Litwu. Na tu że zimu postawlen byst Anbrosej Iepiskopom na Kołomnu (329).

(328) Troskliwy o swą niepodległość Nowgorod, szukając przyjaźni Witolda, poruczył Luhwenowi Olgierdowiczowi grodki przyległe; a razem niechcąc obrażać W. X. Bazylego, bratu jego Konstantemu wewnętrzny rząd miasta oddał. Zręczna ta polityka nie powiodła się. Witold zawarłszy pokóy z niemcami, Luhwena odwołał, odesłał zawarte z Nowgorodem traktaty, wyrzucając mu: odmówienie przyrzeczoney przeciw Niemcom pomocy; złorzeczenie sobie w każdem razie; i dawanie przytulku nieprzyjacielowi swemu Fedorowi synowi Xcia Smoleńskiego Jerzego; pogróżki te tyle skutkowały że Fedor z miasta się usunął, a miasto w roku 1414 pokoy z Witoldem zawarło.

(329) W. S. p. 447 o spaleniu Tweru wspomniawszy, za-

Tohož lieta sotworisia znamenije wo
otczenie kniazia Ondrieja Dmitrijewicza,
w Kołoczi (330); ot ikony swiatyja Boho-
rodici jawisia cziudo, mnoho proszczenije
128. slepym ||, i chromym, i rasłablenym ježe
ne može um czełowieczi skazati. I na Mo-
skwu prichodiła swiataja taja ikona mie-
siaca auhust XV, i ot tole na Kołomne, i
paki na Moskwu, i ot Moskwy u Možajesk
tohda był Camwłak na Moskwe (331).
Tohož lieta rodisia kniaziu welikomu syn
Wasili.

*W lieto 6922 (1414) jezdił ot Nowaho-
roda posłom k welikomu kniaziu Witowtu
Jurie Onciforowicz, i wzia s Witowtom mir
po starinie (332), a k Niemcem ne niałsia ot-
tuzie słožiti.* (W. S. p. 447).

W lieto 6923 (1415) powojewasze Ta-
tarowe Eleczeskuju zemliu, i ot tole zapu-
steła.

Toi že zimy jezdił Mitropolit w Litwu,
wo Smolen'sce ostawi swoju kazniu, a sam
jezdił wo Horoden' k welikomu kniaziu
Witowtu, i ne priniał jeho kniaz' welikyj

milcza o przybyciu do Litwy Jarosława, i postanowieniu biskupem Ambrożego.

(330) W. S. nie wymieniając *Kołoczi*, powiada tylko: *ot Možajska za XV werst.*

(331) O wędrówce cudownego obrazu W. S. zamilcza, ale dodaje w nocie wyrazy: Toho že lieta Fotiej Mitropolit pojde ko Cariuhradu i dojde Litwy, i Witold jeho nepustił, a jeho obojmaw; i worotisia Fotej na Moskwu ohrablen (p. 447).

(332) Zastraszeni przez Witolda Nowgorodzanie, a nieufający W. Xięciu, na dawnych warunkach zawieraią z nim pokoy, i przyrzekaią pożądaną pomoc na Krzyżaków niemców.

Witowt, tohdy był błahoweszczenije w po-
niedziełok na strastnoj nedeli. Na zautreje
pojecha Mitropolit na Moskwu, a w Smo-
len'sku || był Mitropolitu welik den', i pri- 129.
jecha na Moskwu na swetoj nedeli (333).

Tohož lieta pohore hrad Moskwa, i
Smolenesk tako že pohore.

Tohož lieta miesiaca ijun w VII den'
na pamet' swiatoho muczenika Fedota,
izhibe solnce, i sokryj łucza swoja ot zem-
lia w czetwertyj czas dni, w hod bože-
stwenyja Litorhjeja, i zwezdy jawiszasia
jako w noszczi. Tohda było kniaziu we-
likomu Wasiliju Dmitrejewicziu XXVI liet
na welikom kniaženii (334).

Tohož lieta sodumasza Nowohorodci
ne było w nich władyki, i położys' napi-
saw III žrebej na prestolie, wo imia Sam-
sona czern'ca ot swiatoho spasa Sochuti-
nia, i Michaiła Ihumena Sochutina ot swia-
toho Michaiła Sokoworody, i Lwa ihume-
na i swiatej bohorodici || s Kolmowa; i po 130.
swerszenii swiatoj Litorhii, i ostasia na pre-
stole Samsonow žerebej: i posadnik Iwa-
nowicz, i Andrej Tysiacskyj, Aleksandr I-

(333) Metropolita Fociusz, uwiadomiony o zamiarach Witolda zwołania biskupów Rusi południowey wcelu zaniesienia na niego żałoby, o łakomstwo i niedbalstwo go obwiniaiącey; śpieszy do Witolda aby go przebłagał, lecz nieprzyięty, powraca do Moskwy. Tem czasem Witold kazał skonfiskować wszystkie dobra metropolitalne w swoich państwach leżące, i powyganiał namiestników Fociusza.

(334) W. S: p. 448 pod rokiem 1415, tak pożar w Moskwie, jako nadzwyczayne niebieskie zjawienie temiż wyrazami umieszcza.

hnatiewicz, so Nowhorodci wozwodosza na sinie czesno Samsona w dom swiatoja Sofi miesiaca auhust w XI den', na pamet' swiatoho Jeumpla dijakona (335).

W lieto 6924 (1416) po božiju popuszczeniju, kniaz' welikyj Witowt umyszliwszi jemu; po swojemu chotenijn sobraw jepiskupi Ruskija, iže wo obłasti jeho žiwuszczi: Feodosij Połockoj hreczin, Isakij Czernihowsky, Deonisej Luckyj, Charaton Wołodimerski, Jewchimej Turowskyj (336), i temi jepiskopi postawi Kijewu Mitropolita Hrihorija Bolharani Camiblika ||
131 r. miesiaca nojabra XV. Toj že zimy pojecha Samson na Moskwu k Mitropolitu Fotiju wo Władyki stawitisja.

Toj že zimy miesiaca marta XI den', prostił boh wo cerkwi swiatyja bohorodici na Moskwe u hroba swiatoho Mitropolita Petra cziudctworca ruskoho; neko-

(335) Wybrania losem na biskupa Nowgorodzkiego prostego mnicha Samsona, nie znayduję we W. S ani w Karamzinie, musi bydź zatém własne naszego rękopismu.

(336) W. S. p. 448, trafniey pod rokiem 1415 tak poczyna: Na tu že osen' bolių popuszczeszu, kniaziu welikomu Witowtu tako izwolszu, po swojemu chotieniu sobraw jepiskupy christijanskija, iže w obłasti jeho žiwuszczii i t. d.: Wylicza biskupów, i lepiey nazywa Włodzimierskiego Herasimem, a Chełmskiego Charitonem. W samem zaś akcie dostrzegam jeszcze Sebastyaną Smoleńskiego. Po wyliczeniu, w nocie dodaje: i recze k nim, aszcze ne postawite Mitropolitą w mojej obłasti, to zle umrete; oni že newoleju postawisza na Kijewie Mitropolita. I postawi na Kijewie sebie Mitropolita Hriboria Camblaka Bolharina, nojabrą XV den', ne szliuczi ko Cariuhradu; sij bo Witowt wieroju Łatynian, ne wieduszczi zakona božija, sotwori se ne po prawiłam swiatych; otec'. Biskupi rzeczeni zgromadzeni z Witolda woli w Nowogródku, (chcącego zerwać związki duchow-

jemu człowieku noha prikorczena ot inudi isceli u hroba swiatoho Petra w nedieliu IIju posta, marta XV. Postawisia Samsona wo dijakony w subotu IIIju posta; powstawlen byst' Samson popom w nedeliu sredechrestnuju; postawlen byst' jepiskopom Nowuhorodu, i nareczen byst' ot Metropolita Semion. A na postawleni byli jepiskopi: Rostowskyj Heworhej, a Mitrofan Suzdalsky, Antonej Tferskyj, Timofi Sarajski, || Isakij Permskyj, pri we- 132.
likom kniazi Wasilii Dmitrejewicz. A prijecha w Nowhorod miesiaca aprel wo XVI den' wo weliki czetwertok; i posadnik Joan Bohdanowicz, i Tisiacki Boris Wasiljewicz, so Ihumeny i popy, i dijakony, i wsim Nowhorodom sretosza czestno so kresty, i Władyka Semion toho dni sowerszi božestwenuju litorhiju wo swetej Sofii u swojeho pristoła, bohom daro-

ne swych ludów z Rusią, i zapobiedz wywożeniu do Moskwy summ znacznych ze swego kraju,) wydali i podpisali akt do wiadomości ludu podany; w którym użalają się: na niedbalstwo i łakomstwo Fociusza; wzbranianie się Patryarchy i cesarza Konstantynopolitańskich mianowania im oddzielnego metropolity; że czuły o dobro swych poddanych ruskiego obrządku Witowt, zgromadził wielu biskupów, Xiążąt i bojarów Litewskich dla mianowania metropolity na mocy prawideł śś. apostolów i przykładow w Bulgarii i Serwii od dawna praktykujących się; daley użalają się na przedajność cesarza Konstantynopolitańskiego, mianującego metropolitów po trzech razem, jak był świeży przykład na Cypryanie, Piminie, i Denisie i t. d. Bezskuteczne były pisma Fociusza do panów rusi południowey, aby nie uznawali za prawne święcenia Grzegorza; Camblak przez naukę i wielką erudycyą, zjednał sobie wszystkich serca, i błogosławieństwo za gorliwość o utrzymanie czystości wiary. Obszerniey to Karamzin wyłuszcza.

wannomu jemu (337). Tohož lieta woje-wasze Tatarowe około Kijewa, i manastyr Peczerskyj pohrabisza i požhosza.

Tohož lieta pristawisia kniaz' Joan, kniazia Wasilija Dmitrejewicza syn.

Tohož lieta byst' w Nowehorode mor
silen železo, i w Ładoze, i w Rusi, i
133. w Porchowe, i w Pskowie, i w Torku ||,
i w Tferie i w Dmitrowie, i po wołostem
(338).

Toje že zimy 6925 (1417) recze Hrihorej mitropolit, naricajemyj Camblak, kniaziu welikomu Witowtu: czto radi ty kniaže, sam w wierie Liacskoj, a ne w prawosławnoj wierie christijanskoj? I otwieszcza jemu Witowt: aszcze choszczeszi ne tokmo mene jedinoho widieti w swojej prawosławnoj wierie, no i wsiech liudej newiernych mojeja zemlia Litowskija, to idi w Rim, i imiej prju s papoju i s jeho mudrici; a szcze ich prepriszi, to wsi my budem christijane; i aszcze li ne

(337) *W*yleczenie przykurczoney nogi, a nawet rąk pokaleczonych, i wyświęcenie Samsona, opowiada *W*. S. p. 449 pod r. 1416, ale zamilcza o powrócie tegoż do Nowgorodu, spotkaniu go uroczystem, i odprawianiu mszy w cerkwi biskupiey, co jest dodatkiem naszego rękopismu.

(338) *W*. S. p. 449—450 pod r. 1417 temiż wyrazami opowiada złupienie Kijowa, przez tatarzyna Edigeusza wieczystego nieprzyjaciela *W*itowta, który nie mogąc zdobyć cytadelli, okolice i klasztor Peczerski złupił; od tego czasu, wedle Striykowskiego, Kijow nie mógł się podzwignąć. Dodaje zgon i pogrzebienie w cerkwi ś. Michała wMoskwie syna *W*.Xcia; oraz zarazę morową objawiającą się przez gruczoły na szyi (*železoju*,) chrząkania krwią, straszne drženia, zakończającą się nieuchronną śmiercią. W Pskowie spalono 12 mniemanych czarowników zarazę rzeczoną naprowadzających.

prepriszi, to imam wsia liudi swojeja zemlia w swoju niemeckuju prewratiti wieru. I posła jeho w Rim s swoimi bojary (339). *O tom Hrihorii Camblacie, Fotiej mitropolit Ruskyj pisa: jako toj miatežnik cerkownyj, zowetsia mitropolitom Kijewskym, a postawlen byst' ot nepra wednaho sboriszcza w Litowskom Nowiehorodcie, ne izbranijem swiatych otec', ni ispytanijem sbornym, ni razsuženijem prawilnym, ni rukopołoženijem swiataho patrijarcha, ni po predaniju cerkownomu; no pacze uczitelsky i samozakonno postawlenie jeho sdiejawsze, jako že w sonnom priwidienii ihrajuszcze projawlenniej si spieszaszcze hnusnii i merzkaho onoho postawliajut' i woswiaszczenniju odežu nepotrebnaho ne swiaszczennie odiewajut' ježe dostoin wzhłasiwsze jemu iže mnohaho studa i łukawstwa dostojnaho, no mirskymi włastmi i po chotieniju swojemu i żełaniju obriete na prebywajuszczaho mente mitropolita, po dostojaniju w žiwotie. Jaže o nem i perwie jawlenna bysza na sborie w Carihradie, jeliko smuszczenije stwori na christowu cerkow, ot swiatiejszaho wselen'skaho patrijarcha Eufimija i ot božestwennaho i*

(339) Nowy Metropolita Grzegorz Camblak, chwalebny ułożył projekt zjednoczenia kościoła Greckiego z Rzymskim. skłaniał do tego Witolda, któren go wysłał do Rzymu i Konstantynopola z wielą Panami Litewskiemi, aby oto traktował, zamiary atoli jego nie zostały uwieńczone szczęśliwym skutkiem, to mu zjednało błogosławieństwo Rusi południowey, a przeklęstwo, iako odszczepieńcy, w Rusi północney; Metropolita Fociusz nie przestał go obsypywać obelgami, których część przytaczamy, opuszczaiąc resztę.

swiaszczennaho sbora izwerżen byst' iz sanu ot popowstwa, i proklat byst'. (W. S. p. 450—451).

W lieto 6926 (1418) postawlen byst' jepiskopom Rostowu Dionisij, Fotijem mitropolitom Kijewskij i wseja Rusi (340).

Tohož lieta kniaz' Daszko Fedorowicz syn Ostrożskaha, takoju kazniju wzia hrad Kremenec (341). Wo weliki czetwertok posłał preže sebe dwu człowiekow, Dmitreja da Ilju, a s nimi sohoworiasia: predajte sia służiti Kondratu Prusu, wojewode kremen'skomu; jehdaże az' prijdu ko horodu, i wy uzwod otlnete, a most położite, oni że prijechawszi uwerilisia wojewad, i prija ich liubowiju, a toho w nich ne razumie, i ni pozna. I Daszko prijecha ko horodu noczi w IX czełowiek (342), a tyi jeho sowietnici u horode wzwod otse-
134. kosza ||, i most położisza; i Daszko so druhi swoimi wjecha w horod, Kandrata wojewodu ubili, a pristawow korolewych i Witowtowych posekl', a kniazia Szwitrihajła iz żelez wypustił, sediewszeho poł deweta hoda, i ot tole pojde Szwitrihajło wo Uhry, wział Łucesk, a u wołynskych bojar otłucził połtarasta konej (343).

(340) W. S. o tém biskupie Rostowskim zamilcza.

(341) W. S. p. 452 dodaie: *Kremenec' kniazia welikoho Witowtow.*

(342) W. S. łepiey ma: *w piati sot czełowiek.*

(343) W. S. p. 452 pod r. 1418 temiż wyrazami opisuie uwolnienie z więzów dziewięcioletnich Swidrygiełła przez Daszka syna Teodora Xcia Ostrogskiego. Kiedy i za co był poymany, nie doczytuię się ani w ruskich latopiscach, ani w Striykowskim; ostatni iedynie namienia p. 567. że Swidrygiełło lękaiąc się Witolda był uciekł do Węgier; zdaie się, że po ucieczce iego do Moskwy, wydany został Witoldowi przy zawarciu z wielkim Xiążęciem traktatu, i od tego właśnie czasu mógł wysiedzieć w więzach półdziewiąta roku. Nietrafny zatem bydź musi wniosek Karamzina jakoby W. Xiąże nie wydał Swidrigiełła Witoldowi.

Tohož lieta byst' w Nowehorode usobica promeżi chrestijan: czełowiek niekotoryj imenem Stepanko iżymał bojarina Daniła Iwanowicz Bożina, i derża jeho wopijasze o drużem; posobstwujte mi na złodeja seho, i liudije że widiwszi wopł jeho, właczachu jeho na wecze bijuszcze mało ne do smerti, i soweszczawsze pri-
szed wkinusza jeho w reku || s mostu. 135.
I pereniał jeho rybołow i byst' żiw, a oni toho rybołowa dom rozhrabisza, iżyma bojarin toho Stepanka, i chotia tworiti otmszczenije. I za to stasza czern' so odnoj storony, a so druhoj storony bojare, i uczinisia pakosti liudem mnoho; i Władyka Semion nechotia krowoprolitija wideti wo chrestianech, obleksia w rizach i weś izbor, ide so Władykoju na miesto, i tako nacza Władyka błahosłowliati na wsi strany krestom, i płakati nacza sam, i weś narod nacza prezywati: hospodi pomiłuj, i nacza sam płakatisia, i widia swetitelia płaczinszczesia i moliaszczesia, i uteszisia ot brani narod swetitelewym molenijem, i
razyjdoszas' każdo w domy swoja ||. To- 136.
hož lieta ubijen byst' Anfan i syn Nester na Wiatkie ot Michaiła Rassochinia (344).

(344) Zamieszania tego mało znaczącego między pospólstwem

W lieto 6927 (1419) sl'iasza kołokoł Wołodimeri i w Rostowe (345).

W lieto 6928 (1420) pojecha Mitropolit Fotej w Litwu miesiaca ijun I, a s nim Władyka Ambrosej, i najechał welikoho kniazia Witowta w Nowehorodce; tohdy był posoł carew Filantropon Hreczin. *Toho že lieta prijde iz Uhry w Litwu kniaz' Szwitrihajło. (W. S. p. 453.)* (346).

Tohož lieta pojde mitropolit ko Kijewu, i w Słucku krestił kniazia Semen Aleksandrowicz, i wo Moziri wernuł mitropolita kniaz' welikoj. Tohož lieta byst' mitropolit w Haliczi (347).

W lieto 6929 (1421) i wo Lwowe, i
wo Wołodimeri prijechał wołtornik w ka-
137. non rożestwa Christowa ||, a u Wilni był
na kreszczenije, i ot tole pojechał ko Borisowu, i ko Drucku, i k Teterinu, i w Mstisławli był u kniazia Semena Lyhwenina, i w Smolen'ste byw izborował pri

a boiarami w Nowgorodzie, uspokoionego przezornością rostropnego. biskupa nie ma *W*. S., lubo jest spostrzegane w innych kronikarzach; ubicie Anfala i we *W*. S wspomniane.

(345) Opuszczony we *W*. S. r. 1419, u nas przynaymniey ulaniem dzwonu we *W*łodzimierzu zajęty.

(346) Po zgonie w roku 1419 Cemblaka Metropolity, Fociusz starać się musiał u *W*itolda o powrócenie pod jego władzę Rusi połudmowey, gdy wraz z posłem cesarskim do Nowogródka przybył. *W*. S. o tem milczy, a za to mór straszliwy opisuje, i śnieg ogromny w lecie w Nowgorodzie.

(347) *W*. S. zamilcza o tem sprawowaniu obowiązków metropolitalnych przez Fociusza gorliwiey anizeli kiedykolwiek; nie wie też, o jego podróży w roku następnym do Lwowa; ani o przybyciu w *W*igilią (Kanon) bożego narodzenia do *W*łodzimierza. Słowem: zamilcza o wizycie metropolitalney po Rusi Litewskiey aż do *W*ilna i Smoleńska.

kniazi Semeni Iwanowiczi, i prijecha na Moskwu wo welikoje howicjno (348).

Toho že lieta kniaz' Kostantin prijde iz Nowahoroda na Moskwu, a kniaz' Jarosław prijecha iz Litwy. (W. S. p. 454) (349).

W lieto 6931 (1423) hład byst' welik po wsej ruskoj zemlie, i mnozi liudije izomrosza ot hłada, a inii w Lito skuju zemliu wyjdosza, inii že po putiech iduszcze izomrosza ot hłada i studeni; zima bo była morozna. (W. S. p. 455).

W lieto 6933 (1425) postawlen byst' jepiskopom Nowuhorodu Jewfimej miesiaca oktiabr. Tohda pristawisia Michaiło Fedorowicz w czernceeh (350).

W lieto 6933 (1425) car Kujdodat pojde ratiju na kniazia Jurija na Romanowicza k Odojewu. I słyszaw to, kniaz' welikij Witowt posła na Moskwu k ziatiu swojemu, welikomu kniaziu Wasiliju Dmitreewiczu, czto-by posłał pomoszcz na caria; a sam posła kniazia Ondreja Michajłowicza, i kniazia Ondreja Wsewołodicza i kniazia Iwana Babu, i brata jeho Putiatu, i Driutskych knia-

(348) Zamiast tego wszystkiego, *W*. S. p. 453-4 opowiada straszne ulewy i burze z grzmotami w Nowgorodzie pod r. 1421; śmierć biskupa tegož miasta, i obranie drugiego, pierwsze użycie przez to miasto do handlu pieniędzy metallowych; przybycie Xiężny Nastazyi do oyca do Moskwy.

(349) Opuszczony u nas rok 1422 *W*. S. p. 454 zupełnią zgonem Xiężny Dymitrowey pogrzebaney w Moskwie; spaleniem miasta Moskwy i t. d.

(350) Nie ma *W*. S. ordynowania biskupa Jewfemia.

zej semdesiat, i kniazia Mitku Wsewołodicza i Hrihorija Protasewa. Oni że szedsze so kniazem Jurijem, caria pobiedili i siłu jeho prisiekli; a sam car bieżał, a carici jeho pojmali, odnu posła w Litwu k Witowtu, a druhuju na Moskwu k welikomu kniaziu. Moskowskaja że siła ne pospieła. Tohda ubili Kochcza bohatyrja welika tiełom. (*W. S. p. 455*).

Tohož lieta po izbore u woltornik, V czas noszi, pristawisia błahowiernyj kniaz' Wasilej Dmitrijewicz miesiaca fewral XXVII den' (351). Toj że zimy otjecha kniaz' Juri w Halicz wo welikoje howenije (352). Tohož lieta jezdił mitropolit na Kostromu, i w Halicz ko kniaziu Juriju; i paky na Kostromu, i wo Wo-
138. łodimer || k prazniku; a iz Wołodimera na Moskwu.

Toho że lieta kniaz' welikij Witowt chodi ko Pskowu (353). *i Pskowiczi dobisza czełom 1000 rublew; a stojał u Woronocza tri nedieli, zemli ispustosził mnoho, a Pskowiczi pod horodom pod Koczetom w ozerie Litwy da Tatar pobili mnoho.* (*W. S. p. 456*).

W lieto 6934 (1426) byst' mor na Tferi i na Moskwe; i posyłał mitropolit archimandrita Jonu i so ikonuju preczistoju na Tfer Petrowoju. I na tu osen' byst' mor na Moskwie silen. I na tu osen' jecha kniaz' welikij Wasilej Wasilewicz na Moskwu, i tamo żyli do rożestwa christowa; a mitropolit jecha wo swoje seło Biserowskoje, i ot tole pojecha wo Wołodimer, i tamo im był welik den', a na Moskwu prijechali po trojcenie dni (354).

Tohož lieta, paki pojecha mitropolit wo Wołodimeri, i tamo im był welik den'. I na praz'nik w horod bożestwennyja służby, byst' prepołoch Tatarskyj s welikoju nużeju, jedwa swerszisia bożestwenu litorhiju (355) ||. 139.

---

(351) *W.* S. p. 456 dodaje: że panował lat 36, a umarł o godzinie 3ciey w nocy Bazyli Dmitrewicz wielki Xiążę moskiewski. Wzmiankuje o wstąpieniu na wielkie Xięstwo Bazylego Bazylewicza syna jego, który nie miał nad lat dziesięć wieku.

(352) Jerzy Dmitrewicz, brat młódszy zmarłego wielkiego Xcia, spodziewaiący się po nim następstwa. nieukontentowany wyjechał do Halicza, i woyska zgromadzać począł. Ale gdy *W.* X. *W*asil *W*asilewicz wysłał do niego Metropolitę Fociusza, ten zawarł na czas pewny rozeym, co wszystko dobitniey wyłuszcza *W.* S. p. 456, ale zamilcza o podróży Fociusza do Kostromy i *W*łodzimierza.

(353) *W*itold pogardzaiący młodością *W.* Xcia, obległ wedle Karamzina miasto Opoczkę do Xięstwa Pskowskiego należące, maiąc w posiłku Czechów, *W*ołochów, a nawet Tatarów przez Chana Machmeta nadesłanych. Podstępem, na podciętem moście, mieszkańcy straszną klęskę zadać mu mieli, o czem milczy nasz rękopism i *W.* S. Ztąd dopiero pod *W*oronocz miał się cofnąć, gdzie znękany straszną burzą zawarł pokoy, i Psków zapłacił mu 1400 rubli. Zdaie się więc że Karamzin nie zayrzał do *W.* S. a miał innych pod ręką latopisców. — Dodawszy tu *W.* S. zgon Xięcia Michałowicza Twerskiego, i obięcie po nim tego Xięstwa przez jego wnuka Borysa Alexandrowicza; tudzież wyprawę Xcia Jerzego na Niżny Nowgorod i t. d.; zakończa tom pierwszy dziejow Rusi; dalsze więc porównania z tomu drugiego czerpać będziemy.

(354) *W.* S. T. II p. 1. Morowemu powietrzu po całey Russi grassować każe; zamilcza o wysyłaniu cudownego obrazu do Tweru. tudzież o wyiezdzie *W.* Xcia do Moskwy, a Metropolity do *W*łodzimierza, dla uniknienia zarazy.

(355) O tym momentalnym napazied na Rezańską ziemię i

W lieto 6935 (1427) kniaz' weliki był w Kurczewskom iz matereju; a po wozdwiženii, pojecha mitropolit na Moskwu, i byst' u welikoho kniazia obedał w Kurczewskoho, i ot tole ko Ilinskomu, a kniaz' welikij u Krasnoje seło; i toj noszczi pristawisia Iwaszko Haltjaw syn, i kniaz' welikyj i tuta ne obedał wo Ilinskom so mitropolitom, i ot tole pojecha mitropolit na Moskwu, a kniaz' welikyj w Kželiu, zan'že na Moskwe poczałsia mor zliej perwoho (356). Toj že oseni prestawiszas' wo Wołodimericzi. kniaz' Jarosław, i potom kniaz' Wasilej, i potom kniaz' Semen wo czerncech Sawa (357). Toj že oseni był mitropolit na Braszewe, i na Kołomne, a po rożestwie jezdił w Litwu; i sojezdił wo-
140. sem nediel' u Litwu, i z Litwy (358) ||. Toj že zimy prestawisia kniaz' Petr Dmitrejewicz miesiaca fewralia (359).

Włodzimierz Tatarów, W. S. nie wspomina: lecz pod r. 1429 T, II p. I. przywodzi drugi napad zaborczy na Halicz i Kostromę, skąd odegnani byli.

(356) W. S, T. II. p. 1 namieniwszy jedynie o gwałtownem powietrzu morowem, zamilcza o wędrówce W. Xcia i Metropolity po wsiach okolicznych dla uchronienia się zarazy.

(357) W. S. T. II. p. I. pod r. 1426 następnych liczy Xiążąt zarazą wymorzonych. Toje że oseni prestawisia kniaz' Andrej Wołodimerowicz; i kniaz' Iwan Wasil'ewicz Jarosławskij; i kniaz' Semen Wołodimerowicz, w czerncech nareczen Sawa.

(358) W. S. zamilcza o podróży Metropolity do Litwy odbytey po bożem narodzeniu.

(359) W. S. T. II p. I. r. 1428 prestawisia kniaz' Petr Dmitreewicz wo hradie Dmitrowie; i położisza jeho na Moskwie w cerkwi Archanhela Michaiła na płoszczadi. Na tem mieyscu kończą się dzieje Rusi w naszem Supraslskim rękopismie zawarte; gdy ciąg dalszy już wy-

Reka Dnepr teczet u more poneszskoj; i Dnepr teczet iz Okowskoho liesa, i potecze na połuden'. A Dwina is tohož liesa teczet na połnoszcz i wnide wo more Wiariažskoje, i Wołha teczet is toho že liesa, t poteczet na Wostok, i teczet wo more Falimskoje LXX usti, tem že možet iti Wołhoju w Bolhari i wo chwalyjsi, i na wostok wo žrebi Simonow (360).

Toho že lieta 6936 (1428). Witowt chodi k Nowuhorodu k welikomu (361), i stoja u Porchowa: i wojewody Porchowskie dobisza jemu czełom piatju tysiaszcz rublew (362);

żey (p 54) wydrukowany został, na tem przerywamy, i tam odsyłamy.

(360) Kto, i dla czego wtrącił tu do naszego rękopismu opisanie biegu rzek niektórych w Rusi, odgadnąć nie umiem; chybabym przypuścił że w roku 1427 całe opisanie jeograficzne dawney Rusi utworzone zostało, a Schlözer nietrafnie je do czasow przedhistorycznych policzył. Dla porównania przytaczam wyrazy Schlözera T. I. p. 87. W neże (more Wariaskoje) wteczet Dniepr rieka. Dniepr bo teczet iz Wołkowskaho liesa, i poteczet na południ. A Dwina iz tohože liesa poteczet, i idet na połunoczje, i wnidet w more Wariaskoje. Iz toho że liesa poteczet' Wolga na wstok, i wteczet sed'miudesiat żreł w more Chwalijskoje, Nie ukończając tu pracy wydawania Latopisca z rękopismu, dołączymy jeszcze z W. S. drukowanego mieysce do dziejów Litewskich odnoszące się.

(361) Wyprawa ninieysza na Nowgorod była z powodu kłótni o granice; jak mówi Karamzin. Ufni w swey posadzie między jeziorami Nowogrodzanie, urągali się z pogróżek zgrzybiałego Witołda, któren czarnym lasem przyciągnął.

(362) Wojewodow dowodzących w Porchowie, zamku przyległym Nowgorodowi, Karamzin wymienia; to jest Grzegorza posadnika, i sławnego Izaaka Boreckiego; ci straciwszy nadzieję obrony, ofiarowali okup dziesięć tysięcy rubli za koszta wojenne, a tysiąc za oswobodzenie więźniów; z tą summą przezorny Witołd nazad do Litwy odciągnął nie attakując Nowgorodu.

a władyko s bojary Nowhorodskimi piat' tysiaszcz rublew, druhuju dasza swoju tysiaszczu rublew. (W. S. T. II p. 1).

W lieto 6937 (1429) prichodisza Tatarowe k Haliczu, i hrada ne wziasza, a wołosti powojewasza. (W. S. T. II p. 1)

W lieto 6938 (1430) w Smoleń'scie jawisia wołk hoł bez szersti, i mnoho liudej jeł. A w Trociech ozero stojało VII denij krowawo. Toho że lieta u Witofta sjezd był wsiem liudem ot wsiech zeml': wnuk jeho kniaz' weliki Wasilej Wasilewicz Moskowskij, i Korol Jahajło Olherdowicz i Kunszter Niemeckij wojewoda. i Fotiej Mitropolit, i Kardinał iż Rima ot Papy, i kniaz' Boris Twersky, i wojewoda Ljasz Wołoszki, i Korol Czeski, i wsi kniazi, i wojewody, i władyki i bojare so wsiech zeml' byli u neho (363). *I kniaz' weliki uriadiw wsiech i otpusti s mirom, a sam prestawisia, byw na welikom kniażenii liet XXXVIII. I siede po nem Szwitrihajła Olhirdowicz. Toho że lieta kniaz' Juri razwerże mir s welikim kniazem Wasiliem; ostawia Halicz, siedie w Nowiehorodie Niżnem.*

Toho że lieta kniaz' weliki Ordyn'ski Aidar wojewał Litowskuju zemliu: priszed pod Mczenesk, stojał pod horodom tri nedieli,

---

(363) Nie raz zapraszający do siebie dostoynych gości Witold, ninieyszy zjazd sprosił do Trok i Wilna dla odbycia uroczystey koronacyi na króla Litewskiego, w czém mu przeszkodzili Polacy, i stroskanemu zgon przyspieszyli. Focyusz patryarcha zamyslał wtedy o połączeniu Metropolii kijowskiey z moskiewską, lecz zgon Witolda przerwał układy.

horoda ne wział, wojewodu Hrihoria Protasewicza na rotie izymał, a wołosti powojewał, a do Kiewa ne dochodił za XV mil (364). (W. S. T. II. p. 2.)

Jehda że pride Sidorow uczenik Hrihorej w mitropolitiech w Litowskuju zemliu, Andreju że korolewi Polskomu s proszeniem posławszu k swojemu bratu, k welikomu derżawnomu Wasiliju Wasilewiczu wseja Rusi, daby k sebie priał na Ruskuju mitropoliu; zane bo Jona mitropolit prestarietsia uże (365). *Kniaziu że welikomu słowa Korolewa*

---

(364) Aidar dowódca hordy tatarskiey plądrujący po Rusi Litewskiey, gdy nie zdołał orężem zdobyć miasta Mczeńska, chytrym podstępem przyzwanego do siebie dowódcę Protasiewa poymał; wszakże z woli Chana hordy złotey Machmeta, zdradą brzydzącego się, wolnosc mu dać musiał, zaprzestawszy na zniszczeniu okolic.

(365 Szeroko opisane w rocznikach Rusi dzieje kościoła greckiego, w krótkości tu wymienić musimy, dla lepszego objasnienia ninieyszego mieysca. Po zgonie roku 1431 metropolity Focyusza, kościoł greko ruski, przez lat 6 osierociały, bezskutecznie pragnął pod swe rządy zagarnąć Herasim Metropolita Litewski, późniey od Swidrygiełła jakoby za zdradę zabity. Wielki Xiąże zalecił swemu duchowieństwu obranie na metropolitę Jonasza biskupa Riazańskiego, lecz ten nie otrzymał w Konstantynopolu swięcenia, bo patryarcha w tymże czasie mianował metropolitą Rusi Izydora czyli Sidora Tessalończyka człowieka przebiegłego, zręcznego i wymównego, głosnego teologa, równie w greckiey jak łacińskiey literaturze biegłego. Ten uczestnik koncylium generalnego Florentskiego, ulubiony od Papieża, zwiedziwszy polowę Europy. za powrótem na Rus, głosić zaczął zjednoczenie kościoła greckiego z łacińskim. Wielki Xiąże tem obrażony, kazał go poymać i zamknąć do klasztoru, z którego się wymknąwszy dopadł do Rzymu, i pierwsze między kardynałami otrzymał mieysce; na Moskiewską zaś metropolią z woli Xięcia powtórnie obrany Jonasz. Tem czasem Rusi południowey metropolita Grzegorz, uczeń Izydora, a rodem Bulgarczyk, przyjął całkiem ustawy Soboru florentskiego; duchowieństwo zaszczycone zostało prerogatywami

ne priemszu, a Sidorowa uczenika ne priemszu że; a Jona mitropolit posła hramotu k swoim episkopom, daby ot neho ne prijmali błahosłowenia. I ottolie razdielisia mitropolia: korol seho prija Hrihoria, a kniaz' weliki ne woschotie; i ottolie sotworiszasia dwa mitropolita w Rusi, jedin na Moskwie a wtoryj w Kiewie. (W. S. p. 43.)

W lieto 6950 (1442) kniaz' weliki rozkinuł s Szemiakoju so kniazem Dmitreem, i pojde na neho k Uhleczu, i on pobieże w Bieżeckij Werch, i kniaz' weliki worotisia na Kiasowie... Kniaz' że Dmitrej Szemiaka, da s nim kniaz' Aleksandr Czertorizskij, czasa toho pojde, mało k Moskwie ne pride na welikoho kniazia; i pomiri ich Ihumen Zinowij Troickij (366). (W. S. T. II p. 44).

W lieto 6953 (1445) prijde Litowskaja rat' na Ruś w semi tysiaszczach, i wziali s horoda s Kołuhi okup; a pod Kozelskom

---

kościołowi łacińskiemu służącemi, które Władysław III Król Polski r. 1443 zatwierdził. Król Kazimierz Jagiellonczyk (mylnie tu Andrzejem zwany), podszczony przez Papieża, pisał do Wielkiego Xięcia Rusi, aby chciał zjednoczyć oba wyznania pod jednego metropolitę kijowskiego Grzegorza, dając za przyczynę wiek podeszły Jonasza. Odrzucił Wielki Xiąże propozycye królewskie, a Jonasz wyklął Grzegorza. Odtąd dwie metropolie stanęły, Kijowska uległa Rzymowi obeymowała dyecezye: Brańską, Smoleńską, Przemyslską, Turowską, Łucką, Włodzimierską, Połocką, Chełmską i Halicką, reszta do moskiewskiey należała.

(366) Dymitr Szemiaka wsparty przez Alexandra Czartoryyskiego z Litwy przybyłego na pomoc, zagrażał stolicy Moskwie; lecz opat ś. Tróycy Zenobiusz pogodził zwasnionych Xiążąt. Szemiaka zawsze lękający się W. Xięcia posłał oświadczenie swey chęci Nowogorodowi osiądzenia w tém mieście; lecz dość oziębłe przyjęty pozostał we własney dzielniey.

stojali nedieliu (367). Kniaz' Michaiło Ondreewicz Możajskoj bolen bie tohda; no słyszaw posła na nich w treju sot czełowiek wojewodu, i priszedsze na nich pohnasza ich. I se paki prijdosza na nich panowe Litowstii, Zacharia Iwanowicz, i pan Jursza, i proczii s połki; oni że widiewsze ich pobiehosza, a Litwa ubojawszesia wozwratiszasia. Byst' że sej boj w Suchodrowi. I ubisza tohda kniazia Semena Suzdalskaho Łuhwicu; a Sudoka w Litwu powęli. (W. S. T. II. p. 44).

Słiszawszi że to kniaz' Wasilej Jarosławicz pobieże w Litwu, da kniaz' Semen Iwanowicz Obolen'skoj s nim; a proczie dieti bojarskie i wsi liudi bisza czełom kniaziu Dmitreju, i priwede ko kresnomu ciełowaniju wsiech (368). Jedin Fedor Basenok ne wos-

---

(367) Zgon Witolda opiekuna W. Xięcia Bazylego, odnowił zastarzałe niechęci między Litwą a W. Xięstwem Moskiewskiém, które stało się przytułkiem wszystkich nieprzyaciół Króla polskiego Kazimierza. Powod szczególny do niniejszey wyprawy dał Jerzy syn Łuhwena, któren otwartą przemocą opanowawszy Smolensk, Połock i Witebsk, skrył się do Moskwy. Siedem tysięcy Litwy wyprawiło się na niszczenie okolic ruskich, i branie z miast okupu. Wojewoda Xięcia Mozayskiego przepędził z rązu Litwinow, lecz ci poźniey wzmocnieni odnieśli zwycięstwo pod Suchodrowem: nabrawszy więzniów, bez zdobycia żadnego miasta, odciągnęli Litwini.

(368) Niniejsze mieysce następnego wymaga objaśnienia. Dymitr Szemiaka ciągle zawistny rządów, pomimo zawartego pozornie traktatu, przemyśliwał o srzodkach zgubienia swego nieprzyjaciela Wielkiego Xięcia Wasila. Wchodzi więc potajemnie w zmowę z Janem Xięciem Możayskim, i Borysem Twerskim; chwyta podstępem Wasila, a kazawszy go oslepić, z żoną do Uglicza wywieść zaleca, sam zaś ogłasza się Wielkim Xięciem i wszystkich zmusza do przysięgi na wierność dla siebie. Dway synowie Wielkiego Xięcia, Jan i Jerzy zbiegli do Xięcia Jana Rapołowskiego. Postrach połączo-

chotie służiti jemu, kniaź że Dmitrej powelie wzłożiti na neho żelieza tiażki i za storóżi drżati jeho, on że podhoworiw pristawa swojeho i ubieże iz żeliez i bieże k Kołomnie, i tamo leża po swoim priatelem i mnohich liudej podhoworiw s soboju pohrabi ujezdy Kołomen'skije, pobieże w Litwu so mnohimi liudmi i pribieże wo Brianesk, ko kniaziu Wasiliu Jarosławiczu; dał bo bie korol kniaziu Wasiliju Dbrianesk w wotczinu, da Homej, da Starodub, da Mstisłowl i inye mnohie miesta, i kniaź Wasilej Jarosławicz dał Dbrianesk kniaziu Semenu Obolen'skomu da Fedoru Basenku. (W. S. T. II p. 52—53 pod rokiem 1446).

A koli kniaź Dmitrej wypuszczał jeszcze welikoho kniazia, a kniaź Wasilej Jarosławicz w Litwie budia, a toho ne wiedaja, sdumał s bojari welikaho kniazia, czto ostawiw żeny i dieti w Litowskoj zemlie pojti iskati welikaho kniazia, kak by jeho wyniati iz Uhlicza; i uczinisza sobie srok wsiem sniatisia w Litowskoj zemli w Pacinie (369). *I je-*

---

ny ze wstrętem, skłania wielu Xiążąt do wynoszenia się z Rusi. Pierwszy dał tego przykład. Wasil Jarosławowicz Xiąże Borowski brat wielkiey xiężny Maryi, przenoszący się do Litwy, któremu Kazimierz Król dał za udział, Brańsk, Homel, Starodub i Mscisław. Naśladowali jego przykład Semen Obolenski, i zamożny magnat moskiewski Teodor Bassenok okuty przez Dymitra Szemiakę w kaydany, z których potrafił się wymknąć podmówiwszy dozorcę więzienia. Basenok długo przemieszkiwał u swych przyjacioł około Kołomny, a ztamtąd do Litwy umknął.

(369) Przekonany Dymitr Szemiaka o powszechném zaburzeniu umysłów w Rusi, a nawet gotowaniu wyprawy na Uglicz przez Xięcia Rapałowskiego wraz z Janem

szcze ne wyszedszim im iz Litowskoj zemli, kniaź Wasilej Jarosławicz w Mstisławli, a s nim Riapołowskie tri da kniaź Iwan Striha, da Oszczera i inye mnohie dieti bojarskye s nimi, a w Briansk'ie kniaź Semen Obolen'skoj, da Basenok da mnohi że dieti bojarskie s nimi. i w to wremia prijde wiest' ko kniaziu Wasiliju w Mstisławl. czto kniaź weliki wypuszczen, a dana Wołohda, a prihonił Danila Baszmak; a w Dbrianesk prihonił ko kniaziu Semenu niekto Kijanin Połtinkoju zowut (a *leżał tot na Moskwie ot kniahini Nastasii Aleksandrowy na wiestiech pro welikoho kniazia, da iz Brian'ska pohonił k Kiewu*), *a skazał im tu że wiest', s cziem i Boszmak prihonił. Kniaź Wasilej Jarosławicz so wsiemi bojary i so wsiemi liudmi, i s żenami i s dietmi pojdosza izo Mstisłowlia, a iz Debrian'ska kniaź Semen da Basenok tako że so wsiemi, i snidoszasia wsi w Pacinie; i prihonił k nim tuto Dmitrej Andreewicz, czto uże poszeł kniaź weliki s Wołohdy k Biełuozeru; da ottolie i ko Tferi: oni że ottolie poszli wsi wmiestie so mnohimi liudmi.* (W. S. T. II. p. 57 r. 1447). *Ubien że byst' tohda pod hradom* (*Uhliczem*)

Strygą Oboleńskim i wielą bojarami; wolał dobrowolnie Wasilowi przywrócić wolność, jak zostać pozbawioném życia i Wielkiego Xięstwa. Przez ugodę więc dał mu Wologdę za udział, a sam Wielkie Xięstwo zatrzymał. Sciągali się do Wołogdy niechętni Szemiace, słychać było o ciągnięciu xiążąt i bojarów w Litwie zostających, z temi wszystkiemi Wasil uczynił wyprawę na Szemiakę, scigając go w Białojeziorze i Twerze.

Litwin chrabroj czełowiek Juszka Dranica (370). (W. S. T. II p. 59).

Toho że lieta (1454) *chodił kniaz' weliki Wasilej Wasil'ewicz ratiju ko hradu k Możajsku. To słysza kniaz' Iwan Ondreewicz pobieżał w Litwu; a kniaz' weliki Wasilej Wasil'ewicz hrad plienit, i namiestnikow posadi w nem, i wozwratisia* (371). (W. S. T. II. p. 64).

Toho że lieta (1456) *kniaz' weliki Wasilij Wasil'ewicz pojmał kniazia Wasilija Jarosławicza, ijulia III, i posłał jeho w zatoczenije na Uhliczie Pole* (372), *a kniaini jeho i syn jeho, kniaz' Iwan, pobieżali w Litwu.* (W. S. T. II. p. 65).

Po prestawlenii Iony archiepiskopa Nowhorodskaho, Nouhorodci narekosza sebie na władyczestwo i na dwor wożwedosza Feofiła niekojeho, nowopostriżenna mnicha, diakonu jemu mirskomu bywszu u toho że Iony archiepiskopa. I sniaszasia posadnicy na wieczi, Nouhorodskie bojare, wiecznici, i kramolnicy

(370) W bitwie jaką stoczył Wasil pod Ugliczem z woyskami Szemiaki, utracił walecznego Litwina Dranicę który przyciągnął mu na pomoc.

(371) Wielki Xiążę Wasil ciemnym zwany, umocniwszy się na tronie przez zgon roku 1453 Szemiaki, postanowił rozszerzać swe jedynowładstwo, ciągnął więc z woyskiem na Xięcia Możayskiego za to, że ten mu odmówił pomocy na Tatarów. Ustraszony Xiążę Możayski Jan Andrzejewicz zbiegł do Litwy.

(372) Niewdzięczny Wasil Wasilewicz ciemny, za tyle przychilności i usług w nieszczęściu sobie oświadczonych, na proste oskarżenie, poymał Xięcia Wasila Jarosławicza Borowskiego, i wysłał na mieszkanie pod strażą do Uglicza, żona zaś i syn tegoż potrafili umknąć do Litwy.

i surowii czełowieci i wsi Nouhorodcy, i posłasza ko okajannomu Liachu i Latyninu Kraliu Kazimeru Litowskomu, daby za nim żyti, i dan' dawati jemu, i prosia u neho kniazia; i mitropolitu Hrihoriju, takomu że Latyninu, prosia u neho sebie episkopa, tako że uładiszasia s korolem i hramoty dokonczalnye na sebe dasza (373). *To słyszaw kniaz' welikij posła k nim w Nowhorod, obliczaja mysli ich; tako że i mitropolit posła swojeho posła, wozłahaja na nich otłuczenije i nebłahosłowenije, toho radi, czto chotiat Władyku stawiti na Kijewie, naricaja mitropolita Kijewskaho Łatynianina, wieru Łatynskuju derżaszcza. Oni że toho ne posłuszasza. A korol im dast' kniazia Michaiła Olelkowicza Kijewskaho, kniaz' że Michaiło wjecha w Nowhorod, i prijaszaje ho Nouhorodcy s welikoju czestiju; a kniaziu Wasiliju, tohda u nich, Szujskomu żiwuszczu i dasza jemu Zawołoczskuju zemliu. I ne*

(373) Zamożny i dumny Nowgorod, pragnący położyć tamę zamiarom i zwycięstwom nowego Wielkiego Xięcia Iwana Wasilewicza, zagarnął do siebie posiadłości i niektóre dochody W. Xięciu należne, wzbraniał się wykonać przysięgi, ukazował pogardę dla wszystkiego co się Moskiewskim zwało. Lud więcey jak kiedykolwiek o swobodach i wolności marzący, zapragnął na wiecach traktatow z Królem Polskim Kazimierzem, który przysłał wojewodę własnego do Nowgorodu Xięcia Michała Olelkowicza, brata rodzonego panującego w Kijowie Szymona. W tymże czasie umarł Jonasz arcybiskup Nowgorodzki, lud wybrał na jego mieysce archydiakona Teofila, i oświadczył się z uległością metropolicie Kijowskiemu Grzegorzowi, z kościołem rzymskim zjednoczonemu. Wysłał Iwan do nich dla zbadania umysłów, a Metropolita rzucił klątwę, lecz to wszystko nie skutkowało.

razumiesza bo okajannii wo tmie chodiaszczi,
otstupisza ot swieta i prijasza tmu swojeho
nerazumija, ne woschotiesza pod prawosław-
nym carem byti christijanskim hosudarem
welikim kniazem Iwanom Wasil'ewiczem,
w derżawie byti, i u istinnaho pastiria i u-
czitelia Filipa mitropolita wseja Rusi sebie
uczitelia prinimati..... W ta że wremena
welik miateż w nich byst' meżi soboju, i mno-
hi boi meż imi bysza; owii bo chotiachu za
welikaho kniazia, inii że mnozi za korolia.
Kniaz' że Michaiło prebyst' u nich ne dołho
wremia i prijde jemu wiest', czto brat jeho
stariejszij, kniaz' Semen, na Kiewie presta-
wisia; on że toje zimy pojde iz Nowahoro-
da k Kijewu. (W. S. T. II p. 100—101 r.
1471).

Tako że i sii Nowohorodstii liudie hordo-
stiju sebe razswieriepewsze, da za tiemi o-
pasnymi staroju si izmienoju lżuszcze swoje-
mu hosudarju welikomu kniaziu, da sami
wzyskasza sebie Latyn'skaho derżatelia ho-
sudarem, a preże toho i kniazia sebie u neho
wziasza w Welikij Nowhorod, Kijewskaho
kniazia Michaiła Oleksandrowicza (374), der-
żasza jeho u sebe wremia dowolno, czinia-
szcze tiem hrubost' hosudariu welikomu knia-
ziu....... Toj bo prel'stnik diawoł, wnide

(374) Mieysce niniejsze z innego zapewnie rękopismu wci-
snione, jest powtórzeniem powyższego, wymienia ono
dumę rozhukanego (razswierepewsze) miasta, zdradza-
jącego własnego Xiążęcia i obelgi nań miotającego; Mi-
chała Olelkowicza, właściwszym nazwiskiem Alexandro-
wiczem zowie, wszystko to za poduszczeniem złego
ducha nastąpić miało.

u nich w złochitriwu żenu Marfu Isakowu Bo-
reckaho, i ta okajannaja spletsia łukawymi
rieczmi s Litowskim kniazem Michaiłom, da
po jeho słowu chotiaczi za muż za Litow-
skaho pana za Korolewa, i mysliaczi priwe-
sti jeho k sebie w Welikij Nowhorod da
s nim chotiaczi władieti ot korolia wseju
Nouhorodskoju zemleju (375); da toju swoeju
okajannoju mysliju nacza prelszczati wes'
narod prawosławia, Welikij Nowhorod, cho-
tiaczi ich otwesti ot welikaho kniazia, a k Ko-
roliu pristupiti. (W. S. p. 113—114 r. 1471).

S neju że myslia o sich i dumaja, jeże
ot samaho sotony hordaho diawoła zlie po-
strekajem, i czernec' Pimin, jeże byst' stara-
ho władyki kliucznik, i toj łukawyj wtaj
szepcza s neju na wse zło pomahasze jej, a
sam żełasze nastołowania hosudaria swoje-
ho, władyczestwa w Nowiehorodie, po żiwo-
tie jeho, jeże tatstwom i kazny jeho sebie
wynosił; i ne połuczi żełajemoho (376).... ne
prijat byst' ot liudej prawosławnych na we-
likuju stepen'. (W. S. p. 115).

(375) Marfa wdowa po Isaaku Boreckim posadniku nowo-
gorodzkim, niewiasta równie dumna i podstępna, jak
wymówna, przy bogactwach królewskim jasniejąca prze-
pychem, matka dwóch dorosłych synow, znakomitością
rodu uzyskała wpływ przeważny do rządu; podchleb-
stwami i bankietami zwabiała lud na obrady do wła-
snego domu. Porozumiawszy się z Xiążęciem Micha-
łem, utworzyła nawet zamysł poyścia za mąż za je-
dnego z Możnowładcow Litewskich, z którym całym
nowgorodem udzielnie władnąć chciała pod protekcyą
Króla Polskiego.

(376) Zamysły Marfy wspierał silnie mnich Pimin rządca
domu arcybiskupiego, w tey nadziei, że obeymie po
zgonie Jonasza tę dostoyność; sypał między lud pie-

Toje że zimy, (1479) na maslenoj nedieli, prijde na Uhlicze Pole ko kniaziu Ondreju Wasil'ewiczu brat jeho, kniaz' Boris, s Wołoka; a kniainiu swoju i dieti swoi wo Rżewu otpusti. Kniaz' że Ondrej so kniaineju i s dietmi i kniaz' Boris pojdosta ko Rżewie czerez Twerskuju wotczinu. Kniaz' że welikij posła k nim wo Rżewu bojarina swojeho Ondreja Michajłowicza, oni że ne wzwratiszasia: pojdosza izo Rżowy so kniainiami i s dietmi, i bojare ich i dieti bojarskie łuczszie i s żenami i s dietmi i s liud'mi, w werch po Wołzie k Nowhorodskim wołostem. Kniaz' że welikij posła za nimi Rostowskaho archiepiskupa Wasiana, on' że najecha ich w Mołwiaticach, a oni idut' k Nowuhorodu; i ottolie, so archiepiskuplich reczej, posłasza so archiepiskupom ko kniaziu welikomu bojar swoich kniazia Wasilia i kniazia Petra Mikiticzew Obolenskich, a sami ottolie pojdosza k Litowskomu rubeżu (377); I priszed stasza w Łukach, a k koro-

niądze skradzione potajemnie z kassy arcybiskupiey, wymyslał oszczercze powiesci na metropolitę Filipa, a dyecezyą nowgorodzką do Litwy przyłączyć pragnął. Nie udały się zamysły Pimina w otrzymaniu upragnioney goduości, lecz Marfa traktat Nowgorodu z królem polskim wyjednała, który Karamzin w Historyi Rossyyskiey przytacza. Dzieje Rusi obszernie opiewają zwycięstwo Iwana nad zbuntowanym Nowgorodem odniesione, i ukrócenie swobod, dotąd wolném mieniącego się miasta.

(377) Gdy Wielki Xiąże Iwan wyzuł z urzędu swego namiestnika w Wielkich Łukach Jana Oboleńskiego, i skazał na zaplacenie znaczney summy żalącemu się miastu; ten sądząc się niesprawiedliwie oskarżonént, wszedł w służbę brata Iwana, Xięcia Borysa w Woło-

liu posłali biti czełom, cztoby ich uprawił w ich obidach s welikim kniazem i pomohał; i korol im otmolwił a kniainiam ich dał na izbyliszcze horod Witepsk. (W. S. T. II p. 204).

W lieto 6988 (1480) prijde k welikomu kniaziu wiest', jakodo połna idet car Achmat so wseju Ordoju swojeju, i so carewiczi, ułany i kniaz'mi, jeszcze że i s korolem Kazimerom w odnoj dumie; korol bo i powel jeho na welikoho kniazia, chotia razoriti christijan'stwo. Kniaz' że weliki ide na Kołomnu, i sam staw na Kołomnie, a syna swojeho, welikaho kniazia Iwana w Serpuchowie postawi, a kniaz' Ondrej Wasil'ewicz menszoj w Torusie, proczii że kniazi i wojewody po inym miestom u Oki po brehu. Słyszaw że car Achmat, czto kniaz' welikij stoit po berehu so wsiemi siłami i pojde k Litowskoj zemli, obchodia rieku Oku, a obżidaja k sebie korolia na pomocz ili siły, i znachari wediachu jeho ko Uhrie riecie na brody (378). Kniaz' że welikij syna i brata i wojewod swoich na Uhru

ku Łamskim mieszkającego. Borys nie wydał Oboleńskiego na zalecenie brata, ale o sąd się dopraszał; lecz Iwan sekretnie Oboleńskiego poymać kazał, i do Moskwy w więzach dostawić. Borys tém obrażony, zmówiwszy się z trzecim bratem Andrzejem Suzdalskim zaczął gromadzić woyska, i oba z familiami ku Litwie unosić się poczęli. Naprożno W. Xiąże wysłał za niemi naprzód bojarzyna Andrzeja, a potém arcybiskupa Rostowskiego. Do Wielkich Łuk przybywszy, wezwali pomocy przeciw uciskom Iwana u Króla Kazimierza, który rad temu, naznaczył Witebsk za przytułek dla ich familii, a tém czasem zaprosił Achmata Tatarzyna dla ukrócenia zbyteczney Iwana potęgi.

(378) Wielki Xiąże Iwan, ufny w pomocy Mengli Ghireja, Chana Taurydy, ofiarującego swe posiłki przeciw polakom i tatarom, wypowiedział posłuszeństwo Achma-

posła so wsiemi siłami; i priszed stasza na Uhrie, i brody i perewozy otniasza..... Car že so wsiemi swoimi Tatary pojde po Litowskoj zemli, mimo Mczenesk, i Liubutesk, i Odojew, i priszed sta u Worotynska, ožidaja k sebie korolewy pomoszczi, korol že ne pojde k nemu, ni posła; bysza bo jemu swoi usobici, tohda bo wojewa Minhiriej car Perekopskij Wołynskuju zemliu, służa welikomu kniaziu (379). (W. S. T. II p. 206—207).

Toho že lieta 6990 (1482) *prijezdił iz Litwy ot Mitropolii že zdie czernec' bywał, jeho že Satanoju zowut' za riezwost' jeho: i szed w Carhrad sta w mitropolity na Rus', i prijecha w Litwu, korol že jat' jeho i posadi w zatoczenii. I skazasza ot neho kniaziu welikomu; jako mnoho, recze, moszczej ot patriarcha wezoch k tebie, korol že wse pojma k sebie. Kniaz' že weliki derža dołho pana toho i otpusti, rek: ne podymati rati, ni wojewatisia s korolem pro se.* (W. S. T. II. p. 223).

Toho že lieta byst' miatež w Litowskoj

towi, odmówił zwyczaynego podatku, potłukł wyobrażenie Chana *Basma* zwane, a posłow jego wyciąć zalecił. Rozżarty Achmat w zmowie z Królem Polskim ogromnemi siłami na Ruś pociągnął, a obchodząc rzekę nad którą leżały ruskie siły, zmierzał ku Litewskim krajom, a znajomi mieysc tamtych szpiegowie do Ugry rzeki wiedli Chana.

(379) Mengli-Gherey wierny obietnicom, w celu przeszkodzenia Kazimierzowi połączania się z Achmatem, Podole i Wołyń najechał, których król bronić musiał. Cała ninieyszą wyprawa na niczém się skończyła, oba woyska z przestrachu wzajemnego opuściły Ugrę; Achmat zmykał do Azyi, a Ruskie siły ku Moskwie, obie strony lękały się zdrady. Rychło Achmat przez zdradę Iwaka został zabity, i Ruś oswobodzona.

zemlie (380). *Woschotiesza wotcziczi, Olszanskoj, da Olenkowicz, da kniaz' Fedor Bielskoj, po Berezyniu rieku otsiesti na welikaho kniazia Litowskoj zemli, jedin že ich obhowori, Korol že Olszan'skoho stiał da i Olenkowicza, kniaz' že Fedor Bielskoj pribieža k welikomu kniaziu (toliko bie ženiłsia i jedinu nocz spał s neju da ostawia jeje da pribiežał na Moskwu), a kniainiu jeho korol pojma; mnoho že posyłał k koroliu kniaz' weliki, cztoby jeje otdał, korol že nikako že ne otda.* (W. S. T. II. p. 223).

Toho že lieta korol prisła Bohdana, prosia Nowahoroda Welikaho i Łuk welikich (381)*; jeszcze že swatałsia kniaz' weliki s Wołoszskim wojewodoju Stepanom, wziati dszczer jeho Olenu za swojeho syna, a jezdił Ondrej Pleszczeew da Iwan Zinow'ewicz, korol že puti ne chotie dati. Kniaz' že weliki posła*

(380) Nawzajem brzydzące się Litwa z Rusią, i zobopólne sobie wyrządzające potajemnie przykrości, nie zostawały w otwartey woynie ani w pokoju. Xiążęta Litewscy Olszanski, Michał Olelkowicz, i Teodor Belzki, Olgierda prawnukowie, ile greckiego obrządku, bardziey Rusi jak Kazimierzowi sprzyjający, zapragnęli poddać Iwanowi własne dzielnice w Siewierska posiadane. Król o tém przestrzeżony odiął życie Olszanskiemu i Olelkowiczowi, a Borys Bełzki od świeżo pojętey małżonki zbiegający, schronił się do Moskwy, i dał powod do nieprzyjaznych kroków.

(381) Kazimierz oburzony daniem przytułku Borysowi, domagał się u W. Xięcia Wielkich Łuk a nawet Nowgorodu; wzajemnie Iwan żądał zwrótu miast przez Witolda zdobytych. Król odmówił przeyścia przez własną ziemię posłom ruskim do wojewody Wołoskiego Stefana idącym, a Iwan nasłał na Kijow Mengli-Ghireja Chana swego sprzymierzeńca, któren zrabowawszy miasto i klasztor, posłał W. Xięciu patynę i kielich złoty z kościoła Sofiyskiego, a namiestnika z sobą uprowadził.

k Menhirieju k Krymskomu, powelie woewati korolewu zemliu. Menhiriej že s siłoju swojeju wzia Kijew, wsia liudi w połon powede, i deržatelia Kijewskaho swede s soboju, i s ženoju i s diet'mi, i mnoho pakosti uczinił, Peczerskuju cerkow i monastyr razhrabił, a inii bieżali w peczeru i zadchoszasia; a sudy służebnye Sofiej welikoj zołotyi potir, da diskos, prisłał k welikomu kniaziu. (W. S. T. II. p. 226).

Toho že hodu (1483) pered Rožestwom Christowym priwedena byst' dszczer Stefanowa Wojewodina Elena iz Wołoch za welikoho kniazia syna, za Iwana; a jezdił po nee Ondrej da Petr Michaiłowiczi Pleszczeewa czerez korolowu otczinu, korol že k nej dari prisła na dorozie iz Nowahorodca iz Litowshaho (382). (W. S. T. II. p. 226).

Toje že zimy (1484) prijde welikomu kniaziu obhowor na Nowhorodci ot samych že Nowhorodcew, jako posyłalisia bratia ich Nowuhorodci w Litwu k koroliu. Kniaz' weliki posła i pojma ich wsiech bolszich i žiť'ich liudej, czełowiek s tridcat', i domy ich powelie razhrabiti; i powelie ich mucziti na Iwanowie dworie Towarkowie Hrecznowiku

(382) Stefan IV nazwany wielkim wojewoda i hospodar Wołoski, obawiający się z jedney strony potęgi Ottomańskiey, a z drugiey chcący się wyłamać od zaległości Kazimierza Króla Polskiego, zawarł przymierze z Wiel. Xięciem Iwanem, i swą córkę z jego synem węzłem małżeńskim zjednoczył. Kazimierz nie tylko jey przeyścia nie zbronił, ale nawet znaczne dary z Nowogródka Litewskiego miał wysłać. Przybywająca do Moskwy przed Bożem narodzeniem Helena, dnia 6 stycznia po Filipowce błogosławieństwo małżeńskie otrzymała.

podiaczemu, i domucziwatisia u nich toho obhoworu, cziem ich obhowarili (383). *Oni że ne skazasza; kniaz' że welikij chotie ich perewieszati i oni że pri konci naczasza proszczatisia druh s druhom, jako klepalisia jesmia meži soboju jehda mucziszа nas; słyszaw że to kniaz' welikij powelie okowaw w tiurmu wmetati ich, a ženy ich i dieti posław w zatoczenie. Tu že i Nastas'ju sławnuju bohatuju pojmaw razhrabi; i Iwana Kuzmina pojma, czto był u korolia w Litwie, a sbieżał koli kniaz' welikij Nowhorod wział s tridcatiju słuh swoich, i korol jeho ne pożałował, i liudi otstali ot neho, i on sam tretej pribieżał na swoju otczinu w Nowhorod, i kniaz' welikij welieł jeho pojmati i dom jeho pohrabiti; i pohrabisza ich wsiech i mnoho imienia wziat' bezczisleno.* (W. S. p. 228).

Toho že lieta (1485), wyniali u hon'ca u Twerskoho hramoty, czto posyłał w Litwu k koroliu. Kniaz' že welikij welmi ponoszaja jemu, on že posła Władyku biti czełom, kniaz' že weliki ne prijat' czełobitia jeho. Potom že kniaz' Michaiło Chołmskij prijezdił izo Tferi i diadka jeho, i kniaz' we-

(383) Karamzin nie wzmiankuje o tém oskarženiu Nowgorodu przez samychže jego mieszkańców. o zmowę z Królem Polskim. Napróżno dręczył na torturach przednieyszych mieszkańców podsekretarz W. Xięcia Hrecznowik; nie więcey było skuteczne zagrożenie szubienicą; owszem żegnający się wzajemnie mieszczanie, wyznali jako na mękach fałsze-przeciwko sobie opowiadali. W. Xiąże zatém męszczyzn do więzienia powtrącał, a żony ich zesłał pod strażą na mieszkanie w mieyscach wyznaczonych, miasto Nowgorod zostało złupione, a Kuzmin szukający u Kazimierza przytułku poymany.

likij na oczi ne pustił a rat' nacza sbirati na Tferskaho (384). *Toho że lieta kniaz' welikij sobra woja mnoho pojde na Tfer, a s nim syn jeho kniaz' Iwan, da brat jeho kniaz' Ondrej Uhleckij, da kniaz' Boris Wołockij, da kniaz' Fedor Bielskoj, da aristotel s puszka i s tiufiaki i s piszczalmi, apriela XXI den.* (W. S. T. II. p. 231).

Toje że wesny (1489) *posyłał kniaz' weliki kniazia Wasilija Kriwoho Kniazia Iwanowa syna Jur'ewicza Worotynskoho wojewati, i inych, porubeżnych horodow Litowskich* (385). *On że mnoho powojewa i wozwratisia; i prisła korol na neho so mnohoju siłoju swoich wojewod, i prijdosza izhonom, i pobiedisza kniazia Wasilia, mnohich pobisza i w połon powedosza.* (W. S. T. II. p. 234).

Toho że lieta (1490) *prijecha k Moskwie ot korolia Kazimera k welikomu kniaziu Iwa-*

(384) Michał Xiąże udzielny Twerski i zięć W. Xięcia, przekonany o dumnych zamiarach Iwana zagarnięcia jego dzielnicy, mimo zawartych traktatów upewniających jego niepodległość, zaczął się wiązać z Królem Polskim Kazimierzem, a nawet jako owdowiały, pragnął pojąć wnuczkę jego za żonę. Dowiedziawszy się o tém W. Xiąże od poymanego gońca z listami, nie dał się przebłagać wysłanemu biskupowi, i Xięciu Cholmskiemu, ale woyska na Michała zbierać począł, kazał nawet ciągnąć artyleryi pod dowództwem sławnego Arystotelesa. Wyprawa ta zakończyła się podbiciem i ujarzmieniem dotąd niepodległego Tweru, a Xiąże Michał zemknął do Litwy.

(385) Wasil Kosooki Xiąże Worotyński niegdyś Litwie uległy, oderwawszy się od niey pod berło Iwana religią z sobą zjednoczonego, wiele miast i posiadłości Litewskich zburzył z rozkazu Iwana. Gdy W. Xiąże nie chiał wymierzyć sprawiedliwości żalącemu się o to Królowi, ten zebrawszy woyska, straszną zadał klęskę Wasilowi Worotyńskiemu jako niegdyś swemu poddanemu.

nu Wasil'ewiczu służiti kniaz' Iwan Michajłowicz Peremyszl'skoj i s swojeju wotczinoju, i kniaz' Iwan Bielewskoj s bratieju, i so kniaz'em Andreem, i so kniaz'em s Wasiljem (386), *i swoimi wotczinami.* (W. S. T. II. p. 235).

W lieto 7000 (1492) *sentiabria w 5, kniaz' weliki Iwan Wasil'ewicz wse, a Rusi słożi s sobia krestnoje ciełowanie bratu swojemu kniaziu Ondreju Wasilewiczu, za jeho izmienu, czto on izmienił: prestupił krestnoje ciełowanie, dumał na welikoho kniazia Iwana Wasil'ewicza, na brata swojeho starejszaho, s brat'eju swojeju, so kniazem Juriem, i so kniazem Borisom, i so kniazem Ondreem, da i k ciełowaniu ich priweł na tom, czto im na welikoho kniazia, na brata swojeho starejszaho, stojati s odnoho; da hramoty swoi posyłał w Litwu k koroliu k Kazimeru, odinaczesia na welikoho kniazia, da i sam s bratom swoim so kniazem Borisom Wasil'ewiczem otjeżżał ot welikaho kniazia da posyłał hramoty swoi k cariu Achmatu bolszie Ordy* (387), *priwodiachu jeho na welikoho*

(386) Wielu xiążąt udzielnych Litwie hołdujących, przez wspólność wiary, i ruskiego języka z Wielkim Xięciem moskiewskim zjednoczonych, odrywać się poczęło ze swemi dzielnicami pod berło ruskiego Xięcia, oznaymuiąc jedynie Kazimierzowi jako przestaią bydź jego hołdownikami. Do takich należy Xiąże Peremyslski, i Bielewski z bracią pod berło ruskie przechodzący ze swą dzielnicą.

(387) Wielki Xiąże dopóty zostawał w dobrém porozumieniu ze swą bracią, dopóki żyła matka, lecz po jey zgonie zaczął przemysliwać jakby zagarnięciem ich dzielnic powiększył Xięstwo moskiewskie, pomimo zawar-

kniazia i na ruskuju zemliu rat'ju. (W. S. T. II. p. 239).

Toje że wesny (1492), *maja w 23 den' prestawisia korol Polskyj i welikij kniaz' Litowskij Andrej Kazimer* (388). *I sieł na welikom kniażen'i na Litowskòm syn jeho Aleksandr, a na korolewstwie na Polskom sieł syn jeho Albrecht; a syna jeho bolszoho Władisława, pri jeho żiwotie wziasza na Czeskoje korolewstwo, a s Czechow na Uhorskoje korolewstwo wziasza jeho.* (W. S. T. II. p. 241).

Toje że oseni 7001 (1493) *nojabria pride iz Litwy posoł k welikomu kniaziu Iwanu Wasilewiczu, pan Stanisław Hliebowicz, ot welikoho kniazia Òleksandra Litowskoho*

---

tego w roku 1486 traktatu zupełne braciom ręczaią-
cego bezpieczeństwo, Obawiaiący się atoli Iwan związ-
ku między bracią, a razem porozumienia się z Litwą
umyslił aresztować brata własnego Andrzeja wziąwszy
za pretext zdradę kraju, i odmówienie pomocy przeciw
Seid-Achmatowi Carowi wielkiey hordy; a nakoniec ta-
jemne związki z Królem Polskim. Podeyściem zaproszony
na bankiet do Moskwy Andrzey, w kaydany zakuty, po-
szedł do więzienia wraz z synami Janem i Dymitrem
w Krasławiu osadzonemi, i tam umarł z rozpaczy roku
1493, a jego dzielnica do W. Xięstwa została wcielona.

(388) Dla czego Kazimierza ruscy kronikarze Andrzejem zo-
wią trudno wiedzieć, zgon jego nie przypadł 23 maja,
ale raczey 25 czerwca jak ma Karamzin. a to wtedy
gdy własnie poseł Iwana, Beklemiszew dopominał się
o zwrót posiadłości Kleperz, Rogaczewa i innych nie-
gdyś do Rusi należących. Rozdział Litwy z Polską
przez obranie oddzielnego Xięcia Alexandra, był po
mysli dla chcącego ztąd korzystać Iwana. Natychmiast
przez posłów zachęcał Mengli-Ghireja do wpadnięcia
w Litewskie granice, i ztąż propozycyą wysłał do wo-
jewody Wołoskiego Stefana. A Xiążęta od Litwy od-
szczepieni rozpoczęli nieprzyjacielskie kroki.

o porubeżnych dieliech (389). *Toje że oseni pobieżał w Litwu Juszko Elizarow. Toje że zimy prijecha służiti k welikomu kniaziu kniaz' Semen Fedorowicz Worotyn'skoj i s swoeju wotczinoju. A jeduczi kniaz' Semen, na welikoho kniazia imia zasieł horody Litowskije Serpiejsk da Mezecesk; i prijdosza za nimi w pohoniu Smolenskyj wojewoda welikoho kniazia Olèksandra pan Juri Hliebowicz, da kniaz' Semen Iwanowicz Możajskyj da okolniczej pan Wasilej Hrihorewicz Piwow, i hraždane ne wozmohosza protiwitisia im i hrady swoja sdasza* (390). *I słyszaw to kniaz' welikyj Iwan Wasilewicz posłał protiw ich sestricza swojeho kniazia Fedora Wasilewicza Riazan'skoho, da kniazia Michaiła Iwanowicza Kołyszku, da kniazia Oleksandra Wasilewicza Obolenskoho i inych wojewod swoich so mnohoju siłoju, da welikoho kniazia Riazanskoho Iwana Wasilewicza wojewoda Inka Izmajłow. Smolenskii że wojewody pan Juri Hliebowicz da kniaz' Semen Iwanowicz Możajski sły-*

---

(389) Poselstwo ninieysze Stanisława Hlebowicza oprócz ugodzenia sporów granicznych (*porubeżnyja dieła*), miało też na widoku zbadanie mysli Iwana względem wydania za Alexandra jedney z jego córek, a przez to ustalenia wiecznego pokoju.

(390) Gdy Hlebowicz nic stanowczego nie zdziaławszy wrócił do Litwy, kroki nieprzyjacielskie między obu mocarstwami na nowo się poczęły. Semion Xiążę Worotyński ze swą dzielnicą poddał się Wielkiemu Xięciu Iwanowi opusciwszy Litwę, a co większa po drodze zagarnął w imieniu Iwana miasta Litewskie Serpeysk i Mezecesk. Puścili się za nim w pogoń wojewoda Smoleński Hlebowicz i Xiążę Możayski hołdownik Alexandra Semion Iwanowicz, i z miast rzeczonych go wy-

szaw rat', siłu welikoho kniazia iduszczu pro-
tiw ich, i wo hradie posadisza kniazej i pa-
now mnohych wo osadie, a sami pojdosza
k Smolen'sku. I pride siła welikoho knia-
zia Iwana Wasilewicza pod hrad Mezecesk,
oni že i ubojaszesia i ne wozmohosza proti-
witisia i hrad otworisza: i izymasza wo hra-
die Kriwca okolniczaho Smolen'skoho i inych
mnohych kniazej i panow, Litwy i Smolian,
welikaho kniazia Oleksandra; a zemskich liu-
dej i czernych priwedosza k ciełowaniu za
welikaho kniazia. I ottolje pojde siła we-
likaho kniazia pod hrad Serpjesk, oni že u-
stremiszasia kriepko ratowatisia i ne cho-
tiasza hrada sdati, wojewody že welikoho
kniazia poweliesza wojem mužestwonnje pri-
stupati ko hradu s puszkami i s piszczalmi:
i pristupiw ko hradu wziasza jeho silno, i
izymasza wo hradie Iwana Fedorowa syna
Pliuskowa Smolnianina i inych mnohich
kniazej i panow Litowskich i Smolnian dwo-
ra welikoho kniazia Oleksandra, i razbiw
hrad sožhosza, a zemskich liudej k ciełowa-
niju priwedosza. I ottolie szed, Opakow
hrad wziasza i sožhosza, a zemskich i czer-
nych liudej k ciełowaniju priwedosza, i tako

rzucili. Wielki Xiąze tém obrażony, ogromne woyska zebrawszy wysłał na zdobycie tych prowincyy; w mieście Mezecku poymani zostali panowie smoleńscy i inni słudzy Alexandra, reszta zaś ziemian i prostego gminu, do wykonania przysięgi Wielkiemu Xięciu zmuszona. Serpeysk miasto poźniey oblężone przez woyska Iwana i zdobyte, oddano płomieniom; tenże los spotkał Opaków twierdzę. Poymańców w liczbie 530 osob rozesłał Wielki Xiąże do miast własnych na mieszkanie.

wozwratiszasia; a Litwu i Smolnian siediaszczych wo osadie i hradskich bolszich liudej priwedosza na Moskwu, a wsiech ich 530 czełowiek. I kniaz' weliki posłał ich w zatoczenie po swoim hradom. (W. S. T. II. p. 242—243.)

Toje že zimy (1493) henwaria, kaznił kniaz' weliki kniazia Iwana Łukomskoho da Matifasa Liacha tołmacza Latyn'skoho, sožhosza ich na riekie na Moskwie w klietkie poniže mostu; da dwu bratow že Smolnian kaznił Bohdana da Olechna Selewinych torhowoju že kazniu, i Bohdan umer ot torhowyje kazni, a Olechnu hołowy ssiekli: pro to, czto oni posyłali s hramotami i s wiest'mi czełowieka swojeho Wołyncewa k welikomu kniaziu Aleksandru Litowskomu (391). A kniazia Iwana Łukomskoho posłał służiti k welikomu kniaziu Korol Polskij Kazimer, a k ciełowaniju jeho priweł korol na tom czto jemu welikoho kniazia ubiti ili okormi-

(391) Kazimierz jeszcze Król Polski oyciec Alexandra, ciągle wysilony na szkodzenie taiemne Iwanowi, wysłał był na dwór jego Xięcia Jana Łukomskiego z rodu ś. Włodzimierza, z obowiązkiem pod przysięgą włożoném zgładzenia trucizną lub sztyletem Iwana Wasilewicza. Przypadek odkrył zdradę, i Łukomski wraz ze swym wspólnikiem Matiaszem polakiem tłumaczem łacinskim w klatce na rzece Moskwie spaleni zostali, przekonani o noszenie przy sobie trucizny przez Kazimierza przyrządzoney. Odkryto razem dwóch jeszcze winowayców Selewinych, poymańców Smoleńskich, na słowo w Moskwie puszczonych, którzy przekonani o związki z Xięciem Litewskim, knutem na rynku smagani byli (*torhowaja kazn'*), Bogdan kary nie wytrzymał, a Olechnowi głowę ucięto. Oskarżony też przez Łukomskiego, Xiąże Bielski o chęć ucieczki do Litwy, przez W. Xięcia posłany został na wygnanie do Halicza.

ti zeliem, da i zelie swoje naradiw s nim posłał i to zelie u neho wyniali; da skazał kniaź' Iwan Łukomskoj na kniazia na Fedora na Bielskoho czto on chotieł bieżati ot welikoho kniazia w Litwu, i kniaź' weliki za to kniazia Fedora welieł izymati da posłał w zatoczenie w Halicz. (W. S. T. II. p. 243—249.)

Toje że wesny, maja w III pride posoł iz Mazoweckia zemli, ot kniazia Kondrata, imenem Iwan (392.) (W. S. p. 244.)

Toje że zimy (1494). *henwaria 17 prijdosza na Moskwu k welikomu kniaziu Iwanu Wasilewiczu posły Litowskie, ot welikoho kniazia Aleksandra Litowskoho, o miru o liubwi, pan Petr Iwanowicz, da pan Stanisław, da Wojtko Kliuczko, da Fedko pisar: i wziasza s welikim kniazem Iwanom Wasilewiczem mir, i dokonczalnye hramoty s welikim kniazem napisasza; i horodow otstupiszasia welikomu kniaziu: Wiazmy i Serpiejska, i Mezecka, i Worotynska, i Odojewa, i inych po Uhru po rieku* (393). *Potom na-*

(392) Konrad Xiąże Mazowiecki. zniechęcony ku Królowi Polskiemu, umyslił powiązać się z Rusią. wysłał do Moskwy Jana Podozia namiestnika warszawskiego prosząc dla siebie w zamęscie córki Iwana. Pożądany od obustron związek i zamęście nie przyszły do skutku dla zmiany okoliczności.

(393) Alexander widząc niepodobieństwo oparcia się potędze Iwana, wysłał peselstwo do Moskwy dla zawarcia przymierza. Posłowie ułożywszy traktat przysięgą stwierdzili. Treść jego w Lietopiscu opuszczoną, Karamzin przywodzi, ale różni się co do wyliczenia miast przez Litwę Wielkiemu Xięciu ustąpionych. Wedle Karamzina Iwan otrzymał: Wiazmę, Alexin. Rosławl, Techilow, Wenef, Mscisław, Torussę, Obolensk, Ko-

czasza howoriti posły Litowskye welikomu kniaziu Iwanu Wasil'ewiczu o swatowstwie ot welihoho kniazia Aleksandra Andreewicza Litowskoho, kniaź' że welikij Iwan Wasilewicz stwori s nimi swatowstwo i dszczer swoju obruczał Elenu, a w hosudaria swojeho miesta obruczał welikoho kniazia Oleksandra Litowskoho kniażnu Elenu pan Stanisław Janowicz starosta Żemockij, fewralia w VI, w czetwerh. I pocztiw posłow welmi otpusti s Moskwy fewralia XII, i połon Litowskyj s nimi otpusti, i pojmanych liudej w Serpiejsku. i w Mezecku, i w Opakowie (394), *koi siedili w zatoczenii po hradom* (W. S. T. II. p. 246.)

Toje że wesny, marta w IX posłał kniaź' weliki swoich posłow w Litwu, k bratu swojemu i ziatju, k welikomu kniaziu Aleksandru Andrejewiczu, kniazia Wasilia Iwanowicza Kosoho da kniazia Semena Iwanowicza Riapołowskoho, da diaka Fedora Kuricina, swersziti liubow i swatowstwo. Oni że priszedsze w Wilnu i priwedosza welikoho kniazia Aleksandra Litowskoho k ciełowa-

zelsk, Serensk, Worotynsk, Peremysl, Belef i Metszerę; do Litwy zaś po rzekę Ugrę należeć miały, Smolensk, Lubutsk, Mszczensk, Briansk, Serpeysk, Łutszin, Massalsk, Dmitrow, Luin i t. d. Alexander nadto przyrzekł uznanie Iwana za Xięcia wszech Rusi.

(394) Żeby lepiey pokóy utwierdzić, posłowie domagali się w imieniu Alexandra o rękę Heleny córki W. Xięcia. Zaręczyny uroczyste zaraz nastąpiły, a oblubieńca zastępował Stanisław Janowicz Gastold Starosta Żmudzki. Uczęstowani hoynie posłowie, powrócili do Litwy wraz z więzniami w swieżych zayściach na Litwie zdobytemi i po różnych rozsadzonemi miastach.

n'ju na dokonczalnych hramotach, i rozojmasza hramoty dokonczalnyja meži sobia; i wziasza hramotu utweržennuju u wel.koho kniazia Aleksandra Andreewicza w Wilnie za jeho peczat'ju, czto jemu doczer welikoho kniazia, a swoju welikuju kniainiu Elenu, deržati w hreczeskom zakonie, a w rimskoj zakon ne priwoditi, ne nuditi, da cerkow jej u sobia postawiti na dworie i swiaszczennikow drzati Hreczeskaho zakona (395). I tako wozwratiszasia s welikoju czestiju i prijdosza posły welikoho kniazia na Moskwu maja 25. (W. S. T. II. p. 247.)

Lieta 7003 (1495) Niemci poznaw swoju winu i neprawdu pered welikim kniaziem i posłasza posła ot sebe k welikomu kniaziu Litowskomu Aleksandru, ziatiu welikoho kniazia Iwana Wasilewicza, biti czełom: cztoby pożałował kniaz' weliki Aleksandr peczałowałsia tstiu swojemu, welikomu kniaziu Iwanu Wasilewiczu, za ich prestuplenie i neprawdu, da pojmanych by hostej Niemeckich otpustił pożałował (396). Kniaz' że weliki Aleksandr Litowskij, po ich czełobitju posłał ot sobia posła k welikomu kniaziu Iwanu Wasilewiczu za ich prestuplenie biti czełom. cztoby pożałował kniaz' weliki hostej Niemeckich otpustił jeho dlia. Tako że i ot kniazia Mahistra posoł byst', i ot wseja zemli Liwon'skie.... Kniaz'-że weliki Iwan Wasilewicz, po peczałowan'iu ziatia swojeho welikoho kniazia Aleksandra i po czełobitiju Mahistrowu i semidesiat' horodow Zamorskych i wsej zemli Liwon'skoj, pożałował ich hostej Niemeckich iz tiurmy wypustił, i w swoju zemliu otpustił lieta 7004 apriela (W. S. T. II. p. 248—249.)

Lieta 7003 (1495) henwaria VI wo wtornik prijdosza posły ot welikoho kniazia Litowskoho Aleksandra Ondreewicza na Moskwu, po welikuju kniainu Elenu, za welikoho kniazia Aleksandra; kniaz' Oleksandr Olszan'skij Otoiksta, da pan Jan Zabereżskoj, da pan Juri Zinowjewicz (397). Toho

(395) Aby sam Alexander zaprzysiągł traktat przez posłów zawarty, Wielki Xiążę Iwan wysłał poselstwo do Wilna złożone z Xięcia Rapałowskiego, i sekretarza Fedora Kuricina. Alexander w ich obliczu umówioną przysięgę wykonał. traktaty wymienił, ale dodał był warunek, że wolno będzie Helenie, jeśli zechce przyjąć rzymskie wyznanie wiary. To zaledwie nie zerwało umowy, i powtórnie posłowie litewscy do Moskwy udawali się po Helenę wraz z odmienionym rzeczonym warunkiem.

(396) Mieszkańcy miasta inflantskiego Rewla uciskali we wszelki sposob kupców nowogrodzkich do nich przybywających, rozbijali ich na morzu, a nawet w kotły wrzące wrzucać mieli rusinów, jak ruscy twierdzą latopiscy przeciw Niemieckim. Nadto nieprzystoynie obeszli się z posłami Iwana przez ich ziemię do Włoch i Niemiec przechodzącemi Iwan oto rozgniewany pobrał do więzienia wszystkich kupców miast anzeatycznych w Nowogrodzie przebywających, a wszystkie ich towary popieczętowawszy do Moskwy wyprawił. Mistrz Inflantski, wraz z siedemdziesięcio miastami anzeatycznemi niemieckiemi wysłał poselstwo do W. Xięcia w tey sprawie, a nawet uproszony o posrzednictwo Alexander, Xiąże Litewski własnego posła do niego wyprawił. Przez rok cały wielki Xiąże nie dał się przebłagać, i zaledwie samych kupców z więzow wypuścił. Zdarzenie to zadało cios ostateczny kwitnącemu handlowi miast anzeatycznych w Nowgorodzie.

(397) Posłowie Litewscy przybywający po Helenę powtórnie, przywiezli razem zamianę artykułu traktatu o niezmuszaniu W. Xiężny do opuszczenia greckiego wy-

że miesiaca w XIII, wo wtornik, otpustił kniaz' weliki Iwan Wasilewicz dszczer swoju kniażnu Elenu, za welikoho kniazia Aleksandra Litowskoho: a błahosłowił kniażnu Elenu iz preczistyje Simon ihumen Trojeckoj, pone że ne byst' tohda mitropolita; da i posłow swoich s neju s żenami posłał: kniazia Semena Iwanowicza Riapołowskoho, da kniazia Petra Wasilewicza Nahowo, da kniazia Wasilia Romodanowskoho, da Michaiła Jakowlewicza Rusałku, da diaka Wasilia Kuleszina i inych mnohich kniazej i dietej bojarskich dwora swojeho (398). I prijdosza w Wilnu fewralia w XV, w nedieliu o błudnom synu, i perwoje prijde kniażna wielikaja Elena k cerkwi preczistye Bohorodica naszeho Hreczeskaho zakona, i tu molebny piesza, i pojde ottudu k wienczaniju: i wienczasza ich w Stanisławie, w rimskoho zakona cerkwi Biskup Wilen'skij po Łatyn'skij, a welikoho kniazia pop Foma po Hreczeskomu zakonu jednił. Iottolie kniaz' welikij Aleksandr pocztiw posłow welikoho kniazia i dietej bojarskych dwora jeho, otpustił s welikoju czestju, a u sebia welikaja kniainia ostawila w Wilnie kniazia Wasilia Roma-

znania. Stolica Rusi dziwiła się wspaniałości ich odzie-
ży, liczney świcie, okazałości powozow, i doborowi
bogato przystrojonych koni.
(398) Wielki Xiąże wysyłając swą córkę do Litwy, dał
jey sekretne polecenie aby nie uczęszczała do kościo-
łów łacińskich. Rapołowski poseł miał inny tajemny
przykaz, aby szlub w cerkwi greckiey się odbył i w ru-
skim odzieniu. Cała droga świetnemi po miastach uczta-
mi była przeplatana. Cieszono się że ruskie wyznanie
znaydzie silne wsparcie w wielkiey Xiężnie.

danowskoho, da Kopja Skurasza Zinowiewa, da Dmitreja Pieszka Saburowa (399). Kniaz' że welikij Aleksandr ne pomnozie, i tiech otpusti k Moskwie, a welikuju kniainiu nacza nuditi k Rimskomu zakonu; i kniaz' weliki Iwan Wasilewicz wseja Rusi posłał o tom w Litwu, k ziatiu swojemu welikomu kniaziu Aleksandru posłow swoich, Borisa Wasilewicza Kutuzowa da diaka Ardreja Majka, cztoby dszczeri jeho Eleny, a swojej welikoj kniaini, ne nudił ot Hreczeskaho zakona k Rimskomu zakonu. (W. S. T. II. p. 249—250.)

Toho że lieta 7005 (1497) pojde rat'ju korol Polskij Olbrecht, Kazimerow syn, da brat jeho Aleksandr kniaz' weliki Litowskyj na Stefana wojewodu Wołoskoho. Kniaz' że weliki Iwan Wasilewicz swiedaw to, czto idut' oni rat'ju na Stefana wojewodu Wołoskoho, i w borzie o tom posłał na podwodach k ziat'ju swojemu, welikomu kniaziu Litowskomu Aleksandru posła swojeho Łobana Zabołockoho da diaka Wołka Kuricina, cztoby kniaz' weliki Aleksandr dokonczanija swojeho ne rusził, a na swata welikoho kniazia na Stefana ne chodił; i kniaz'

(399) Wielka Xiężna spotkana za miastem przez Alexandra, przybywszy do Wilna wysiadła do cerkwi Bogarodzicy; ztamtąd przystrojona do szlubu, weszła do koscioła katedralnego ś. Stanisława, gdzie biskup łaciński, i duchowny ruski błogosławieństwo małżeńskie dali wysokiey parze. Pozostali przy Wielkiey Xiężney posłowie Ruscy, rychło przez Alexandra obdarzeni nazad do Moskwy byli odesłani, a W. Xiężna znagloną została do odmiany wyznania

weliki Aleksandr sotwori lest', sam wozwratisia, a kniażej ruskich s siłoju swojeju posłał bratu swojemu Olbrechtu na pomocz. Korol że Polskij Olbrecht wszed w zemliu Wołoskuju naczał pleniti, żeczi, i hrabiti, i sieczi; i priszed pod Psajew hrad stienu wybi puszkami. Stefan że wojewoda w wede jeho w kriepkaja miesta i pobi jeho, i puszki jeho wziat' i kaznu, i mnohych panow pobi, a inych żiwych iznima, a siły jeho pobi tysiasz i sorok; a sam korol ne wo mnozie jedwa utecze k ruskym kniazem, (zane że oni na tom boju ne bysza) i wozwratisia korol s welikim sramom w swojasi. (W. S. T. II. p. 256.)

Toho że miesiaca (marta 1499) posłał kniaz' weliki posolstwom Dmitreja Iwanowicza syna Larewa Hreka, da Mitrofana Fedorowa syna Koraczarowa za more do Italskich stran o swoich potrebach (400); *da s nimi że w miestie posłał Michaiła Pohożoho posol'stwom w Krakow, k Olbrechtu koroliu Polskomu, cztoby dał put' posłom welikoho kniazia czerez swoju zemliu Liadskuju: a iz Krakowa pojdosza posły k Uhorskomu koroliu Władysławu, a ottolie w Weneceju.* (W. S. T. II p. 261).

Toho że lieta (1500) pride k welikomu kniaziu wiest' Iwanu Wasilewiczu wseja Rusi, czto ziat' jeho, kniaz' weliki Aleksandr

(400) Posla do Wenecyi, mającego ułatwić handlowe z ruskim ludem stosunki, Karamzin zowie Rulem. Król Olbracht uproszony o przepuszczenie ich przez Lechią.

Litowskij uczał nuditi dszczer jeho Elenu w Rimskyj zakon czrez krestnoje ciełowanie i swoju utwierżennuju hramotu (401); *i kniaz' weliki Iwan Wasil'ewicz posła k nemu o tom posłow swoich, kniazia Iwana Romodanowskoho da diaka swojeho Wasil'ja Kuleszina cztoby dszczeri jeho Eleny, a swojej welikoj kniaini ne nudił ot hreczeskaho zakona k Rimskomu zakonu, derżał by jeje w Hreczeskom zakonie, po swojej utwerżennoj hramotie. I kniaz' weliki Alexandr Litowskyj otkazał k welikomu kniaziu s posły jeho, czto doczeri jeho k Rimskomu zakonu ne nudit* (402). *Poslie toho lieta 7008 (1500) prijede k welikomu kniaziu Iwanu Wasil'ewiczu biti czełom kniaz' Semen Iwanowicz Bielskoj o tom cztoby jeho pożałował kniaz' weliki i s wotczinoju wział służiti, a skazywajet: czto na nich priszła welikaja nuża o Hreczeskom zakonie; posyłał dey kniaz' weliki Aleksandr k swojej welikoj kniainie Elenie o tom otmetnika prawosławnya wiery*

(401) W. Xże Lit. Alexander, pan miernych do rządzenia przymiotów, zbytkujący i bez szczodrości rozrzutny, rzadko na własnem polegający zdaniu, nie umiał ani trwale dotrzymywać zawartych z Iwanem umow, ani skarbić sobie przychylnych sprzymierzeńców na przypadek potrzeby zbroynego jemu oporu. Niewczesną o rozszerzanie obrządku łacińskiego gorliwością i namawianiem żony do zmiany wyznania, jątrzył umysł Iwana.

(402) W części obawa przemiany wiary przez córkę, a bardziey grożące niebezpieczeństwo rozszerzenia łacińskiego obrządku przez zapalonego gorliwca Józefa biskupa Smoleńskiego; skłoniła Iwana do wysłania w poselstwie Mamonowa wedle Karamzina, z żądaniem żeby Alexander poprzestał podobnych krokow. Król wszelkich znagleń się wyparł przed posłami,

Hreczeskaho zakona Josifa władyku smolen'skoho da Biskupa swojeho Wilenskoho i czerncow Berniadinow, cztoby pristupiła k Rimskomu zakonu; a k Ruskym i k Wilenskim wojewodiczem i ko wsej Rusi, kotorye drzat zakon Hreczeskoj, a nudiat ich pristupiti k Rimskomu zakonu (403); a Smolen'skomu Władycie Josifu obieszcza za to kijewskuju Mitropoliu, na neho że Boh neduh posła razsłabu, i postawlen byst' na Mitropoliu, i jedino lieto byst' w tom sanu i umre tiem neduhom. Kniaz' weliki Iwan Wasil'ewicz wseja Rusi kniazia Semena Iwanowicza toje dlia nuži požałował, wział jeho i s wotczinami s otkazom; i prijechał kniaz' Semen k welikomu kniaziu apriela XII w nedieliu Cwietnuju. Toho że miesiaca apriela prisyłał kniaz' welikij Alexandr k welikomu kniaziu Iwanu o kniazie Semenie o Bielskom i o inych dieliech posła swojeho pana Stanisława Kiszku namiestnika Smolen'skaho da Fedka Tołstoho pisara. I kniaz' weliki otwieczał posłom Litowskym: czto wział kniazia Semena s wotczinoju toje dlia nuži czto ich nudit pristupiti k Rimskomu zakonu; a prikazał k nemu s jeho posły, Stanisławom i s Fedkom, cztoby dszczeri Eleny, a swojej welikie kniaini, ne nudił ot Hreczeskaho zakona k Rimskomu zakonu, da i wsej by Rusi kotorye służat jemu da i o wsem by jemu isprawił po dokończaniju i po krestnomu cielowaniju: a ucznet' nuditi i ot toje nuži pojedut k nam, i nam ich prijmati i s wotczinami i stojati skolko nam Boh pomożet (404). Poslie toho, aprielia że, pristali k welikomu kniaziu Iwanu Wasilewiczu biti czełom, kniaz' Wasilej kniaz' Iwanow syn Dmitreewicza Szemiakin, da kniaz' Semen kniaz Iwanow syn Ondreewicza Możajskoho, czto na nich priszła welika nuża o Hreczeskom zakonie; i Hosudar by ich požałował wział k sebie i s wotczinami. I kniaz' welikij Aleksandr Litowskij i w inych dieliech po dokonczaniju ne isprawił, i kniaz' weliki Iwan Wasilewicz

(403) Józef biskup Smoleński, podżegany namowami Woyciecha Tabor Wileńskiego biskupa, i wsparty pomocą rozbiegłych po kraju Wileńskich Bernardynów, siłił się skłaniać rusinów do łacińskiego obrządku; dowodził że jedna tylko owczarnia pod jednym pasterzem i prawdziwym całego chrześcijaństwa naczelnikiem Papieżem bydź powinna, gromił biskupów greckich odrzucających uchwały Florentskiego Soboru. Ucieszony tem Papież zasypywał Litwę Bullami i reliquiami świętych, Król ofiarował Józefowi Metropolią Kijowską po zamordowanem przez Tatarów Makarym osierociałą, na którey zaledwie rok jeden przeżył tknięty niemocą. Iwan temi krokami srodze oburzony, a pragnący po całey Litwie widzieć rozszerzony grecki obrządek, nie wahał się, wbrew zawartem z Alexandrem traktatom przyymować pod swą protekcyą Xiążąt Ruskiego obrządku Litwie hołdujących. Zaraz Semion Xiąże Bielski odszczepił się od Litwy, i do Moskwy przerzucił; przykład jego liczni naśladowali Xiążęta.

(404) Alexander spostrzegłszy niebezpieczeństwo swego położenia, i opuszczenie siebie przez Xiążąt Ruskich; wysłał do Iwana, Stanisława Hlebowicza namiestnika Smoleńskiego, domagając się dotrzymania traktatow; a zatem wydania sobie Xięcia Bielskiego, twierdząc, jako nigdy nie chciał prześladować z powodu wyznania, ani zmuszać do łacińskiego obrządku. Otrzymał za odpowiedź, że ilekroć razy nękać zechce do odmiany obrządku, tylekroć W. Xiąże Iwan mocen przyymować z dziedzictwem uciekających się do siebie Xiążąt.

wseja rusi toje dlia nuži, kniazia Semena i kniazia Wasilia priniał w służbu i posłał o nich s otkazom Iwana Teleszowa; a s rozmetnoju posłał k welikomu kniaziu Aleksandru Ofanasia Szeenka Wiazmiatina, a ko kniazem posłał wojewodu bojarina swojeho Jakowa Zacharicza i inych swoich wojewod so mnohimi liudmi. I Jakow Zacharicz poszeł s moskwy maja w IIju nedieliu, i priszed w Litowskuju zemliu horodok Dbrianesk wział, a wojewodu i namiestnika Dbrianskoho pana Stanisława Brataszewicza pojmał, i Władyku Dbrianskaho pojmał že i posłał ich k welikomu kniaziu na Moskwu, (a zemskich liudej priwieł k ciełowaniju). *I ottolie poszoł Jakow Zacharicz ko kniazem i priwel ich k krestnomu ciełowanju na tom czto im Hosudarju służiti welikomu kniaziu Iwanu Wasilewiczu, i s swoimi otczinami. Ottolie szed Jakow so kniaz'mi horod Putiml' wział auhusta w VI, na preobraženie hospodne; i kniazia Bohdana Hlinskoho i s ženoju pojmał. Toje že wesny posłał kniaz' weliki wojewodu i bojarina swojeho Jurja Zacharicza so mnohimi liudmi k Dorohobužu; i Juri szed Dorohobuž wziat* (405). *Styszaw že*

---

(405) Rychło inni Xiążęta ruscy, przedtem nieprzyjaźni W. Xciu Moskiewskiemu, od Alexandra odpadać poczęli z powodu prześladowań o wiarę. Symeon syn Xięcia Możayskiego obdarzonego od Kazimierza Czerniechowem, Starodubem, Homlem i Lubutskiem, teraz odszczepił się do Rusi; toż uczynił wnuk Szemiaki Wasil dzierżący Rylsk i Nowgorod Siewierski. Iwan korzystał z ich poddania się, wysłał do Alexandra Teleszowa, z oświadczeniem o niepodległości dziel-

to kniaz' welikij Aleksandr Litowskyj, sobraw siłu mnohu i posła na Jurja Zacharicza wojewod swoich, mnohich panow i hetmanow, so mnohimi liudmi, a wojewoda bolszoj był kniaz' Kostiantin Ostrožskoj, (*i pana Hrihoria Ostakowicza Hetmana i pana Litowara*), *i kniaz' weliki Iwan Wasilewicz wseja Rusi posłał k Juriu na pomoszcz wojewodu i bojarina swojeho kniazia Daniła Wasilewicza Szczenia s Tferskoju siłoju* (406). *I snidoszasia wojewody welikoho kniazia Iwana Wasilewicza s Litowskimi wojewody na Mytkowie polie na pamiat' swiataho Apostoła Akiły, i byst' promeži ich boj welik i siecza zła: i miłostiju Božieju i preczystye jeho Matere, i odoliesza wojewody welikoho kniazia Iwana Wasilewicza wseja Rusi Li-*

---

nic obu rzeczonych Xiążąt; a niebawnie z wypowiedzeniem woyny Szenka wyprawił z Wiazmy urodzonego. Tem czasem woyska Ruskie pod dowództwem Jakuba Zacharicza wtargnąwszy do Litwy, zdobywały rozmaite miasta, zmuszały mieszkańców do wykonania przysięgi Iwanowi. Bransk, Putiwl, i Dorohobuż zostały zdobyte.

(406) Potrzeba obrony, zmusiła Alexandra wziąść się do oręża, ale przeświadczony o swey niezdolności do boju, poruczył władzę hetmańską naywiększemu swego wieku bohatyrowi Xięciu Konstantemu Ostrogskiemu, pod którego dowództwem wystąpiło wielu panów. Iwan Wasilewicz przeciwko tym woyskom wysłał swego wojewodę Szczenia ze zbroyną Twerską siłą. Oba woyska zeszły się nie daleko Dorohobuża na równinach Mytkowskich na brzegach Wedroszy dnia 14 lipca. Zwycięstwo odniosły woyska Iwana przez wprowadzenie na zasadzki, sam Hetman Xiąże Ostrogski z wielą dowódcami poymani w niewolę; nayświetnieysze to nad Litwą zwycięztwo napełniło radością Moskwę, gdzie pierwszą przyniosł nowinę Michał Pleszczejew.

towskich wojewod, mnohich pobisza, a inych mnohich żiwych pojmasza, wojewod, i panow, i hetmanow, i pańskich dietej, kniazia Kostiantina Ostrożskoho, pana Jurja Ostiukowicza, Iwana Litowara morszałku i inych mnohych, i posłasza ich k welikomu kniaziu na Moskwu, a s soboju prihonił k welikomu kniaziu na Moskwu Michajło Ondrejewicz syn Pleszczeewa, Ijulia w 17 w piatnicu, i skazał welikomu kniaziu wojewod jeho zdrawie i bożiju pomoszcz nad Litowskoju siłoju; i byst' tohda radost' welika na Moskwie. (W. S. T. II, p. 263—266).

Da toja że zimy (1501) *Fewralia prijdosza posły na Moskwu, ot Polskoho korolia Olbrechta imenem Olechno Skaruto, a ot welikaho kniazia Aleksandra Litowskoho posoł imenem Stanisław Narbutow* (407). (W. S. T. II, p. 266).

W lieto 6010 (1502) *posłał kniaź weliki wojewod swoich, so kniazem Semenom Iwanowiczem Możajskym i so kniazem Wasilem Iwanowiczem Szemiakinym, bojarina swojeho kniazia Aleksandra Wołodimerowicza Rostowskoho, da bojarina swojeho Semena Woroncewa, da Hrihoria Fedorowa syna Dawydowicza so mnohimi liudmi Litowskije zemli wojewati* (408). *I prijdosza wojewody ko Mstisławliu hradu Nojabra w IV w czetwerh, i sriete ich iz hrada kniaź Michajło Iżesławskij, ziat' kniaże Jurjew Luhwenewicza, da welikoho kniazia Litowskoho Aleksandra wojewoda Ostafej Daszkowicz s dworom welikoho kniazia, zastawoju i s żołnyri: i snidosza sia połci w miesto, i bożiju miłostiju odoliesza płci welikoho kniazia Iwana Wasilewicza wseja Rusi Moskowstii, i mnoho Litwy izsiekosza, tysiasz s sem, a inych mnohich poymasza: a kniaź Michajło jedwa utecze w hrad kniazi że i wojewody welikoho kniazia postojaw u horoda zemliu uczinisza pustu i wozwratiszasia k Moskwie so mnohim plienom.* (W. S. T. II, p. 267—268.)

Toho że lieta (1502) *Ijulia XIV w czetwerh, otpustił kniaź weliki rat'ju syna swojeho, kniazia Dmitrea, ko hradu Smolen'sku, Litowskie zemli wojewati. Toho że lieta Niemci prichodisze ko Pskowu* (409). (W. S. T. II. p. 270).

W lieto 6011 (1503) *pride na Moskwu*

---

407) Alexander wyzuty ze znaczney części swych posia-
dłości, bez woyska i dowódców, rzucił się do trakto-
wania. Poselstwo brata jego Olbrachta i jego własne
przybywszy do Moskwy, pragnęło poznać przyczynę
woyny wypowiedzianey zięciowi, domagało się zwró-
tu jeńców i prowincyy najechanych; lecz Iwan kroków
nieprzyjacielskich niechciał zaprzestawać.

(408) Zbroyna siła Iwana powtórnie wyprawiła się na łupienie Litwy. Swietne zwycięztwo odniesione zostało około Mscisławia nad Xiążęciem Michałem Iżesławskim i dowódcą Alexandra Daszkowiczem. do siedmiu tysięcy padło Litwy, wiele dostało się w niewolę. Cała okolica zniszczona, a plon niezmierny do Moskwy zawieziony.

(409) Gdy syn W. Xięcia Iwana wyprawił się ku Smoleńskowi trapić Litwę, tem czasem mistrz Inflantski Plattenberg, wierny sprzymierzeniec Alexandra wyprawił się na Psków dla rozerwania sił ruskich, i odniosł świetne zwycięstwo nie daleko Izborska, spustoszył okolice, lecz morowa zaraza do odwrótu go skłoniła.

oktiabra 23 w nedielu, welikoho kniazia syn, kniaz' Dmitrej Iwanowicz, zemliu Litowsku-ju powojewaw i poplieniw; hrada Smolen'ska ne wział, pone že kriepok bie (410). Toja že zimy, marta, prijde posoł na Moskwu ot korol'a Polskoho Aleksandra, ziatia welikoho kniazia, imenem pan Petr Mniszkowskoj wojewodá Lanczitskoj, da Pan Jan Butczatskoj starosta Mežihožskoj podczaszej (podjaczej?) Kralewstwa Polskoho, da Petr Drocinowskoj stolnik Krakowskoj i konanik Poznan'skoj sekrator korolewskoj, da kniaz Stanisław Horepskoj; a Litowskie posły pan Stanisław Hlebowicz namiestnik Połockoj, da Wojtiech Janowicz Namekodietskoj, da pisar Iwaszko Sopiežicz. I wziasza s welikim kniazem Iwanom Wasilewiczom wseja Rusi peremirie na VI liet (411), ot błahowieszczeniewa deni do błahowieszczeniewa deni; i hramoty peremirnye napisasza. (W. S. T. II. p. 270—271.)

Toja že wesny maja w VI w nedeliu, otpustił kniaz' weliki posłow swoich w Litwu, k ziatju swojemu koroliu Aleksandru, bojari-

---

(410) Nie powiodła się wyprawa Rusi na Smoleńsk naturalną posadą i grubym murem obwarowany, syn zatem W. Xcia Iwana zaprzestał na zniszczeniu okolic.

(411) Papież Alexander VI. widząc Polskę zajętą woyną z Rusią, a zatém nie mogącą uczestniczyć w gotowaney powszechney na Turków wyprawie, przedsięwziął pośrzednictwo między wojującemi mocarstwami. wyjednał paszporta dla poselstwa Polskiego do Moskwy; lecz Iwan trwały w przedsięwzięciu, posłów przypuścił, a pokoju odmówił, zgodziwszy się jedynie na rozeym sześcioletni, i nie chciał bynaymniey zwrócić tego co zdobył orężem na Litwie, owszem pogroził odzyskaniem Kijowa i Smoleńska.

na swojeho okolniczaho Petra Michajłowicza Pleszczejewa, da Kostiantina Hrihorewicza Zabołockoho, da Michaiła Kliapika, da diaka Hubu Mokłokowa, o peremiri (412), *i prijdosza na Moskwu sentiabria.* (W. S. T. II. p. 271.)

Toje že zimy (1506) *prijdosza na Moskwu posły k welikomu kniaziu Wasilju Iwanowiczu wseja Rusi ot korolia Polskoho Aleksandra, pan Juri Hliebowicz, da Iwaszko Sopiežicz pisar, da Iwan Fedorowicz Pajuskowa* (413), *fewralia w XV w niedieliu.* (W. S. T. II. p. 276.)

Toho že lieta (1506) *auhusta, prijde wiest' k welikomu kniaziu Wasilju Iwanowiczu wseja Rusi, czto prestawisia ziat' ich, korol Polskoj i welikij kniaz Litowskij Aleksandr Andreewicz, w Wilnie; i kniaz' weliki posłał sestry swojej nawieszczat' Eleny* (414), *Iwana Kobiaka.* (W. S. T. II. p. 277—278.)

---

(412) Dopiero wymienieni posłowie W. Xcia Iwana wyprawili się do Litwy dla wysłuchania przysięgi Alexandra na rozeym; lecz byli przytrzymani przeciwko prawu narodow pod pretextem pewnych ucisków domierzonych przez rusinów w Smoleńsku; wszakże na przedstawienie Iwana wypuszczeni, w septembrze powrócili do Moskwy.

(413) Król Polski Alexander uradowany ze zgonu Iwana mniemał łacniey wyjednać u jego syna Wasila Iwanowicza zwrócenie miast na Litwie zdobytych. w tem więc celu wysłał do Moskwy Hlebowicza i Sapiehę, lecz bojarowie ruscy dali odpowiedź, że W. Xiąże panuje nad prowincyami prawnie zdobytemi, i odstąpić ich nie może. Nieukontentowani posłowie z niczem powrócili, a Wasil zaraz wysłał do Alexandra poselstwo z doniesieniem o wstąpieniu swoim na tron, i z podarkami dla Heleny w testamencie oycowskim odkazanemi.

(414) Karamzin, wysłanego z Moskwy posła do Heleny z listem użalenia zowie *Naumowem*, porucza mu ta-

Toja že zimy, marta XXI, prijdosza na Moskwu, k welikomu kniaziu Wasilju Iwanowiczu wseja Rusi, posly Litowskie, ot welikoho kniazia Žichdimonta, pan Jan Nikolajewicz, da pan Petr Janow kuchmistr, da Bohdan Sopieha pisar (415). (W. S. T. II. p. 278.)

W lieto 7016 (1508) *miesiaca sentiabria w XIV posłał kniaz' weliki Wasilej Iwanowicz wseja Rusi wojewod swoich, kniazia Wasilija Iwanowicza Chołmskoho da Jakowa Zacharicza, ko Mstisławliu* (416), *Litowskije zemli wojewat'*. (W. S. T. II. p. 280.)

Toje že zimy otjecha ot korolia Žichdimonta kniaz' Michaiło Hlinskoj i prisłał biti czełom w służbu welikomu kniaziu Wasilju Iwanowiczu wseja Rusi; pożałował jeho, wział k sebie w służbu, i s jeho brateju i s priateli, i posłał k nemu diaka swojeho Hubu Mokłokowa, i k ciełowaniju jeho priweł na tom i s jeho bratieju, czto jemu słu-

---

jemną instrukcyą aby starała się o zjednoczenie koron Polskiey i Litewskiey na głowie Wasila Iwanowicza, zachęcając polaków do wybrania go królem, przyrzekając razem protekcyą zupełną łacińskiego obrządku.

(415) Wstąpiwszy na tron Zygmunt, doniosł o tem zaraz Wasilowi Iwanowiczowi, ofiarował wieczysty pokoy pod warunkiem zwrótu poymańców i oddania mieysc zbroynych od czasu rozeymu przez Ruś zagarnionych. Lecz Wasil obrażony za nieobranie siebie królem, wszystko odrzucił, a woynę wznowić zamierzył.

(416) Xiąże Chołmski, i bojarzyn Jakow wyprawili się pod Smoleńsk na zdobycze, zapuścili się aż do Mścisławia bez spotkania nieprzyjaciół, albowiem Zygmunt się niespodziewał, aby w czasie traktatów w Moskwie przez jego posłow, kroki nieprzyjacielskie rozpoczynane były.

żiti wierno i dobra chotieti Hosudariu welikomu kniaziu Wasilju Iwanowiczu wseja Rusi wo wsem (417). *I Kniaz' weliki posłał k nemu wojewodu swojeho kniazia Aleksandra Olenku, Ałabyszewa brata, da s nim dietej bojarskych Muromcow* (*Murcow*). (W. S. T. II. p. 281—282).

Toja že wesny kniaz' welikij Wasilej Iwanowicz wseja Rusi posłał wojewod swoich Jakowa Zacharicza i innych wojewod mnohych, ratiju Litowskie zemli wojewati, za korolewo niesprawlenie; a iz Nowahoroda weliet pojti iz welikoho ratju že wojewodie swojemu kniaziu Danilu Wasilewiczu, Litowskie že zemli wojewati. I naczasza wojewody welikaho kniazia Wasilja Iwanowicza wseja Rusi wojewati i pleniti, i żeszczi i sieszczi i prijdosza blizko Wilny (418). *Słyszał že to korol Žichdimont i pojde sam protiw wojewod welikoho kniazia k Orszie, a ot Orszi k Smolensku. I kniaz' weliki Wasilej Iwanowicz wseja Rusi weliet wojewodam swoim otstupiti k Briansku, da posłał kniaz'*

---

(417) Michał Gliński, z zacnością urodzenia i pięknemi do woyny przymiotami, łączący nieznośną pychę, dumny wziętością u Alexandra, kłócił się z Litewskiemi Pany, zabił najechawszy w domu własnym Zabrzezińskiego, wielkiey powagi w Litwie człowieka, a nie spodziewając się odpuszczenia winy, uniosł się do Moskwy, wykonał z bracią przysięgę Wasilowi, utworzył zamysł wznowienia Xięstwa Kijowskiego, podbiwszy je na Polszcze dla siebie; i dla tego znalazł łaskawe przyjęcie. Zgromadziwszy zbroyną tłuszczę opanował Mozyr, wszedł w związki z Hospodarem Wołoskim i Mingli-Ghirejem.

(418) Za poduszczeniem Glińskiego, znającego dobrze okoliczności Litewskie, wycięczenie skar-

weliki s Moskwy wojewodu swojeho kniazia Wasilja Daniłowicza Chołmskoho k Briansku że ratiju protiwu korolia. Korol że Żichdimont iz Smolensku prisłał k welikomu kniaziu Wasiliu Iwanowiczu wseja Rusi o opasie na posła swojeho; i kniaź' weliki Wasilej Iwanowicz wseja Rusi opasnuju hramotu na posła dał koroliu. (W. S. T. II. p. 282—283.

W lieto 7017 (1509) septewria XIX wo wtornik, k welikomu kniaziu Wasilju Iwanowiczu wseja Rusi prijdosza posły Litowskie ot korolia Żihdimonta pan Stanisław Hiebowicz wojewoda Połotskoj, da pan Iwan Sopieżicz marszałko i pan Wojtiech Narbutowicz morszałko, i pisar Iwaszko Bohdanow Sopieżicza, o miru i o lubwi i o wiecznom dokonczanii. I kniaź' weliki Wasilej Iwanowicz wseja Rusi s korolem Żichdimontom mir o wiecznom dokonczanii wział, a horody ruskie i s wołostmi i swoju wotczinu, da i kniazej służebnych, kniazia Wasilia Iwanowicza Szemiaku, da kniazia Wasilia Semenowicza Starodubskaho, i Nowosilskych knia-

bu, wewnętrzne niepokoje, i burżenie się zacię-
żnych Niemców; W. Xiąże Wasil wysłał swych
dowódców ze zbroyną siłą na podbicie Litwy,
którzy aż pod Wilno zapuszczali zagony. Lecz
mocnego charakteru król Zygmunt i znamieni-
tego rozsądku, szybko zgromadził siły, urządził
je, i sam na ich czele zbliżył się do Orszy, od-
pędził Ruś, i aż do Smoleńska pociągnął; a na-
wet nabawił przestrachem stolicę; lecz zawsze
przezorny dopraszał się o listy gleytowne dla
własnych posłów, o pokoy traktować mających, co
też i otrzymał od Wasila.

zej, i Odojewskich, i Worotyn'skich, i Bielewskich, i Trubeckich, i Mossalskich i s ich wotczinami napisał w swoju storonu; i hramoty dokonczalnye napisasza na wsej wolie welikoho kniazia Wasilja Iwanowicza wseja Rusi (419). *I kniaź' welikij Wasilej Iwanowicz wseja Rusi pocztiw posłow korolewskich i otpustił ich k koroliu oktiabria w X den'; a wojewodam swoim iz Brian'ska weleł k Moskwie pojti, a rat' rozpustili (a korol pojde iz Smolenska k Wilnie); a kniaziu Michaiłu Hlinskomu weleł kniaź' weliki u sobia byti, na Moskwie, i pożałował jeho, dał jemu w wotczinu Jarosławec, a Borowesk w Kormlenie.* (W. S. T. II. p. 285).

Toho że miesiaca, nojabria w XXVI, w nedieliu, posłał kniaź' weliki Wasilej Iwanowicz wseja Rusi k koroliu Żichdimontu w Litwu, posłow swoich o miru i o liubwi i o wiecznom dokonczanii, bojarina swojeho okolniczaho Hrihoria Fedorowa syna Dawydowicza namestnika Nowhorodskoho, da koniuszaho swojeho Iwana Ondreewicza Czelad-

(419) Posłowie przezornego Zygmunta, wiele sobie za-
kładając z początku, na małym przestali, i od-
stąpili od domagania się Czernichowa, Lubecza,
Dorohobuża, Toropca. Wieczny pokoy został
podpisany, Xiążęta Ruskiego obrządku odpadli od
Litwy pozostali z dzielnicami przy W. Xiąże-
ciu Wasilu. Oba Monarchowie, nazywając siebie
bracią, przyrzekli dobre porozumienie i pomoc
wzajemną. Wasil nie miał się dopominać o Ki-
jow i Smoleńsk, ani przyymować więcey pod
swą obronę odszczepiających się od Litwy Xią-
żąt. Gliński w Moskwie pozostał i otrzymał u-
dział na własne utrzymanie.

nina, da Sokolniczaho swojeho Michaiła Ondreewicza Kliapika, da diaka Mikitu Hubu Mokłokowa (420). (W. S. T. II. p. 284).

Toja że zimy, marta że prijdosza posły welikoho kniazia iz Litwy, Wasilia Iwanowicza wseja Rusi, Hrihorej Fedorowicz, da Iwan Ondreewicz, da Michaiło Ondreewicz, da diak Mikita Huba Mokłokow: i pred nimi korol Polskij, kniaź weliki Litowskii Żichdimont ciełował krest k welikomu kniaziu Wasilju Iwanowiczu wseja Rusi na dokonczalnych hramotach, czto jemu naprawliati wo wsem kak w nich pisano i do jeho żiwota; da i hramotu dokonczalnuju k welikomu kniaziu ot korolia priwezosza za jeho peczatju. (W. S. T. II. p. 287).

Toja że zimy, marta VIII, w czetwerh prijdosza posły niemeckie k welikomu kniaziu Wasilju Iwanowiczu wseja Rusi, ot mahistra Liwonskoho, ot arcibiskupa Parinskoho, i ot biskupa Jurjewskaho i ot wsey zemli Liwonskoj, imenem Iwan Hildorp, da Iwan kanselar Otledenzen, da Iwan Korew, da Krestern Siuhe, i bisza czełom welikomu kniaziu ot mahistra i ot wsej zemli o peremirii i kniaź weliki Wasilej Iwanowicz wseja Rusi pożałował mahistra Liwonskoho i wsiu zemliu Liflenskuju, weliet namiestnikom

(420) Wymienicni w texcie posłowie, udali się do Litwy dla wysłuchania przysięgi wykonaney przez Zygmunta na wieczny pokoy, i wszelkie warunki w traktacie wymienione. Dokonawszy swego i zamieniwszy traktaty nazad powrócili do Moskwy w marcu,

Nowhorodskim i kniaziu Pskowskomu wziati s nimi peremirie na XIV liet, ot błahowieszczenewa deni, da torhowati s nimi liudem swoim weliet po starinie (421); *a ot Litowskoho korolia Olbrechta otstupisza.* (W. S. T. II. p. 287).

Toho że miesiaca marta XXXI prijdosza posły Litowskie k welikomu kniaziu Wasilju Iwanowiczu wseja Rusi ot korolia Żichdimonta, pan Jan Nikołajewicz wojewodicz Wilenskij, da marszałko achmistr korolewskoj pan wojt Ianowicz i pisar Bohusz Bohowitinow, o pojmanych paniech, kotorye na boju pojmany na Werdoszi (422). *I kniaź weliki Wasilej Iwanowicz wseja Rusi pożałował ich otpustił.* (W. S. T. II. p. 287—288).

Toja że oseni (1511), *nojabria, otpustił kniaź weliki Wasilej Iwanowicz wseja Rusi posolstwom w Litwu Michaiła Jurjewa syna Zacharicza da diaka Wasilja Tretiaka Dołmatowa.* (W. S. T. II. p. 289—290).

(421) Pokoy ninieyszy z Inflantami na lat 14, zawarty został za pośrzednictwem Cesarza Maxymiliana; poymańcy wojenni odpuszczeni, stosunki dawne handlowe przywrócone, Niemcy mieli się wyrzec wszelkich stosunków z Polską. Wstawiał się Cesarz i za miastami Anzeatycznemi, ale bezskutecznie, bo zabranych towarów nie zwrócono.

(422) Nie długo Litwa cieszyła się pokojem z Rusią, ile sąsiednie mocarstwa zawsze znalazły użalania się powody o niespełnienie traktatu. Zygmunt uskarżał się jako nie wszystkim jeńcom wolność wrócona i o to ninieysze wyprawił poselstwo; Wasil znowu Zygmunta o toż samo obwiniał. Ciągłe z obustron wyprawowano poselstwa, wszakże bez żadnych odgróżek.

Toja że zimy, henwaria, wschotie kniaź Semen Iwanowicz bieżati w Litwu ot brata swojeho, welikoho kniazia Wasilja Iwanowicza wseja Rusi; i kniaź weliki Wasilej Iwanowicz wseja Rusi swiedaw to, posłał k nemu i weliet jemu u sobia byti, i chotie na neho opału swoju położiti. Kniaź że Semen Iwanowicz za swoju winu nacza biti czełom hosudariu welikomu kniaziu (423), *i kniaź weliki Wasilej Iwanowicz wseja Rusi, pożałował jeho po peczałowaniju Simona mitropolita wseja Rusi, i brati swoej i Władyk dlia, winy jemu otdał; a bojar jeho i dietej bojarskich wsiech peremienił.* (W. S. T. II. p. 290).

Toja że zimy, marta, prijde iz Litwy welikoho kniazia posoł Michaiło Jurjew syn Zacharicza da diak Wasilej Tretiak Dołmatow. Toho że miesiaca marta w 30 prijdosza k welikomu kniaziu Wasilju Iwanowiczu wseja Rusi posły Litowskie, ot korolia Żichdimonta, pan Stanisław Hliebowicz da wojt o Kliuczko, da pisar Bohusz Bohowitinow; a

(423) Symeon Xiążę Kałuzki, naymłódszy syn Iwana, człowiek charakteru gwałtownego, a miałkiego umysłu, nie mógł znieść uległości własnemu bratu, ciągle się żalił na jego despotyzm, a nakoniec za radą kilku bojarów niespokoynych umyślił się połączyć z królem Zygmuntem, zdradzić Ruś i do Litwy się przenieść. Wasil, zgromiwszy brata do siebie przyzwanego, chciał go osadzić w więzieniu; lecz na wstawienie się metropolity i braci, jako żałującemu winy przebaczył, lecz go otoczył wiernieyszemi sobie bojarami, na wszelkie bratnie kroki dającemi baczność.

otpustił kniaź weliki posłow Litowskich a priela w IV. (W. S. T. II. p. 290).

Toja że oseni (1513) *prijde wiest' k welikomu kniaziu, czto Żihimont korol Polskij ssyłajetsia s Besermenskym carem Menlihirejem i jeho nawodit, Minlihiria, na welikoho kniazia, cztoby na neho poszeł ratiu; a carewiczi prichoditi na welikoho kniazia na Ukrainy po jeho nawodu; da inye niesprawlenia korol uczał cziniti welikomu kniaziu, czerez dokonczalnye hramoty i czerez krestnoje ciełowanie* (424), *Sestru welikoho kniazia, korolewu Aleksandrowu welikuju kniainiu Elenu, weliet pojmati panom w Wilnie da posaditi w niat'stwie; i w toj nużdie jeje nestało* (425). *I kniaź weliki Wasilej Iwanowicz wseju Rusi nemoha terpieti toho Żihimonta korolia neisprawlenie k sebie, da poszeł sam i s swojeju bratieju na jeho zemliu ko hradu Smolensku, dekabria XIX w nedieliu; a na Moskwu prijde kniaź weliki*

(424) Zygmunt, nie otrzymujący sprawiedliwości na liczne przedstawienia, zaczął się gotować do woyny z Rusią, szukał przyjaźni zniechęconego ku Wasilowi Mengli-Ghireja. Rada Ruska radziła W. Xięciu uprzedzić króla. Ogromnieysze, jak kiedykolwiek, przygotowania poczyniono w Moskwie na Polaków.

(425) Wdowa po Alexandrze, Helena, nie odbierała czci należney od panów Litewskich i od samego Zygmunta. Gdy więc z Wilna do Bracławia przenieść się chciała: panowie litewscy Mikołay Radziwiłł wojewoda i Grzegorz Ościk mniemając, że się unosi do Moskwy, dla intryg przeciw Litwy, poymali ją we własnych dobrach, zawieźli do Trok i trzymali pod strażą, nie przypuszczając nikogo z domowników.

*marta, w nedieliu tretiu posta. Toja že we-
sny, ijunia XIV, wo wtornik, poszeł kniaź
weliki wo wtoryi k Smolensku, i žił w Bo-
rowsku do rožestwa swiatyja Bohorodica; a
k Smolensku na pered sobia posłał wojewod
swoich; bojarina i wojewodu swojeho kniazia
Iwana Michajłowicza Obolenskoho Repniu,
da okolniczeho swojeho Andreja Wasilewi-
cza Saburowa, da inych swoich mnohich wo-
jewod so mnohimi liudmi. I namiestnik Smo-
lenskij Juri Hliebowicz kniazi i bojare Smo-
lenskii, i hetmany žołnyrskye s žełnyri pro-
tiw welikoho kniazia wojewod wyjechali za
horod za wały, i miłoserdiem božiim weliko-
ho kniazia wojewody Smolenskich liudej mno-
hich pobili, a inych kniazej, i bojar, i žeł-
nyrej žiwych perejmaw mnohich posłali
w Borowesk k welikomu kniaziu; a wojewo-
dy welikoho kniazia horod Smolenesk opu-
stoszili i zemliu wojewali. A sam kniaź we-
liki, ne terpia korolewa niesprawlenia k se-
bie, iz Borowska poszeł k Smolensku wto-
roje; na Moskwu priszoł na Wwedenew deń
w lieto 7022.* (W. S. T. II. p. 292—293).

*Toho že lieta (1514) ijunia w VIII, po-
szeł kniaź weliki Wasilej Iwanowicz wseja
Rusi s Moskwy tretieju ratiju ko hradu Smo-
lensku, a s nim bratia jeho, kniaź Juri i
kniaź Semen Iwanowicz; a na Moskwie osta-
wił brata swojeho kniazia Andrea Iwanowi-
cza. A naperod sebia posłał ko hradu Smo-
lensku wojewod swoich, kniazia Borisa Hor-
batoho, da kniazia Michaiła Wasilewicza
Kiselku Horbatoho že, da bojarina swojeho*

*konituszaho Iwana Ondreewicza i inych swo-
ich wojewod so mnohimi liudmi; i tie woje-
wody pod horod priszed da horod oblehli.
Miesiaca ijunia priszeł kniaź weliki sam
s swojeju bratieju pod horod Smolenesk, pusz-
ki i piszczali około horoda welieł ustawiti,
i pristup ko hradu chotieł uczíniti: iz puszek
i iz piszczalej welieł był po horodu i w ho-
rod biti* (426). *Tohda že k welikomu knia-
ziu wysłasza iz hrada Smolenska biti czełom,
Władyka Smoleńskij Warsonofej, i kniazi i
bojare Smolenskii, i mieszczane, i czornye liu-
di wsie, o tom, cztoby hosudar kniaź weliki
ich, wotczinu swoju i diedinu, otdał im i po-
žałował by hosudar kniaź weliki welieł im
sebie służiti i s jeho wotczinoju, so hradom
Smolenskim, i stariny by ich hosudar ne ru-
sził, iz hrada by iz Smolenska hosudar ne we-
lieł rozwesti. Welikij hosudar Wasilej, bo-
žieju miłostiju Car i hosudar wseja Rusi,
wotczinu swoju, kniazej i bojar i mieszczan
i czernych liudej wsiech hrada Smolenska,
požałował ich, opału swoju im otdał i hra-*

(426) Michał Gliński podsycany nadzieją otrzyma-
nia prawem dziedzictwa miasta Smolenska, za-
chęcał W. Xcia Iwana IIIgo do przedłużania
woyny z Litwą, zaręczał niechybne tey twier-
dzy zdobycie. Zaciągnął w Czechach i Niem-
czech wielu biegłych w sztuce wojenney ludzi
dla W. Xięcia. Sam Iwan d. 8 czerwca z bra-
cią na czele woyska wystąpił z Moskwy. Dnia
29 lipca oblężenie Smolenska rozpoczęte. Rzu-
cono do miasta kule rozmaitego kalibru *ołowiem
obwiedzione*. Szeregami padali oblężeni, miasto
ogniem płonąć poczęło. Obszerniey Striykowski
Xięga 23 Roz. 7 p. 737. Ed. Królewieckiey.

motu swoju im požałowalnuju dał, kak im prihože byti; i požałował weliet im swoi oczi widieti. I miesiaca ijulia 31 den' wyjechasza iz hrada Smolen'ska k welikomu kniaziu k szatrom mnohie kniazi i bojare Smolenskie, oczi welikoho kniazia widieti i krest hosudarju welikomu kniaziu pered bojary cielowati na tom, czto im hosudariu welikomu kniaziu służiti wierno, a k Litowskomu koroliu Žihimontu ot hosudaria im wolikoho kniazia ne mysliti; i hrad Smolenesk otworisza (427). I kniaz' weliki posłał wo hrad Smolenesk bojarina swojeho i wojewodu kniazia Daniła Wasilewicza Szczenia i inych swoich wojewod mnohich so mnohimi liudmi i weliet priwoditi k cielowaniju kniazej i bojar Smolenskych, i mieszczan i wsiech czernych liudej, na tom, czto im hosudariu welikomu kniaziu Wasiliu Iwanowiczu Carju wseja Rusi służiti wierno, a k koroliu im ot hosudarja ne mysliti, ot welikaho kniazia; a Władyka Smolenskyi Warsonofej cielował krest welikomu kniaziu swoim proizwoleniem, ot welikoho kniazia o tom k nemu prikazu ne było. Auhusta w I na proischož-

(427) Wysłany z miasta biskup Barsonofej ofiaruje W. Xciu, poddanie się miasta dziedzicznego, byle zachował dawne jego prawa, nie wysyłał na wygnanie mieszkańców. Wielki xiąże przyjął na swą łaskę miasto, wydał list ubespieczający i oblicze własne oglądać pozwolił. D. 31 lipca wyjechali mieszkańcy dla wykonania przysięgi na wierność Iwanowi; którem wysłał do nich swojego bojarzyna Szczenia dla wysłuchania przysięgi i wypowiedzenia uległości krolowi.

denie czestnaho i žiwotworiaszczaho kresta, kniaz' weliki Wasilej Iwanowicz wseja Rusi Hosudar, s swoeju brat'eju i s bojary, so mnohimi liudmi swoimi, wo hrad Smolenesk pojecha: i wstrietili jeho s kresty iz hrada Władyka Smolenskij Warsonofej so Archimandrity i so Ihumeny i so wsiemi swiaszczenniki; tako że kniazi i bojare, i mieszczane i czernye liudi i wes' narod hrada Smolenska wstrietisza hosudarja welikoho kniazia so mnohoju liubowju. I kniaz' weliki, s swojeju bratieju i s bojary, pojde za kresty wo hrad Smolenesk k swiatiej soborniej cerkwi preczistiej bohorodici czestnaho i sławnaho jeja Uspenia, i tu molebnaa i obiedni słuszał. I w otczinu swoju kniaz' weliki, kniazej i bojar, i mieszczan i czernych liudej wsiech hrada Smolenska požałował, dast' namiestnikom wo hradie Smolenskie bojarina swojeho kniazia Wasil'ja Wasilewicza Szujskaho, tako że i wojewod swoich mnohich so mnohimi liudmi ostawi wo hradie Smolenskie; a korolewa namiestnika Sałaubowa otpustił k jeho hosudarju, k koroliu, i weliet jeho prowoditi do Orszi (428). A ko Mstisławliu po-

(428) Iwan wjechawszy d. 1 sierpnia do Smolenska, wysiadł w cerkwi przemienienia Nayświętszey Panny, słuchał mszy świętey i modlitw, a zlitowawszy się nad xiążętami, bojarami, mieszczanami i całem pospólstwem, postanowił w Smolensku namiestnikiem Szuyskiego, namiestnika zaś królewskiego Sołobuba wolno puściwszy, aż do Orszy przeprowadzić zalecił. Tak Smoleńsk lat 110 pod panowaniem Litwy zostający, przeszedł pod władzę ruską, zatrzymawszy urządzenia przez Witolda, Alexandra i Zygmunta poczynione.

sytał kniaz' weliki bojarina swojeho i wojewodu kniazia Michaiła Daniłowicza Szczeniaszewa, da kniazia Iwana Michajłowicza Worotynskaho, i inych swoich wojewod i kniazej i bojar Smolenskich so mnohimi liudmi: i prijdosza welikoho kniazia wojewody ko Mstisławliu, i kniaz' Michaiło że Mstisławskoj bił czełom wojewodam welikoho kniazia, cztoby Hosudar kniaz' weliki pożałował wział jeho k sebie w służbu i s wotczinoju, i ciełował krest welikomu kniaziu pered wojewodami so wsiemi liudmi; i prijechał k welikomu kniaziu (jawił jeho welikomu kniaziu kniaz' Daniło Szczenia), i kniaz' weliki jeho pożałował, wział jeho k sebie w służbu i s jeho wotczinoju, so Mstisławlem. A iz Kriczewa i iz Dubrowny prijechali k welikomu kniaziu mnohie liudi mieszczane i czernye liudi, tako że bisza czełom o tom, cztoby hosudar ich, kniaz' weliki Wasilej Iwanowicz, pożałował, weliel sebie im służiti welikomu kniaziu wierno i k koroliu im ot hosudaria ne mysliti, ot welikoho kniazia (429). Tohda że kniaz' weliki Wasilej Iwanowicz kniazia Miwseja Rusi postał słuha swojeho, kniazia Michaiła Hlinskoho, so mnohimi liudmi berecz swojeja wotcziny hrada Smolenska i inych horodow ot swojeho nedruha, ot Żidimonta korolia Polskoho. A w Borisowo i k Miensku postał kniaz' weliki wojewod swoich, bojarina swojeho i wojewodu kniazia Michaiła Iwanowicza Bułhakowa, da brata jeho kniazia Dmitrea Iwanowicza Bułhakowa, da bojarina swojeho koniuszaho Iwana Ondreewicza i inych swoich wojewod so mnohimi liudmi. Kniaz' że Michaiło Hlinskoj, izmiennik zabył boha i swojeja prawdy, prestupi krestnoje ciełowanie hosudarju welikomu kniaziu i uczał ssyłatisia s korolem, da i so wsiemi pany s Liackimi, i Litowskich liudej uczał nawoditi na welikoho kniazia liudej, a sam chotieł bieżati k koroliu (430); wojewody że welikoho kniazia, kniaz' Michaiło Iwanowicz Bułhakow i inye wojewody, posłyszaw Hlinskoho izmienu i s korolem i s pany ssyłku, i pro to, czto chocz et ot Hosudaria welikoho kniazia k koroliu bieżati, i izymaw jeho izmiennika i postasza ko hosudarju k welikomu kniaziu. (W. S. T. II. p. 296—298).

W lieto 7023 (1515), sentiabria I, w nedieliu, kniaz' weliki Wasilej Iwanowicz wse-

(429) Od Smolenska wyprawił Iwan III swe siły przeciw Mścisławowi w którym panował Michał, jeden z potomków Jawnuty syna Gedyminowego. Xiąże ten nie mogący się oprzeć, wykonał przysięgę wierności Iwanowi z całem swém ludem, i przeszedł pod panowanie Rusi. Naśladowali jego przykładu mieszkańcy Kryczewa i Dubrowny dobrowolnie poddający się W. Xięciu Moskiewskiemu.

(430) Michał Gliński zawiedziony w nadziei otrzymania Smoleńska w dziedzictwo, a razem pałający chęcią powrótu do oyczyzny; zostając z woyskiem Iwana na straży Smolenska, począł miewać tajemne zmowy z Zygmuntem i litewskiemi pany, a nawet za zbliżeniem się woysk ostatniego, dosiadłszy konia zmykał do Zygmunta, ale poymany przez Bułhakowa, okuty w kaydany, do Moskwy został zaprowadzony. Striykowski Xięga 24. Roz. 7. p. 739.

ja Rusi poustroiw swoju wotczinu: hrad Smo-
lenesk, kak byti liepo jeho hosudarstwu, a wo
hradie ostawił w Smolenskie, bojarina swo-
jeho i namiestnika kniazia Wasilja Wasi-
lewicza Szujskoho i wojewod swoich mno-
luch so mnohimi liudmi, a sam pojde iz Smo-
lenska w wotczinu swoju na Moskwu; a wo-
jewodam swoim posłał, welieł im byti za so-
boju k Moskwie. Wojewody že welikoho knia-
zia poostalisia bereczi tiech liudej, kotorye
byli na Driuckich poliach, i w Borisowie, i
w Miensku s welikimi liudmi, u Dniepra u
rieki; i w tu poru priszli wojewody Liackie
i Litowskie so mnohimi liudmi bezwiestno,
po toho izmiennika Hlinskoho prisyłkie, i wo-
jewody welikoho kniazia bilisia, inych mno-
hych wojewodskych i panskych dietej i liu-
dej mnohich pobili; a welikoho kniazia wo-
jewody kniaz' Michaiło Bulhakow da Iwan
Ondreewicz i inye wojewody, po hriechom,
Litowskim liudem w ruki popali (431). Epi-
skup že Warsonofej Smolenskyj prezriew bo-
žestwenyj sud i popraw swojeho swiatitel-

---

(431) Naprowadzone siły Litewskie pod kommendą Xięcia Ostrogskiego, ku Dnieprowi, świetne odniosły zwycięztwo blisko Orszy nad bojarami i wojewodami ruskiemi. Do 40,000 woyska Iwana rozproszono lub pobito, obfita zdobycz dostała się w plonie, a wojewodowie ruscy Bułhakow i Czeladin z wielą xiążętami dostali się w niewolą. Okolice Kropiwny, Dubrowny i Orszy trupami usłane. Zygmunt rozesłał poymanych więzniów do władców europeyskich i do Papieża. Szeroko bitwę opisuje Striykowski. p. 740—746.

stwa sowiest i preobidi swoje obieszczanie,
i kliatwu, i krestnoje ciełowanie, izmieni ko
hosudarju k welikomu kniaziu; i posłał k ko-
roliu plemennika swojeho, Waska Chodyjna,
so pisaniem hlaholia: aszcze nynie podwih-
neszisia sam ko hradu Smolen'sku, ili wo-
jewody swoi so mnohimi liudmi poszleszi, mo-
žeszi nynie hrad bez truda wziati. Kniazi že
i bojare Smolenskie i mieszczane, swiedaw
władyki swojeho izmienu i krestnoje prestu-
plenie hosudarju welikomu kniaziu; bojarinu
i namiestniku Smolenskomu kniaziu Wasilju
Wasilewiczu Szuyskomu po krestnomu cie-
łowanju w prawdu obyskaw skazasza. Kniaz'
že Wasilej Wasilewicz Szujskoj słyszaw u
kniazej i u bojar Smolenskich i u mieszczan
władyczniu ko hosudariu k welikomu knia-
ziu izmienu, czto on na prawosławie nawo-
dit Łatinu, i powelie im Władyku swojeho
Warsonofeja swesti iz Smolenska ko hosu-
dariu k welikomu kniaziu na Moskwu. Ne-
pomnozie že wremeni, po władycznie posył-
kie, prijde ko hradu Smolensku Litowskij
wojewoda kniaz' Kostiantin Ostrožskij so mno-
himi liudmi, i hradu neuspie niczto že: we-
likoho kniazia boiarin i namiestnik Smolen-
skij kniaz' Wasilej Wasilewicz Szujskoj i
wojewody welikoho kniazia wysłasza iz hra-
da protiwu ich nemnohie liudi, i božieju mi-
łostju i hosudarskym szczastiem welikoho
kniazia mnohich liudej Litowskich pobisza,
a inych mnohich liudej i hetmanow pojma-
sza; a kniaz' Kostiantin Ostrožskij s welikim

sramom wozwratisia w swojasi (432). *Tohda że i kniaz' Michaiło Iżesławskij, izmiennik hosudarskyj, prestupi krestnoje ciełowanie i otstupi ot prawosławnoho hosudarja welikoho kniazia Wasilja Iwanowicza wseja Rusi i so Mstisławlem k koroliu k Żidimontu k Litowskomu. Toho że stworisza i Kriczawliane i Dubrowliane, izmienisza i krestnoje ciełowanie izmienisza hosudariu welikomu kniaziu i otstupisza k koroliu* (433). (W. S. T. II. p. 298—300).

Toja że zimy (1515) *fewralia XV, po błahodati swiataho ducha, izbraniem Swiatitelskim po bożestwenym prawiłom swiatych apostoł i swiatych otec', poweleniem Wasilja, bożieju miłostiju hosudarja i Samoderżca wseja Rusi i welikoho kniazia, postawlen byst' Episkup hradu Smolensku Josif Archimandrit Czudowskij, preswiaszczennym Mitropolitom wseja Rusi i wsiem swiaszczennym soborom Ruskya Mitropolia; a otpustił jeho kniaz' weliki s Moskwy w swoju otczinu, wo hrad Smolenesk, w nedieliu IV posta marta* (434). (W. S. T. II. p. 300).

(432) Przyniesiona przez zbiegow wiadomość do Smolenska o porażce całkowitey rusinów, skłoniła Biskupa Smoleńskiego niepomnego na wykonaną przysięgę wierności, do knowania zdrady. Wysłał tajemnie swego krewnego do króla, aby śpiesznie pod Smoleńsk przyciągnął, zaręczając zdobycie twierdzy. Nadciągnął rychło Xiążę Ostrogski, ale przestrzeżony Szuyski, zdraycę Biskupa poymał i do Moskwy zawieść kazał, innych zdrayców powieszał, a wierni Iwanowi rusini w mieście osiedli, obronili twierdzę. Nic więc nie dokazawszy Xiążę Ostrogski nazad odciągnął.

(433) Michał Xiążę Mścisławski nie mogący się oprzeć Litwinom przeszedł na stronę króla, a miasta Kryczew i Dubrowna przez woyska litewskie zajęte, odszczepiły się od Rusi.

Toja że zimy (1517) *marta, prijde posoł k welikomu kniaziu Wasilju Iwanowiczu Carju i hosudarju wseja Rusi ot wysokaho Maistra Pruskaho Albrechta Niemeckaho czinu imenem Fteodorykus, biti o tom czełom, cztoby kniaz' weliki pożałował jeho, żałował i bereht; i na swojeho by nedruha, na korolia Polskoho, w jedinaczestwie uczinił s soboju i oboroniałby jeho ot korolia. I kniaz' weliki toho posła Feodorikusa otpustił, a k Olbrachtu Niemeckoho czinu wysokomu Maistru Pruskomu posłał swojeho czełowieka bliżniaho Dmitreja Zahrażskoho, da i hramotu swoju utwerżenuju dał, czto hosudar kniaz' weliki Wasilei, Bożieju miłostiju Car i hosudar wseja Rusi welikij kniaz', Olbrechta Maistra Pruskaho pożałował, w jedinaczestwie jeho s soboju uczinił; da pered Dmitreem Maistr Pruskij Olbrecht k hosudarju welikomu kniaziu Wasilju Iwanowiczu Carju wseja Rusi krest ciełował* (435). (W. S. T. II. p. 302—303).

(434) Po oddaleniu zdraycy Warlaama od biskupiey dostoyności w Smoleńsku, mieysce jego zastąpił wybrany wedle prawideł ś. Apostołów Jozef Opat Czudowski, wysłany z Moskwy przez Iwana na tę godność.

(435) Albert Margrabia Brandeburski trzydziesty czwarty w liczbie wielkich mistrzów krzyżackich, siostrzeniec Zygmunta I Króla Polskiego, chcąc podźwignąć swoy zakon za Króla Kazi-

*Toja že wesny, apriela 18, k welikomu
hosudarju Wasilju prijde na Moskwu ot je-
ho brata izbrannaho Cesarja i nawyszaho ko-
rolia Rimskaho Maksimiana, jeho posoł Żich-
dimont imenem Herbenstern ricar, molia i
prosia, cztoby welikij hosudar Wasilej, dlia
jeho hosudarja Cesarja izwolił prijechati k se-
bie Żichdimonta Polskoho korolia posłom i
s nim pomieritsia, cztoby dlia ich brani pro-
meži imi krow christianskaja ne litasia; da
i hramoty opasnye na korolewych posłow
proszał. I welikij hosudar Wasilej Maksi-
mianowu posłu Żidomontu otwieszczał i s swoi-
mi bojary: czto dlia brata swojeho, izbran-
naho Cesaria Maksimiana, s Żichdimontom
korolem Polskim miru chotim, kak budet nam
prihože; da i hramoty opasnye na korolewy
posły weliet jemu dati. I cesarew posoł Żi-*

mierza poniżony, i wybić się z uległości Zyg-
munta, gdy nie znalazł protekcyi i wsparcia, ani
u Papieża, ani u Cesarza Niemieckiego, umyślił
związać się z Rusią. Wysłał więc do Moskwy
w poselstwie Ditricha Schomberg jednego z di-
gnitarzy krzyżackich dla czynienia przyjaciel-
skich układów z Iwanem, i zawarcia przymierza
zaczepnego i odpornego przeciwko Zygmuntowi
Królowi Polskiemu. Mistrz domagał się 60,000
dukatów miesięcznie na utrzymanie woyska prze-
ciw Polszcze, Iwan przyrzekł tę summę, byle To-
ruń, Gdańsk, Kwidzin i Elbląg Królowi odebra-
ne zostały, a krzyżacy aż do Krakowa siły swe
zbroyne posunęli. Traktat miał bydź tajony przed
Zygmuntem. Iwan wysłał z Schonbergiem wła-
snego posła Dymitra Zagrzeckiego do Królewca
dla wymiany Traktatu, i wysłuchania przysięgi
Alberta mistrza dla Iwana Carem wszech Rossyi
zowiącego się.

*dimont rycar hramoty opasnye posłał k ko-
roliu s swoim plemennikom, s Janom (436).*
(W. S. T. II. p. 303).

*Toho že lieta (1517) korol Polskij Żich-
dimont posyłał w Krym pana swojeho Ol-
brechta Martynowa s welikoju kaznoju k be-
sermenskim hosudarem, k Menlihirejewym
carewym dietem; a weliet ich nawoditi na
christianstwo na welikoho kniazia Wasilja
Ukrainu. I toho že lietu, auhusta, po koro-
lewu sowietu Żichdimontowu, prichodisza
Krymskie Tatarowe, Tokuzan Murza, Szi-
rin Ahytow syn kniażoj, da Kudasz Murza,
Bekretew syn Szirinow, da Ujdem Murza
Majhit, da Alpow carewiczew szurin, a s ni-
mi XX tysiaczi rati: i priszed na welikoho
kniazia Ukrainu, około horoda Tuły, bez pu-
ti, naczasza wojewati. I weliho kniazia wo-*

(436) Maxymilian Cesarz nie mogąc szkodzić Pol-
szcze przez podniecanie wojen sąsiednich, usiło-
wał drogą układów z Jagiellonów korzystać. Zło-
żył zjazd walny w Wiedniu (r. 1515) dokąd Kró-
la Węgierskiego Władysława i Zygmunta Pol-
skiego zaprosił. Stanęło tam przymierze mię-
dzy rzeczonemi Monarchami. Zygmuntowi przy-
rzekł Cesarz, iż Ruś do pokoju skłoni, a mi-
strza krzyżackiego do hołdu i zachowania daw-
nych z Polską traktatów przywiedzie. Zygmunt
obiecał wspierać Cesarza w woynie z Turkiem.
Na mocy tego traktatu wysłał Maxymilian do Mo-
skwy Zygmunta Herbersteyna, człowieka mądre-
go i uczonego, dla pojednania mocarstw zwaśnio-
nych, i wyproszenia listów gleytownych dla po-
słów polskich do Moskwy przybyć mających.
Wymówny i przebiegły Herberstein wyjednał u
Iwana obietnicę pokoju między chrześciańskiemi
pany, a listy gleytowne natychmiast do Króla
przez swego krewnego Jana wysłał.

jewody, kniaz' Wasilej Semenowicz Odojew-
skij, i kniaz' Iwan Michajłowicz Worotyn-
skij i inye wojewody, posłasza napered sebia
protiwu Tatar dietej bojarskych ne so mno-
himi liudmi, Iwaszku Tutychina da Woł-
konskich kniazej, i welieli im so wsiech sto-
ron Tatarom mieszati, da bysza ne wojewa-
li; a sami wojewody pojdosza za nimi na
Tatar. Prežnii že liudi, Iwaszko Tutychin
s towariszczi, priszed naczasza mieszati Ta-
tarom so wsiech storon, i ne dasza im wo-
jewati, da u nich mnohich liudej pobisza.
Tatarowe že to słyszaw, welikoho kniazia
wojewod, skoro wzwratiszasia: a napered ich
zajdosza po liesom pieszie liudi Ukrainye
mnohie da im dorohi zasiekosza, i mnohich
Tatar pobisza; a perednie liudi ot wojewod
prispiewsze konnye naczasza Tatar toptati
i po doroham ich i po brodom biti, i božiim
pomoženiem Tatar mnohich liudej pobisza,
a inye mnohye Tatarowe po riekam istopo-
sza, a inych mnohich žiwych izymasza. Ta-
kowa ubo tohda biasze božija pomoszcz nad
Tatary i pobieda, jako že słyszachom o tom
ot dostowiernych, pacze že i ot samiech Ta-
tar, kotorye prijdosza oposlie toho iz Kry-
mu (437), jako ot XX. tysiasz mało ich w

(437) Przebiegły Zygmunt i głęboki polityk, dostrzegł-
szy, że Iwan wchodził w umowy i przyjazne
stosunki z dziećmi swego dawnego sprzymierzeń-
ca Minli-ghireja; wysłał znaczne pieniądze do
Krymu dla zerwania rozpoczętych umów, a na-
wet skłonił chciwych Tatarów, do wtargnięcia
we 20,000 wojowników do Państw pogranicznych
Iwana. Tłuszcza ta szerzyła łupiestwa i pożogi

Krym prijdosza, i tie i pieszi, i bosi, i nahi.
(W. S. T. II. p. 303—304).

W lieto 7026 (1518) sentiabria, Korol
Polskij Žichdimont umysliw swoim pomy-
słom łukawym da k welikomu kniaziu hosu-
darju Wasilju, po opasnym hramotam, po-
słat swoich posłow, marszałka swojeho i na-
miestnika Mohilewskoho pana Jana Szczita,
da marszałku že i pisarja swojeho Bohu-
sza (438); a sam Korol Žichdimont poszoł
w Połotesk so wsiemi s swoimi liudmi, i ot-
tolie nariadia swoich wojewod, bolszoho het-
mana i wojewod Liackich, da i najemnych
liudej izdobyw mnohych, posłał s welikim na-
riadom i s puszecznym i s piszczalnym na
welikoho kniazia Ukrainu, ko Pskowskomu
prihorodku k opoczkie. I posłyszaw to we-
likoho hosudarja Wasilja wojewody, kniaz'
Aleksandr Wołodimerowicz Rostowskij i inye

aż do Tuli. Lecz wojewodowie moskiewscy za-
szli im drogę, rozproszyli Tatarów, wyniszczyli
wielu w zasadzkach i bagnach, tak dalece, iż
mało ich ze 20,000 do Krymu wróciło, jak przy-
świadcza blisko współczesny Latopisarz ruski, ni-
nieysze podający wiadomości.

(438) Kiedy poselstwo Króla Zygmunta opatrzone li-
stami bezpieczeństwa przez Herbersteina wyje-
dnanemi, zbliżało się ku Moskwie, mając na cze-
le Namiestnika Mohilewskiego Szczyta i pisarza
krolewskiego Bohusza, idących w towarzystwie
70 szlachty, témczasem Król sam z woyskiem od-
wodowym do Połocka przybył, mając na celu
zemszczenie się nad Pskowem za łupieże poczy-
nione przez wojewodę Saburowa, który w tar-
gnąwszy do Litwy bez rozkazu wielkiego xię-
cia ogromne zagarnął łupy, uprowadził jeńców,
i opanował mieścinę Rosławl.

wojewody mnohie kotorye byli na Łukach na
welikich na zastawie, posłasza ko hosudarju
wiest' welikomu kniaziu; a protiwu korole-
wych wojewod posłasza napered sobia leh-
kich wojewod, kniazia Fedora Wasilewicza
Obolen'skoho Łopatu, da Iwana Wasilewi-
cza Liackoho i inych wojewod i dietej bo-
jarskych so mnohimi liudmi, a welieli im
pomohati prihorodku Opoczki, i ot wsiech sto-
ron wojsku Litowskomu mieszati naczasza, a
sami wojewody poszli protiw korolewych wo-
jewod so mnohimi liudmi. A kniaziu Wa-
silu Wasilewiczu Szujskomu weliel kniaz'
weliki pojti iz Wiazmy so mnohimy liudmi
protiwu že korolewych wojewod. Korolewo
že wojsko wse so mnohimi liudmi obstupi ho-
rod Opoczku i naczasza biti puszkami i pi-
szczalmi bolszimi i pristupy cziniti so wsiech
storon, a wojewoda i namiestnik Opockij
Wasilej Michajłowicz Sałtykow so wsiemi
liudmi horodskimi bohu pomohajuszczu, bo-
riachusia protiw ich Korolewa wojska, kriep-
ko, i na pristupiech iz puszek i iz piszcza-
lej i katki bolszimi isłony s horoda pobisza
mnohoje množestwo liudej Korolewa wojska,
jako i Welikuju rieku ot wsiech storon hra-
da zaprudisza trupy liudskymi i krowiju liud-
skoju rieka aki bystrimi strujami potecze,
i wojewodu ich bolszoho, Liadskoj rati, So-
koła ubisza i znamia jeho wziasza (439). A

(439) Xiąże Ostrogski dla zemszczenia się nad Pskowem, obległ twierdzę drewnianą, ale położeniem mieysca warowną Opoczkę. Przez dni 15 Litwini z Czechami i Niemcami bezskutecznie

perednie wojewody hosudarja welikoho knia-
zia Wasilja, kniaz' Fedor Wasilewicz Obo-
lenskij, i Iwan Wasilewicz Liadskoj i inye
wojewody, prized pod Litowskoje wojsko u-
darisza sia na nich s trech storon, da Li-
towskoho wojska mnohych liudej pobisza, a
inych žiwych pojmasza i k bolszim wojewo-
dam posłasza. W to že wremia prijde wiest
Iwanu Wasilewiczu Liackomu, czto mnohie
liudi Liachowe idut' na posob korolewu woj-
sku, i Iwan Wasilewicz s swoimi towariszczi
szed protiwu ich biaszesia s nimi: i božieju
pomoszcziju wojewod Liackich 4,000 wojska
pobisza, a inych žiwych pojmasza Czerkasa
Chreptowa, i brata jeho Misiuria, da Iwana
Zelepuhina i mnohich liudej žiwych pojma-
sza i puszki u nich i piszczali pootniasza i
k bolszim wojewodam posłasza. Božij že
wrah i hosudarskij izmiennik, korolew bol-
szij hetman Kostiantin Ostrožskij so wsiemi
hetmany i wojewody korolewymi widiew swo-
jeho wojska padenia, pobiedu, i posłyszaw
welikoho hosudarja Wasilja bolszich woje-
wod i ostawisza wse swoje woinskoje ustro-
jenie, ježe bie naprawleno na razorenie hra-
da Opoczki, i s welikim sramom otidosza;
prežnie že liudi welikoho hosudarja Wasi-

szturmowali do twierdzy; nieustraszony Sołtyków zagrzewał do obrony oblężonych. Woysko Zygmunta ze trzech stron natarte miało utracić 4,000 wojowników, a dowódca naczelny Xiąże Ostrogski pierzchnął z przestrachu, nie zdoławszy dobyć Opoczki. Szeroko w naszem latopiscu rozwiedzione to zwycięztwo w kilku słowach zawiera Striykowski p. 752.

łja wojewody honisza za nimi i mnohich liu-
dej wojska Litowskoho pobisza i wse ich na-
prawlenie wziasza. Siju že nepráwdu umy-
sliw Korol Žichdimont swoim złokoznstwom
posta k welikomu hosudarju swoich posłow,
a za nimi rat' otpustił wojewati welikoho
hosudarja Ukrainy, ježe preže rekochom, u-
powaja na množestwo wojska swojeho, i woz-
može suetoju swojeju; no miłoserdyj boh i
miłostiju swojeju i prawednym swoim sudom
jako že woschotie tako i stwori — i sbystsia na
n ch pisanie: row izry, iskopaji, i wpadesia
w jamu, juže sodieła. I welikij že hosudar
Wasilej Žichdimontowych posłow korole-
wych, morszałka jeho Jana Szczita da mor-
szałka že jeho i pisarja Bohusza, dlia brata
swojeho Cesarja, ne wredi ich niçziem; a
k sebie im na posolstwo ne welię byti, a we-
liet ich postawiti na Dorohomiłowie, i da-
wati im korm. I kak bezbožnyj izmiennik
hosudarskoj, hetman Ostrožskij, ot Opoczki
posramlen wozwratisia, i welikij hosudar Wa-
silej Žichdimontowym korolewym posłom,
Janu Szczitu i Bohuszu weliet im byti u so-
bia na posolstwo; i wysłuszaw u nich rieczi
i otpustił ich k ich hosudarju k Žichdimon-
tu Koroliu ni s czem že (440). (W. S. T. II.
p. 304—306).

(440) Zatrzymane poselstwo Żygmunta w Dorohomi-
łowie z powodu świeżo wzmiankowanych nie-
przyjacielskich kroków; po otrzymaném przez
Ruś zwycięstwie, uzyskało pozwolenie wniścia
do Moskwy, gdzie przez wzgląd na Cesarza wspa-
niale przyjęte było. Wszelkie zabiegi i usilno-

Toja že oseni, nojabria XVIII welikij
hosudar Wasilej otpustił Maximianowa Ce-
sarewa posła, Židimonta Herbensteina, k je-
ho hosudarju; da s nim w miestie posłał
kniaz' weliki k bratu swojemu izbrannomu
Cesarju i nawysszemu Koroliu rimskomu
Miksimianu diaka swojeho Wołodimera Se-
menowa syna Plemiannikowa (441). (W. S.
T. II. p. 306).

Toho že lieta (1519) *posłał kniaz' weli-*
ki wojewod swoich kniazia Wasilja Wasi-
lewicza Szujskaho i inych swoich wojewod,
na Litowskuju zemliu (442), *i tohdy weliko-*

ści Herbersteina nie zdołały przyśpieszyć trak-
tatu, obie strony za wiele wymagały. Wasil żą-
dał ustąpienia sobie Kijowa, Witebska, Połocka
i wielu innych prowincyy, zwrócenia skarbów
Helenie danych, i ukarania panow nie szanują-
cych swey Monarchini; Zygmunt zaś domagał się
Smoleńska, Wiazmy, Dorohobuża, Putiwla, Pro-
wincyi Siewierskiey, połowy Nowgorodu, Psko-
wa i Tweru. Herberstein pragnął przynaymniey
wyjednać Smoleńsk dla Polski. Lecz gdy się
Wasil nieugiętym pokazał, nic nie zdziaławszy
posłowie polscy, nazad powrócili.

(441) Gdy Herberstein nic nie dokazawszy powra-
cał do Wiednia; Wasil dla upewnienia Cesarza
o swey łatwości i dobrych skłonnościach, wy-
słał z nim Włodzimierza Plemiannikowa, który
miał razem przypomnieć Cesarzowi przyrzeczo-
ną pomoc przeciw uporczywému Zygmuntowi.
Poseł ten arcy łaskawie i hoynie w Wiedniu
był przyymowany, gdyż Maxymilian szczerze ży-
czył pokoju, aby mógł mieć polskie i ruskie po-
siłki przeciw niewiernym Turkom.

(442) Gdy z jedney strony nasadzeni przez W. X.
Moskiewskiego Tatarowie łupili Polskę, a z dru-
giey Mistrz Pruski Albrecht, złotem moskiew-
skim podsycany, Prusy królewskie podbijać za-

ho kniazia liudi wojewali do samye Wilny. (W. S. T. II. p. 311).

Toje że zimy (1526) henwarja w XXIV kniaź weliki Wasilej żenisia wtorim brakom, poniu sebie dszczer kniazia Wasilja Hlin-

---

czął; sam W. X. Wasil roku 1519 d. 1 augusta wysłał swoich wojewodów, Xięcia Wasila Wasilewicza Szuyskiego, ze Smoleńska, Horbatego ze Pskowa, a Kurbskiego z Staroduba, ktorzy aż pod Wilno puściwszy zagony łupili Litwę. Obszerniey tę wyprawę opisaną w notach Karamzina Tom VII p. 282 not. 199, tu dla wiadomości umieszczamy. „*W Pskow. Liet. Totst.* Posła K. W. swojeho Nowohorodckoho Namiestnika, K. Was. Szujskoho, s Nowohorodckoju siłoju i s nariadom bol'szim, a izo Pskowa brata jeho K. Iw. Szujskoho, so Pskowskoju siłoju i s nariadom i s piszczal'niki, i s *posochoju*, a so swiaszczennikow koni i telehi, i powezosza nariad riekoju Welikoju do pristani, a ot pristani na Pskowskie koni i telehi położisza i pristawisza k nemu *posochu* k Połocku i naczasza tury pod horodom stawiti i puszkami biti horod, i połoczane mnoho s naszimi biszasia; a k Mich. Kislica s moskowskoju siłoju priszeł ot Smolen'ska tuto że; i byst' hład welik: kołpak sucharej w ałtyn i bolie, i konewyj korm doroh. I otniasza struhi pod horodom, i w tiech dieti bojarskie dobrye, *chupawye* smiel'cy, perewezosza sia za Dwinu na dobytok; i ot korolia szeł wojewoda Wołynec Połocku w pomoszcz, i pobiehosza k Dwinie Moskwiczi, i ne bie im pereweztisia wsieni, i potoposza ich mnoho w Dwinie i otidosza ot Połocka.... A na lieto (1519) posła K. W. K. Mich. Kislicu s Nowohorod. i so Pskowsk. siłoju w Litowskuju zemliu pod Mołodeczno, i wyjdosza zdrawy na Smolenesk.” *Dieta Pruski.* N. 1. p. 307, i 346. „I posłali jesma nynie w swojeho nedruha w Litowskuju zemliu wojewod swoich so mnohimi liudmi, ot Smolenska K. Was. Was. Szujskoho, a ot Nowohorodckie i ot Pskowskie ukrainy s Luk s welikich Namiestnikow

skoho, kniażnu Elenu (443); wienczał Danila Mitropolit. (W. S. T. II. p. 314).

W lieto 7041 (1533) rodisia welikomu kniaziu Wasilju Iwanowiczu wseja Rusi syn, ot jeho welikie kniaini Eleny Hlinskie, i nareczen byst' Ehorij (oswiaszczenie cerkwi iże w Lidie), i wozradowasia welikij hosudar i prostawi boha. Akrestił jeho u bohojawle-

---

Pskow. K. Mich. Was. Horbataho, a iz Staroduba i iz Siewery K. Semena Fed. Kurbskaho.... priamo k Wilnie.... I poszli auh. w 1 (1519). I w Kretwie horodkie sobralisia byli Litowskie panowe, Wilenskoj wojewoda Nikołaj Nikołajew, Trockoj Olbrecht Martinow, Horodenskoj Juri Nikołajew, Radiwiłowa Starosty Żomotckoho syn, K. Mich. Żesławskoj, Jan Nikołajew syn Radiwiłowa i Liatckoj wojewoda Jan Swirszczewskoj.... I naszi wojewody, ostawia kosz w Krasnom, poszli na nich, da perednich liudej u nich pobili, K. Was. Połubenskoho Worotynskoho, Korolewa Dworianina Cziża, da Korolewa że Dworianina, welikoho czełowieka Raja izymali, a Horodenskoho wojewody kosz wziali.... I wojewody naszi wojewali po Wilnu, Łohojesk, Mensk, Ajnu, Krasnoje seło, Mołodecznu, Markowo, Lebedewo, Krew, Oszmonu, Miedniki, Miadełu, Kurenskoj Kamen, Berezwiczi, Żesno, Kurec, Wołojesk, Radoszkowiczi, Borisowo.” Zobaczyć jeszcze radzi Karamzin *Nikonsk. Lieto.* p. 223.

(443) W. X. Wasil pragnący męskiego potomka, utraciwszy przywiązanie do pierwszey żony Salomei jako niepłodnej, po dwudziestoletnim z nią pożyciu nielitościwie wtrącić ją kazał za radą duchowieństwa do klasztoru, a sam otrzymawszy pozwolenie od Metropolity we dwa miesiące pojął za żonę Helenę córkę Wasila Glińskiego z podziwieniem przednieyszych bojarów, chcąc zaś przypodobać się młodey małżonce brodę nawet ogolił. Jey staraniom winien był Michał Gliński swoje uwolnienie z więzienia.

nia na Trojeckom dworie w sławnom carstwujuszczem hradie Moskwie Trojeckoj Ihumen Jasaf Skrypicyn da starec Daniłiz Pereslawlia (444), nojabria w III. (W. S. T. II. p. 316).

Toho że lieta 7042 (1534) po prestawlenii hosudaria welikoho kniazia Wasilja Iwanowicza wseja Rusii, otjechali ot hosudarja, ot welikoho kniazia Iwana Wasilewicza wseja Rusii, s Moskwy w Litwu, nauczeniem wrażiim i razhordiewsia swoim bezumiem, kniaź Semen Bielskoj da Iwan Liackoj s synom (445). (W. S. T. II. p. 381).

---

(444) Pomijają łatopisce ruskie rozeym zawarty w roku 1526 między Zygmuntem a W. X. Wasilem do roku 1533, gdy żądany pokóy dwudziestoletni odrzuconym został przez bojarów. Opisał go z Herbersteina Karamzin T. VII. p. 141. Helena więcey lat trzech bezpłodna, zwiedzała z mężem klasztory i cerkwie, pielgrzymowała do mieysc cudownych, sypała pełną dłonią jałmużnę, nakoniec dnia 25 sierpnia r. 1530 rodziła pierwszego syna Iwana, uradowała W. Xcia i całą Rossyą. Niebawnie wydała na świat drugiego syna Jerzego, i postawiła u kresu naygorętszych życzeń W. Xcia. Na bankiecie z tey okoliczności znaydowali się bracia W. Xcia i przednieysi możnowładcy. Wyrazy w nawiasie wtrącone o poświęceniu cerkwi w Lidzie, albo dowodzą, że latopisiec w tém mieszkał mieście, lub że na brzegu donotowane, poźnieyszą ręką do textu wtrącone zostały.

(445) Xiąże Simeon Fedorowicz Bielski zalecony w ostatnim momencie zgonu przez Wasila Bojarom ruskim, wraz z okolniczym Iwanem Lackim rodem z Pruss znamienitym bohaterem, zgotowali woyska na przypadek napadu ze strony Litwy; lecz rychło zniechęceni u Rządu, obawiając się własney zguby, tajemnie porozumieli się

Toje że oseni (1535), w Filipow post, hosudar kniaź welikij Iwan Wasilewicz wseja Rusi posyłał wojewod swoich w Litowskuju zemliu, s Moskwy kniazia Michaiła Wasilewicza Kisłowo, da kniazia Iwana Fedorowicza Owczinu, iz welikoho Nowahoroda kniazia Borisa Iwanowicza Horbatowo. I byst' im, bożieju pomoszju i molitwami swiatych, posobie wezdie weliko, mnohich pojmali w plien, a inych mnohich po swojej wierie prawosławnoj miłost' pokazali i otpuszczali; a cerkwi bożija welmi czestno welieli drżati wsemu swojemu woinstwu (446), a ne wre-

---

z Królem Zygmuntem i wynieśli się do Litwy pragnącey korzystać ze słabych rządów młodego Iwana. To skłoniło opiekunkę Iwana i matkę Helenę do wtrącenia w więzienie krewnych Bielskiego, jako rodem Litwina. Wedle Striykowskiego Król obdarzył Xcia Bielskiego Żiżmorami, Stokliszkami i Kormiałowem, a Łackiemu dał Wysoki dwór, i Żołudok w Trockim województwie leżące posiadłości. Wysłuchiwał ich powieści o słabościach Heleny, tyranstwie możnowładców, i nieukontentowaniu ludu.

(446) Młody Iwan pragnący spokoyności, przekładał Chanowi Saip-Girejowi przymierze, a Zygmuntowi ofiarował pokoy przez wysłanego w styczniu 1534 Tymofieja Zabołockiego donoszącego o zgonie oyca. Zgadzający się na pokoy Zygmunt pragnął aby do niego jako starszego wiekiem W. Xiąże na granicę wysłał swych posłów, mających mu zwrócić posiadłości Litewskie przez Wasila zagarnione. Spodziewając się zaś odmówienia gotował się do woyny, i skłonił Chana Tatarskiego Saip-Gireja do wtargnięcia w ruskie granice. Tym czasem Wojewoda Kijowski Andrzey Niemierów ze znaczną siłą obległ Starodub i spalił przedmieścia, ale wycieczka rusinów pod dowództwem walecznego Lewina odparła

diti niczim, ni wynesti czeho iz cerkwi. (W. S. T. II. p. 381),

Toho že lieta 7043 (1535) na zimie, miesiaca dekabria hosudar kniaz' welikij Iwan Wasilewicz wseja Rusi i mati jeho błahoczestiwaja kniainia Elena prisłali k swojemu bohomolcu Archiepiskopu welikoho Nowahoroda i Pskowa Władykie Makariu, i powieliesza jemu błahosłowiti i otpustiti namiestnikow Nowohorodskich na swoje dieło, protiwu swojeho nedruha pojti w Litowskuju zemliu; a samomu byti u sobia w preimeni-

---

w nieładzie Litwę i zdobyła nieco niewolników. Zażarci Litwini spalili Radogosz, nabrali niewolników i oblegli Czernigow, lecz nowa wycieczka pod dowodztwem walecznego Xięcia Teodora Mezeckiego w niełądzie i bezskutecznie odparła Litwinow uciekających do Kijowa. Nie więcey był pomyślny napad na Smolensk Wojewody Krolewskiego Xcia Wiszniowieckiego. Rada W. Xcia Iwana uwiadomiona o tych nieprzyjacielskich krokach, wysłała w oktobrze na woynę Litewską wojewodow Moskiewskich pod naczelnictwem dwoch głównych dowódców zwanych od Karamzina: Michałem Horbatym i Mikitą Oboleńskim; a ktorych imiona inaczey wypisuje nasz Latopisiec. Ci palili spokoynie przedmieścia Dubrowny, Orszy, Drucka, i Borysowa, a łupiąc Litwę posunęli zagony aż do Mołodeczny. Stamtąd mimo mrozow i śniegów, aż pod Wilnem się oparli, a znalazłszy w nim Krola, bez naymnieyszey straty z ogromnèm plonem przez Pskow nazad odciągnęli, jak to opisuje Latopisiec archiwalny, a nasz zaledwie dotyka. Nie tyle niedołężność wiekiem skołatanego Zygmunta, jak wycieńczenie i nieład w Litwie ułatwiały rusinom swobodną wędrowkę. Nadto dla przywiązania do siebie ruskiego ludu w Litwie osiadłego, szanowano cerkwie i rzeczy święte-

tom hradie na Moskwie i moliti hospoda boha i preczistuju bohorodicu i welikich czudotworcow i wsiech uhoższich bohu, o ustroenii zemskom, i o hosudarskom zdrawii welikoho kniazia Iwana Wasilewicza wseja Rusi Samoderżca (447), *i o jeho matere o błahoczestiwoj kniainie Elenie, i o umnożenii liet żiwota ich, i o nich christoliubiwom woinstwie.* (W. S. T. II. p. 382—383).

Toje że zimy, (1535) *w welikij post, wyjechali iz Litwy, na hosudarewo imia welikoho kniazia Iwana Wasilewicza wseja Rusi trista semej Litwy* (448) *s żenami i s dietmi.* (W. S. T. II. p. 385).

Toho że lieta (1535) *hosudar kniaz' welikij Iwan Wasilewicz wseja Rusi posłał swoich wojewod w Litowskuju zemliu, kniazia Borisa Iwanowicza Horbatoho, da Michaiła Semenowicza Woroncowa, da Iwana Nikiticza Buturlina* (449); *i oni szed w Li-*

---

(447) Zasłyszawszy Iwan z matką Heleną o zamysłach Zygmunta ciągnięcia ze zgromadzonem woyskiem pod Smoleńsk, wezwał Arcybiskupa Nowgorodzkiego Makarego dla pobłogosławienia woyska gotowanego przeciw Zygmuntowi, i uproszenia boga o pomyślność Państwa i zdrowie Panującego. Nowogrodzka i Pskowska siła zbroyna odebrała rozkaz wtargnięcia do Litwy.

(448) Mowa tu bydź zdaje się o sługach, Xięcia Symeona Bielskiego, i Liackiego, którzy okradłszy kosztownieysze rzeczy własnych Panow z Wilna zbiegli do Moskwy, i donieśli bojarom ruskim o tém co się tam działo. Liczba trzystu familii nie będzie zadziwiać, kiedy zważymy jak liczne bywały dwory dawnieyszych panów, a nie jeden zbrodzień mógł się do nich przyłączyć.

(449) Woyska ruskie ze dwóch mieysc ciągnęły prze-

towskoj zemlie, božiim posobiem i hosudarewym szczastiem i horod postawili nowoj na Sebežie ozerie, da wo hradie tri cerkwi, swiatyj Joann Predotecza usieknowenie hławy czestnyja, da swiatij rawno apostołom car Kostiantin i mati jeho Elena, da swiatyj czudotworec Nikoła. I hosudar kniaź welikij prisłał k swojemu bohomolcu, w Welikij Nowhorod, Archiepiscopu Makariu, weleł swiaszczennikow sobornych posłati cerkwi swiaszczati; a samomu Archiepiscopu imia hradu nareszczi. I preswiaszczennyj Archiepiskop, so Archimandritom i so Ihumeny i wseho hrada swiaszczenniki, i imia hradu narek Iwanhrad na Sebežie, i po welikoho kniazia słowu swiaszczennikow posłał cerkwi božija swiatiti i hrad i miesto swiaszczati i hrad i miesto oswiatiti swiaszczennymi wodami, — i swiaszczeny bysza cerkwi miesiaca ijulia. (W. S. T. II. p. 388).

W lieto 7044 (1536) w oseniach božiim

ciw Litwie: *Moskiewskim* siłom dowodzili, Xiąże Wasil Szuyski wodz naczelny, i Telepniew ulubieniec Heleny przednią dowodzący strażą, ci spalili przedmieścia Mścisławia, opanowali zamek i wielu więźniów do Moskwy posłali; *Nowogrodzkiey* potędze przewodniczyli Xiąże Borys Horbatyi, Michał Worońców, i Buturlin mający się złączyć z Szuyskim. Buturlin w ziemi Litewskiey nad jeziorem Siebieżskim założył twierdzę, nazwaną Iwangrod, umocnił ją, opatrzył w żywność, a nawet cerkwie pozakładał Jana Chrzciciela, Mikołaja cudotwórcy i ś. Konstantego. Makary Arcybiskup Nowgorodzki wysłał xięży do tych cerkiew, i całe miasto poświęcić kazał.

popuszczeniem za hriechi nasza, prichodiła Litwa na hosudarewu welikoho Kniazia Ukrainu na Starodubskija miesta, a s soboju imuszcze mnoho newiernych, i w nich dwa zły czarodieja; i okolnym hradom mnoho szkody sotworisza, owii plenisza, a inych pobiwachu (450). *I priszedsze ko hradu Starodubu i mnoho wriažimi meczły hradu welikija spony tworiachu: pone že hrad bie welik i mnoho w nim liudej, i umyslisza tie złyi wrazi, podkopatisia ko hradu s połpopriszcza, ili mało w dalie, i posypasza złoje puszecznoje zel'e, i pomalie zažhosza to zelie, i potecze ohn' ko hradu po ustroenomu mie-*

(450) Czynny Zygmunt zebrawszy co mógł siły zbroyney do 40,000 wynosić mającey, pod dowództwem Jerzego Radziwiłła, Andrzeja Niemierowa, Hetmana Jana Tarnowskiego, Ilii Ostrogskiego, tudzież Xięcia Bielskiego, podstąpić kazał pod Starodub; gdy z drugiey strony Tatarowie Krymscy przez Krola złotem ujęci na Riazańską napadli ziemię, i ogniem i mieczem szerzyli pożogi. Zebrane woyska ruskie przeciw Zygmuntowi, zwrócić się musiały na oczyszczenie Okki. Litewskie siły nie mając odporu zajęły Homel, zostający pod kommendą Xcia Oboleńskiego Szczepina, a potém Starodub oblegli, silnie broniony przez Telepniewa. Nocne podkopy i podsypane prochy wyrwały z gromem ścianę mieyską, do 13,000 mieszczan zagrzebanych zostało w perzynie. Dowódcy Piotr Romodanowski i Nikita Kołyczew, tu śmierć znalezli. Szujski tymczasem łupił i palił okolice Szkłowa, Koposa, Orszy, i Dubrowny. Latopisiec nasz szeroko opisuje podsypanie prochów jako rzecz czarodzieyską, jeszcze rusinom niewiadomą, mieni to bydź karą boską za popełnione grzechy. Całe miasto w gruzy obrócone było, a mieszkańcy wycięci lub zabrani w niewolę.

stu, i zahoriesia hradnaja stiena. A wojewodam hosudarja welikoho kniazia seho złaho zamysła newieduszczim, i wsiem liudem newieduszczim, i abie usłyszasza wojewody i hrażane jako hrom welik (poneże złoje zelie wyrwa czast' u hrada stieny, i zahoriesia hrad), i wojewody naczasza druh druha hatiti i wsiem hrażanom pomianusza słowo swiatych 40 muczenik: bratie, jako aszcze ne nynie umrem, umrem ubo wsiako, no postrażem nynie za swiatuju prawosławnuju wieru. I naczasza wojewody hosudaria welikoho kniazia welmi bitisia i wsie hrażane so inoplemenniki, a inoplemennicy ko hradu jako woda naliasia, i byst' siecza welika i krowoprolitia mnoho; i jelicy priliasza krowi swoja za swiatuju prawosławnuju wieru, weliciej mzdy ot boha spodobiatsia. Aki złye czarodiei czasto czasto złopomnienia tworiachu i złyi zamysły bezprestani diejuszcze, no ne ich radi złaho zamysła sie popuszczenie byst' hradu; no bożiim hniewom, chotiaszczu bohu, nakazaja nas, predati hrad inoplemennikom, da iże proczii nakażutsia strach bożii imieti i w pokajanii byti. I hriech radi naszich po wremeni odoliesza hrad inoplemennicy, i wojewod wsiech wplien powedosza, a inych mnoho że mużej i żen izbisza, i proczich mnohich w plien powedosza, i hrad wes' sożhosza; a sami wrazi so strachom że otidosza ot miesta, bojaszesia bolszija siły hosudarja welikoho Kniazia Iwana Wasilewicza wseja Rusi. I hosudar Kniaz' welikij powelie toho że lieta, nowoj horod postawiti; i po

hosudarewu słowu postawisza hrad w to że wremia Starodub, lieta 6044, i cerkwi swiaszczennyja postawisza, jeliko moszczno, i liudej wo hradie newidimoju siłoju swojeju hospod ispołni. A sii złyi czarodiei ot toho wremeni pacze hordyneju razpychachusia. I pomale wremeni, tie że inoplemennicy pojdosza ko hradu nowomu k Iwaniuhradu, jeże na Sebeżi, a tiech złych dwu czarodiejew s soboju imuszcze, i priszedsze ko hradu i naczasza złyi zamysliti (a tohda zimie suszczi), i hospod boh nizłożi ich hordyniu (451): jehda pojdosza po riecie ko hradu, i razsiadesia led, i tii zlii czarodiei wrazi w naczalie pohriazosza jako ołowo w wodie, i snidosza po swoim złym dietom wo dno adowo, i proczaja s soboju wedosza, a mało ich izbysza i pobiehosza s welikim strachom; a hospod boh sochrani hrad newredim. I widiewsze swiaszczennicy i wsi liudie, jako liutye wrahi woda potopiła iest, i wozdasza chwału hospodu bohu. (W. S. T. II. p. 389—91).

---

(451) Przedłużająca się woyna z rusią, niespokoynością nabawiała Zygmunta, widzącego jak rusini we własnem jego kraju zakładają fortece. Namiestnik Kijowski Niemiera ze 20,000 woyskiem polskim i litewskim, pociągnął do Iwangrodu dla zburzenia tey twierdzy, ale nie dość wprawni litewscy puszkarze bezskutecznie szturmowali. Tymczasem wycieczka Rusi z twierdzy, napędziła oblegających na jezioro, i nie dość mocny lod załamał się pod tym ciężarem, ledwie nie cała siła zatonęła lub od rusinow pobitą została, Niemiera ocalił się ucieczką. Nasz latopisiec o wycieczce zamilcza, ale mówi tylko o załamaniu się lodu w czasie przystępu pod miasto.

Toho że lieta 7044 (1536) bożieju miłostiju i powelieniem hosudarja welikoho kniazia Iwana Wasilewicza wseja Rusi, postawili dwa hrada nowye: horod wo Rżewie Pustoj w Zawołocze, da horod Weliż na riekie na Dwinie; a preże w tom miestie bywał Litowskoj horod (452). *Da tohdaże postawili horod Chołm na Łowoti, nowuju stienu.* (W. S. T. II. p. 393).

Toie że zimy (1537) *w welikij miasojed, prichodił na Moskwu Litowskoj posoł pan Jan Jurjewicz Hliebow da pan Matiej Ochmistrowicz, i s nimi mnohie panowe i piscy i bili czełom hosudarju welikomu kniaziu Iwanu Wasilewiczu o peremirii* (453). *I kniaz' welikij peremirie dał na piat' liet.* (W. S. T. II. p. 395).

(452) Rusini myślący o umocnieniu granic ze strony Litwy, w następnym roku dwie twierdze na ziemi litewskiey wznieśli: to jest *Zawołocze* w powiecie Rżewskim, i *Weliż* w powiecie Toropeckim. Nad rzeką zaś Lowot grod *Chołm* założony został.

(453) Jeszcze w lutym r. 1536, pan Litewski Jerzy Radziwiłł, pisał do ulubieńca Heleny Telepniewa, oświadczając skłonność Królewską do pokoju dla obustron potrzebnego. Telepniew gotowość wszelką ze strony Iwana oświadczył, ale spor nastąpił o mieysce traktowania. Zygmunt wymagał aby Iwan do Litwy wysłał posłow przez wzgląd na wiek jego podeszły, na co nie zgodzili się ruscy bojarowie. Nakoniec Zygmunt ustąpić musiał, na początku r. 1537 przybył do Moskwy Jan Juriewicz Hlebowicz wojewoda Połocki ze 400 znacznieyszych dworzan i sług. Obie strony szerokie pretensye rościli: Litwa chciała Nowgorodu i Smolenska, Ruś domagała się o Kijów i Białoruś; spory groźne zakończyły

Toje że zimy, hosudar kniaz' welikij Iwan Wasilewicz (posłał) *swojeho posła w Litowskuju zemliu, Wasilia Morozowa* (454). (W. S. T. II. p. 395).

Zakończenie.

Oddając pod sąd głębszych rzeczy historycznych badaczów, Latopisiec ninieyszy Litewsko-Ruski, jako materyał niedość obrobiony, ani krytycznie oczyszczony, ale dosyć zamożny do sprostowania wielu Striykowskiego uchybień, i wyczerpnięcia rozlicznych historycznych uwag i wypadków; winienem nayprzód złożyć dziękczynienie W. JX. Surrogatowi Sosnowskiemu, którego pilnem staraniem rękopism, zasadą druku będący, został odkrytym. Lecz cała wdzię-

się grubijańskiém łajaniem, a tak zaledwie 5cioletni rozeym podpisany został, tak że Siebież i Zawołocze przy Rusi pozostało, a Litwa Homel zadzierżała.

(454) Dokument rozeymowy posłany został do Litwy dla ratyfikacyi krolewskiey przez bojarzyna Morozowa i Xcia Paleckiego. Nie zdołali oni skłonić Zygmunta do wypuszczenia więzniów ruskich. Zgodziwszy się nareszcie Krol na puszczenie przez Litwę posłow Ruskich do Cesarza i Króla Węgierskiego; odmówił przeyścia posłowi Wojewody Mołdawskiego Piotra, jako wiecznego nieprzyjaciela Polski.

Gdy dla wielu literatów interessowną bydź może wiadomość o tłumaczeniu Psałterza na ruski język, tudzież kronik z języka łacińskiego, przeto dosłównie ją umieszczamy z W. S. p. 391. — „Toho że lieta (1536) pri derżawie hosudarja welikoho kniazia Iwana Wasilewicza wseja Rusi, w szestoje lieto wozrasta jeho, a w treteje lieto hosudarstwa jeho, i pri jeho materi błahoczesti-

czność używających go czytelników słusznie się należy JW. Biskupowi Sufraganowi Leonowi Jaworowskiemu. Mąż ten daleki od zazdrości wielu dzisieyszym tego rodzaju bogaczom właściwey, posiadając rzeczony pomnik dziejów Litwy w bibliotece Supraslskiey zgromadzenia ś. Bazylego w Białostockim obwodzie, nie tylko ze zwyczayną sobie uprzeymością użycia go i wydrukowania dozwolił, ale nadto chętnie wskazał i do wszelkich literackich użytków nie bronił zamożney w rzadkie rękopisma słowiańskie biblioteki rzeczonego zgromadzenia. Odłożywszy dni parę swobodnieyszych wakacyynych r. 1824 z biegłym słowianinem Kanonikiem Bobrowskim na przepatrzenie Supraslskiey

woj welikoj Kniainie Elenie, prełożena byst'
Psałtyr Tolkowaja ot Rimskaho pisanija i rieczi
na ruskoje pisanie, i na ruskuju riecz, w We-
likom Nowiehorodie, bożieju miłostiju i powe-
lieniem boholiubiwaho archiepiskopa Welikaho
Nowahoroda i Pskowa władyki Makarija; preże
bo naczata byst', no w tom lietie swerszenija
dostiże miesiaca oktiabria w XV den. W nejże
tołkownikow postawleno VII, Bruno Episkop
Herbinowskij, Jereem prozwiter stariejszij we-
likija cerkwi rimskija, i Auhustin ot Afrikija,
Hrihorej welikij, Beda prozwiter, Kalicodor; i
wo sowerszenii psałmow i piesnej istołkowa-
nych. Tu że lietopisiec wypisan iz łatinskaho
pisania, iz knihi Isidora Ipsalenskaho iz czasti
piatyja. Bożieju pomoszju prełożi se i napisa Dmi-
trej zowiemyj Tołmacz w starosti mastitie sia po-
trudisia. Aszcze i skolastika sebe narek, no raw-
wuni swojemu ot wseja swojeja dusza posłużiwsze,
reczennomu Archiepiskopu Makariju, i wetchaja,
ponowi, i napołni wo istinu mieru, natkanu i
potriasnu; i wozdast' jemu hospod mzdywozda-
nie i s neho uczitełem, w buduszczem wiecie,
amin."

xiąźnicy, przeyrzeliśmy do osimdziesięciu voluminów rękopismiennych ruskich, po większey części rzeczom cerkiewnym poświęconych. Xięgi te różnego formatu i materyału, odznaczają się nie raz rzadszą w rękopismach słowiańskich ozdobnością; obok rysunków niektórym właściwych, nawet złotem malowane charaktery nierzadkie, bo cała Ewangelia złotem pisana miała się tam niegdyś znaydować. Wiele z nich pargaminowych wieku trzynastego i dwunastego dosięga, nie jeden znamienitym bydź może do dziejów cerkiewnych zasiłkiem; tam przyszły badacz rozlicznych pisma bożego na sławiański język przekładów bogate odkryć potrafi materyały. Dyplomatyka i paleografia słowiańska licznemi spostrzeżeniami może bydź wzbogaconą.

Nie jeden pragnąłby w ninieyszem wydaniu więcey objaśnień i uwag krytycznych; drugiego zadziwi druk łaciński i pisownia polska do rzeczy słowiańskich użyte; inny się zagniewa, że nie zawsze z diplomatyczną ścisłością wyrazy ruskie uyrzy oddane, co nie tak z niedostateczności pisowni polskiey, jako raczey z mojey niebiegłości i braku potrzebney wprawy nastąpić mogło. Pragnąłem uczynić probę, odnowić dawne usilności, dać popęd zręcznieyszym, aby się lepiey sprawili. Cała wreszcie praca przeznaczoną została dla użytku tych, którzy nie dość z ruskiém pismem oswojeni, do latopisców zamożnych tego ludu, nie mają przystępu. Dały się też uczuć narzekania, dla czego zaraz obok textu ruskiego, tłumaczenie polskie zamieszczone nie zostało. Lecz

gdy w czasie druku nad plan pierwszy, zachowania od zatraty jedynego pomnika dziejów litewskich, przez się jasnego, wiele potém przybyło; gdy całym moim zamiarem było wydrukowanie samych zrzódeł, aby się po rękach badaczy rozbiegły; tego dokazawszy, nic więcey przedsiębrać nie mogłem.

Oddalony od mieysca z którego oryginalny rękopism miałem udzielony, pozbawiony nadto potrzebnych do tego pomocy, nie mogłem zadość uczynić chlubnemu dla mnie wezwaniu JW. Kanclerza Imperium Hrabiego Rumiancowa, aby Kronika Litewska powtórnie ruskim drukiem ogłoszoną została. Jeżeli ninieysza praca polskiemi literami oddana. korzyść jaką przyniesie, zapewnie i ta przysługa poźniey dla niey odmówioną nie zostanie. Pisałem w St. Petersburgu d. 15 stycznia 1825 roku.